

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 17. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 17 września 2020 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

17. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 17 września 2020 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Marta Kubiak 137

Sprawy formalne

Poseł Jakub Kulesza 137

Poseł Piotr Borys 138

Punkt 17. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Barbara Dziuk 138

Poseł Piotr Kaleta 139

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Rafał Weber 139

Poseł Wiesław Krajewski 140

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Rafał Weber 140

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska 141

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 141

Poseł Sławomir Nitras 142

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 143

Poseł Katarzyna Kretkowska 143

Poseł Zdzisław Wolski 143

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 144

Poseł Zdzisław Wolski 145

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 145

Poseł Zbigniew Ziejewski 145

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jan Białkowski 146

Poseł Zbigniew Ziejewski 146

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jan Białkowski 147

Poseł Zbigniew Ziejewski 147

Poseł Joanna Borowiak 147

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Edukacji Narodowej

Marzena Machałek 147

Poseł Marek Polak 148

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Edukacji Narodowej

Marzena Machałek 149

Poseł Czesław Mroczek 149

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Aktywów Państwowych

Artur Soboń 150

Poseł Urszula Zielińska 151

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Aktywów Państwowych

Artur Soboń 151

Poseł Andrzej Gawron 152

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Magdalena Rzeczkowska 152

Poseł Jerzy Paul 153

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Magdalena Rzeczkowska 153

Poseł Marek Rząsa 154

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Iwona Michałek 154

Poseł Barbara Nowacka 155

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Iwona Michałek 155

Poseł Barbara Dziuk 156

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

Andrzej Gut-Mostowy 156

Poseł Barbara Dziuk 157

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

Andrzej Gut-Mostowy 157

Poseł Andrzej Gawron 158

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

Robert Krzysztof Nowicki 158

Poseł Agnieszka Górka 159

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

Robert Krzysztof Nowicki 159

Poseł Barbara Bartuś 160

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

Robert Krzysztof Nowicki 160

Poseł Barbara Bartuś 161

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

Robert Krzysztof Nowicki 161

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty 162

Punkt 18. porządku dziennego: Informa-

cja bieżąca

Poseł Rajmund Miller 162

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 164

Poseł Tomasz Latos 165

Poseł Katarzyna Lubnauer 165

Poseł Tadeusz Tomaszewski 166

Poseł Dariusz Klimczak 166

Poseł Bolesław Piecha 166

Poseł Krystyna Skowrońska	167
Poseł Przemysław Koperski	167
Poseł Bożena Żelazowska	167
Poseł Czesław Hoc	168
Poseł Jerzy Hardie-Douglas	168
Poseł Zdzisław Wolski	169
Poseł Stefan Krajewski	169
Poseł Anna Kwiecień	170
Poseł Marek Hok	170
Poseł Andrzej Grzyb	171
Poseł Barbara Dziuk	171
Poseł Ewa Kołodziej	172
Poseł Jarosław Rzepa	172
Poseł Gabriela Masłowska	173
Poseł Krystyna Szumilas	173
Poseł Paweł Hreniak	173
Poseł Paweł Kowal	174
Poseł Marek Polak	174
Poseł Krzysztof Gadowski	175
Poseł Czesław Hoc	175
Poseł Tomasz Latos	175
Poseł Ewa Szymańska	175
Poseł Iwona Maria Kozłowska	176
Poseł Dariusz Joński	176
Poseł Adam Śniezek	177
Poseł Michał Szczerba	177
Poseł Gabriela Lenartowicz	178
Poseł Ryszard Wilczyński	178
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	179
Poseł Mirosław Suchoń	179
Poseł Rajmund Miller	180
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska	180
Zmiana porządku dziennego Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska	182
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw: o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, o zmianie ustawy o ochronie zwierząt Poseł Sprawozdawca Kazimierz Gwiazdowski	182
Poseł Marek Suski	182
Poseł Małgorzata Tracz	183
Poseł Aleksandra Gajewska	184
Poseł Dorota Niedziela	185
Poseł Beata Maciejewska	185
Poseł Marcin Kulasek	186
Poseł Krzysztof Gawkowski	186
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	187
Poseł Andrzej Grzyb	188
Poseł Grzegorz Braun	189
Poseł Dobromir Sośnierz	189
Poseł Robert Winnicki	189
Poseł Marcin Porzucek	190
Poseł Piotr Borys	191
Poseł Jarosław Sachajko	191

Poseł Grzegorz Braun	191
Poseł Norbert Kaczmarczyk	191
Poseł Małgorzata Chmiel	192
Poseł Krzysztof Śmiszek	192
Poseł Stefan Krajewski	192
Poseł Janusz Korwin-Mikke	193
Poseł Marek Suski	193
Poseł Tomasz Olichwer	193
Poseł Grzegorz Braun	194
Poseł Katarzyna Ueberhan	194
Poseł Andrzej Grzyb	194
Poseł Robert Winnicki	194
Poseł Katarzyna Kretkowska	195
Poseł Jacek Protasiewicz	196
Poseł Robert Winnicki	196
Poseł Artur Dziambor	196
Poseł Ryszard Wilczyński	197
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic	197
Poseł Jarosław Rzepa	197
Poseł Dobromir Sośnierz	197
Poseł Krzysztof Gawkowski	198
Poseł Monika Rosa	198
Poseł Krzysztof Gawkowski	198
Poseł Dariusz Kurzawa	199
Poseł Krzysztof Bosak	199
Poseł Tomasz Aniśko	199
Poseł Maciej Konieczny	200
Poseł Krzysztof Paszyk	200
Poseł Michał Szczerba	200
Poseł Magdalena Biejat	200
Poseł Marek Sawicki	201
Poseł Dariusz Joński	201
Poseł Wanda Nowicka	201
Poseł Urszula Paślawska	202
Poseł Dariusz Klimczak	202
Poseł Katarzyna Lubnauer	202
Poseł Władysław Teofil Bartoszewski	203
Poseł Katarzyna Maria Piekarska	203
Poseł Wojciech Król	204
Poseł Aleksandra Gajewska	204
Poseł Jakub Rutnicki	204
Poseł Michał Urbaniak	204
Poseł Czesław Siekierski	205
Poseł Janusz Kowalski	205
Poseł Grzegorz Puda	205
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot	207
Poseł Grzegorz Braun	208
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdzia- łania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19 Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	208
Poseł Jerzy Małecki	208
Poseł Zbigniew Konwiński	209
Poseł Arkadiusz Marchewka	209
Poseł Katarzyna Kretkowska	210

Poseł Grzegorz Braun	210
Poseł Dobromir Sośnierz	211
Poseł Stefan Krajewski	211
Poseł Jerzy Małecki	212
Poseł Tomasz Olichwer	212
Poseł Zofia Czernow	212
Poseł Andrzej Grzyb	212
Poseł Artur Dziambor	213
Poseł Dariusz Wieczorek	213
Poseł Grzegorz Braun	213
Poseł Arkadiusz Marchewka	214
Poseł Mirosław Suchoń	214
Poseł Adam Szlápka	215
Poseł Bożena Żelazowska	215
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza	215
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała	216

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek	216
Poseł Jerzy Polaczek	217
Poseł Gabriela Lenartowicz	217
Poseł Beata Maciejewska	218
Poseł Stefan Krajewski	219
Poseł Grzegorz Braun	219
Poseł Krzysztof Gadowski	220
Poseł Tomasz Olichwer	221
Poseł Zofia Czernow	221
Poseł Gabriela Lenartowicz	221
Poseł Marek Rutka	221
Poseł Mirosław Suchoń	222
Poseł Aleksandra Gajewska	222
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska	222

Punkt 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński	224
Poseł Krzysztof Szulowski	224
Poseł Piotr Borys	225
Poseł Marcin Kulasek	226
Poseł Zbigniew Ziejewski	227
Poseł Dobromir Sośnierz	228
Poseł Krzysztof Bosak	228
Poseł Marek Rutka	229
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński	229

Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz	229
Poseł Anna Paluch	232
Poseł Cezary Grabarczyk	233
Poseł Karolina Pawliczak	234
Poseł Stefan Krajewski	234
Poseł Dobromir Sośnierz	235
Poseł Aleksander Miszański	236
Poseł Małgorzata Chmiel	236
Poseł Wiesław Buż	237
Poseł Marek Rutka	237
Poseł Małgorzata Pepek	237
Poseł Franciszek Sterczewski	237
Poseł Maciej Gdula	238
Poseł Katarzyna Kretkowska	238
Poseł Mirosław Suchoń	238
Poseł Anna Paluch	239
Poseł Cezary Grabarczyk	239
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Robert Krzysztof Nowicki	239
Poseł Małgorzata Chmiel	241

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020

Minister Finansów Tadeusz Kościński	242
Poseł Henryk Kowalczyk	243
Poseł Izabela Leszczyna	245
Poseł Dariusz Rosati	245
Poseł Dariusz Wieczorek	246
Poseł Czesław Siekierski	248
Poseł Krzysztof Paszyk	249
Poseł Grzegorz Braun	249
Poseł Krzysztof Bosak	250
Poseł Paulina Hennig-Kloska	251
Poseł Zofia Czernow	251
Poseł Arkadiusz Marchewka	251
Poseł Marta Wcisło	251
Poseł Jarosław Urbaniak	252
Poseł Krzysztof Piątkowski	252
Poseł Krzysztof Gadowski	252
Poseł Mirosław Suchoń	252
Poseł Jan Szopiński	253
Poseł Tadeusz Tomaszewski	253
Poseł Krzysztof Paszyk	253
Poseł Paweł Krutul	253
Poseł Andrzej Grzyb	254
Poseł Artur Dziambor	254
Poseł Krystyna Skowrońska	254
Minister Finansów Tadeusz Kościński	255
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza	255

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	256
Punkt 29. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia zasług króla Zygmunta II Augusta w 500. rocznicę urodzin	
Marszałek	256
Punkt 31. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 20. rocznicy śmierci Jerzego Giedroycia	
Marszałek	256
Sprawy formalne	
Poseł Borys Budka	257
Poseł Grzegorz Braun	258
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	259
Punkt 32. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 80. rocznicy utworzenia Batalionów Chłopskich	
Marszałek	259
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	259
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Funduszu Medycznym (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Tomasz Latos	260
Głosowanie	
Marszałek	260
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Mediów Narodowych (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Jarosław Zieliński	260
Głosowanie	
Marszałek	260
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	260
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Paweł Hreniak	261
Głosowanie	
Marszałek	261
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw	

Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	261
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Piotr Król	262
Głosowanie	
Marszałek	262
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmacnionej współpracy obronnej, podpisanej w Warszawie dnia 15 sierpnia 2020 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	262
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19 (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	263
Głosowanie	
Marszałek	263
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek	264
Głosowanie	
Marszałek	265
Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	265
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Ewa Szymańska	265

Głosowanie	
Marszałek	265
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, ustawy o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami	
Posel Sprawozdawca Marek Ast	268
Głosowanie	
Marszałek	269
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw: o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	270
Sprawy formalne	
Posel Jakub Kulesza	272
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	

Wznowienie obrad	
Punkt 28. porządku dziennego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	272
Sprawy formalne	
Posel Robert Winnicki	276
Punkt 24. porządku dziennego: Powołanie Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej	
Minister Cyfryzacji Marek Zagórski	276
Posel Sprawozdawca Jan Grabiec	277
Głosowanie	
Marszałek	277
Punkt 27. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek	278
Oświadczenia	
Posel Bogusław Sonik	278
Posel Grzegorz Braun	279
Posel Krzysztof Bosak	280
Zamknięcie posiedzenia	
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Małgorzata Kidawa-Błońska, Piotr Zgorzelski, Małgorzata Gosiewska i Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Przepraszam za kilkuminutowe opóźnienie.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Martę Kubiak, która prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Marta Kubiak:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Infrastruktury – godz. 9,
 - Zdrowia – godz. 9.30,
 - Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 10,
 - Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 11,
 - Infrastruktury – godz. 13,
 - Infrastruktury wspólnie z Komisją do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 15,
 - do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 15.30,
 - Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 17,
 - Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 17.
- Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek formalny, panie marszałku.)

Proszę bardzo.

Poseł Jakub Kulesza:

Dziękuję bardzo, panie marszałku, za możliwość zgłoszenia wniosku formalnego.

Sytuacja jest nadzwyczajna. Właśnie po 11-godzinym posiedzeniu komisji rolnictwa, w którym uczestniczyliśmy... Widzę, że są także posłowie z innych klubów, członkowie tej komisji. Na posiedzeniu komisji okazało się, że projekt, który omawialiśmy, po naszym zapytaniu do Biura Legislacyjnego... Otóż Biuro Legislacyjne, posiłkując się opinią Biura Analiz Sejmowych, stwierdziło, że ten projekt wymaga notyfikacji Komisji Europejskiej. W związku z tym składam wniosek na ręce pana marszałka. Wnoszę o zainicjowanie procedury notyfikacji sprawozdania komisji rolnictwa w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

Co się stanie, jeżeli taka notyfikacja do Komisji Europejskiej nie będzie przeprowadzona? Otóż nie tylko wprowadzone przepisy nie będą obowiązywać, bo sądy polskie na podstawie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej mają nie uwzględniać takich przepisów, które nie były notyfikowane, ale także (*Dzwonek*) urzędnicy mogą być pociągnięci do odpowiedzialności prawnej – ci, którzy zaniedbają wymogu zgłoszenia, wymogu tej notyfikacji.

Tak że składam wniosek, panie marszałku. Dołączam memorandum, które dokładnie opisuje to zagadnienie, tę materię. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Sławomir Nitras: Pan marszałek ma okazję do ciekawej opinii.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie za pana wniosek. Pani marszałek Sejmu wczoraj zainicjowała całą tę procedurę. Pani wicepremier Emilewicz wczoraj ją rozpoczęła.

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia...

(Poseł Piotr Borys: Czy mogę jeszcze, panie marszałku? Wniosek formalny...)

Proszę państwa, oczywiście tak, bo jestem znany z pięknego i wielkiego serca. Wszystkie wnioski formalne, jeżeli będą wymagały głosowania, będą w blo-

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

ku głosowań, a jeżeli będziecie państwo chcieli rozpatrywać wnioski formalne innego typu, to niech pan zgłosi taki wniosek. Tylko, jak mówię, nie będziemy go rozpatrywali teraz.

Chce pan zabrać minutkę, tak? Proszę bardzo.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Bardzo dziękuję za możliwość zgłoszenia wniosku formalnego w sprawie zwołania kolegium.

Chciałbym poruszyć sprawę niezwykle istotną z zakresu organizacji pracy Sejmu.

Szanowni Państwo! Skandalem jest, że – kiedy pracujemy nad jedną z najpoważniejszych ustaw dotyczących przyszłości ochrony zwierząt 11 godzin non stop w komisji rolnictwa – dochodzi do takiej sytuacji, w której jeden z najistotniejszych elementów tej ustawy, czyli ubój rytualny, zostaje jednak utrzymany głosami Prawa i Sprawiedliwości oraz Konfederacji, niezwykle istotne elementy, takie jak zabezpieczenie zwierząt przez czipowanie, co może uchronić tysiące, dziesiątki tysięcy zwierząt, są po prostu odrzucane, bo zwyczajnie brakuje czasu, służby prawne nie są w stanie ocenić naszych poprawek, a sprawy takie jak chociażby zaprzestanie wykorzystywania do ciężkiej pracy koni, które giną, umierają nad Morskim Okiem, są po prostu odrzucane. Tak się nie da pracować. *(Dzwonek)* Mamy na to dzisiejszy dzień i jest wiele elementów, które nie przejdą z uwagi na złą organizację pracy komisji.

Apeluję o to, panie marszałku – jest pan członkiem kolegium – aby tę pracę uporządkować w imię ochrony praw zwierząt i tego, co możemy jako Sejm wnieść w tym czasie do tej polskiej, ważnej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dobra. Proszę państwa, dziękuję...

(Poseł Piotr Kaleta: Jeszcze ja w takim razie.)

Nie, dajcie już spokój, panowie.

(Poseł Piotr Kaleta: Jak wszyscy, to wszyscy, panie marszałku.)

No właśnie nie: jak wszyscy, to wszyscy, właśnie nie, proszę pana.

(Poseł Piotr Kaleta: No, panie marszałku, ale jeśli inni mieli prawo...)

Proszę pana, ale to do niczego nie prowadzi, to naprawdę nie ma sensu. Uwagi pana posła...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale może pan usiąść?

(Poseł Piotr Kaleta: No nie, chciałem zabrać głos.)

Dobrze, ale nie zabierze pan.

(Poseł Piotr Kaleta: Ten człowiek mi przeszkadza.)

Nie: ten człowiek, tylko pan poseł.

(Poseł Piotr Kaleta: Czyli nie człowiek.)

Usiądźcie, szanujcie się. Tak jest, bardzo rozsądnie.

Teraz do pana posła, który apelował o dobrą organizację prac Sejmu. Rozumiem, że zgłosił to pan również pani marszałek Kidawie-Błońskiej. Prezydium razem z nią zajmie się dobrą organizacją prac Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Posłanka Barbara Dziuk i posłowie Piotr Kaleta i Wiesław Krajewski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chcieli zadać pytanie w sprawie pomocy samorządom w realizacji ich zadań w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. To pytanie kierują do ministra infrastruktury. Będzie odpowiadał sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury minister Rafał Weber.

Pierwsza osoba to pani poseł Barbara Dziuk.

Zapraszam serdecznie.

Posel Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od momentu, kiedy Zjednoczona Prawica rządzi w Polsce, podjęto się wielkiego dzieła, czyli współpracy z samorządami. Jedną z dziedzin, która jest bardzo istotna, wspierania samorządów obejmuje Fundusz Dróg Samorządowych. W związku z realizacją tego bardzo ważnego zadania miałabym do pana ministra pytania: Jak i kiedy można wydatkować pieniądze z tego funduszu? Jak są przyznawane te pieniądze, w jakiej procedurze? Jak samorządy mogą uzyskać informacje? Kto jest władny, aby odpowiedzieć odnośnie do tych ważnych inwestycji, na które czekają samorządy? Bo w myśl zasady: decydować centralnie, działać lokalnie Ministerstwo Infrastruktury, słuchając o wszystkich potrzebach samorządów, podjęło się takiego wielkiego dzieła, wielkiej misji, na którą wszyscy czekali.

Wiemy, jak wyglądają drogi samorządowe, i chciałam bardzo podziękować za ten program, ale jeżeli chodzi o szczegóły, bardzo bym prosiła o udzielenie informacji przez pana ministra.

Bardzo proszę kolegę posła.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę, panie posle.

Posel Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 230 mln zł – na przykładzie Wielkopolski chciałem powiedzieć o założeniach na 2021 r. Pytanie jest proste, krótkie. Biorąc pod uwagę ten przykład, czy z uwagi na sytuację COVID-ową, jaką mieliśmy w naszym kraju, są przewidywane jakieś korekty? Czy samorządy wykorzystają wszystkie te środki, czy też mają problemy z tzw. wkładem własnym? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana ministra Rafała Webera.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Posel i Panowie Posłowie! Fundusz Dróg Samorządowych to faktycznie top, jeśli chodzi o programy rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego. Jest to odpowiedź na gigantyczne zapotrzebowanie samorządowców, zapotrzebowanie, które od lat było formułowane i kierowane do rządu i parlamentu, aby stworzyć takie wieloletnie narzędzie wsparcia inwestycji dotyczących dróg samorządowych: i tych gminnych, i tych powiatowych.

Odpowiedź rządu Prawa i Sprawiedliwości była bardzo szybka, bowiem sama ustawa, która zawiera w sobie przepisy wykonawcze, ale również perspektywę finansową Funduszu Dróg Samorządowych, 10-letnią perspektywę, została przyjęta przez Wysoką Izbę w październiku 2018 r. i od 2019 r. Fundusz Dróg Samorządowych istnieje i wspiera samorządowe budownictwo drogowe.

Szanowni Państwo! To, czym cechuje się Fundusz Dróg Samorządowych, to przede wszystkim skala wsparcia. Tylko w roku 2019 przekazaliśmy samorządowcom 6 mld zł jako wsparcie na inwestycje, głównie gminne i powiatowe, ale też na inwestycje w ciągach dróg wojewódzkich, jeżeli mają one znaczenie obronne albo jeżeli polegają na budowie przepraw mostowych. Tak że 6 mld zł w ciągu jednego roku, natomiast nasi poprzednicy w ciągu 8 lat swoich rządów przeznaczali, wspierając drogi samorządowe, kwotę 5,5 mld zł, tak że jeden rok rządów Prawa i Sprawiedliwości to 6 mld zł, a 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego to 5,5 mld zł. Tak że to jest ta jedna bardzo duża, bardzo znacząca, korzystna, pozytywna zarówno dla samorządów, które z tego czerpią, jak i dla władzy rządowej, która ten program stworzyła, różnica. Natomiast 2020 r., i tutaj odpowiadając już bezpośrednio

na pytanie pana posła Piotra Kalety, był bardzo trudny ze względu na epidemię koronawirusa, ale nie zatrzymał wsparcia rządowego.

Pan premier Mateusz Morawiecki 15 kwietnia, czyli wtedy kiedy była największa obawa, co dalej z programami wspierającymi samorządy, zatwierdził listy, odpowiadając tym samym na pytania i samorządowców, i lokalnej społeczności, czy w czasie COVID-u nasze programy będą utrzymywane. Od razu mówiliśmy, że nasze programy oczywiście będą utrzymywane i odpowiedzią na to było podpisanie przez pana premiera Mateusza Morawieckiego list, w ramach których są przekazywane środki w 2020 r. 2300 zadań wszystkich, i gminnych, i powiatowych, z całej Polski uzyskało wsparcie. Natomiast już w pierwszej połowie lipca wojewodowie ogłosili nabór na rok 2021. Rok 2020 to 3200 mln zł, rok 2021 to taka sama kwota. Wojewodowie ogłosili nabory w pierwszej połowie lipca, w pierwszej połowie sierpnia te nabory zostały zakończone. Teraz trwa analiza tych wniosków przez komisje wojewodów. One zgodnie z ustawą mają służyć do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów za pośrednictwem Ministerstwa Infrastruktury w połowie listopada br., tak aby, jak myślę, na przełomie tego i przyszłego roku zapadła decyzja, które wnioski uzyskają dofinansowanie i które wnioski będą wspierane.

Tak że, szanowni państwo, Fundusz Dróg Samorządowych w trudnych czasach COVID-u został utrzymany, a nawet zostanie powiększony. Myślę, że te komunikaty ze strony rządu i dokładnie pana premiera Mateusza Morawieckiego będą łada dzień, łada chwila. Pokażemy nowe środki finansowe, pokażemy nowe możliwości, otworzymy ścieżkę nowym beneficjentom dróg samorządowych, po to aby poszerzać zakres inwestycyjny polegający na modernizacji dróg samorządowych. Wiemy, że drogi samorządowe wymagają interwencji, wiemy, że one poprawiają jakość życia Polaków. Są to drogi, które służą do codziennej komunikacji – do szkoły, do pracy, do sklepu, do kościoła, do ośrodka kultury, do ośrodka zdrowia. Miliony Polaków codziennie tymi drogami podróżują. One muszą być bezpieczne, one muszą być wygodne, muszą być komfortowe. Samorządy do tej pory miały dużą trudność w pozyskaniu środków rządowych, bo właśnie było ich niewiele, natomiast teraz ta dostępność jest tak duża, że np. w 2019 r. każdy samorządowiec, który złożył wniosek poprawnie od strony formalnej, prędzej czy później, prędzej na liście podstawowej, a później z listy rezerwowej, uzyskiwał wsparcie.

Tak że łącznie w 2019 r. wsparliśmy ponad 4 tys. zadań i gminnych, i powiatowych. W 2020 r., tak jak powiedziałem, to 2300 zadań. Myślę, że podobna ilość będzie w 2021 r. Chcę być precyzyjny, w 2019 r. 4280 zadań uzyskało wsparcie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych, 1700 zadań zostało już zakończonych, te drogi służą, te drogi są wykorzystywane przez lokalną społeczność. I nawet dzisiaj otrzymaliśmy zaproszenie na otwarcie jednej z dróg w województwie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber**

mazowieckim, w gminie Liw. Niestety nie będziemy mogli dotrzeć, bo pan minister Andrzej Adamczyk jest na Litwie, ja mam zobowiązania tutaj, w Warszawie, ale cieszymy się również z tego, że samorządowcy chcą pokazywać swoje inwestycje, chcą pokazywać wsparcie rządowe i nie tylko realizują swoje podstawowe zadania, ale również (*Dzwonek*) chcą pokazywać te efekty i cieszyć się z nich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zadaje pan poseł Wiesław Krajewski.

Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Wiesław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Samorządowcy w Polsce są bardzo wdzięczni za ten projekt: Fundusz Dróg Samorządowych. Jest to niezmiernie mocne wsparcie dla czasami bardziej uboższych gmin i powiatów z naszego terenu.

Natomiast chciałbym dwie rzeczy poruszyć, panie ministrze, i prosiłbym o odpowiedź. Mianowicie dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych dla zadań powiatowych i gminnych jest uzależnione od dochodów jednostek samorządu terytorialnego, m.in. im mniejszy, niższy dochód własny jednostki samorządu, tym większa wartość dofinansowania. Natomiast po tych 2 latach doświadczeń w ramach współpracy pomiędzy samorządowcami, panem wojewodą i ministrem pojawiły się takie dwa tematy. Mianowicie jest pewna sugestia, aby rozważyć zmianę lub uzupełnienie tych kryteriów o wysokość ogłoszonego przez ministra finansów wskaźnika dochodów podatkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca dla poszczególnych gmin, chodzi o tzw. wskaźnik G, ponieważ zmiana (*Dzwonek*) mechanizmu liczenia dochodu bieżącego będącego podstawą do określenia wysokości dofinansowania dla gmin i powiatów z Funduszu Dróg Samorządowych będzie bardziej sprawiedliwa w odniesieniu szczególnie do tych najbardziej biednych samorządów, gmin i powiatów w Polsce, a wiemy, że jest zróżnicowanie zamożności poszczególnych gmin.

I jeszcze drugie pytanie, jeśli można. W przypadku zadań dłuższych niż na 1 rok budżetowy sugerowane jest wprowadzenie większej elastyczności w możliwości zmiany wysokości dotacji pomiędzy poszczególnymi latami. Dla przykładu jedna z gmin z regionu tarnowskiego z Małopolski wschodniej w lipcu br. wykonała zadanie mostowe finansowane z Funduszu Dróg Samorządowych 9 miesięcy przed terminem. I chodzi o to, żeby wcześniej można było tego typu inwestycje rozliczać. Bardzo dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z powodu braku czasu nie powiedziałem o jeszcze jednej ważnej rzeczy, na tę rzecz pan poseł zwrócił uwagę: Fundusz Dróg Samorządowych daje możliwość uzyskania wsparcia wynoszącego nawet 80%. Jeszcze nigdy wcześniej samorządowcy nie mieli takich możliwości. Zrozumiałe jest, że każdy z nich chciałby tego typu wsparcie uzyskać po to, aby mniej środków finansowych asygnować ze swoich budżetów i mieć je na innego rodzaju inwestycje. Wsparcie procentowe określa art. 14 ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych. Jest to algorytm, na podstawie którego wojewodowie określają odchyłki procentowe między 50% a 80%. Wojewodowie mają tutaj pewną elastyczność i to od nich zależy ukształtowanie tych odchyłek. Natomiast my, uzyskując tego typu informacje w ciągu ostatnich 2 lat, zastanawiamy się, w jaki sposób zmienić ten algorytm, aby on faktycznie oddawał pewną sprawiedliwość finansową, aby preferował te faktycznie uboższe gminy. Być może pewne korekty nastąpią przy zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych, a taka zmiana w najbliższym czasie, jeszcze w tym roku, nas czeka. Jesteśmy otwarci na propozycje, jesteśmy otwarci na postulaty. Oczywiście taka zmiana będzie musiała być uzgodniona z Ministerstwem Finansów, bo my w tych kwestiach bardzo blisko współpracujemy, za co pani minister obecnej na sali bardzo gorąco dziękuję. Natomiast nie przesadzamy w tej chwili, że i tutaj nastąpią pewne zmiany, które w naszej ocenie oddadzą sprawiedliwość finansową, będą preferować gminy uboższe.

Kwestia rozłożenia czy rozliczenia takiego zadania w ciągu lat zweryfikuje tę sprawę, ponieważ to samorząd o tym decyduje, to on wnosi do wojewody – i za pośrednictwem wojewody później do pana premiera – o zadanie wieloletnie, i to on tak jakby sam decyduje o rozłożeniu tego zadania na poszczególne lata, jeśli chodzi o kwestie finansowe, czyli sam decyduje, ile w danym roku będzie chciał przeznaczyć środków finansowych – i jak rozliczyć te środki finansowe – na jedno zadanie. My w to nie ingerujemy. Jeżeli będą sytuacje, że samorząd zakończy wcześniej takie zadanie, a będą możliwości finansowe rozliczenia go też wcześniej, to myślę, że takie rozwiązanie także wchodziłoby w grę. Przyznam szczerze, że muszę tę sprawę na spokojnie zweryfikować.

Jeszcze jeden temat: dobrym uzupełnieniem Funduszu Dróg Samorządowych, jeżeli chodzi o pozyskanie środków finansowych własnych na tego typu inwestycje, jest Fundusz Inwestycji Samorządowych. Te 6 mld zł, które zostały wyasygnowane przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego, jest teraz przekazywane samorządom. Wiem, że część z nich będzie wykorzystywała te środki właśnie jako wkład własny do Funduszu Dróg Samorządowych. Myślę też, że znajdą się tacy, którzy (*Dzwonek*) te kolejne

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber**

6 mld zł, które będzie dzielone w trybie konkursowym, również będą chcieli przeznaczyć na wsparcie inwestycji drogowych. Obserwujemy naprawdę ogromny ruch inwestycyjny na drogach samorządowych, bardzo duży, bardzo mocny. Takie są oczekiwania społeczne. Rząd Prawa i Sprawiedliwości chce realizować te oczekiwania społeczne, wspierając samorządowców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Dziękuję posłom z Prawa i Sprawiedliwości za zadawanie pytań.

Przechodzimy do następnego pytania, które zadała posłowie pani Iwona Śledzińska-Katarasińska oraz pan Sławomir Nitras. To pytanie będzie dotyczyło dostępności szczepionek przeciwko grypie, a z radością odpowie na to pytanie minister zdrowia, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Maciej Miłkowski.

Pierwsza osoba, która zadaje pytanie podstawowe, to pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam bardzo proste pytanie: Czy mógłby pan tutaj, w parlamencie podać mi, a za moim pośrednictwem i za pośrednictwem parlamentu wszystkim Polakom, adresy aptek, w których można kupić szczepionki przeciwko grypie? Pytam dlatego, że sprawdzając w swoim regionie, takiej apteki w tej chwili nie znalazłam. Pytam, bo sprawdzając w swoim regionie, takiej hurtowni, w której byłyby te szczepionki, nie znalazłam. Pytam, bo jeszcze dzisiaj – po to, żebym była pewna, że nie oczekuję rzeczy nadzwyczajnych – zadzwoniłam do swojej przychodni i zapytałam, jak bym się mogła zaszczepić. W poprzednich latach w przychodni były szczepionki i ja się szczepiłam. Dzisiaj bardzo miła pani powiedziała: Niestety, wie pani, teraz to jest tak: musi pani postarać się o receptę, w aptekach podobno są listy kolejkowe. Jak pani kupi, do nas zadzwoni i się umówimy, to panią zaszczepimy.

Ja nie pytałam dla siebie, panie ministrze, ja pytałam – jeśli tak mogę powiedzieć – w imieniu prawie 10 mln Polaków w wieku 60 lat, powyżej 60. roku życia, w tym prawie 7 mln Polaków w wieku 65+. Już nie będę mówiła o pracownikach służby zdrowia, bo jeszcze mogłabym powiedzieć o nich. Mówię o tej kategorii osób, Polaków, którzy od co najmniej 8 tygodni słyszą, że należy się szczepić przeciwko grypie. Mam pytania: Gdzie są te apteki, w których jest ta szczepionka? Jak to było, kiedy zamawialiście państwo szczepionkę, czy-

li wiosną, kiedy już było wiadomo, że jest pandemia, że zamówiliście aż całe 1800 tys. szczepionek, co oznacza, że może – nie wiem – 4%, 5% populacji (*Dzwonek*) mogłoby być zaszczepione? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Panie ministrze, z tego, jak zrozumiałem pytanie pani poseł, wynika, że czekamy na wymienienie przez 6 minut chociaż kilkudziesięciu adresów polskich aptek. Powiem...

(*Posel Sławomir Nitras*: Może być na piśmie.)

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Na piśmie – rozpropagujemy to, ulotki zrobimy.)

Może być też na piśmie. Natomiast ja też jestem bardzo zainteresowany, bo należę od pewnego czasu do grupy osób 60-letnich. Co prawda dopiero od maja i czuję się dobrze. Ale nie wiadomo, jak będzie w listopadzie.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowna Pani Poseł! Szanowny Panie Marszałku! Dziękuję bardzo serdecznie za pytanie. Chciałem odpowiedzieć, że zgodnie z komunikatem głównego inspektora sanitarnego są szczepionki obowiązkowe i szczepionki zalecane. Jeśli chodzi o szczepionki na grype, to są to szczepionki zalecane. Jeśli chodzi o szczepionki obowiązkowe, to Ministerstwo Zdrowia w przetargu centralnym je kupuje i przekazuje do podmiotów leczniczych. Jest to związane z tym, że w przypadku szczepień obowiązkowych państwo ma pieczę, czuwa nad tym, ile osób się zaszczepiło i jak się zaszczepiło. Są także pewne rygory prawne, można ukarać grzywną. W przypadku szczepionki na grype takiej sytuacji nie ma. Nie ma obowiązku szczepić się na grype.

(*Posel Sławomir Nitras*: Co pan opowiada?)

Jest to szczepionka zalecana, w związku z tym nie można jej zakupić na rzecz, koszt państwa. W ogóle my jako państwo nie kupujemy leków jako całości i nie przekazujemy leków, w ogóle jako wszystkich leków, pacjentom, ponieważ za to są odpowiedzialne apteki, podmioty lecznicze. Ministerstwo Zdrowia organizuje cały ten proces, organizuje proces refundacji. Jeśli chodzi o leki w pełni odpłatne, są one sprzedawane przez podmioty odpowiedzialne, przez hurtownie i apteki. Tak że tak wygląda rynek farmaceutyczny w Polsce i tak jest również w przypadku szczepionek.

W ubiegłym roku – ponieważ odnosimy się do tego zagadnienia sezonowo, uwzględniając poszczególne sezony – zaszczepiło się najwięcej, ponad 4% społeczeństwa. Z tego lekami refundowanymi, szczepionkami refundowanymi zostało zaszczepionych 300 tys. osób. To 300 tys. osób, jeśli chodzi o szczepionki refundowane. Na ten rok, w przypadku tej grupy populacji,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski**

która była do tej pory, mamy zadekretowane 160% tego, co w ubiegłym roku. Bo to są dwie różne grupy: szczepionki refundowane i nierefundowane. I ponieważ wiemy, że zapotrzebowanie jest dużo wyższe, dopuściliśmy w tym roku dodatkowo dwie firmy, które mogą sprzedawać swoje leki na rynku leków refundowanych. Na początku ten lek, który od 2 lat jest na rynku leków refundowanych, Vaxigrip Tetra, a od bieżącego roku jeszcze Influvac Tetra oraz Fluenz Tetra, szczepionka donosowa dla dzieci.

Łącznie zadekretowane jest, jeśli chodzi o rynek leków, szczepionek refundowanych, 218% tego, co się sprzedawało. To jest spory wzrost, ponieważ nie zawsze firmy... No, to jest bardzo duży wzrost. Jeżeli chodzi o leki nierefundowane, szczepionki nierefundowane, to w ubiegłym roku sprzedano ok. 1,5 mln szczepionek, z czego ok. 100 tys. firmy dodatkowo musiały zutilizować, ponieważ nie było zapotrzebowania na te szczepionki.

Oczywiście to jest również działalność biznesowa. Ja nie chcę powiedzieć, że firmy farmaceutyczne działają wyłącznie w interesie społeczeństwa i dla jego dobra i nie patrzą na swoje zyski. One patrzą również na zyski. Jeśli nie ma w Polsce sprzedaży, ponieważ nie ma zainteresowania, to firmy są tym rynkiem mniej zainteresowane. A my też nie jesteśmy w stanie dekretować za obywateli, w związku z tym obywatele samodzielnie, wraz z lekarzami, podejmują decyzje, czy się zaszczepić.

Jeśli chodzi o dane, które mamy zgromadzone w Zintegrowanym Systemie Monitorowania Obrotu Produktami Leczniczymi, to na dzień dzisiejszy na rynku jest 260 tys. opakowań szczepionek przeciwko grypie, z czego... Dodatkowo 233 tys. szczepionek zostało zrealizowanych. Sezon szczepień w Polsce jest od września do grudnia, ponieważ szczyt zachorowań jest od stycznia do marca. W związku z tym szczepienia zalecane są do grudnia.

Jak pani powiedziała, na dzień dzisiejszy mamy uzgodnione z firmami to, co firmy zadeklarowały, że na pewno na rynek polski wprowadzą, czyli 1,8 mln dawek. Ponieważ mówię tutaj... Jeśli chodzi o szczepionki refundowane, to jest ich 650 tys., a jeśli chodzi o nierefundowane, to są to pozostałe. To obejmuje zakłady pracy i różne inne schematy szczepień. I tu mamy 1,8 mln i zapewnienie, że będzie znacząco więcej. Właściwie z tego, co widzę, jeśli chodzi o zainteresowanie również w hurtowniach, myślę, że nie będzie brakowało szczepionek (*Dzwonek*) w tym roku. Dobrze, to ja... Nie zrobiłem, nie omówiłem wszystkiego.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze, za odpowiedź na pytanie, które zadała pani poseł. Przypomnę, że było to pytanie o adresy aptek, w których to można kupić.

Ja pani poseł pomogę, bo mieszkam na Grochowie w Warszawie i mam aptekę przy Szaserów. Pójdę dzisiaj i zobaczę, czy tam można to kupić, i jutro pani powiem. W ten sposób trochę pomogę panu ministrowi.

Panie pośle, proszę bardzo, pytanie.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! To ja panu pomogę. W aptekach są listy zapisowe. To znaczy, że jeżeli nawet dzisiaj zostaną dostarczone szczepionki, to one już są rozdysponowane, bo ludzie się po prostu pozapisywali. Zazwyczaj szczepionki są zabezpieczone tylko na potrzeby lekarzy.

Panie Ministrze! Zastanawiam się, po co pan jest. Pan tu przyszedł i powiedział, że nie ma zapotrzebowania. Każdy lekarz rodzinny w Polsce zapytany o szczepienia mówi: szczepić się, szczepić. Szczepić wszystkie dzieci, szczepić nauczycieli, szczepić wszystkich powyżej 50. roku życia, żebyśmy byli bezpieczni.

(*Poseł Barbara Dziuk*: Ale to jest dobrowolne.)

Mieliśmy nadzieję, że jest Ministerstwo Zdrowia, że ktoś nad tym czuwa, ktoś wie, że będzie takie zapotrzebowanie. Porównywanie zapotrzebowania w tym roku do zapotrzebowania w zeszłym roku to jest jakieś nieporozumienie.

Czy pan zauważył, że mamy epidemię koronawirusa, że ludzie chcą się szczepić? To był idealny moment, żeby nauczyć Polaków się szczepić, bo Polacy poczuli taką potrzebę. I coście zrobili? Nic nie zrobiliście.

Pan mówi, że ministerstwo nie jest od tego. To od czego jest ministerstwo, jeśli nie od tego, żeby w nadzwyczajnej sytuacji zabezpieczyć Polakom szczepionki? W niczym pan nam nie pomógł. Zachowaliście się dokładnie tak samo jak na wiosnę.

(*Poseł Barbara Dziuk*: Trochę szacunku.)

Na wiosnę mówiliście, że maseczek nie trzeba nosić. Potem na gwałt kupowaliście byle co. (*Dzwonek*) Za chwilę opinia publiczna będzie oburzona i znowu będziecie kupować na świecie byle co, cokolwiek, co wam ktoś wciśnie, i znowu będą afery. Będziecie kupować od jakichś górali albo nie wiadomo od kogo.

(*Poseł Barbara Dziuk*: Proszę nie kłamać.)

W niczym nam nie pomogliście. Nie wzięliście pod uwagę faktu, że jest koronawirus, i przez całe wakacje nie zrobiliście nic, żeby kupić Polakom szczepionki.

(*Poseł Barbara Dziuk*: Czas minął. Dyscyplina.)

Kilkanaście milionów ludzi powinno się zaszczepić, a wy mówicie, że macie 1,8 mln szczepionek.

(*Poseł Barbara Dziuk*: Panie marszałku...)

Ludzie będą się o nie zabijać. Powiem wam tak: tak samo było z testami na koronawirusa.

(*Poseł Barbara Dziuk*: To jest kultura posła.)

Dla swoich, dla działaczy PiS-u, zabezpieczyliście testy. Każdy minister był badany po kilka razy. Ludzi macie po prostu w poważaniu.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo, panie ministrze, trybuna jest pana.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Właściwie nie za bardzo mam na co odpowiadać.
(*Poseł Sławomir Nitras: To niech się pan zwolni.*)

Pan emocjonalnie, może zbyt emocjonalnie powiedział, że właściwie nic się nie dzieje, że rząd nic nie robi.

(*Poseł Sławomir Nitras: Pan to powiedział.*)

Proszę pana, chciałem powiedzieć... Wy tłumaczyłem panu tylko, że pan się nie orientuje, jak działa rynek leków. Być może nie ma pan żadnych informacji ekonomicznych, jak działa rynek w ogóle.

(*Poseł Sławomir Nitras: Niech pan odpowie na pytanie. Ile pan kupił szczepionek?*)

Proszę pana, powiedziałem panu, że szczepionki normalnie są kupowane przez pacjentów. Minister zdrowia nie szczepi się i nie kupuje 1,8 mln szczepionek, żeby zaszczyć członków swojej...

(*Poseł Sławomir Nitras: A powinien kupować.*)

Takie jest pana zalecenie. Ja mówię, że nie ma i nie będzie obowiązku szczepienia, nie będzie kar za to, że obywatele polscy się nie szczepią.

(*Poseł Sławomir Nitras: Pan jest bezużyteczny.*)

Pan oczekuje, że Polska będzie kupowała co do zasady leki na stan i później odsprzedawała je obywatelom. Kupiliśmy 1,8 mln szczepionek. Nie wiem, czy pan się orientuje, ale proces produkcyjny również trwa i jest planowany z rocznym wyprzedzeniem. W ubiegłym roku nie było epidemii koronawirusa. Nie wiem, czy pan się orientuje, ale jej nie było. W związku z tym normalnie, w zaplanowanym trybie hurtownie i apteki zamawiają szczepionki. W październiku ub.r. nie było zapotrzebowania ani w hurtowniach, ani w aptekach na dodatkowe ilości szczepionek. W związku z tym powiedziałem, że Ministerstwo Zdrowia...

Zawsze widzimy, że im więcej jest dostawców, tym łatwiej negocjować liczbę i cenę. W związku z tym do jednego producenta, sprzedawcy szczepionek dołączyliśmy dodatkowo dwie szczepionki od dwóch producentów. Mamy trzech dostawców i negocjacje są dużo łatwiejsze.

Chciałem powiedzieć, że system szczepień jest do grudnia br. i szczepionki cały czas schodzą. 230 tys. szczepionek zastało podanych od 1 września. To jest bardzo dobry wynik. Kolejne dostawy są planowane. Z tych 1,8 mln na rynek przekazano dopiero 400 tys. Tak że kolejne dostawy są planowane. Będą głównie na przełomie września i października. Pozostałe dostawy będą do końca grudnia. Jak mówiłem wcześniej (*Dzwonek*), do grudnia będziemy mieli jeszcze dużo dostaw.

(*Poseł Sławomir Nitras: Jesteście bezużyteczni.*)

Chciałem powiedzieć oczywiście, że to samo pan mówi o sobie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Myślę, że łatwiej będzie, jak nie będziemy się okładać maczugami z jednej i z drugiej strony.

Proszę państwa, przechodzimy do pytania nr 3.

Pytanie nr 3 będą zadawali pani posłanka Katarzyna Kretkowska oraz posłowie Zdzisław Wolski i Przemysław Koperski z klubu parlamentarnego Lewicy. To pytanie nadal będzie skierowane do pana ministra Macieja Miłkowskiego, gdyż pewnie nie odniósł się jeszcze do wszystkich aspektów. Pytanie dotyczy braku dostępności szczepionek przeciwko grypie pomimo zaleceń stosowania tej formy ochrony przed infekcją, zbyt małej liczby zakontraktowanych szczepionek w stosunku do potrzeb, działań podejmowanych w celu uzupełnienia i poprawy zaopatrzenia aptek w szczepionki przeciwko grypie, źródła finansowania i sposobu dystrybucji darmowych szczepień przeciwko grypie dla pracowników medycznych, jak również wskazania zawodów medycznych objętych tym działaniem oraz zasad kwalifikacji do szczepień.

Z tego wynika, panie ministrze, że ten problem interesuje nie tylko Koalicję Obywatelską, lecz także wiele Polek i wielu Polaków.

Proszę bardzo, pani posłanka Katarzyna Kretkowska.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dokładnie tak to wygląda. Jeżeli dwa kluby postanowiły poświęcić pytanie temu samemu problemowi, to z tego wynika, że jest to dzisiaj problem podstawowy, troska całego polskiego społeczeństwa, wszystkich Polek i Polaków, którzy odchodzą z aptek z kwitkiem. W polskich aptekach nie tylko są już listy oczekujących. Nie są już dopisywane na listy oczekujących kolejne osoby. Apteki są zdesperowane z powodu braku szczepionek w hurtowni.

Odpowiedź pana ministra była bałamutna i nieprawdziwa. Nie mówimy o lekach refundowanych – oczywiście chcielibyśmy mówić o refundowanych szczepionkach – ale mówimy o szczepionkach w ogóle. Tych szczepionek nie ma.

Na całym świecie mamy pandemię. Sam minister Szumowski zaleca szczepienia na grypę jako podstawowy środek zapobiegania zachorowaniu na COVID. Tak jest w całej Europie i na całym świecie. Można było w związku z tym przewidzieć, że będzie zapotrzebowanie w Europie na te szczepionki, że trzeba po prostu te szczepionki zakontraktować i zadbać o to, żeby one były dostępne. Od marca mamy pandemię, a nie od dzisiaj i dzisiaj te szczepionki są potrzebne, a nie w grudniu. Ludzie są zdesperowani, zwłaszcza seniorzy, ludzie z grup ryzyka. Nawet dla tej grupy brakuje tych szczepionek.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dużo pani czasu panu posłowi nie zostawiła.

Poseł Zdzisław Wolski:

Tak, niewiele czasu mi zostało.

Ja akurat jestem lekarzem internistą, jeszcze w poniedziałek przyjąłem 32 pacjentów.

Posel Zdzisław Wolski

Mam bardzo konkretne pytanie, panie ministrze. Mamy trochę powrót do PRL-u, do komitetów kolejkowych, niektóre apteki przestały już zapisywać, bo już tyle mają zapisanych osób. Prawo do szczepienia powinni mieć wszyscy (*Dzwonek*), ale z punktu widzenia ministra zdrowia przede wszystkim powinien zaszczepić się personel medyczny: lekarze, pielęgniarki, a także powinni się zaszczepić przede wszystkim ludzie zagrożeni w sensie wieku, chorób towarzyszących. Czy pan jak w PRL-u, bo do takiej sytuacji doszło, chce może wydawać jakieś kartki? Bo tak bywało. W jaki sposób będą dystrybuowane te szczepionki, które będą wpływały, żeby zaszczepić personel medyczny nie tylko we własnym interesie, ale też po to, żeby nie wykluczył się poprzez gripę z obsługi pacjentów? Bo to będzie takie działanie, że lekarzy, których brakuje, będzie jeszcze bardziej brakowało, podobnie pielęgniarek. W jaki sposób będą kierowane te szczepionki do najbardziej potrzebujących, najbardziej zagrożonych? Bo że dojdzie do takiej sytuacji, to ja, pracując 40 lat, nawet w PRL-u, nie wyobrażałem sobie. Bardzo proszę o odpowiedź, jak będą dystrybuowane kolejne partie szczepionek.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, zapraszam pana bardzo serdecznie. Niech pan odpowiada tyle czasu, ile pan uważa za stosowne, żeby wszyscy byli zadowoleni. Mikrofon jest pana.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo za pytania.

Trochę odejdziemy od sytuacji pana posła Neumanna. Dziękuję bardzo za bardzo rzeczowe zapytanie dotyczące szczególnych grup ryzyka i na początek przejdę do grup zalecanych do szczepienia przez wszystkie gremia, a więc do personelu medycznego i personelu niemedycznego, który jest w procesie udzielania świadczeń zdrowotnych. Często to są salowe, personel transportu medycznego czy inne osoby, które również pracują z pacjentami.

Po raz pierwszy w tym roku minister zdrowia przekazał informację, polecenie do Narodowego Funduszu Zdrowia, żeby zrealizować dodatkowe szczepienia personelu medycznego i wszystkich osób, które są zaangażowane w proces medyczny, jak również farmaceutów i techników farmaceutycznych, którzy pracują w aptekach. W związku z tym minister kupił dla tych osób szczepionki i będzie przekazywał je do

poszczególnych podmiotów, jak również część podmiotów kupiła szczepionki samodzielnie na własne potrzeby. Wiemy, że tak zrobili i mają zapewnienie dostaw, mają podpisane umowy.

W związku z tym planujemy, że zapotrzebowanie, jeśli chodzi o wszystkie osoby, które chcą się zaszczepić jako personel medyczny, będzie w pełni wystarczające. To szczepienie będzie odbywało się w pierwszej połowie października tego roku. Będziemy dystrybuowali szczepionkę. Narodowy Fundusz Zdrowia płaci za kwalifikację pacjentów – w tym przypadku lekarz czy pielęgniarka są pacjentami – i rozlicza świadczenie zdrowotne. Są dwa tryby rozliczenia: ze szczepionką własną, kupioną przez podmiot leczniczy bądź ze szczepionką przekazaną nieodpłatnie przez ministra zdrowia. Zakładamy, że wystarczy dla wszystkich, dla całego personelu, który będzie chciał się zaszczepić, bo też trzeba tutaj powiedzieć, że jeśli chodzi o personel medyczny, do tej pory nie było bardzo dużej liczby osób szczepiących się, nie było to znacząco więcej niż w przypadku pozostałej części społeczeństwa w tym zakresie. Dlatego chcemy umożliwić, ułatwić to szczepienie przeciwko grypie.

Pozostałe grupy, którymi jesteśmy w szczególności zainteresowani, to są grupy pacjentów najbardziej narażonych, czyli pacjentów 75+. Minister zdrowia objął 1 września dodatkowym przywilejem bezpłatnych szczepień pacjentów 75+. Jeśli tych szczepionek nie wystarczy w aptekach, to wówczas minister zdrowia planuje podobny ruch jak w przypadku personelu medycznego również dla pacjentów najbardziej potrzebujących, czyli pacjentów 75+, plus oczywiście pacjentów przebywających w zakładach opiekuńczo-pielęgniarskich, opiekuńczo-leczniczych, ponieważ to jest grupa najbardziej narażona. Mam nadzieję, właściwie wiem, że te osoby zostaną oczywiście zaszczepione, tak jak wcześniej mówiłem, również bez przymusu, bez środków przymusu, to jest szczepionka zalecana i za zgodą pacjenta będą te osoby mogły być zaszczepione. To są te dwie grupy.

Powiem jeszcze jedno: tutaj wszyscy oczekują, że szczepionka będzie dzisiaj, natychmiast. Normalnie w Polsce mamy ten zalecany okres od września do grudnia, tak że jest to rozłożone na 4 miesiące. Tutaj była mowa o tym, żeby była jakakolwiek szczepionka. Nie sądzę, żeby w tym okresie jakiegokolwiek osoby nie mogły kupić szczepionki, która będzie dostępna w aptece. Wiem to, ponieważ mamy przeanalizowaną dostępność szczepionek na rynku europejskim, ewentualnie dodatkowych, innych rynkach, azjatyckich bądź amerykańskich. W związku z tym uważamy, że tych szczepionek nie zabraknie, i będziemy się bardzo cieszyli, ponieważ w następnym roku będzie zdecydowanie łatwiej (*Dzwonek*) negocjować kolejne zakupy, oczywiście w normalnym, prawidłowym zakresie, bo w Polsce są dosyć tanie leki w porównaniu do leków w ogóle w Europie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł dr med. Zdzisław Wolski.

Posel Zdzisław Wolski:

Dziękuję za rzeczowe informacje, ale musi pan przyznać, panie ministrze, że wiosna, okres, kiedy już baliśmy się COVID-u, nawet bardziej niż wtedy, kiedy w przyszłości nieodległej się to u nas rozwinęło, to był ten czas na oszacowanie, ile szczepionek należy zamówić, ile pieniędzy przeznaczyć na refundację – czy 50%, czy bezpłatne. Wtedy państwo problemu nie doceniliście. Zamówiliście o wiele za mało, niewiele więcej niż w poprzednim roku. Taka jest obiektywna prawda. Według mnie optymizm pana ministra chyba nie jest uzasadniony – chciałbym, żeby był uzasadniony – bo sytuacja, jeśli chodzi o producentów szczepionek, jest taka, że w kolejce jest wiele, wiele krajów o większej ilości szczepionek, i nie wiem, czy my jako Polska się na te... Chodzi o to, żeby wyraźnie te prognozowane ponad 2 mln (*Dzwonek*) przekroczyć.

Już kończę.

Tylko czy w sytuacji jednak szykującego się nieboru... O personelu medycznym pan mówił, słusznie, i o grupie tych szczególnie narażonych, bardzo dobrze, natomiast czy nie dojdzie do paradoksalnej sytuacji, że zdrowi, normalni – normalni w sensie: bez zagrożenia – ludzie, którzy też się powinni szczepić, nie będą w stanie zdobyć szczepionki? Bo przecież do tego powinniśmy doliczyć, nie wiem, służby mundurowe, przedstawiciele wielu innych zawodów, którzy pracują w ten sposób, że są szczególnie narażeni i na grype, i na COVID. Tak że moglibyśmy to poszerzać, te grupy, co może doprowadzić do paradoksalnej i bardzo niebezpiecznej sytuacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, zapraszam do odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Pierwsza rzecz. Już powiedziałem, że dopuściliśmy dodatkowe dwie firmy. Właściwie jeśli chodzi o kolejną firmę, to aby firma mogła mieć refundację, to musi złożyć wniosek refundacyjny. Jest to dosyć długotrwały proces. W tym zakresie, żeby to poszerzyć, zaczęliśmy rozmawiać z firmą w kwietniu o tym, żeby złożyć wniosek refundacyjny. Wniosek refundacyjny udało się firmie złożyć w lipcu, cały czas ten proces monitorowaliśmy, i we wrześniu dostała decyzję refundacyjną, jak również druga firma. Chodzi o szczepion-

kę dla dzieci, której w ubiegłym roku nie kupiliśmy. W tym roku ze względu na sytuację COVID-ową również ją dokupiliśmy. Jeszcze powiem, że mamy kolejny wniosek, o kolejną grupę pacjentów, aktualnie procedowany. Na 1 listopada chcielibyśmy tę szczepionkę tym objąć. Znowu to jest szczepionka najbardziej popularna, Vaxigrip.

Jeśli chodzi o to, jakie jest zapotrzebowanie w zakresie sprzedaży, chęci sprzedaży – jak mówię, nie wiem, jak to jeszcze będzie z pacjentami – to, jak widzę, patrząc na rząd wielkości, mamy wstępne deklaracje na ok. 2 mln szczepionek. Tak że nie sądzę, żeby szczepionek w Polsce zabrakło, ponieważ wszystko zależy od podaży i popytu. Popyt jest większy w tym roku, w związku z czym kupimy więcej szczepionek i te osoby, które tego potrzebują, będą się mogły zaszczepić – duże zakupy są planowane właśnie na wrzesień – również, tak jak powiedziałem, te grupy najbardziej narażone, grupy ryzyka. To realizowaliśmy i będziemy realizować. Jak mówię, przyszły rok będzie zdecydowanie łatwiejszy, ponieważ firmy będą mogły od razu zaplanować w procesie refundacyjnym znacząco wyższe środki, oczywiście przy cenie aktualnej, bo mamy cenę najniższą w Europie. Ponieważ planujemy dobrze, to te ceny wynoszą ok. 45 zł. Oczywiście szczepionka donosowa jest (*Dzwonek*) dwukrotnie droższa, bo jest inaczej wykonana. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo państwu posłom.

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Wie pan, że nie jestem złośliwy, więc proszę nie brać absolutnie tej uwagi, którą wygłoszę, za złośliwą, ale bardzo dobrze, że państwo pilnujecie transparentności zamówień szczepionek, bo to dobry kierunek.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Ziejewskiego z klubu parlamentarnego PSL–Kukiz15, który zada pytanie związane z funkcjonowaniem pracowni oceny nasion. To pytanie jest skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, odpowie na nie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Jan Białkowski.

Panie pośle, 3 minuty dla pana, ale jak pan będzie mówił kilka sekund więcej, nie będziemy walczyć.

Proszę bardzo.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Podczas majowej debaty większość posłów w Wysokiej Izbie zwracała uwagę na zwiększenie kompetencji PIORiN, mówiąc, że będzie to się wiązać z restrukturyzacją tej instytucji, a co za tym idzie, zwiększeniem jej finansowania w związku z większym zakresem działań. Przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapewniali nas, że PIORiN jest gotowy na przejęcie

Posel Zbigniew Ziejewski

zadań od Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Zapewnienia te sprawiły, że zdecydowana większość posłów, bo aż 447, była za przyjęciem projektu tej ustawy.

Szanowny Panie Ministrze! Z wielu wojewódzkich inspektoratów ochrony roślin i nasiennictwa oraz wojewódzkich izb rolniczych docierają do mnie informacje, że planowana restrukturyzacja instytucji może wpłynąć negatywnie na polskie rolnictwo. Chodzi tu o rzekomą likwidację pracowni oceny nasion w wielu laboratoriach WIORiN i pozostawienie od stycznia 2021 r. zaledwie kilku pracowni na terenie całego kraju. Tak znaczna redukcja PON-ów jest niekorzystna. Sprawna ocena i certyfikacja materiału siewnego są bardzo ważne zarówno dla producentów materiału siewnego, jak i dla rolników, którzy go odbierają. Widoczne jest to przede wszystkim właśnie teraz, we wrześniu, kiedy to producenci starają się jak najszybciej spełnić oczekiwania klientów. Zlikwidowanie znacznej liczby pracowni oceny nasion po skutkuje jeszcze dłuższym okresem certyfikowania materiału siewnego, a co za tym idzie, rolnicy mogą nie otrzymać na czas nasion, które powinni w okresach agrotechnicznych (*Dzwonek*) zaaplikować na swoje pola. Najtrudniejsza sytuacja będzie wtedy przede wszystkim w województwach północno-wschodnich, gdzie okres wegetacji jest najkrótszy i czasu jest najmniej. Ponadto producenci materiału siewnego zmuszeni będą do przemierzania znacznie większej liczby kilometrów dzielących ich od laboratoriów w celu oddania próbek. W efekcie stracą oni więcej czasu na podróże i zwiększą się ich koszty ze względu na większe zużycie paliwa.

Panie Ministrze! Mam cztery bardzo istotne pytania. Czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi planuje likwidację części pracowni oceny nasion? Jeśli tak, to dlaczego? Ile pracowni zostanie zlikwidowanych i kiedy?

Drugie pytanie. Jeśli resort planuje ograniczenie liczby pracowni, to w jakich miastach one pozostaną i według jakich kryteriów odbyła się selekcja pracowni?

Trzecie pytanie. Czy ministerstwo potrafi określić, o ile się przedłuży czas oceny i certyfikacji materiału siewnego, jeżeli zostanie zwolnionych tyle osób?

I pytanie czwarte. Czy planowana jest redukcja PON-ów w pierwszej szóstce pracowni, czyli w tych województwach, które produkują najwięcej materiału siewnego? Czy w tych województwach, gdzie pobiera się najwięcej próbek, także jest przewidywana likwidacja PON-ów? Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle. Dostał pan 1 minutę 32 sekundy więcej.

(*Posel Zbigniew Ziejewski:* Dziękuję bardzo, panie marszałku.)

W związku z tym pan minister oczywiście też niech walczy, odpowiada na wszystkie pytania po kolei. Natomiast przy pytaniu dodatkowym, panie pośle, 1 minuta i koniec – pryncypialna historia.

(*Posel Zbigniew Ziejewski:* Może będę miał wszystkie odpowiedzi.)

Nie, znam ministrów, na wszystko nie odpowiadają, tak że pewnie będzie jakieś pytanie dodatkowe. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Białkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Panie pośle, ja chciałbym bardzo pana uspokoić. Nie wiem, skąd ma pan takie informacje, to są naprawdę jakieś plotki po prostu. To, co się będzie działo po 1 stycznia 2021 r., wynika z ustawy z dnia 13 lutego 2020 r. o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. W myśl art. 61 tej ustawy z dniem 1 stycznia laboratoria wojewódzkie przechodzą w gestię Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa i one tam zostają. Nie likwidujemy żadnej pracowni, wszystko będzie działało tak, jak w tej chwili działa, pracownicy również wszyscy przechodzą na podstawie art. 23¹, tak że nie ma żadnej przewidzianej redukcji w związku z tym. Nie wiem, skąd te pomówienia, te plotki. Ale wie pan, na pewno ta nowa struktura umożliwi nam oszczędność i specjalizację poszczególnych laboratoriów, generalnie pozwoli nam zaoszczędzić na kosztach akredytacji, która będzie obowiązkowa dla wszystkich laboratoriów. Tak że naprawdę uspokajam pana posła – nic się nie dzieje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No to pan minister nie wykorzystał swojego czasu. Jeżeli pan poseł jest usatysfakcjonowany, to lecimy dalej.

(*Posel Zbigniew Ziejewski:* Krótkie tylko. Krótkie.)

Jeżeli nie, to proszę, niech pan minister zostanie. Panie ministrze, bardzo proszę. Podajcie sobie ręce, uśmiejnijcie się do siebie. No, dobrze.

Proszę bardzo.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Możemy to zrobić.

Krótkie, panie ministrze. Przede wszystkim przyszły do mnie pisma z wielu wojewódzkich izb rolniczych, od prezesów, którzy takie wnioski mi zgłosili. To nie jest takie pytanie, żeby panu zadać je ad hoc. Układ jest taki, że to, co przyjęliśmy, to przede wszystkim ocena nawozów, i część dyrektorów mówi, że nie będzie pomieszczeń dla PON-ów. Panie są na emeryturze, będą odchodziły na emeryturę i nie bę-

Posel Zbigniew Ziejewski

dzie naboru. To są tematy, które wróciły. Wojewódzkich izb rolniczych mamy sześć czy siedem, tak samo dyrektorów jednostek wojewódzkich PIORiN. Jeżeli pan potwierdzi, że od 1 stycznia spokojnie będą pracować, działać laboratoria, to wróć w teren i powiem, że wszystko...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Białkowski:

To wynika z przepisu art. 61 ustawy. Wszystko jest opisane, tak że nie ma żadnych zagrożeń. Proszę się nie obawiać.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Słowo pana ministra droższe od pieniędzy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

I tak lubię. Lubię prowadzić obrady wtedy, kiedy mądrzy ludzie się spotykają i jest uśmiech na twarzach.

Proszę państwa, przechodzimy do następnego pytania, które będą zadawali posłowie Joanna Borowiak oraz Marek Polak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie będzie dotyczyło działań, jakie zostały podjęte w celu sprawnego funkcjonowania szkół, bezpieczeństwa zdrowotnego uczniów, nauczycieli i pracowników szkół podczas pandemii COVID-19. Odpowiedzią, na pewno chwalić swoje działania, zajmie się Ministerstwo Edukacji Narodowej, a w jego imieniu sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pani minister Marzena Machałek.

Bardzo proszę panią poseł Joannę Borowiak o zadanie pytania.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Epidemia koronawirusa spowodowała konieczność nagłego odejścia od stacjonarnej edukacji dzieci i młodzieży i wprowadzenia edukacji zdalnej. To było bardzo poważne i wymagające zaangażowania wyzwanie dla nauczycieli, dla uczniów, ale także dla ich rodziców. Od 1 września ponad 4,5 mln uczniów rozpoczęło zajęcia dydaktyczno-wychowawcze w 22 tys. szkół. Powrót do szkoły poprzedziły przygotowania. Wiemy o pracach i rekomendacjach ekspertów, o blisko 500 spo-

tkaniach kuratorów oświaty z dyrektorami szkół przy współpracy z powiatowymi inspekcjami sanitarnymi. Ale też trzeba przypomnieć, że aby wesprzeć szkoły i samorządy w realizacji procesu edukacji, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Cyfryzacji przygotowały programy „Zdalna szkoła” oraz „Zdalna szkoła+”, tworząc możliwość aplikacji przez samorządy o środki o łącznej wysokości ponad 360 mln zł na zakup komputerów i oprogramowania. Także dzięki wspólnemu działaniu Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Zdrowia do szkół i placówek w poprzednim roku szkolnym trafiło kilkanaście tysięcy dyspenserów wraz z płynami do dezynfekcji.

Pani Minister! Uprzejmie proszę o przybliżenie, jakie działania zostały podjęte przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w celu przygotowania szkół do rozpoczęcia nowego roku szkolnego oraz w celu zapewnienia sprawnego funkcjonowania szkół i placówek, a także bezpieczeństwa zdrowotnego uczniów, nauczycieli i pracowników w sytuacji epidemii koronawirusa.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł.

Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Marzena Machałek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za to pytanie, bo warto mówić o tym, co robimy, co zrobiliśmy, co jeszcze przed nami wszystkimi w tej trudnej sytuacji, niespotykanej do tej pory, bo po kilku miesiącach od początku marca młodzież, dzieci, nauczyciele wracają do stacjonarnej nauki, biorąc pod uwagę różne sposoby organizacji, a także bariery psychologiczne i mentalne, które się z tym wiązały. Przede wszystkim należało dobrze przygotować ten powrót, a także dobrze poinformować o tych wszystkich działaniach, o tych wszystkich zasadach.

Może zacznę od takiej liczby na dzisiaj, która jest z wczorajszego popołudnia. Ona jest ważna, bo pokazuje, jak to wygląda. W tej chwili w nauczaniu stacjonarnym mamy 99,5% szkół i placówek. To jest bardzo dużo, to jest bardzo dobrze, biorąc pod uwagę, że zawiesiło działalność, czyli jest w całkowitej edukacji zdalnej, 61 szkół, czyli 0,13%. Reszta to jest nauczanie hybrydowe, czyli nauczanie, które tak naprawdę sprowadza się do tego, że może być wyłączone jedna lub kilka klas. Nie jest to informacja o tym, że szkoła nie pracuje, tylko jakaś część szkoły nie pracuje. I to było bardzo istotne.

Wracam do tego, jak dochodziliśmy do tych rozwiązań, które dzisiaj funkcjonują, przyjmując też – i to zawsze chcę podkreślać – że one nie są ostateczne,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machałek

one nie są żadną prawdą objawioną. Jeżeli będzie trzeba coś zmienić, modyfikować, to oczywiście będziemy nad tym pracować. Praktycznie od momentu decyzji o zawieszeniu działalności szkół i placówek oświatowych przygotowywaliśmy się do ich otwarcia i biorąc pod uwagę, że trzeba było przeprowadzić dzieci przez egzaminy, przez rekrutację, równolegle przygotowywaliśmy się w dyskusji z ministrem zdrowia, z głównym inspektorem sanitarnym, z samorządami do tego, w jaki sposób, w jakich warunkach w zależności od sytuacji epidemicznej szkoły otworzyć. Obserwowaliśmy też sytuację w Europie, byliśmy w bezpośrednim kontakcie z analogicznymi ministrami krajów europejskich i na tej podstawie przygotowaliśmy działania, które ogłosiliśmy 5 sierpnia. Ogłosiliśmy 5 sierpnia. To jest ważne, żeby wiedzieć, że 5 sierpnia zostały ogłoszone wytyczne dla szkół. One zostały przekazane wszystkim dyrektorom i zostało przedstawione kalendarium działań, które będą należały do ministerstwa, do samorządów, do dyrektorów, do kuratorów. Ogłosiliśmy też wtedy główne, istotne rozwiązania z rozporządzeń, które sprowadzały się do tego, jakie modele organizacyjne szkół będą funkcjonować. To rozporządzenie zostało podpisane 14 sierpnia.

Warto też powiedzieć, że oprócz tego, że należało przygotować te rozwiązania prawne, należało dobrze o nich poinformować, bo to, co było największym problemem, to szum informacyjny, niesprawdzone informacje, różne tzw. fake newsy, które doprowadzały do napięcia i zaburzały takie rzeczowe przygotowanie szkół.

My oczywiście przygotowaliśmy te warianty, które są już tutaj znane. Ten wariant tradycyjny, hybrydowy i zdalny. I to, w jakich sytuacjach, w jaki sposób mogą być te warianty zastosowane, zostało dobrze opracowane z głównym inspektorem sanitarnym, przekazane też do powiatowych inspektorów, którzy na podstawie wytycznych WHO podejmują razem z dyrektorami decyzje o zastosowaniu jednego z tych modeli. I, jak widzimy, to działa, bardzo ważny jest taki...

I tu jest taki moment, że bardzo bym chciała podziękować. Właśnie od tego chciałabym zacząć, że 99,5% szkół pracuje w sposób stacjonarny, ale też chcę powiedzieć, że przy bardzo istotnych wytycznych, czyli bardzo istotnych obostrzeniach dotyczących tego, jak dbać o higienę, jak organizować zajęcia. Te wytyczne zostały dostosowane do możliwości regulaminów szkolnych. Byłam w wielu szkołach, jedne szkoły są duże, inne są mniejsze, w niektórych można wydzielić poszczególne ciągi komunikacyjne. Naprawdę tu muszę bardzo serdecznie podziękować wszystkim dyrektorom szkół, wszystkim nauczycielom, że się tak dobrze do tego trudnego, też psychologicznie, rozpoczęcia roku przygotowali.

Chcę też podziękować inspekcji sanitarnej, też powiatowej, i głównemu inspektorowi sanitarnemu za współpracę i za to, że są otwarci i właściwie przepro-

wadzili, jak tutaj już padło, 500 spotkań z dyrektorami szkół, aby wypracować te ścieżki bezpośredniego kontaktu i szybkiego działania, przygotowanie tego typu działań, tj. pięć rozporządzeń, w tym dwa COVID-owe, a jedno w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach. Te rozporządzenia jeszcze teraz modyfikowaliśmy, przyjmując to rozwiązanie, że jeżeli dyrektor uważa to za stosowne z punktu widzenia organizacyjnego, może ograniczyć czas trwania lekcji do 30 minut, a także nauczanie indywidualne może być na wniosek rodzica, co jest ważne, prowadzone w sposób zdalny. Dotyczy ono dzieci przewlekłe chorych, szczególnie dotyczy to stref, które są bardziej zagrożone epidemicznie.

Tych informacji o działaniach mam dużo. Ja tylko w tym krótkim czasie mogę to zasygnalizować. Ale bardzo ważny był taki wypracowany proces przekazywania informacji. I powstała taka zakładka na stronie MEN (*Dzwonek*): bezpieczny powrót do szkół, gdzie wszystkie informacje były przekazywane. Zrobiliśmy tzw. Q&A, czyli wszystkie pytania, odpowiedzi też w tej zakładce są i przesyłane są do szkół. Został przesłany informator do dyrektorów szkół pokazujący dobre praktyki. Też staramy się bezpośrednio mówić, informować, jak ta kwestia wygląda.

Oprócz tego, oczywiście jeśli pan marszałek będzie łaskaw pozwolić, dodam jeszcze...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Będzie łaskaw.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Machałek:

Dziękuję.

...że w tym czasie oczywiście pracujemy nad ulepszeniem ewentualnych technik pracy zdalnej, która nie tylko powinna być stosowana jako jakaś recepta na działanie kryzysowe, ale też powinna wzbogacać nauczanie stacjonarne, i bardzo mocno nad tym pracujemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani minister.

Na pewno jeszcze pani kilka słów powie, gdyż sypie się z pytaniem pan poseł Marek Polak.

Proszę bardzo, łączymy.

Poseł Marek Polak:

(*Wypowiedź pona jest wyświetlana na telebimach*)

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Wszyscy wiemy, że uczeń uczęsz-

Posel Marek Polak

czający do szkoły, mający bezpośredni kontakt ze swoimi rówieśnikami, szkolną atmosferą i otoczeniem najlepiej się rozwija. I bardzo dobrze, że uczniowie po blisko półrocznej przerwie powrócili do szkół. Ale w okresie pandemii trudno nie obawiać się powstania lokalnych ognisk zakażenia koronawirusem, dlatego chciałbym zapytać, jakie procedury i działania bezpośrednio będą podejmować dyrektorzy szkół w przypadku podejrzenia ucznia bądź pracownika placówki oświatowej o zakażenie tym groźnym patogenem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Marzena Machałek:**

Dziękuję bardzo za to pytanie. My mamy wypracowane te procedury z głównym inspektorem sanitarnym oraz ministrem zdrowia. Ale przede wszystkim trzeba zacząć od profilaktyki. Czyli jeszcze raz, szkoły otrzymały już 5 sierpnia wytyczne. Te wytyczne są dwutorowe, jedne są dla tych miejscowości z terenów Polski, gdzie nie ma podwyższonego zagrożenia koronawirusem, ale jest też pakiet wytycznych dla szkół, uczniów, nauczycieli bardziej restrykcyjny, w tych miejscowościach, które są na obszarze zaznaczonym jako strefa żółta bądź czerwona. Wtedy oczywiście musi być zwiększona uwaga.

Natomiast to, co wynika z wytycznych i co dyrektor później dostosowuje do swojego regulaminu, to jest np. wydzielenie stref dla młodszych dzieci. Często dyrektorzy podejmowali takie decyzje, żeby klasy się nie przemieszczały, ale nauczyciel do nich przychodził. To jest oczywiście zalecenie szczególnie w obszarach bardziej zagrożonych. W przypadku niektórych tylko lekcji, jak języki bądź WF, bądź informatyka, klasy się przemieszczają. Też są różne wejścia dla poszczególnych klas, podzielone są klasy i wiedzą, że mają wejście: A, B, C itd., jeżeli jest tych wejść pięć. Tak że rozliczne działania są podjęte.

Ale to, co jest najważniejsze, to są działania informacyjne i takie świadomościowe. Nie wysyłamy dzieci chorych do szkoły, z objawami jakiegokolwiek infekcji, jakiegokolwiek choroby. Nie przychodzimy chorzy do pracy. Jeśli dziecko przyszło zdrowe, a widać objawy u niego i dostrzeże je nauczyciel czy dyrektor, to ma wcześniej już w regulaminie wypracowane ścieżki bezpośredniego, szybkiego kontaktu z rodzicem i w trybie pilnym tego rodzica powiadomienia. On powiadamia lekarza. Lekarz kieruje i decyduje, czy to są objawy, które dają wskazanie, więc jest badanie. Po badaniu decyduje, czy to jest zwykła infekcja i dziecko się leczy, czy dziecko będzie leczone i będzie to

kwarantanna. Następnie jest przeprowadzane przez sanepid dochodzenie epidemiczne, które wskaże, które osoby miały z nim bliski bądź dalszy kontakt. I następnie jest podejmowana decyzja, czy idzie klasa, kilka klas na kwarantannę i ilu nauczycieli idzie na kwarantannę. I w przypadku kwarantanny oczywiście dla nauczycieli, jeśli nie ma objawów chorobowych, za zgodą nauczyciela, nauczyciel może prowadzić zajęcia.

Przyjęliśmy też taką możliwość, że w sytuacji gdy część szkoły ma zajęcia zdalne, te zajęcia i treści, ilość tych zajęć jest dostosowywana do możliwości szkoły. Dyrektor podejmuje decyzję, jak długie będą lekcje i w jaki sposób będą prowadzone. Dzisiaj mogę powiedzieć, że działa to sprawnie. Wszyscy po takim momencie napięcia, jak to będzie, zrozumieli ten mechanizm. Bardzo ważnym wsparciem są powiatowi inspektorzy sanitarni, którzy są fachowcami i wspierają dyrektora w podejmowaniu decyzji co do modelu organizacyjnego szkoły (*Dzwonek*), bo oni mają fachową wiedzę, natomiast dyrektor świetnie zna swoją szkołę i dzieci i w tym momencie można podejmować właściwe decyzje. Mamy świadomość, po to stworzyliśmy ten model hybrydowy, który będzie pomagał bez wyłączenia całej szkoły tworzyć bezpieczne warunki dla innych, gdy gdzieś zaistnieje niebezpieczeństwo zakażenia.

Tak że jesteśmy otwarci na wszystkie zmiany i uwagi, ale dzisiaj mogę powiedzieć, że państwo działa, zadziałały służby ministra edukacji, ministra zdrowia, głównego inspektora sanitarnego, samorządy i dyrektorzy, za co bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy serdecznie, pani minister.

Dziękuję bardzo posłom.

Też się cieszę, że dzisiaj czwartek, a państwo działa tak, jak pani minister powiedziała. To są dobre informacje.

Przechodzimy do następnego pytania.

Posłowie Czesław Mroczek oraz Urszula Zielińska z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska chcieli zapytać w sprawie nieprawidłowości przy realizacji inwestycji Elektrownia Ostrołęka oraz planów restrukturyzacji górnictwa i sprawiedliwej transformacji regionów węglowych. Na te pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan minister Artur Soboń.

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Czesław Mroczek.

Posel Czesław Mroczek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W spółkach energetycznych w zarządach, radach nadzorczych na stanowiskach kierowniczych pracują ludzie związani z PiS-em, w zdecydowanej mierze bez odpo-

Posel Czesław Mroczek

wiedniej wiedzy, doświadczenia i kompetencji. Część z nich wykazała się specyficznymi zdolnościami, organizując patologiczny układ do wyprowadzania środków publicznych za pomocą własnych firm. Kilkanaście dni temu Centralne Biuro Antykorupcyjne poinformowało o zatrzymaniu czterech osób w związku z korupcją przy przetargach w jednej ze spółek energetycznych. Trwają przesłuchania w kilkudziesięciu spółkach, w kilkudziesięciu miejscach w Polsce.

Proszę państwa, nie jest to jednak zamknięta rzecz, to dopiero część problemów. Energetyka stała się bowiem narzędziem realizacji politycznych celów, miliony złotych ze spółek energetycznych zostały wyprowadzone do Polskiej Fundacji Narodowej na realizację takich celów, jak szkalowanie polskich sędziów. Zostały one wyprowadzone na podtrzymanie niewydolnej struktury górnictwa, zaspokojenie roszczeń lobby związkowego, ale przede wszystkim miliardy złotych zostały użyte do realizacji celów partyjnych. By uzyskać poparcie w wyborach, Prawo i Sprawiedliwość podejmowało błędne decyzje, które kosztowały miliardy złotych. Przykładem jest Ostrołęka, inwestycja nieopłacalna, która została podjęta w 2018 r. i zatrzymana na początku bieżącego roku, straty wynoszą ok. 2 mld zł, tylko po to, by pozyskać poparcie wyborców, chociaż przywódcy Zjednoczonej Prawicy wiedzieli dokładnie, że jest to inwestycja nieopłacalna.

W związku z tym pytam, jakie działania podejmowało państwo polskie, organy kontroli w stosunku do tej patologii, by te szkody nie powstały. Za te szkody płacimy wszyscy, odbiorcy energii (*Dzwonek*) elektrycznej w rachunkach za energię elektryczną. Płacimy również własnym zdrowiem. Rząd PiS stawiał na węgiel, na rosyjski węgiel, większość polskich miast jest zanieczyszczona, nasze miasta są zanieczyszczone najbardziej w Unii Europejskiej. Jakie działania w tym zakresie, by do tych szkód nie dopuścić, podejmowało państwo polskie pod rządami PiS-u? Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana ministra.

Oj, będzie się działo, widzę to po minie pana ministra. Da radę? Zobaczymy.

(*Posel Barbara Dziuk*: Da radę, da radę.)

(*Posel Teresa Wargocka*: Oczywiście.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych
Artur Soboń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Eskalowanie oczekiwań jest tutaj niepotrzebne, bo oczywiście odpowiem merytorycznie panu posłowi. Przypominam jednak...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Niczego innego się nie spodziewałem po panu, panie ministrze.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych
Artur Soboń:**

Przypominam jednak o tym, jak swego czasu publikowano w setkach listy wstydu, jak Platforma Obywatelska obsadzała spółki Skarbu Państwa.

(*Posel Marek Sowa*: Przeczytaj swoje listy, bo nikt was nie pobije.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

A jeśli, panie pośle, mówi pan o ludziach nieuczciwych, to ich miejsce jest właśnie tam, gdzie pan powiedział, czyli przed prokuratorem... (*Oklaski*)

(*Posel Czesław Mroczek*: Czyli o Ostrołęce, panie ministrze.)

...który stawia w tego typu sytuacji zarzuty, niezależnie od tego, kogo one dotyczą.

Natomiast jeśli mówimy o inwestycji w Ostrołęce, to na tę inwestycję trzeba patrzeć w kontekście całej polityki energetycznej państwa, czyli tego, w jaki sposób będziemy postępować do roku 2040. A do roku 2040 z powodów rynkowych i regulacyjnych, jak Wysoka Izba z pewnością wie, wycofywać będziemy eksploatowane jednostki wytwórcze oparte na węglu i inwestować w niskoemisyjne źródła wytwórcze.

W tym samym czasie, w tym okresie, w którym będziemy realizować politykę energetyczną państwa, znaczącą rolę będzie odgrywał oczywiście gaz ziemny, którego emisyjność jest niższa, mamy tu także wysoką elastyczność, możliwość regulacji produkcji, możliwość szybkiego zapewnienia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Krótko mówiąc, to jest paliwo, które może być w tym okresie, i będzie, wykorzystywane do realizacji polityki energetycznej państwa. W związku z tym powstała spółka, która ma realizować blok C w ramach Elektrowni Ostrołęka, z udziałem spółek Energa i Enea.

W kwietniu tego roku Skarb Państwa zbył akcje z Energi do PKN Orlen, tym samym Energa jest dzisiaj częścią dużej grupy kapitałowej i to Orlen jest odpowiedzialny za analizę wszystkich projektów inwestycyjnych, które są realizowane w ramach grupy, to Orlen dzisiaj ocenia w sposób szczegółowy te projekty. Natomiast dotyczy to oczywiście również tak dużego projektu, jakim jest budowa bloku C w Elektrowni Ostrołęka.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Będzie zgłaszał wnioski do prokuratury.)

(*Posel Marek Sowa*: Na siebie.)

W związku z tym, iż – tak jak powiedziałem – nowy model Europejskiego Zielonego Ładu zakłada szybki rozwój jednostek systemowych, które wytwarzają energię elektryczną ze źródeł odnawialnych o wymuszonej produkcji, nie jest to właściwe dla elek-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń

rowni węglowej, tym samym i regulacje, i rynek wymuszają dokładną analizę tego typu inwestycji, tym bardziej że – jak Wysoka Izba wie – ich finansowanie dzisiaj nie jest możliwe zarówno przez Europejski Bank Inwestycyjny, jak i przez banki komercyjne. Stąd też zmiana strategii, którą komunikował już PKN Orlen, i decyzja o przygotowaniu budowy bloku gazowo-parowego w miejsce bloku węglowego, co jest podyktowane tym wszystkim, o czym powiedziałem. Nie ma tu mowy o nieprawidłowościach, natomiast chodzi o konsekwentne adoptowanie się do tej rzeczywistości, jaką dzisiaj tworzy polityka klimatyczna Unii Europejskiej.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Było 2 mln zł strat.)

Rozumiem, że panie i panowie nie postulują wyjścia z Unii Europejskiej, więc stosujemy te reguły gry, w ramach których realizujemy politykę energetyczną państwa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Obajtek jako prezes Orlenu...)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Urszula Zielińska.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Zielińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Odniosę się do przyszłości energetyki. Dziękuję panu ministrowi, że wspominał o Europejskim Zielonym Ładzie. W tym tygodniu będą podejmowane bardzo ważne ustalenia właśnie w sprawie Europejskiego Zielonego Ładu. Panie ministrze, cała transformacja polskiej energetyki jest faktycznie kluczowa dla naszego bezpieczeństwa i energetycznego, i klimatycznego, ale w tym procesie bardzo ważne jest to, żeby ona odbywała się w sposób zaplanowany i sprawiedliwy. Sprawiedliwy przede wszystkim dla górników i społeczności regionów górniczych, regionów węglowych. Dlatego mam dwa pytania do pana ministra, a w nich sprytnie ukryte dwie sugestie.

Po pierwsze, jaki jest aktualny stan, gdzie się znajdujemy w tym procesie negocjacyjnym planowania restrukturyzacji przedsiębiorstw górniczych? Które kopalnie, które przedsiębiorstwa będą przeznaczone do likwidacji? Jaka będzie struktura tych *(Dzwonek)*, które pozostaną, lub kiedy możemy o tym porozmawiać w komisji ds. energii i Skarbu Państwa. Mam tu wniosek, złożę go, ale chciałabym, żeby to była rozmowa konstruktywna, więc dopasujemy się z terminem.

Po drugie, co jest bardzo ważne – jeżeli mogę, panie marszałku, jeszcze 30 sekund – czy negocjując obecnie te pakiety odpraw dla górników, którym jesteśmy winni wszelkie wsparcie, przede wszystkim rozwój zawodowy i pracę, rozważają państwo lub oferują przeszkolenia w gałęziach innych, bardziej rozwojowych energetyki odnawialnej, termomodernizacji, elektromobilności, cyfryzacji itd., itd? Jesteśmy górnikom to winni. Bardzo mnie to interesuje. Czy państwo to biorą pod uwagę lub planują, a jeśli nie, to czy możecie to uwzględnić? Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł.

Ciekawi jesteśmy wszyscy, jak pan minister sobie poradzi ze sprytnie ukrytymi sugestiami w pytaniu pani poseł.

(Poseł Barbara Dziuk: Poradzi sobie.)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł, odpowiadam precyzyjnie na pytanie drugie. Tak, zdecydowanie chcemy do tego wykorzystać także dostępne fundusze, więc jestem gotów o tym rozmawiać na posiedzeniu komisji. Natomiast w tej chwili toczy dialog ze stroną społeczną na temat restrukturyzacji górnictwa. Te rozmowy miały do tej pory kształt systemowy, tzn. strona społeczna nie oczekiwała pracy dotyczącej szczegółów restrukturyzacji w szczególności Polskiej Grupy Górniczej, ale także innych grup górniczych, natomiast oczekiwała konstrukcji całego systemu. W związku z tym uczciwie przekazyaliśmy wszystkie informacje, które posiadamy. To były informacje dotyczące polityki energetycznej państwa, polityki klimatycznej Unii Europejskiej, to były kwestie importu energii, importu węgla, realizacji zawartych kontraktów i relacji pomiędzy energetyką zawodową a górnictwem. Rozmawialiśmy też o kwestiach inwestycyjnych, o tym, w jaki sposób elektroenergetyka planuje swoje inwestycje. Strona społeczna oczekiwała informacji w szczególności na temat tzw. czystych technologii węglowych. O tym również ze stroną społeczną rozmawialiśmy.

Dzisiaj jesteśmy na takim etapie, że będziemy procedować w pierwszej kolejności nad wnioskami kierowanymi do Polskiego Funduszu Rozwoju w ramach dwóch grup: Grupy JSW i Polskiej Grupy Górniczej. Chcemy, aby z końcem tego roku, w grudniu, one się zakończyły, ale są one związane z podpisaniem umów, tym samym z pokazaniem biznesplanu i planu restrukturyzacji. Nie mówimy dzisiaj o tym, jakie zakłady w jaki sposób zorganizować, natomiast uczciwie trzeba powiedzieć, że w ramach tych rozmów ze stroną społeczną przekazaliśmy także informacje

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń

o tym, że elektroenergetyka w roku przyszłym ogranicza popyt o 7 mln t węgla. W związku z tym musimy dopasować do tego produkcję węgla, pokazując jednocześnie wszelkie rozwiązania, które państwo jest w stanie w tego typu sytuacji zagwarantować i dla tych, którzy chcą wciąż pracować w górnictwie, i dla tych, którzy z tego górnictwa będą odchodzić.

(Poseł Krzysztof Gadowski: A które kopalnie będzie pan likwidował?)

Dzisiaj żaden pracownik Polskiej Grupy Górniczej czy innej spółki węglowej nie zostanie bez wsparcia ze strony państwa. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Marek Sowa: Do polityki klimatycznej proszę się odnieść.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To ciekawa informacja pana ministra, szczególnie interesująca pracowników tych firm, którzy od dzisiaj, rozumiem, mogą spać spokojnie, panie ministrze, bo taką gwarancję pan dał.

(Głos z sali: Do jutra.)

(Głos z sali: Spokojnie, damy radę.)

Dziękuję w imieniu tych pracowników.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wie pan, panie ministrze, niech pan nie będzie wobec mnie zaczepny, bo ja potrafię tak odpowiedzieć, że pana tak zaboli, że będzie problem. Ale nie zrobię tego, gdyż jestem po wakacjach i jestem niesłuchanie łaskawy.

(Poseł Barbara Dziuk: Pan marszałek ma kulturę.)

Przechodzimy do pytania nr 7.

Panowie posłowie Andrzej Gawron i Jerzy Paul z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie nowego systemu poboru opłat za przejazdy autostradami.

Na to pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani minister Magdalena Rzeczkowska.

Zapraszam serdecznie pana posła Andrzeja Gawrona.

Poseł Andrzej Gawron:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Chciałem skupić się na tym nowym systemie, ponieważ, jak wiemy, to Krajowa Administracja Skarbowa obecnie będzie odpowiedzialna za pobór opłat na autostradach i innych płatnych odcinkach dróg. Dla osób podróżujących samochodem, dla przedsiębiorców związanych z transportem jest rzeczywiście niezwykle istotne, aby ten pobór opłat odbywał się sprawnie, żeby nie było korków. Zresztą to nie jest tylko zaoszczędzenie czasu, ale też oszczędzanie naszego środowiska. Jest to też pozytywne działanie ekologiczne, jeżeli sprawnie prze-

jeżdżamy przez punkty poboru. Wszyscy oczekują nowoczesnego, sprawnego, efektywnego systemu poboru opłat, który nie będzie generował kosztów, bo ten poprzedni właśnie generował koszty. Prosiłbym o informację o głównych założeniach systemu. Czy w ramach KAS będzie powołany operator, czy operator będzie obok tego systemu? Kiedy będziemy mogli już praktycznie przekonać się o funkcjonowaniu tego systemu? Jakie są terminy wprowadzenia go w życie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani minister, zapraszamy.

Powiedzcie państwo, czy państwu też przeszkadza, że w trakcie obrad Sejmu jest po prostu prowadzona audycja na pierwszym piętrze i wszyscy słuchamy, o czym mądrym opowiadają przedstawiciele naszego narodu przed kamerami.

(Poseł Barbara Dziuk: Nie, nie słyhać tego.)

Mam do pani prośbę, niech pani wezwie kogoś, bo chciałbym zwrócić na to uwagę. Mnie osobiście to się nie podoba i nie uważam, że jest to poważne traktowanie posłów i posłanek PiS-u, Platformy i po kolei wszystkich innych klubów.

(Poseł Barbara Dziuk: Nie przeszkadza. Posłowie bardziej przeszkadzają.)

Ale wie pani, ja tu po prostu to słyszę. Wie pani, że są ludzie, którzy potrafią, mają umiejętność słyszenia jednego, a niesłyszenia drugiego. Ja akurat nie mam takiej umiejętności, więc słyszę jedno i drugie.

(Poseł Barbara Dziuk: Trzeba się skupić na pracy.)

Dziękuję, pani poseł, za tę radę i w związku z tym proszę, żeby pani minister skupiła się na pracy.

Prosimy o odpowiedź.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Magdalena Rzeczkowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za to pytanie. Rzeczywiście Krajowa Administracja Skarbowa przejęła niedawno, od lipca, zadanie związane z dostarczeniem nowego Systemu Poboru Opłaty Elektronicznej KAS, zarówno dla pojazdów ciężkich, czyli transportu drogowego, przewoźników – w tym przypadku ten system planujemy dostarczyć nieco wcześniej, w I kwartale 2021 r. – jak i dla samochodów osobowych, samochodów lekkich, pojazdów lekkich – w przypadku autostrad na odcinkach A2, A4, autostrad płatnych planujemy wprowadzić rozwiązania, które nie będą ograniczały przepustowości ruchu, które pozwolą zlikwidować obecne rozwiązania manualnego systemu poboru opłat oparte na systemie bramek, szlabanów. Będzie to przejazd typu free flow, czyli wolny przejazd przez wolne pasy ruchu. Jest

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Magdalena Rzeczkowska**

troszkę dłuższa perspektywa uruchomienia tego systemu, ponieważ nastąpi to dopiero z dniem 1 grudnia 2021 r. – z tego względu, że do tej daty wygasają umowy z operatorami obecnie odpowiadającymi za obsługę bramek na tych odcinkach autostrad.

Jednak w momencie uruchomienia systemu dla pojazdów ciężkich będzie dostępny na tych odcinkach dróg i autostrad wolny pas przejazdu i będzie możliwość skorzystania z nowych rozwiązań systemowych również dla kierowców pojazdów lekkich, którzy będą chcieli w inny sposób, w nowy sposób uiścić opłatę za ten przejazd. Obecnie opłata jest uiszczana w manualnym systemie poboru opłat, jest możliwość opłaty gotówką, kartą płatniczą, kartą flotową, też za pośrednictwem obecnie funkcjonującego elektronicznego systemu poboru opłat. Ten system jest obecnie oparty właśnie na systemie bramownic, kontroli, szlabanów i na technologii radiowej, natomiast nowe rozwiązania będą już oparte na technologii pozycjonowania satelitarnego, będą oparte na bezprzewodowej transmisji danych. To daje dużo większe możliwości rozwiązań nowoczesnych.

Opłata za przejazd autostradą będzie mogła być wniesiona w postaci elektronicznego biletu autostradowego. Ten bilet będzie przypisany do pojazdu, powiązany z pojazdem, który korzysta z drogi, będzie obowiązywał w określonym czasie, na odcinek płatny autostrady określony przez osobę kupującą ten bilet, będzie ważny przez 48 godzin, będzie miał charakter biletu jednorazowego. Będzie można go zwrócić przed rozpoczęciem przejazdu, jeżeli do takiego przejazdu miałyby nie dojść. Natomiast w momencie, kiedy ktoś będzie chciał jeszcze dłużej podróżować odcinkiem płatnym, ale bilet tego odcinka nie obejmuje, będzie możliwość dokupienia takiego biletu: w aplikacji mobilnej, o czym zaraz powiem, na parkingu, w MOP-ie czy na stacji benzynowej. Jeżeli chodzi właśnie o zakup biletu autostradowego, będzie można nabyć go w nowoczesnych kanałach dystrybucji, czyli w serwisie internetowym, w terminalach samoobsługowych, poprzez aplikację mobilną, która będzie bezpłatnie dostarczona przez Ministerstwo Finansów, Krajową Administrację Skarbową. Ale będzie także inna możliwość, będzie wystawiony serwis API i firmy zewnętrzne, partnerzy zewnętrzni też będą mogli taką usługę zakupu biletu autostradowego oferować. Zakup takiego biletu będzie możliwy również na wspomnianej przeze mnie stacji paliw, na parkingach, w kioskach, co będzie wygodne dla osób, które nie korzystają tak chętnie z rozwiązań cyfrowych albo też nie chcą korzystać z technologii GPS. Bo nie ma takiego obowiązku, żeby rozwiązania oparte na posiadaniu urządzeń z GPS-em były stosowane przez pojazdy lekkie.

Drugą możliwością pozyskania, uiszczenia opłaty za przejazd autostradą płatną jest przekazanie danych geolokalizacyjnych do Systemu Poboru Opłaty Elek-

tronicznej KAS. Czyli to są już te rozwiązania GPS. Takie rozwiązania będą dostępne tak, jak dla kierowców pojazdów ciężkich. Przede wszystkim myślę o najbardziej popularnej, po prostu bezpłatnej aplikacji mobilnej, z której będzie można korzystać, aby w ten sposób monitorować ten przejazd i dokonać opłaty. Tak jak wspomniałam, 1 grudnia 2021 r. To jest ten moment, kiedy w pełni to rozwiązanie będzie dostępne na tych dwóch odcinkach dróg A2 i A4. Jeśli chodzi o A2, to jest to odcinek Konin – Stryków, jeśli chodzi o A4, to odcinek Bielany Wrocławskie – Sośnica.

Tak jak pan poseł wspomniał, wśród korzyści z tego systemu jest czas, przede wszystkim czas kierowców związany z korzystaniem z autostrady. Są też ewidentne korzyści dla środowiska, ale są też oszczędności finansów publicznych. W tej chwili prowadzimy dokładne wyliczenia, analizy, ale już można powiedzieć, że chociażby same koszty utrzymania tego manualnego systemu poboru opłat, związane z utrzymaniem miejsc postojowych, sieci bramownic, szlabanów – tych kosztów nie będziemy ponosić.

Nie będzie osobnego operatora tego systemu. System dostarcza Krajowa Administracja Skarbowa w oparciu o doświadczenia, które mamy, związane chociażby z funkcjonującym już systemem monitorowania drogowego przewozu towarów, systemem SENT. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Jakby pani minister mogła zostać w tym miejscu, bo za chwilę pewnie pani na nie wróci...

W międzyczasie poprosimy o zadanie pytania dodatkowego pana posła Jerzego Paula.

Poseł Jerzy Paul:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Mam krótkie pytania: Jaki będzie koszt zmiany tego systemu, przejścia na nowy system? I jak państwo szacujecie, w jakim okresie powinien się zwrócić koszt zmiany tego systemu?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Krótkie pytanie, krótka odpowiedź.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Magdalena Rzeczkowska:**

Jeżeli chodzi o koszt, to tutaj dostarczamy, budujemy na bieżąco to rozwiązanie. Będę musiała uzupełnić w trybie pisemnym tę informację, ponieważ nie jest on, ten koszt, jakby zamknięty, określony w tej chwili. Ale przekazę taką informację panu posłowi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję pani minister, dziękuję posłom.

Przechodzimy do pytania nr 8.

Pan poseł Marek Rząsa z Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelskiej zadaje pytanie w sprawie realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” oraz innych działań wspierających ofiary przemocy.

Odpowie na to pytanie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Iwona Michałek.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Rząsa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Każdy człowiek, każda rodzina ma niezbywalne prawo czuć się bezpiecznie, a państwo ma obowiązek im to bezpieczeństwo zapewnić, a wszelką pomoc w tym zakresie gwarantować. W takim systemie niezwykle ważną rolę odgrywają specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Co ciekawe, pani minister, działają one od 2006 r., czyli od roku, w którym rządziło Prawo i Sprawiedliwość, co oznacza, że już wtedy nawet wy wiedzieliście, że takie ośrodki są potrzebne.

W związku z końcem realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” na lata 2014–2020, w ramach którego wspomniane ośrodki są finansowane, w czerwcu br. zwróciliśmy się do pani minister z interpelacją w sprawie kontynuacji tego programu. Dziś jesteśmy zmuszeni zadać ponownie pytania, ponieważ odpowiedzi na interpelacje były enigmatyczne i niepełne w treści, natomiast obfite w formie, z szeregiem odwołań do przepisów lub luźnych deklaracji bez pokrycia. Odnosimy też wrażenie, że obecnie rządzący nie mają w sobie dość determinacji, by ten program kontynuować. A przecież problem przemocy w rodzinie nie zniknął z dnia na dzień, chociaż tak przedstawiają to niektórzy pani koledzy z rządu.

Mając na uwadze ciężar społeczny problemu oraz fakt, iż trwająca niepewność może zaburzyć wśród osób korzystających z pomocy tych ośrodków tak ważne poczucie względnej stabilności otrzymywanego wsparcia, a także niepewność i w konsekwencji odpływ wysokokwalifikowanych specjalistów, pedagogów, terapeutów, pracowników socjalnych i psychologów, proszę panią minister o konkretne, ale naprawdę konkretne, bez zbędnych opisów lub przytaczania zapisów ustawy, krótkie odpowiedzi na proste pytania.

Jakie są dalsze losy „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”? Jakie są plany rządu wobec 36 specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, działających w każdym województwie w kraju? Czego na koniec bieżącego roku

mają się spodziewać wspomniani wyżej wysokokwalifikowani specjaliści zatrudnieni w tychże ośrodkach od kilku lub kilkunastu lat? *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście kończy się funkcjonowanie „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”. On był sformułowany na określone lata, właśnie w tym roku kończy się jego edycja. I chcę powiedzieć, że przez te 4 lata, 6 lat, przepraszam, 2014–2020, na które ten program był napisany, głównym celem było oczywiście zwiększenie skuteczności przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Taki był cel. Działaliśmy i nadal działamy w czterech głównych obszarach, tj. profilaktyka i edukacja społeczna, ochrona i pomoc osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania w zakresie przeciwdziałania przemocy i oczywiście oddziaływanie na osoby stosujące przemoc w rodzinie. Były w tym zakresie zapisane cele szczegółowe, które zostały też szczegółowo realizowane.

Pan poseł pytał o konkretne rzeczy, a mianowicie mówił o tym, że powstały ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Rzeczywiście one funkcjonują, jest ich w tej chwili 37. Na 12 miesięcy funkcjonowania każdego z tych ośrodków przeznaczyliśmy 15 540 tys. zł.

Szanowny Panie Pośle! Obecnie pracujemy nad nowym programem. Wytyczne do tego nowego programu, różne zapisy proponuje zespół monitorujący, który funkcjonuje od początku funkcjonowania tego programu. Zespół monitorujący spotyka się regularnie. W tej chwili jesteśmy na etapie zapisów ostatecznych, do końca września mój departament przedstawi ministrowi konkretne zapisy nowego programu. One właściwie są już na ukończeniu. Oczywiście zespół monitorujący pracował stale, cały czas i pewne wnioski zostawały na bieżąco wyciągane z funkcjonowania tego programu. Zapisy będą uszczegółowione w nowym programie. O samym programie, o nowym programie będziemy mówili, jak już go przedstawimy. Wtedy oczywiście będziemy mogli na ten temat rozmawiać.

Chcę powiedzieć, że bardzo zależało i zależy nam w ministerstwie na tym, żeby wszystkie działania dotyczące przeciwdziałania przemocy w rodzinie, zwłaszcza teraz, w czasie pandemii, były zintensyfikowane, i że wszystko to, co Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej robiło, miało na celu właśnie takie działania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Iwona Michałek

Bardzo mocno współpracujemy z różnymi instytucjami, np. z Komendą Główną Policji. Tutaj te działania są bardzo mocne. Uruchomiliśmy wiele wspólnych programów, działań, zbieramy informacje, wymieniamy się tymi informacjami. W tej chwili chciałam panu, państwu powiedzieć, że zbieraliśmy dane statystyczne dotyczące tego, jak to działa się i dzieje się w tej chwili w czasie pandemii. Wiadomo, że były takie sygnały, że poziom przemocy w rodzinie wzrasta, natomiast jeśli chodzi o zebrane dane, to świadczą one o tym, że 80%... Myśmy zbierali te informacje poprzez wszystkie urzędy wojewódzkie w Polsce. Tak naprawdę wcześniej spotykaliśmy się codziennie, teraz spotykamy się co tydzień z dyrektorami departamentów opieki społecznej urzędów wojewódzkich i zbieramy te informacje na bieżąco. Okazało się, że 80% ośrodków pomocy społecznej w Polsce nie zanotowało wzrostu liczby przypadków przemocy w porównaniu z poziomem sprzed epidemii, a pozostałe 20% stwierdziło wzrost, niewielki, ale wzrost. Liczba wszczętych procedur „Niebieskiej karty” np. w okresie od marca do maja wzrosła o 14 781. W porównaniu z danymi z analogicznego okresu z roku poprzedniego mamy nawet niewielki spadek.

Specjalistyczne ośrodki zajmujące się rodziną, o których pan mówił, nie zauważyły wzrostu liczby osób doznających przemocy w rodzinie zgłaszających się z prośbą o wsparcie. 28 ośrodków (*Dzwonek*) nie zauważyło, 8 odnotowało niewielki wzrost. Oczywiście, panie pośle, badamy sprawę, monitorujemy, pracujemy nad nowym programem, który przedstawimy państwu wkrótce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pani posłanka Barbara Nowacka.

Bardzo proszę.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek: Przepraszam, przepraszam.*)

Dacie sobie radę obydwie.

(*Posel Barbara Nowacka: Damy sobie radę, zmieścimy się.*)

Tak, proszę bardzo.

Posel Barbara Nowacka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Kłopot jest taki. Ja rozumiem, że ośrodki nie zauważyły wzrostu, natomiast my zadajemy zupełnie inne pytania. My nie pytamy, pani minister, o historię funkcjonowania

programu ramowego, tylko pytamy o przyszłość. Zostały 3 miesiące, pani minister. Dzisiaj ludzie, którzy pracują w tych ośrodkach, muszą mieć jasny sygnał, jakie to będą pieniądze.

I druga rzecz. Rozumiem, że oni mogli nie zauważyć. Zupełnie inne informacje mają organizacje pozarządowe, które regularnie raportują wzrost poziomu przemocy domowej, wzrost poziomu przemocy wobec kobiet. Moje pytanie jest takie, pani minister: Czy wy się z nimi kontaktujecie?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek: Oczywiście.*)

To jest raz.

Dwa. Ze strony rządu wielokrotnie słyszeliśmy niepokojące sygnały dotyczące konwencji stambulskiej i planu wypowiedzenia konwencji stambulskiej zgłaszane przez prominentnych polityków Prawa i Sprawiedliwości. Oczywiście tego typu komunikaty mają wpływ na postrzeganie zjawiska przemocy domowej i obawy, również kobiet, czy będą bezpieczne.

Bardzo bym prosiła panią minister o jasną deklarację, co pani urząd (*Dzwonek*), co pani departament robi, żeby zapewnić kobietom, najczęściej ofiarom przemocy domowej, bezpieczeństwo i takie poczucie, że państwo polskie stanie za nimi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Iwona Michałek:

Dziękuję, pani poseł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Oczywiście. Dziękuję, pani poseł. Oczywiście, pani poseł, tak jak powiedziałam, pracujemy nad nowym programem. Zgodnie z procedurą do końca września musimy go przedstawić i go przedstawiemy. Te ośrodki, o których pani mówi, doskonale wiedzą, że program będzie finansowany w nie mniejszym zakresie niż do tej pory.

Jeśli chodzi o to, z kim się konsultujemy – konsultujemy się z organizacjami pozarządowymi na bieżąco, ja osobiście, na wideokonferencjach regularnie, ja i pan minister do spraw osób niepełnosprawnych, pan Paweł Wdówik, się kontaktujemy. Niech pani popyta organizacji, zapyta, jak to jest. My to robimy na bieżąco. Czyli mogę powiedzieć, że na pewno monitorujemy sprawę i bardzo nam zależy na tym, żeby to było dobrze zrobione.

Natomiast jeśli chodzi o konwencję stambulską, muszę pani powiedzieć tylko jedno: W moim ministerstwie nie toczą się żadne sprawy, żadne prace związane z wypowiedzeniem tej konwencji.

(*Posel Barbara Nowacka: A jakie jest wasze stanowisko?*)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Iwona Michałek**

Powiedziałam, że nie toczą się żadne prace, pani poseł. Tak jak pani prosiła, odpowiadam na pytanie. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Zrobiła to pani minister w sposób niesłychanie inteligentny, powiem szczerze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek: Dziękuję.)

Odpowiedziała pani na pytanie i właściwie wszyscy są zadowoleni.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Iwona Michałek: Cieszę się...)

Dziękuję pani.

(Poseł Barbara Nowacka: Nie wszyscy.)

Nie wszyscy, nie wszyscy, ale przynajmniej, pani poseł, pani posłanko, w części. Przynajmniej wiemy, że się nie toczą prace.

(Poseł Barbara Nowacka: Po stronie rządowej zaplanowała radość.)

No dobrze już.

Przechodzimy dalej, do pytania nr 9.

Pani poseł Barbara Dziuk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zada pytanie w sprawie bonu turystycznego, a odpowie na to pytanie sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan minister Andrzej Gut-Mostowy.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowa forma wsparcia dla polskich rodzin i jednocześnie dla gospodarki w momencie jej osłabienia, co związane jest obecnie z pandemią, to bon turystyczny o wartości 500 zł na każde dziecko i 1000 zł dla dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności. Bon nie jest opodatkowany, obejmuje usługi hotelarskie i imprezy realizowane przez przedsiębiorcę turystycznego lub organizację pożytku publicznego w kraju. Co ważne, Polski Bon Turystyczny ma formę elektronicznego bonu, ważnego do końca marca 2022 r.

W związku z powyższym chciałabym zapytać pana ministra: Czy w związku z tą akcją macie państwo zaplanowane działania dokumentujące wpływ bonu turystycznego na decyzje o możliwości wyjazdu rodzin na urlopy, a także dokumentujące stan finansowy firm turystycznych przed wprowadzeniem bonu i po zakończeniu akcji? Taka analiza jest bardzo potrzebna, ponieważ wiemy, że resort turystyczny obecnie boryka się z różnymi problemami, tak jak inne gałęzie, ale turystyka to jest właśnie ta dziedzina, gdzie potrzeba naprawdę szerszego spojrzenia. Turystyka też powoduje pewien rozwój gastronomii i innych usług takich... Bardzo bym prosiła, panie ministrze, o odpowiedź, a później jeszcze dopytam, zadam drugie pytanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Andrzej Gut-Mostowy:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Polski Bon Turystyczny w swojej istocie miał dwojakie zadanie. Po stronie społecznej, po stronie popytowej był skierowany do polskich rodzin, tak aby wszystkie dzieci, którym przysługuje świadczenie 500+, ale także dzieci niepełnosprawne, ale także dzieci z tzw. systemu koordynacji świadczeń międzynarodowych mogły otrzymać to świadczenie. Natomiast po stronie podaźowej był skierowany do szeroko rozumianej branży turystycznej. Upoważnionymi do realizacji bonu, przypomnę, są przede wszystkim obiekty hotelarskie, czyli wszystkie obiekty noclegowe, poczynając od hoteli, pensjonatów, poprzez agroturystykę, także organizatorzy turystyki, którzy mogą pakietować imprezy turystyczne. Czyli, mówiąc w skrócie, impreza turystyczna polega na tym, że jest to usługa noclegowa, a także usługi towarzyszące turystyczne, czyli np. piloci, stacje narciarskie, aquaparki itd., ale także organizacje pożytku publicznego. Reasumując, szeroko rozumiana branża turystyczna mogła skorzystać z bardzo ważnego programu prospołecznego.

Co jest też istotne, Polski Bon Turystyczny miał zmotywować polskie rodziny do wyjazdów krajowych. Oczywiście te środki w kwocie 500 zł mogą być pewnym zaczynem do tego, że polskie rodziny wydają zapewne więcej środków na wyjazdy turystyczne. Czyli można powiedzieć, że ten efekt pomnażania wartości imprez turystycznych jest znacznie większy. To nie tylko te 3,5 mld, które stanowią wartość całego projektu bonu turystycznego, ale także inne środki, które zapewne rodziny przeznaczą na wypoczynek turystyczny.

Potrzeba ustalenia wpływu Polskiego Bonu Turystycznego na decyzje polskich rodzin w zakresie wyjazdów na urlopy czy też oddziaływania bonu na kondycję finansową firm turystycznych została wprost wpisana w treść ustawy o Polskim Bonie Turystycznym. Zgodnie bowiem z art. 48 tej ustawy minister właściwy do spraw turystyki w terminach do dnia 31 sierpnia 2021 r. oraz do dnia 31 sierpnia 2022 r. przedstawi Sejmowi informację w sprawie realizacji ustawy oraz oceny skuteczności i efektów ekonomicznych bonu. Podstawą przedstawienia informacji będą dokonywane na bieżąco analizy, m.in. stopnia wykorzystania bonu przez beneficjentów, ilości przedsiębiorców przyjmujących za świadczone imprezy turystyczne lub usługi hotelarskie płatności bonem.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Andrzej Gut-Mostowy

Należy wskazać, że postępy w powyższym zakresie śledzimy codziennie, gdyż z taką częstotliwością otrzymujemy z ZUS raporty z przetwarzania polskich bonów turystycznych. Z raportów dowiadujemy się m.in. o aktualnej liczbie zarejestrowanych przedsiębiorców, o dziennym przyroście tych rejestracji, a także o liczbie wygenerowanych i wykorzystywanych bonów czy też o ilości złożonych wniosków z zakresu dodatkowego świadczenia dla dzieci niepełnosprawnych. Pozwolę sobie przytoczyć dane z dnia wczorajszego, które otrzymaliśmy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Liczba przyznanych bonów to 953 tys., wartość przyznanych bonów to jest kwota 816 mln zł, czyli prawie 1 mld – przypominę, że wartość całego projektu to ponad 3,5 mld zł – średnia wartość wydanego bonu to kwota 856 zł. Dalej: liczba zarejestrowanych płatności – 272 tys., wartość zrealizowanych płatności – 195 mln zł, czyli prawie 200 mln zł już trafiło bezpośrednio z projektu bonu turystyczne na rynek turystyczny. Średnia wartość realizowanego bonu to 717 zł. Co jest istotne, 17,3 tys. podmiotów turystycznych zostało zarejestrowanych w bazie Polskiej Organizacji Turystycznej. Przypomnijmy: Polska Organizacja Turystyczna ma pełnomocnictwo do sporządzania i publikowania listy podmiotów, w których jesteśmy uprawnieni do realizowania tych bonów. Polska Organizacja Turystyczna ma także uprawnienia do weryfikacji świadczenia tych usług. Składanie wszelkich reklamacji, wszelkich uwag, a także korygowanie listy podmiotów uprawnionych do realizacji bonów odbywa się poprzez portal Polskiej Organizacji Turystycznej.

Jeżeli mielibyśmy podnieść aspekt tego, jaki wpływ Polski Bon Turystyczny ma na wsparcie tak dotkniętej pandemią branży turystycznej, oczywiście poza tą kwotą 3,5 mld zł, musielibyśmy podkreślić zwiększenie zainteresowania wypoczynkiem w Polsce i jego promowanie. Z pewnych danych z Ministerstwa Rozwoju, ale także z doniesień medialnych wiemy, że w połowie sierpnia wiele obiektów turystycznych, zapytanych, jak Polski Bon Turystyczny wpływa na rozwój turystyki, wprost odpowiadało, że wiele rodzin polskich planowało swój wyjazd na sierpień, czekając na Polski Bon Turystyczny. To jest namacalny dowód, że Polski Bon Turystyczny istotnie wpłynął na pobudzenie turystyki krajowej i przez to na wsparcie polskiej branży turystycznej. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Barbara Dziuk. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za dość wyczerpującą informację. Wiemy, że ten program jest bardzo potrzebny branży turystycznej. Na spotkaniach, kiedy akurat przedsiębiorcy zwracają uwagę na tę pomoc, która była bardzo trafionym przedsięwzięciem, podkreślają pewne obawy co do tego, czy ta przepustowość jest w jakiś sposób na bieżąco monitorowana, czy są jakieś zatory wynikające, powiedzmy, z formy przepływu informacji elektronicznej. To po pierwsze. Moje drugie pytanie dotyczy wysokości pomocy i tego, ile dzieci jest nią objętych. Chodzi o ogólne rozeznanie, też z racji tego, że mamy wiele dzieci niepełnosprawnych. Jak to tutaj wygląda, jakie są proporcje? (*Dzwonek*) Czy pan minister mógłby udzielić informacji? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Andrzej Gut-Mostowy:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Z informacji przekazanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na etapie tworzenia projektu ustawy o Polskim Bonie Turystycznym wynika, że grupa dzieci z orzeczeniem niepełnosprawności liczy 300 tys. osób. Z raportu, o którym mowa, wynika, że do dnia 15 września br. zarejestrowano 51 764 wnioski o przyznanie dodatkowego świadczenia w formie bonu na dziecko niepełnosprawne. Ten element dodatkowego wsparcia dla dzieci niepełnosprawnych w podwójnej kwocie bonu turystycznego był bardzo ważnym elementem wzmacniającym aspekt społeczny i wizerunkowy całego projektu. Oczywiście mamy nadzieję, że Polski Bon Turystyczny trwale zapisze się w krajobrazie polskiej polityki społecznej i polskiej gospodarki, gospodarki turystycznej – przypomnijmy, że na tę chwilę bon turystyczny obowiązuje do marca 2022 r. – za sprawą właśnie tej jego bardzo ważnej wartości społecznej, w tym w odniesieniu do dzieci niepełnosprawnych.

Już w toku realizacji bonu pojawiały się pytania ze strony rodziców dzieci niepełnosprawnych, czy w ramach tego bonu można także płacić za turnusy rehabilitacyjne. Oczywiście taka interpretacja ze strony Ministerstwa Rozwoju czy Polskiej Organizacji Turystycznej została wydana. Jeżeli organizator turystyki pakietuje usługę noclegową i usługę rehabilitacyjną, to zdecydowanie jest taka możliwość. To była bardzo dobra informacja dla wszystkich dzieci, dla rodzin dzieci niepełnosprawnych – w ich tak trud-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Andrzej Gut-Mostowy

nej sytuacji bon może się przyczynić do wymiernego wsparcia finansowego. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Dziuk: Bardzo dziękuję.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do pytania nr 10.

Posłowie Andrzej Gawron, Agnieszka Górka oraz Anna Maria Siarkowska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie rządowego programu rozwoju mieszkalnictwa. Na to pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan minister Robert Nowicki.

Zapraszam pana posła Andrzeja Gawrona do zadania pierwszej części pytania.

Poseł Andrzej Gawron:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jeżeli chodzi o mieszkalnictwo w Polsce, niestety mamy cały czas niedobór. Jak pokazują statystyki, nawet 50% młodych ludzi mieszka nadal z rodzicami. Oczywiście trzeba tę sytuację poprawiać. Były różne pomysły. Te pomysły funkcjonują w zakresie BGK Nieruchomości, spółki Polskie Domy Drewniane. Te domy miały być budowane. Bardzo istotnym elementem tego systemu jest jeszcze Krajowy Zasób Nieruchomości. I rzeczywiście ta ustawa, która była przyjęta już dość dawno temu w Sejmie, daje możliwości, żeby właśnie ten Krajowy Zasób Nieruchomości zdynamizował budowę mieszkań. Niedawno w Rzeszowie została podpisana umowa, na podstawie której powstanie 850 nowych mieszkań we współpracy samorządu z Krajowym Zasobem Nieruchomości.

Prosiłbym o to, żeby przedstawić, czy ten system budowy mieszkań przez Krajowy Zasób Nieruchomości w całym tym programie „Mieszkanie+” będzie tym głównym systemem. Uważam, że właśnie tak to powinno następować. We współpracy z samorządami rzeczywiście można realizować tanie mieszkania, tanie na wynajem z dochodzeniem na własność. Proszę też o takie całościowe przedstawienie działań, które wpłyną na to, żeby ta liczba mieszkań była coraz większa, żeby zaspokoić te potrzeby, które są w tej chwili. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Będzie druga część pytania?

(Poseł Agnieszka Górka: Dodatkowe pytanie.)

Dodatkowe. Dobrze, fajnie.

Panie ministrze, zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Robert Krzysztof Nowicki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Bardzo dziękuję za to pytanie. Dzisiejszy dzień jest tym dniem, kiedy możemy mówić, że mieszkalnictwo i rozwój mieszkalnictwa wchodzi na nowe drogi. Rzeczywiście analiza stanu faktycznego i stanu prawnego doprowadziła nas do konkluzji w Ministerstwie Rozwoju, że tym głównym motorem napędowym, tą siłą, gdzie różne wskaźniki świadczą o tym, że stan mieszkalnictwa jest stanem zadowalającym, jest silne budownictwo społeczne. Patrzymy na takie kraje jak Dania, Francja, Austria. Tam ten odsetek mieszkań wynosi 15–20% całego zasobu. W latach 60. Szwecja rozpoczęła program 1 mln mieszkań. To były mieszkania na wynajem z opcją dojścia do własności. To poprawiło tzw. wskaźnik deprywacji mieszkaniowej o blisko 7 punktów procentowych.

W tej chwili Polska musi się mierzyć z głównym wyzwaniem, którym jest rzeczywiście liczba mieszkań, bo brakuje średnio według różnych statystyk ok. 1 mln mieszkań. Jeżeli weźmiemy substandardowe lokale, ta liczba może urosnąć do 2 mln. Ten model, o którym wspominał pan poseł, model z Rzeszowa, to model, który chcemy przyjąć jako ten główny model dający lewar do wzrostu liczby inwestycji mieszkaniowych. Na pewno to, co jest do stwierdzenia, to przed wszystkim ścisła współpraca rządu i samorządu. Patrzymy na modele krajów zachodnich czy też krajów, gdzie ten wskaźnik deprywacji jest dużo niższy, gdzie jest ścisła współpraca z rządem, który ma w swych zadaniach dawanie instrumentów. Po to dzisiaj jest ta ustawa, której pierwsze czytanie będziemy mieli w godzinach popołudniowych, aby dostarczyć te narzędzia. Krajowy Zasób Nieruchomości nie ma być tylko bankiem ziemi, ale ma być tym podmiotem, który wchodzi we współpracę z samorządami z kapitałem, z know-how, ze swoim zasobem nieruchomości.

Szersze otwarcie samego KZN-u na współpracę z samorządami to podstawowy, jak powiedziałem, cel tej ustawy. Intencją projektu jest, aby KZN otrzymał większe możliwości przystępowania do takich spółek celowych i aby mógł tworzyć takie spółki celowe na zasadzie społecznej inicjatywy mieszkaniowej, bo tak ta formuła będzie się nazywała. Inwestycje realizowane w ostatniej formule, czyli w tej formule SIM, uzyskają dostęp do bardzo atrakcyjnych form finansowania. Jeśli mówimy o całym spektrum polityki mieszkaniowej, zaczynając od najuboższych, mieszkań komunalnych, to dofinansowanie samorządów będzie na poziomie 50–60%. Jeśli chodzi o kwestie związane z budownictwem społecznym, będzie to 45%. To jest naprawdę zmiana, która pozwoli dostarczyć samorządom kapitału.

Jeśli chodzi o statystyki, które mogą zainteresować Wysoką Izbę, przede wszystkim chodzi o poten-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Robert Krzysztof Nowicki

cjał Krajowego Zasobu Nieruchomości, który wynosi 90 tys. mieszkań. I po to są te zmiany, abyśmy mogli w formule prawnej budować i realizować te inwestycje wspólnie z samorządami. Na tę chwilę, co wynika z wczorajszych statystyk Krajowego Zasobu Nieruchomości, procedowanych jest 77 umów, w przypadku których ma się to zakończyć podpisaniem współpracy w zakresie budownictwa. Co to oznacza? To oznacza albo przystąpienie do już istniejącej spółki, bo często gminy, takie bardziej świadome gminy, mają takie spółki, albo utworzenie we współpracy z gminą takiej spółki. Dlaczego z gminami? Dlatego że w polityce i na zasadach, które obowiązują w Unii Europejskiej, ten grant może być dany na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych samorządów. I to jest polityka, którą prowadzi Komisja Europejska oraz Europejski Bank Inwestycyjny. Wspominam przed Wysoką Izbą o Europejskim Banku Inwestycyjnym, bo rozmawiamy, aby to finansowanie było zapewnione.

W zakresie szacunkowej liczby mieszkań można powiedzieć, że procedowane umowy, w przypadku których ma powstać podmiot realizujący inwestycje, to ok. 17 tys. mieszkań.

Muszę powiedzieć, że to się udało w stosunkowo krótkim czasie, w ciągu ok. kilku miesięcy, a zwłaszcza na pandemię COVID, jest to na pewno sukces Krajowego Zasobu Nieruchomości. Rozmawiamy oczywiście już z ponad 200 samorządami i nie patrzymy tutaj, Wysoka Izbo, na opcje polityczne, bo dla nas wszystkich najważniejsza opcja polityczna jest taka, abyśmy mogli realizować te inwestycje mieszkaniowe. Po to fundusz COVID-owy w wysokości 1,5 mld będziemy tworzyć w proponowanej ustawie, aby móc dostarczyć tego kapitału.

Podsumowując, Krajowy Zasób Nieruchomości to ciało, które ma być wiodące, to podmiot, który ma realizować całonarodowy „Narodowy program mieszkaniowy” przyjęty w 2016 r., który patrzy perspektywnie, który patrzy horyzontalnie, zarówno na tych najuboższych, jak i na część społeczną, czyli klasę średnią, ale też daje instrumenty, abyśmy mogli mówić, że ta liczba mieszkań będzie wzrastała. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Agnieszka Górska.

Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Górska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Założenia rządowego planu rozwoju mieszkalnictwa

zakładają wykorzystanie potencjału właśnie Krajowego Zasobu Nieruchomości do rozwoju społecznego budownictwa czynszowego, o czym już pan minister powiedział. Powiedział pan też, że KZN będzie mógł tworzyć towarzystwa budownictwa społecznego i przystępować do już istniejących. Moje pierwsze pytanie – o szczegóły i o to, na jakich zasadach. Rozumiem, że to jest pytanie bardzo konkretne. Jeśli pan minister dzisiaj nie będzie mógł na nie odpowiedzieć, to prosiłabym o odpowiedź na piśmie, bo mnie interesują po prostu konkrety, ponieważ dotychczasowe regulacje nie przewidywały takich form działania KZN-u.

KZN również będzie mógł wносить grunty do tych towarzystw budownictwa społecznego. Jaki jest aktualny zasób KZN przeznaczony pod mieszkalnictwo? Czy KZN będzie pozyskiwał nowe grunty? Z jakich źródeł? Na jakich zasadach? Czy grunty będą pozyskiwane z zasobów np. Lasów Państwowych i w jakiej (*Dzwonek*) wielkości? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Robert Krzysztof Nowicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Jeśli chodzi o formę, to rzeczywiście obecna ustawa nie przewiduje jakiejkolwiek możliwości wejścia, czy to na kapitał, czy to w formie udziału, aportu gruntowego. Nasza nowelizacja przewiduje możliwość przystąpienia do istniejącej spółki TBS na zasadach przewidzianych w ustawie: bądź w formie kapitałowej – po to fundusz rozwoju społecznej inicjatywy mieszkaniowej będzie powstawał w KZN, aby móc wesprzeć już istniejące spółki – bądź przez wniesienie aportem gruntu, który jest w zasobie.

Przejdę do tego drugiego pytania. Aktualny zasób gruntów to jest ponad 120 lokalizacji na ok. 900 ha. To jest potencjał, tak jak powiedziałem, na 90 tys. mieszkań. Cały czas trwa przegląd. Od agencji, które mają trwale w zarządzie zasób Skarbu Państwa... Jeśli chodzi o Lasy Państwowe, to w porozumieniu z ministrem środowiska wypracowano przepis, że te grunty, które są przeznaczone w planach miejscowych, w miastach pod zabudowę mieszkaniową, będą mogły być przekazane do Krajowego Zasobu Nieruchomości. Tutaj też jest dodatkowy mechanizm kontrolny dla ministra środowiska, on może wyrazić sprzeciw. Natomiast patrząc całonarodowo na strukturę własności Skarbu Państwa, bo minister do spraw budownictwa odpowiada też za politykę gospodarowania nieruchomościami, widzimy, że tych gruntów mamy na tę chwilę wystarczająco, aby mówić, że ten program będzie z powodzeniem kontynuowany w latach

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Robert Krzysztof Nowicki**

następnych – oprócz tych na 90 tys. mieszkań, które już posiadamy.

Chcę też powiedzieć, że w ustawie, która będzie procedowana dzisiaj, zniknął zapis, który blokował inwestycje, który nie pozwalał dotychczas, aby Krajowy Zasób Nieruchomości... Właściwie dwa zapisy. Pierwszy, o którym pani poseł mówiła, dotyczył tego, że KZN nie mógł przystępować do takich spółek ani ich tworzyć, a drugi był taki, że w przypadku obrotu nieruchomości, a obrót nieruchomościami potrzebny jest po to, aby finansować, zwłaszcza w sytuacjach trudnych dla budżetu, aby korzystać z aktywów trwałych Skarbu Państwa, Krajowy Zasób Nieruchomości musiał zwracać 90% do poprzedniego trwałego zarządcy. To było po prostu nieekonomiczne, niecelowe w polityce mieszkaniowej. To było jednym z powodów, które ją blokowały. Patrząc choćby na koszty poinwestycyjne – te 10% często nie wystarczało na koszty realizacji transakcji, nie mówiąc już o tym, że te pieniądze powinny być inwestowane w mieszkania społeczne, w tanie mieszkania na wynajem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie nr 11 zada pani poseł Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, a będzie ono dotyczyło sprawy wsparcia dla jednostek samorządu terytorialnego w ramach dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Pytanie to otrzyma podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan minister Robert Nowicki, czyli ten sam pan minister, który już dwa razy błyskotliwie dawał sobie radę z pytaniami.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że tym razem pan minister też błyskotliwie odpowie, ponieważ mówimy o ważnym temacie, o Rządowym Funduszu Inwestycji Lokalnych. To temat bardzo ważny dla samorządów, ponieważ samorządy odpowiadają za to, co mieszkańcom jest najbliższe: za infrastrukturę, za szkoły, za drogi, za kanalizację. To jest to, czym zajmują się samorządy na co dzień. Co prawda mają udział we wpływach z podatków, w tym podatku dochodowego od osób fizycznych, np. samorząd gminny – 38%, ale pieniędzy jest ciągle mało. Dlatego też z wielką radością samorządy przyjmują wszelkie inicjatywy rządowe, które wspomagają ich działania.

Po takim rozwoju Funduszu Dróg Samorządowych kolejnym funduszem, który ze zrozumiałych względów został przyjęty z wielką radością, jest właśnie Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych. Są to pieniądze właśnie na te zadania, które wykonują gminy i które najbardziej służą mieszkańcom. Nie będę powtarzać, ale chodzi przecież przede wszystkim o szkoły i drogi. To są inwestycje, które mogą być realizowane ze środków z tego funduszu.

Z wielką radością, satysfakcją spotkał się w samorządach fakt, że po złożeniu wniosku te pieniądze od razu zostały przebrane do gmin. Mówimy o dużych pieniądzach, bo przecież z tego funduszu poszczególne jednostki mogą otrzymać od 0,5 mln zł do 93 mln zł. Gmina, która dostała najwięcej w moim powiecie, dostała ponad 5 mln zł. Ponad 4 mln zł otrzymał powiat gorlicki, ponad 6 mln – powiat nowosądecki. Ten nabór już się skończył. Pieniądze są już na koncie. *(Dzwonek)*

Mam pytanie do pana ministra. Czy wszystkie gminy skorzystały z funduszu podczas pierwszego naboru? Czy złożyły wnioski? Czy otrzymały pieniądze? Bardzo proszę powiedzieć coś również na temat drugiego naboru.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana ministra.

Ma pan ok. 6 minut.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Robert Krzysztof Nowicki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Jeśli mówimy o radości, to z wielką radością muszę zakomunikować, że w pierwszym naborze 100% samorządów złożyło wnioski na 100% kwoty, czyli wystąpiło o środki z puli 6 mld zł.

Rzeczywiście Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to było i jest narzędzie tworzone wspólnie z samorządami. Wielokrotnie w Ministerstwie Rozwoju czy też w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbywały się spotkania – czasami były to trudne spotkania, ale merytoryczne – z samorządami. Zdajemy sobie sprawę, że kwestie finansów samorządów... Stopień ich uszczuplenia przez pandemię COVID-19 jest znaczny. Z ostatnich danych z Ministerstwa Finansów z połowy sierpnia wynika, że w skali makro samorządy posiadają nadwyżkę operacyjną, co oczywiście jest sytuacją mogącą budzić umiarkowany optymizm.

Jeśli chodzi o drugą część pytania, chcę powiedzieć, że nabór trwa do 30 września. Wnioski zostaną rozpatrzone w ciągu miesiąca. Po rozpatrzeniu wnioski trafią niezwłocznie do jednostek samorządu tery-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Robert Krzysztof Nowicki**

torialnego. Po 30 września wnioski trafią do Komisji do spraw Wsparcia Jednostek Samorządu Terytorialnego. Jest to ciało, które wydaje rekomendacje dla prezesa Rady Ministrów. W jego skład wchodzi przedstawiciele Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, ministerstw, które odpowiadają za przepływ pieniędzy, oraz ministerstw, które odpowiadają za rozwój gospodarki i rozwój regionalny.

Wnioski będą oceniane w oparciu o obiektywne kryteria, które zostały wymienione w uchwale nr 102 Rady Ministrów z lipca tego roku. Jakie to są kryteria? Chodzi o realizację zasady zrównoważonego rozwoju, kompleksowość planowanych inwestycji, ograniczenie emisyjności i poziomu ingerencji planowanych inwestycji w środowisko, koszt planowanych inwestycji w stosunku do planowanych dochodów jednostki w roku rozpoczęcia inwestycji, liczbę osób, na które planowane inwestycje będą miały korzystny wpływ, relacje kosztu planowanych inwestycji do prognozowanego skutku, wpływ planowanych inwestycji na ograniczenie skutków klęsk żywiołowych lub zapobieganie im w przyszłości, jeżeli planowane inwestycje mogą mieć taki wpływ, zapewnienie dostępności w rozumieniu ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Ze środków z funduszu inwestycji lokalnych można także finansować zadania, które nie były ujęte w budżecie. Są dwie zasady wynikające z uchwały. Wsparcie może być przeznaczone na wydatki majątkowe i nie może być to instrument refinansowania.

Komisja powoływana przez prezesa Rady Ministrów przyjmuje wnioski, tak jak powiedziałem, do 30 września. Mogą to być wnioski dotyczące inwestycji, zadań inwestycyjnych o różnych charakterze: żłobków, przedszkoli, dróg, systemów wodno-kanalizacyjnych, elementów usprawniających system energetyczny. Mogą to być też zadania współdzielone z innymi podmiotami, jak w choćby przypadku współpracy ze szkołami wyższymi. Myślę, że ten instrument jest bardzo potrzebny.

Zdajemy sobie sprawę, że 12 mld zł, które w sumie zostanie zainwestowane w samorządach, to będzie lewar dla inwestycji na ponad 70 mld zł, które samorządy zaplanowały w 2020 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Barbara Bartuś.

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo cieszę się z wymienienia zadania związanego z systemem wodno-kanalizacyjnym. Nie było to wcześniej powiedziane wprost i m.in. wójt gminy Łużna leżącej na moim terenie, gdzie nie tylko nie ma wodociągów, ale też prawie nie ma kanalizacji, przygotowuje taki wniosek i obawiał się, bo nie było to wymienione. Były szkoły i były inne zadania, natomiast to jest najbardziej potrzebne mieszkańcom. Cieszę się, że pan minister to wymienia. To znaczy, że ten wniosek może zostać rozpatrzony.

Chciałam dopytać o to, dlaczego nie może to być refundacja. Czy na udział własny w zadaniach, które są już realizowane, a gminom brakuje na nie środków, mogą być składane wnioski? Chodzi np. o zadania, które mają dofinansowanie z innych źródeł. To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. W jednej z gmin zetknęłam się z pewnym problemem. Pan wójt powiedział, że nie może złożyć wniosku w drugim naborze (*Dzwonek*), ponieważ nie skonsumował jeszcze środków z pierwszego wniosku. Wydaje mi się, że nie powinno być tak, że trzeba wydać pieniądze z pierwszego naboru, żeby można było starać się o pieniądze z drugiego. Przecież te środki wpłynęły dopiero niedawno, a drugi nabór już trwa.

Byłabym wdzięczna, gdyby te tematy pan minister raczył uściślić.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Raczy pan, panie ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Robert Krzysztof Nowicki:**

Panie marszałku, z najwyższą przyjemnością.

Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to przez refinansowanie rozumiemy taką sytuację, kiedy mamy zapewnione środki na dane inwestycje. Jeżeli są to brakujące środki na udział własny, np. w innych programach rządowych, jeżeli samorządowi brakuje pewnej kwoty do spięcia inwestycyjnego, do montażu finansowego, jest możliwość wystąpienia o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Natomiast jeśli chodzi o drugie pytanie, to ze stanowczością dementuję, aby istniała korelacja między wydatkami i zrealizowaniem inwestycji czy też wydatkowaniem środków z pierwszego etapu. To są dwa niezależne mechanizmy mające służyć przede wszystkim inwestycjom. Jak wiemy, inwestycja trwa. Zakładamy, że to są inwestycje, które trwają kilka

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Robert Krzysztof Nowicki

lat. My tutaj nie nakładamy żadnych ograniczeń. Takie wnioski do 30 września można składać za pośrednictwem wojewodów w drugim etapie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Również bardzo dziękuję.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł. Dziękuję serdecznie panu ministrowi.

Proszę państwa, zanim przejdziemy do następnego punktu, a będzie to punkt 18.: Informacja bieżąca... Pani marszałek przysłała wniosek następującej treści:

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19,

— o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te to odpowiednio druki nr 622 i 593.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję serdecznie.

Mam dla państwa dwie informacje.

(Poseł Tomasz Latos: Dobrze czy źle?)

Jedną złą i jedną dobrą. Zła jest taka, że pożegnaliśmy się z państwem i już nie będę dalej prowadził obrad.

(Poseł Tomasz Latos: W ogóle czy tylko dzisiaj?)

Łezka się kręci, bo miło mi się z państwem pracuje. Ale jest dobra. Obrady będzie prowadziła pani marszałkini Kidawa-Błońska, którą serdecznie witam i zapraszam na fotel, na którym gościłem.

A jakieś oklaski? Coś? Nie. Muszę jeszcze poprawiać nad sobą. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kołodziej: Dziękujemy za przepiękne prowadzenie tej części obrad.)

(Poseł Rajmund Miller: Ważne, że nie ma gwizdów.)
No, to prawda.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie stanu ochrony zdrowia w czasie pandemii COVID-19 oraz działań podjętych przez rząd w związku z drugą falą koronawirusa w Polsce, o której przedstawienie wniósł Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów dłużej niż 5 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Rajmunda Millera.

Poseł Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Spotykamy się dzisiaj, ot, po to, żeby uzyskać informację rządu na temat przygotowania rządu i Ministerstwa Zdrowia wobec zapowiadanej drugiej fali epidemii COVID-u. Mamy krytyczne zdanie co do działań i przygotowania rządu w pierwszym okresie. Żeby to ocenić, będę musiał wrócić do historii.

Otóż w grudniu w Chinach rozpoczęła się epidemia COVID-u. 9 stycznia 2020 r. pan premier Morawiecki w czasie wystąpienia powiedział o tym, że jest zagrożenie tym wirusem w Polsce, co potwierdził minister zdrowia. 12 lutego Komisja Zdrowia na posiedzeniu poświęconym informacji dotyczącej przygotowania Ministerstwa Zdrowia i rządu do epidemii koronawirusa uzyskała odpowiedź, że rząd i ministerstwo są wspaniale przygotowane. Oczywiście nie udzielono nam odpowiedzi na temat wystarczającej ilości maseczek, środków ochrony osobistej itd., ale usłyszeliśmy – w środkach masowego przekazu – żebyśmy nie panikowali, żebyśmy sobie wsadzili łód w majtki.

Proszę państwa, nagle, 2 marca, na wniosek pana prezydenta zwołano posiedzenie Sejmu w sprawie zagrożenia i przygotowania do COVID-19 i Komisję

Posel Rajmund Miller

Zdrowia, w której, jak zwykle, tu już chyba PiS dokonał mistrzostwa świata, rano procedowaliśmy nad pierwszą ustawą COVID-19, którą otrzymaliśmy o godz. 22.30 – wielostronicową, trudną prawnie do oceny i bez opinii prawnych.

Proszę państwa, w czasie przebiegu COVID-u ewidentną sprawą był brak środków ochrony osobistej, maseczek, rękawiczek, środków odkażających oraz specjalnych kombinezonów dla personelu medycznego. To tylko dzięki naprawdę wspaniałej postawie pracowników służby zdrowia, pielęgniarek, lekarzy, ratowników medycznych oraz nadmiernie obciążonych pracowników sanepidu... Również tutaj nie przewidziano bowiem, że zrzucono na sanepid odpowiedzialność za robienie testów bez wsparcia finansowego, wsparcia personalnego, co skutkowało tym, że ludzie nie mogli się dodzwonić, nie mogli doprosić się tego, żeby można było zrobić testy, których zresztą nie było. Natomiast, proszę państwa, na dzień 3 marca w Polsce funkcjonowały tylko dwa laboratoria w Warszawie, które wykonywały testy na obecność COVID-19.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł, proszę mi nie przeszkadzać, bo czas ucieka.

Proszę państwa, były tylko dwa laboratoria i wykonano w tym czasie ok. 500 testów – ok. 500 testów. Premier zapewniał, że kraj jest przygotowany do pandemii, chwalił się tym, że pomaga Polakom powrócić z zagranicy, że są kontrole na granicach, które były fikcją, bo wielu ludzi, którzy w tym czasie wyjeżdżali do Włoch i do innych krajów i wracali, w ogóle nie było kontrolowanych, w ogóle nie było informowanych. Polacy, którzy przylatywali samolotem do Warszawy, wypełniali tylko ankietę. I cóż? Jechali do domów. Ci, którzy byli zakażeni, zarażali dalszych członków rodziny, bo nie przygotowano miejsc w tym czasie na kwarantannę.

Proszę państwa, popełniono olbrzymi błąd. Wskutek tego, że zlekceważono COVID-19 – to, o czym powiedziałem: lód w majtkach – popełniono olbrzymi błąd, ponieważ zamiast masowo testować Polaków, oddzielać chorych od zdrowych i zdrowym pozwalać pracować, w ramach paniki zamrożono całą gospodarkę, czego skutki dzisiaj odczuwamy i będziemy jeszcze długo odczuwać. To jest utrata tysięcy miejsc pracy dla wielu Polaków, to jest zamknięcie wielu zakładów pracy dla przedsiębiorców. Owszem, stworzono programy związane z pandemią COVID-19, ale cóż, swoim zwyczajem PiS do nich wpisywał artykuły nie dotyczące w ogóle COVID-19, czego najlepszym przykładem jest to, nad czym będziemy za chwilę procedować, czyli tzw. afera+ albo bezkarność+, jak to nazywam. *(Oklaski)* Otóż w ustawie dotyczącej COVID-19 zawarto zapisy o bezkarności urzędniczej przy przekraczaniu, łamaniu prawa.

No cóż, wspaniale. Wspaniale, jesteśmy tak bogaci. Nie mamy pieniędzy i mamy, proszę państwa, aferę, 70 mln za maseczki, respiratory kupione w sposób skandaliczny i ostatnio, jak się okazuje, testy, które nie miały prawa wejść na polski rynek, testy, które są niewiarygodne. Dzisiaj ministerstwo stwierdza: robimy mało testów, bo wyniki tych testów wychodzą w małym procencie dodatnie. *(Dzwonek)* Jest tak dlatego, że robimy to przy użyciu złych testów. Proszę państwa, już nie będę mówił o bałaganie i kompromitacji, jaką było wydawanie rozporządzeń typu zakaz wejścia do lasu. Natomiast, proszę państwa, największym skandalem jest to, że rząd w sposób cyniczny wykorzystał epidemię COVID-19 w sprawach politycznych. Otóż 22 czerwca, proszę państwa...

(Poseł Barbara Dziuk: Czas, czas.)

Już kończę. Pani mi przeszkadzała. Przeszkadzała mi pani kilkakrotnie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Ale przepraszam, szanowni państwo, chyba ja decyduję.

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Rajmund Miller:

Proszę państwa, 22 czerwca minister Szumowski stwierdził, że COVID-19 jest groźny, podczas gdy 2 lipca pan premier Morawiecki w cyniczny sposób, jeżdżąc do ludzi, występując w telewizji, mówił, że już nie ma COVID-u, że nie trzeba się go bać i trzeba masowo iść na wybory. To jest postawa polskiego rządu. Nie szanuje się zdrowia i życia Polaków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Dziuk: Proszę bez polityki, tylko merytorycznie.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, pozwolą państwo, że ja będę decydowała, kiedy ktoś ma skończyć. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Regulamin...)

Tak, ale marszałek ma prawo pozwolić. Także reprezentantom państwa rządu pozwalam mówić dłużej, co było możliwe wczoraj. Naprawdę pozwalam skończyć kwestię, bo chyba o to chodzi, żebyśmy wysłuchali się tutaj wzajemnie.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Waldemara Kraske.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Na początku, zanim przejdę do kwestii strategii jesiennej walki z koronawirusem w Polsce, odpowiem w dwóch zdaniach panu posłowi. Jeżeli strategia przyjęta wiosną byłaby zła, to mielibyśmy taką samą sytuację, jaka była we Włoszech, czyli dziennie trafiałyby do szpitali tysiące osób, dziennie umierałoby ponad 1000 osób. Lekarze we Włoszech stali przed dylematem, czy podłączyć człowieka do respiratora, czy mu tej procedury medycznej odmówić. Myślę zatem, że ta strategia się sprawdziła. Polacy byli zabezpieczeni i nie mieliśmy takiej sytuacji, żeby boiska i lodowiska były zamieniane na miejsca, gdzie można postawić trumny z osobami, które zmarły z powodu koronawirusa.

Natomiast przechodząc do kwestii jesieni, bo oczywiście w tej chwili strategia jest inna, ponieważ mamy inny charakter epidemii, chcę powiedzieć, że w okresie jesienno-zimowym będziemy mieli do czynienia nie tylko z koronawirusem, ale także ze wzrostem zachorowań na gripę czy też inne infekcje grypopodobne. Dlatego chcieliśmy, i zrobiliśmy to, w sposób dość elastyczny przygotować się do tego okresu, mając na uwadze to, że coraz bardziej dokładnie znamy już biologię wirusa i wiemy, w jaki sposób on w tej chwili się zachowuje, doskonale możemy przewidzieć jego zachowania.

Jeżeli chodzi o nową strategię na jesień, zmieniliśmy kilka aspektów naszej prewencji i działania przeciwko koronawirusowi. Po pierwsze, wprowadziliśmy zmiany organizacyjne. Zmiany te mają trzy cele: zwiększenie efektywności i wykorzystanie zasobów ludzkich, ale także zasobów infrastruktury, zwiększenie zdolności do testowania, a także usprawnienie działalności inspekcji sanitarnych. Jak państwo pamiętacie, na wiosnę głównym miejscem leczenia pacjentów z koronawirusem były szpitale jednoimiennie i funkcjonowały w Polsce 22 takie szpitale. W szczycie epidemii wykorzystanie łóżek w tych szpitalach osiągnęło 25%. Ja tylko przypomnę, że powołanie szpitali jednoimiennych nastąpiło w marcu, właśnie wtedy kiedy w Europie Zachodniej tysiące osób codziennie chorowało na koronawirusa. Dlatego odeszliśmy od koncepcji szpitali jednoimiennych. W tej chwili, jeżeli chodzi o leczenie szpitalne, utworzyliśmy trzy poziomy zabezpieczenia. Poziom pierwszy, czyli ten poziom najbliższy pacjentowi, to są tzw. szpitale powiatowe, czyli to są szpitale, które znajdują się w sieci. W tych szpitalach utworzyliśmy miejsca do izolacji pacjenta, czyli pacjent, który trafia do tego szpitala i jest podejrzany o zarażenie koronawirusem, czeka na wynik testu, a w przypadku, gdy jego stan zdrowia jest na tyle poważny, że musi być udzielona mu pomoc, ta pomoc, szczególnie jeżeli chodzi o stan zagrożenia życia i zdrowia, będzie w tym szpitalu udzielana. Dzisiaj w Polsce w tych szpita-

lach mamy 2460 łóżek, łóżek, które są przeznaczone właśnie do izolacji pacjentów z koronawirusem i w tych szpitalach tych pacjentów nie leczymy. Drugim poziomem, czyli tym miejscem, gdzie pacjent będzie leczony już po zakażeniu koronawirusem, są szpitale zakaźne, szpitale z oddziałami zakaźnymi, ale także część szpitali jednoimiennych, które nie będą w tym poziomie trzecim – tam będziemy pacjentów głównie zaopatrywali w sposób internistyczny i zakaźny, ale także z możliwością udzielania intensywnej terapii. Dzisiaj w poziomie drugim w Polsce mamy 2897 łóżek. I ostatni, trzeci poziom, jest to poziom szpitali wielospecjalistycznych. Są to szpitale, do których będą trafiać pacjenci, którzy mają już stwierdzonego koronawirusa, ale wymagają innej pomocy niż w szpitalach internistyczno-zakaźnych, czyli tych szpitalach drugiego poziomu. Czyli będą to szpitale, które posiadają w swoim składzie oddziały: kardiologiczne, neurologiczne, chirurgiczne, położnicze czy też oddziały np. wymagające zupełnie innej specjalistycznej pomocy, np. oddziały naczyniowe. W tej chwili w szpitalach trzeciego stopnia tych miejsc mamy ok. 1 tys. Tak że zbudowaliśmy i rozszerzamy w tej chwili sieć tzw. mobilnych pobrań, wymazów, czyli tzw. drive-thru. Dzisiaj w Polsce mamy już 353 takie miejsca. Chcemy, aby w każdym powiecie było takie miejsce, gdzie możemy pobrać ten wynik. (*Dzwonek*) Chcemy także, aby wydłużyć – i to się też już w tej chwili dzieje – z 2 godzin do przynajmniej 4 godzin wykonywanie testów w tych miejscach.

Następnym elementem, który wprowadziliśmy, jest zaangażowanie lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Wszyscy doskonale wiemy, że pacjent w pierwszym swoim odruchu, jeżeli jest chory, kieruje się do lekarza rodzinnego, dlatego w tym okresie jesienno-zimowym, kiedy tych objawów infekcji jest bardzo dużo – statystyki mówią, że dziennie do lekarza POZ-u w tym sezonie jesiennym trafia od 100 tys. do 200 tys. osób – także chcieliśmy, aby lekarz rodzinny miał możliwość kierowania pacjenta na test i taką możliwość uzyskał albo przez teleporadę w przypadku potwierdzenia czterech podstawowych objawów, które wskazują na zakażenie koronawirusem, albo przez osobiste badanie pacjenta w poradni lekarza rodzinnego. To także spowoduje, że pacjenci łatwiej będą mogli trafić do POZ-u, ponieważ sama teleporada, jak pokazują statystyki, jest niewystarczająca. Nie wszystkie schorzenia można przez teleporadę zdiagnozować czy udzielić pacjentom porady, dlatego chcemy, aby pacjenci mogli i mieli tę szansę stawić się u lekarza rodzinnego osobiście.

Ostatnim aspektem jest usprawnienie działalności inspekcji sanitarnej. Wiemy, że inspekcja sanitarna przez wiele lat była niedofinansowana, dlatego zwiększamy w tej chwili zakres informatyzacji inspekcji sanitarnej. Jesteśmy już na ukończeniu rozmów z dużą infolinią, która będzie to obsługiwała, i wszyscy, którzy będą tam dzwonić, już nie będą obsługiwani przez pracowników sanepidów, tylko przez fir-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska**

mę zewnętrzną i to odciąży pracowników sanepidu od tej bieżącej działalności, jaką w tej chwili prowadzą. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś jeszcze chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ja myślę, że to bardzo dobrze, że ten wniosek został przez jeden z klubów opozycyjnych postawiony i że będziemy rozmawiać na temat ewentualnej drugiej fali pandemii, oczywiście mam nadzieję, że to będzie dyskusja spokojna, merytoryczna, na argumenty, choć pokusa pewnie jest silna, aby ten pierwiastek polityki tu się pojawił.

I chciałbym na początku bardzo podziękować pracownikom ochrony zdrowia, lekarzom, pielęgniarkom, diagnostom laboratoryjnym, pracownikom inspekcji sanitarnej, ratownikom medycznym, aptekarzom, wszystkim pracownikom ochrony zdrowia, którzy naprawdę z dużym narażeniem zdrowia funkcjonowali w okresie, kiedy my w większości jednak byliśmy zamknięci w domu i przebywaliśmy w większej bądź mniejszej izolacji.

To, że udało się doprowadzić do sytuacji takiej, że w Polsce nie wystąpił scenariusz hiszpański, włoski, nie było masowych nie tylko zachorowań, ale przede wszystkim zgonów, to tak naprawdę jest efekt dwóch elementów – z jednej strony wczesnego działania Ministerstwa Zdrowia, tego, że państwo już od samego początku, zanim choć jeden przypadek koronawirusa wystąpił w Polsce, do tej pandemii przygotowywaliście się i podjęliście słuszne, optymalne działania, jak dzisiaj widać, w sytuacji kiedy nikt nie miał doświadczeń, nie wiedział, która droga byłaby najlepsza, a z drugiej strony rzeczywiście świetnego działania pracowników ochrony zdrowia.

Chciałbym, panie ministrze, zapytać odnośnie do tych planów na jesień, ponieważ wiemy, że jest grupa osób szczególnie wrażliwych: emerytów, osób o obniżonej odporności, osób mających szereg schorzeń, które obniżają odporność. (*Dzwonek*) Jaką strategię wobec tych osób państwo planują na najbliższe miesiące? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Najpierw chciałabym powiedzieć panu ministrowi, że kłamstwo często powtarzane nie staje się prawdą.

Wiem, że lubicie się odnosić do przykładu takich krajów, jak Włochy czy Hiszpania, ponieważ na tym tle właściwie cała Europa Wschodnia wygląda szczególnie korzystnie. Zdajemy sobie sprawę, że są już badania, które mówią dość jednoznacznie, że we wszystkich tych krajach, gdzie były obowiązkowe szczepienia na gruźlicę, ta sytuacja jest znacznie lepsza. To nie wasza zasługa, tylko zasługa trochę lepszej odporności Polaków niż np. Włochów czy Hiszpanów.

Natomiast wracając do tematu naszej dzisiejszej debaty, chciałam powiedzieć jedną rzecz. Czas izolacji, czas zdalnej edukacji w szkołach to jest czas szczególnie trudny dla młodzieży. Dlatego chciałabym się spytać o stan psychiatrii. Możemy przeczytać od kilku dni raport NIK-u o stanie psychiatrii dziecięcej. Szczerze mówiąc, jest to lektura zatrważająca. Dowiemy się z niej, że ok. 9–10% populacji dzieci ma problemy wymagające pomocy psychologicznej, psychiatrycznej – to jest zresztą podobna średnia do średniej europejskiej – natomiast mamy województwa, w których nie ma ani jednego łóżka psychiatrycznego, np. województwo podlaskie. Mamy województwa, w których na 10 tys. młodzieży przypada 0,16 lekarza, tak jest w województwie lubuskim. Mamy sytuację, w której w Polsce ok. 800 dzieci od 7. do 18. roku życia w ciągu roku podejmuje próby samobójcze. 250 spośród tych prób od 2017 r. do 2019 r. skończyło się, niestety, śmiercią.

Dlatego chciałam zadać pytanie. Jak wyglądał w czasie lockdownu, w czasie pandemii dostęp młodzieży (*Dzwonek*) do opieki psychiatrycznej? Bo domyślałam się, że jeszcze gorzej. Jakie działania macie zamiar podjąć w drugiej fazie pandemii, żeby dostęp młodzieży do psychiatry był realny? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tomaszewski, klub Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Okres euforii w walce z COVID-em, głoszony przez pana premiera Morawieckiego w czasie kampanii prezydenckiej, jest poza nami. Wracamy do rzeczywistości, czyli do faktu, że trzeba każdego dnia na wszystkich poziomach zmagać się z tą pandemią i podejmować stosowne działania.

Pan minister przedstawił nowy system organizacji służby zdrowia, jeśli chodzi o walkę z pandemią. Sądzę, że dla obywateli jest ważne, aby informacje o tym nowym sposobie, systemie były dobrze przekazane, czyli ta informacja jest bardzo istotna.

Tu pierwszym ogniwem ma być lekarz POZ-u. Dzisiaj lekarz POZ-u w znacznej mierze funkcjonuje tylko na telefon albo przez okienko na zewnątrz. Nie ma kontaktu z lekarzem POZ. Tego się obawiam, czy to zda egzamin. To po pierwsze. Po drugie, może ta zmiana pozwoli jednak na normalne funkcjonowanie placówek służby zdrowia i walkę z tymi podstawowymi zagrożeniami, jakimi są inne schorzenia, chodzi o walkę z rakiem czy chorobę wieńcową. Dzisiaj planowe operacje są znacząco przekładane.

Jest pytanie, czy ta druga część służby zdrowia funkcjonująca obok COVID-u będzie już w miarę normalnie pracować. Czy nie będzie to zagrożenie? Chodzi o pogarszanie się stanu zdrowia pacjentów nie tylko z powodu COVID-u, ale też z powodu chorób cywilizacyjnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pierwsza sprawa. Chciałbym zapytać o szczepionki na gripę. Ile tych szczepionek rząd zakupił? Ile zamówił w rezerwie? Ile do dzisiaj zostało dostarczonych do hurtowni farmaceutycznych, ile zostało wydanych aptekom i ile tych szczepionek sprzedano pacjentom? Wszyscy wiemy, że ludzie nie mogą dostać tych szczepionek, więc prosiłbym bardzo o precyzyjną informację na ten temat.

Druga sprawa to wyniki finansowe szpitali za II kwartał tego roku. Chciałbym prosić ministerstwo o przedstawienie takich danych, z podziałem na szpitale wojewódzkie, powiatowe i te, którymi zawiaduje jeden i drugi resort.

Chciałbym zapytać także ministerstwo o ocenę aplikacji dla osób, które przebywają na kwarantannie – sam byłem użytkownikiem takiej aplikacji, mam

wiele do niej uwag. Chciałbym zapytać o ocenę Ministerstwa Zdrowia.

I oczywiście pytanie o statystyki dotyczące kolejek do przychodni specjalistycznych, do oddziałów szpitalnych. Jeżeli państwo dysponują takimi danymi za ten rok, za II kwartał, będę wdzięczny za informacje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Bolesław Piecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bolesław Piecha:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sejm jest miejscem politycznym, w związku z czym spory polityczne będą, i to nawet bardzo gwałtowne, ale chciałbym jednak merytorycznie zapytać o to, co powinni wiedzieć nasi obywatele, bo to oni są podmiotem działań rządu i naszej działalności ustawodawczej.

Panie Ministrze! Zbliży się w tej strategii drugi etap, być może spowolnienia tej epidemii, ale jednak ona trwa. Najważniejszą sprawą jest profilaktyka. Ta profilaktyka to jest zapobieganie. Rozumiem, że mamy dzisiaj maseczkę, że mamy dzisiaj dystans i że mamy dezynfekcję czy mycie rąk. Natomiast, jeśli chodzi o szczepienia, muszę powiedzieć o dwóch rodzajach profilaktyki. Są dwa rodzaje profilaktyki, jeden jest profilaktyką czynną, drugi – bierną. Może zapytam: Czy w ogóle w Polsce przyjmuje się jakieś zasady zastosowania profilaktyki biernej, tzn. szczepienia immunoglobuliną np. wysoko narażonych osób, które miały kontakt z chorym na koronawirusa? Oczywiście jeżeli taka profilaktyka istnieje. Pomijam sprawy leczenia, bo rozumiem, że w przypadku leczenia to jest uwarunkowane również dostępnością immunoglobuliny od ozdrowieńców.

I drugie pytanie to jest pytanie o szczepionki. Nie będę pytał o szczepionkę na koronawirusa, bo to jest przyszłość, która nie bardzo od nas zależy. Ta szczepionka tworzy się w laboratoriach. To jest olbrzymia liczba badań klinicznych, jeśli chodzi o dopuszczenie tej szczepionki, związanych z bezpieczeństwem i jej skutecznością. Zapytam o szczepionkę przeciwko grypie. Spodziewamy się, że z powodu pandemii popyt na tę szczepionkę wzrośnie. Rozumiem, że dzisiaj jesteśmy na poziomie, na etapie wstępnym, czyli jak zwykle, bo szczepienia sezonowe rozpoczynają się dopiero w drugiej połowie września i w październiku. W związku z tym należy się spodziewać, że główny problem, jeśli chodzi o szczepienia, będzie jednak w październiku. Ile pan minister przewiduje chętnych do zaszczepienia, którzy będą skłonni zakupić szczepionkę i się zaszczepić, i czy jesteśmy na to przy-

Posel Bolesław Piecha

gotowani, biorąc pod uwagę sytuację międzynarodową? (*Dzwonek*) Bo wydaje mi się, że rynek będzie cierpiał na brak podaży. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo chciałabym się dołączyć do tych serdecznych podziękowań dla pracowników ochrony zdrowia wszystkich szczebli, którzy tak bardzo dokładali swoich starań, aby pomagać ludziom w okresie pierwszej fali COVID-u. Żałuję jednak, że rządzący nie znaleźli dodatkowych środków, o co wnosiła m.in. Koalicja Obywatelska, aby podziękować i przekazać określoną gratyfikację za tę ofiarną pracę i narażanie się.

Chciałam również nawiązać do tego, o czym mówił pan poseł Miller, przedstawiając temat dzisiejszej debaty. Chodzi o ten lód w majtkach, bo tak dyskredytował zagrożenie falą COVID-u główny inspektor sanitarny pan Pinkas. A zatem warto powiedzieć, jak na końcu, jak na początku państwo zachowywaliście się w obliczu pandemii. Z czym nam się kojarzy ten okres pierwszej fali pandemii? Z brakiem testów, z aferami w sprawie zakupu maseczek i respiratorów. I jeszcze jedno. Pan poseł Latos tak bardzo chwalił różne rzeczy. Przypomnę, bo warto żeby wszyscy pamiętali, że to przecież Komisja Zdrowia, pan przewodniczący Latos złożył wniosek, a Prawo i Sprawiedliwość go poparło, w sprawie odrzucenia propozycji, aby wszystkim pracownikom ochrony zdrowia przeprowadzać testy, tak aby byli oni bezpieczni. Tego państwo nie zrobili i o to będziemy prosić.

A teraz o pieniądzach. Może jest mało czasu, ale chciałabym powiedzieć tak: okres pandemii spowodował i powoduje gigantyczne problemy w zakresie finansowania szpitali. Chodzi o dług, niewykonywanie kontraktów. W tym zakresie oczekujemy od państwa (*Dzwonek*) informacji, ile będzie dodatkowych pieniędzy i jak zmieniają się kryteria oceny szpitali i wykonywanych świadczeń. Chodzi o to, żeby one po prostu nie splajtowały za waszą przyczyną. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

Posel Przemysław Koperski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 2 tygodnie temu rozpoczął się nowy rok szkolny. Nauczyciele, dzieci, jak również rodzice wrócili do szkół. Szkoły to są takie miejsca, gdzie mogą być potencjalne źródła wybuchu epidemii, takie lokalne. Wszyscy się tego obawiają, w związku z tym, co się dzieje.

Oczywiście na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze szczepionki przeciwko COVID-owi i wydaje się, że tutaj nie jesteście w stanie zbyt wiele zrobić. No przynajmniej gdybyście spełnili postulat Związku Nauczycielstwa Polskiego i przeprowadzili bezpłatne testy na COVID, to byłoby wyjście naprzeciw tym oczekiwaniom, słusznym oczekiwaniom, ale tego też nie chcecie zrobić. Natomiast w tej chwili na świecie masowo są produkowane szczepionki przeciwko grypie. Firmy farmaceutyczne produkują codziennie tysiące, setki tysięcy takich szczepionek. Do Polski dotarło 200 tys., rozeszły się chyba w ciągu 1 dnia czy 2 dni.

Chciałem się dowiedzieć: Co z tymi szczepionkami na gripę dla nauczycieli, dla naszych dzieci? Kiedy one będą dostępne? Jakie będą kryteria przydziału takiej szczepionki na gripę? Czy to będzie losowanie, czy będzie koło fortuny, czy konkurs wiedzy, czy świadectwo z czerwonym paskiem, czy może wygrana dziecka w jakiejś olimpiadzie, a może dobre wyniki sportowe? No, nie wiem, zaświadczenie z parafii? Legitymacja partyjna rodziców? Co będzie decydowało o tym, kto będzie miał prawo do tej szczepionki przeciwko grypie, a kto nie? Bo doskonale wiemy, że tak jak w przypadku szczepionki przeciwko gruźlicy, która ograniczyła zachorowalność na COVID w Polsce, szczepionka przeciwko grypie również będzie nas ratować przed COVID-em.

I panie ministrze, pytanie: W jaki sposób chcecie przeprowadzić dystrybucję tych szczepionek przeciwko grypie? Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

I bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj na tej sali odbyła się długa debata dotycząca rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, projektu wprowadzającego również dobre rozwiązania. Ale ja mam pytanie i obawy związane z zapewnieniem bezpieczeństwa naszych obywateli, które jest zagwarantowane również w konstytucji.

Posel Bożena Żelazowska

Obawiam się, że procedując nad tą ustawą, nie zwracacie państwo wystarczającej uwagi na kwestie bezpieczeństwa mieszkańców. Otóż od 1 stycznia 2021 r. Mazowsze, największe województwo w kraju, ma zostać podzielone nie jak dotychczas na pięć, tylko na trzy rejony operacyjne. Wojewoda mazowiecki planuje likwidację dwóch dyspozytorni medycznych w rejonie operacyjnym na północy Mazowsza. Otóż mają zostać zlikwidowane pogotowie w Płocku i ostrołęcki Meditrans. Dla mieszkańców północnego Mazowsza oznacza to, że o wysłaniu karetki będzie decydowała dyspozytornia w Warszawie, w Siedlcach lub w Radomiu. Takim rozwiązaniem sprzeciwiają się radni województwa mazowieckiego, nawet radni Prawa i Sprawiedliwości.

Czy takie rozwiązania są odpowiednie dla bezpieczeństwa naszych mieszkańców, dla bezpieczeństwa mieszkańców największego województwa w naszym kraju, zwłaszcza w dobie epidemii koronawirusa? Proszę, abyśmy jeszcze raz pochylili się nad rozwiązaniami z tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Wszyscy doskonale pamiętamy pierwsze godziny i dni epidemii, potem pandemii koronawirusa. Zbiorowy lęk, niepewność, wręcz groza, puste ulice, modlitwa. Dramatyczne doniesienia z zagranicy, z bogatych krajów Europy: armagedon we Włoszech, brakuje miejsc w szpitalach, zajmowane są hale, świetlice, stadiony, apokaliptyczne informacje, brakuje respiratorów, segregacja pacjentów, kogo ratować, a kogo już nie, złe wieści z Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Belgii itd.

Tymczasem w Polsce wydolna służba zdrowia z bohaterską załogą i bohaterskim ministrem...

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Gdzie on jest?)

...sprawna inspekcja sanitarna z oddanymi pracownikami, profesjonalne służby mundurowe oraz dyscyplina i solidarność społeczna. Równolegle tarce antykryzysowe, miliardy na ratowanie gospodarki narodowej, skuteczne ratowanie miejsc pracy i przedsiębiorczości. Oczywiście w trakcie pilne interwencje, natychmiastowe korekty, ministerstwo, rząd i wojewodowie w stand-by, czuwanie dzień i noc. Początkowo niedobór testowania – prawda. Obecnie w całym kraju 185 laboratoriów, 363 tzw. drive-thru i strate-

gia testowania objawowego i tzw. ogniskowego. Polska przechodzi przez ten okres obronną ręką.

Przed nami nowe wyzwania, ale problem zostaje, jest nadal groźny. Niech dla wszystkich wymownym ostrzeżeniem i powodem do głębokiej i szczerzej refleksji będą relacje tych, którzy byli hospitalizowani z powodu COVID i przeżyli, ich dramatyczne opisy oraz trwoga ich rodzin: to było straszne, słyszałem, ale nie mogłem ręki podnieść, takie osłabienie i taka niemoc. Albo: tak bardzo, bardzo brakowało mi powietrza. Albo: ten wszechogarniający i nieopisany lęk, czy będę podłączony do respiratora i czy się obudzę. Pamiętajmy o tym.

I pytanie do pana ministra. Państwowe Ratownictwo Medyczne i Lotnicze Pogotowie Ratunkowe bardzo profesjonalnie, bardzo dobrze spisywały się w tym okresie. Jaka jest (*Dzwonek*) strategia jesienią? Czy będą jakieś wzmocnienia i nowości? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie posle.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Hardie-Douglas, Koalicja Obywatelska.

Posel Jerzy Hardie-Douglas:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Po tej laudacji, jaką tutaj wysłuchałem na temat rządu, parę łyżek dziegciu.

Autorytety medyczne na świecie – odsyłam choćby do artykułu w „The Lancet” z lipca br. – wskazują, iż szkody wywołane opóźnieniem rozpoznania nowotworu o 2 miesiące – szczególnie odnosi się to do osób przed 60. rokiem życia – wielokrotnie przewyższają ryzyko, jakie niesie zarażenie COVID-19. W Polsce z powodu błędnej organizacji opieki zdrowotnej, chaosu, jaki wprowadzono, zmuszania szpitali do przejścia w tzw. stan ostry, w pierwszej połowie 2020 r. odwołano ok. 35% planowych operacji onkologicznych. Do specjalistów trafiają przypadki bardziej zaawansowane, osoby, u których nie podjęto diagnostyki albo leczenia. Mówiłem o tym wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Powiedziałem, że znam to z autopsji jako czynnie pracujący lekarz onkolog, to dowiedziałem się, że epatuję tym, że jestem onkologiem.

Podobnie dramatyczna sytuacja ma miejsce w kardiologii. Połowa osób z zawałem zgłasza się zbyt późno, poza tzw. oknem terapeutycznym, czyli momentem, kiedy interwencja kardiologii inwazyjnej może odwrócić losy pacjenta. Ze względu na dotychczasowy zmniejszony dostęp do lekarzy i szpitali, jak również brak koordynowanej oświaty zdrowotnej, co chcę szczególnie podkreślić, która ograniczyłaby strach pacjentów bojących się zarażenia po udaniu się do

Posel Jerzy Hardie-Douglas

lekarza czy szpitala, liczba pacjentów onkologicznych w drugiej połowie roku bardzo wzrosła, bo ta liczba przecież się nie zmienia – jeżeli nie byli leczeni w pierwszej połowie, to będą leczeni w drugiej, a przynajmniej się zgłoszą – powstaną korki tak jak na drodze, na której znalazło się nagle zbyt dużo aut.

Ja osobiście nie chcę już słuchać, że sytuacja jest dobra i opanowana. Wolałbym raczej usłyszeć od pana ministra informację, jak resort zdrowia pomoże w poradzeniu sobie z tym problemem (*Dzwonek*), z problemem korków i narastającej liczby pacjentów, m.in. onkologicznych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo krótko o przeszłości. Jak rozpoczynała się epidemia, byliśmy wszyscy w wielkim strachu, również nasze społeczeństwo. To, że epidemia u nas stosunkowo łagodnie przebiegała i wciąż przebiega, to tak naprawdę jest zasługa dwóch rzeczy: wielkiej dyscypliny – mówię o naszych mieszkańcach, którzy siedzieli w domu, przestrzegali zasad – oraz jednak wyjątkowej odporności naszej populacji na zakażenia, a w szczególności stosunkowo niewielkiej liczby zgonów. Tak naprawdę zasługą rządu, poza wielkim chaosem, który wtedy był w poczynaniach rządu, było na dobrą sprawę tylko zamrożenie gospodarki – nadmierne, jak się okazuje, ale wtedy nikt tego nie wiedział.

Natomiast co przed nami? Szczepionek na grype nie ma. Mamy zapewnione 1,7, może 1,8 mln, wątpliwe jest 2 mln. A powinni być zaszczepieni przede wszystkim: personel medyczny i nie tylko medyczny, bo również pomocniczy, wiele grup zawodowych, właśnie wymienione nauczycielki, służby mundurowe w pierwszej kolejności, bo chodzi nie tylko o zabezpieczenie ich, ale o to, żeby było możliwe funkcjonowanie chociażby służby zdrowia przy możliwie niezmnieszonej personalu. Czy pan minister będzie dystrybuował te szczepionki tylko do tych grup zawodowych oraz do szczególnie zagrożonych pacjentów? Wtedy dla zdrowych zabraknie tych szczepionek.

A jeżeli chodzi o plany, będą wielkie napięcia między podstawową opieką zdrowotną a izbami przyjęć, szpitalami, przy tych rozwiązaniach, gdzie na podstawową opiekę zdrowotną (*Dzwonek*) przerzuca się wielkie zadania, do których ona przygotowana nie jest, chociażby decyzję o kwarantannie. Bo sanepidu nie wzmocniliście od początku kadencji. Sanepid robił, co mógł...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Zdzisław Wolski:

...ponad własne możliwości.
Już kończę.

W tej chwili rozwiązaliście to tak, że zadania sanepidu przerzucacie na zupełnie do tego nieprzygotowaną podstawową opiekę zdrowotną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Stefan Krajewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W marcu, kiedy zapadła decyzja o powołaniu szpitali jednoimiennych, kiedy był ogromny opór społeczny wobec tego, żeby subregion łomżyński, miasto Łomżę wyłączyć z funkcjonowania jednego szpitala w mieście sześćdziesięcioparotysięcznym i subregionie liczącym ponad 100 tys. mieszkańców, kiedy prowadziłem korespondencję z Ministerstwem Zdrowia, kiedy pytaliśmy jako samorządowcy, jako politycy, dlaczego taka decyzja zapadła, że to nie szpital w Białymstoku – otrzymywaliśmy informację, że nie ma innej możliwości. Dzisiaj, kiedy jest podział na szpitale, w tym szpitale wielospecjalistyczne, pojawia się już Białystok.

Mam w tym momencie pytanie do pana ministra, gdzie mają się udać pacjenci, którzy zostali pozbawieni prawa do szybkiej pomocy, do leczenia – są tacy, którzy albo odczuwają skutki choroby, albo niestety przedwcześnie odeszli z tego świata – przez waszą decyzję polityczną i wyłączenie całego tego subregionu z podstawowej opieki lekarskiej. Wiele osób do dziś pyta o ten problem. Odpowiedzi nie ma. Panie ministrze, oczekuję na taką odpowiedź: Gdzie ci pacjenci i rodziny tych pacjentów mają się dzisiaj udawać? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj debatujemy na temat tego, w jaki sposób jesteśmy jako państwo przygotowani na drugą falę koronawirusa COVID-19. Szanowni państwo, chcę powiedzieć, że to, co słyszę tutaj z tej mównicy, jest zatrważające, oczywiście to, co słyszę z ust opozycji, dlatego że w tym, co państwo mówicie, jest wiele nieprawdy, wiele przekłamań. Prawda jest taka, że wtedy kiedy pojawiła się epidemia w Polsce, tak naprawdę ona pojawiła się na całym świecie. Państwo doskonale wiecie, że to jest do dnia dzisiejszego coś, z czym walczą wszystkie rządy na całym świecie. Nie jesteśmy jedynym państwem, które musi sobie z tym poradzić. Ja pamiętam początki pandemii, jak państwo chwaliliście ten rząd, chwaliliście podjęte decyzje – to, że gospodarka została zamrożona...

Tak, tak, panie doktorze...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Nie.)

...absolutnie tak.

...to, że zostały zamknięte szkoły...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Jedna... proszę...)

...to, że jest, szanowni państwo, wprowadzony lockdown. Z państwa ust padały słowa podziękowania kierowane do pana ministra. Oczywiście dzisiaj państwo zapomnieliście o tym i dzisiaj z waszych ust płyną słowa krytyki, absolutnie niesprawiedliwe słowa krytyki. Najlepszym tego dowodem jest właśnie to, co jest najważniejszym wskaźnikiem, czyli śmiertelność. To, że w Polsce z powodu COVID-19 liczba osób, które niestety zmarły (*Dzwonek*), jest jedną z najmniejszych w Europie, to jest ogromna zasługa personelu medycznego.

A ja, kończąc, chciałam spytać o jedną rzecz – o przygotowanie w zakresie domów pomocy społecznej i o współpracę z samorządami, bo w tym obszarze... bo w DPS-ach pojawiały się ogniska zakażeń...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

Poseł Anna Kwiecień:

...i to wzbudzało wiele niepokojów. Jak teraz jesteśmy przygotowani na tę nową falę, jak są przygotowane domy pomocy społecznej i jak są przygotowane...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł, bardzo proszę kończyć.

Poseł Anna Kwiecień:

...samorządy? Dziękuję bardzo. Dziękuję pani. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Marek Hok, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Hok:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Eksperti Światowej Organizacji Zdrowia, polscy eksperci, eksperci zespołu do spraw COVID przy prezesie Polskiej Akademii Nauk, wszyscy mówią jednym głosem: Testować, testować i testować, po to aby izolować osoby zakażone, zanim zaczną zakażać innych. A tymczasem jesteśmy, proszę państwa, jednym z najgorzej wypadających w takiej statystyce państw Europy, które wykonują testy, na 1 mln mieszkańców. Hiszpania wykonuje ich 230 tys. na 1 mln mieszkańców, Francja – 150, Niemcy – 160, Włochy – 165, Portugalia – 220, Polska tylko 75 tys. Jesteśmy na 23. miejscu, jeżeli chodzi o ilość tych testów. Za nami są tylko Bułgaria, Węgry, Słowacja i Chorwacja, przed nami nawet Czechy czy Rumunia. Bez tych testów nie będziemy mogli izolować ludzi, którzy będą zakażali innych.

Tymczasem jest nowa strategia walki z jesienną pandemią, ale testy zostały sprowadzone i zamówione, proszę państwa, już 10 kwietnia, kiedy to bohaterski minister Szumowski, jak go nazwał pan poseł Hoc, który mu dziękował w Komisji Zdrowia za zmęczone oczy i nazwał ikoną walki z koronawirusem – już go nie ma, panie pośle – 10 kwietnia zamówił za 30 mln dolarów 1 mln testów antygenowych, które, jak się okazało, nie są wpisane do rejestru leków i produktów leczniczych, a ich walidacja okazała się na poziomie 15–20% wartości testu. I te testy, setki tysięcy testów trafiają dzisiaj do szpitalnych oddziałów ratunkowych, trafiają do szpitalnych izb przyjęć, mają diagnozować pacjentów, jak również personel. Czy to jest, panie ministrze, droga walki z koronawirusem w polskich szpitalach? Czy tak ma wyglądać ta jesienna strategia? Narażamy nie tylko chorych, nie tylko pacjentów, ale przede wszystkim pracowników ochrony zdrowia. Testy antygenowe (*Dzwonek*) w tym wydaniu są zupełnie niepotrzebne, są zbędne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Andrzej Grzyb:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim wydaje mi się, że to bardzo konstruktywna propozycja, żeby wzmocnić i odciążać inspekcję sanitarną. Ona nie była w stanie wypełnić swoich zadań. Byłem starostą, wiem, jakie ona miała możliwości techniczne i osobowe, jakie są wymagania, jak wyglądał ten cały napór informacyjny. Sam też byłem interesariuszem inspekcji w ostatnim czasie, więc wiem, jak mogła sprostać tym zadaniom, które zostały na nią nałożone.

Mam teraz pytanie o standard funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej. Właściwie są trzy standardy. Jeden taki, że jednostki POZ nie zamknęły się w ogóle od rozpoczęcia epidemii i funkcjonowały cały czas, przyjmując pacjentów. Drugi standard – że zostały otwarte po pewnym czasie, a do tego udzielają również porad w ramach wizyt domowych. Trzeci standard jest taki, że są zamknięte i udzielają tylko teleporad, a drzwi są otwarte na 10 cm, żeby podać ewentualnie zaświadczenie. Pytanie, który z tych standardów według ministerstwa jest standardem właściwym, bo proszę państwa, wiele tych problemów by się rozwiązało, gdyby pacjent został zdiagnozowany przez lekarza pierwszego kontaktu, a on nie ma do niego dostępu. Jeżeli są trzy standardy, o których mówię, i one realnie istnieją, również w moim okręgu wyborczym, to znaczy, że POZ-y mogą funkcjonować również bez ewentualnych zakażeń powodowanych przez personel medyczny. Tylko trzeba po prostu to zorganizować i stworzyć wymogi. A każdy z tych POZ-ów otrzymuje te same pieniądze za zapisanego pacjenta.

Druga rzecz to kwestia lekarza z POZ-u mogącego kierować w ramach teleporady do diagnozy na COVID w ramach testu. Pytanie, jakie kryteria ma spełniać ten, kto dzwoni do lekarza i mówi: mam takie objawy. Na przykład ja dzwoniłem (*Dzwonek*), żeby zapisać się na test, i mówię, że mam temperaturę, łamanie w kościach, a pan mówi, że to za mało. Następnego dnia poszedłem na test i okazało się, że był pozytywny. Nie przyjęto mnie do tego istniejącego gdzieś tam przy instytucji medycznej ośrodka, a okazało się, że to była tylko decyzja kogoś odbierającego w ramach teleporady.

I ostatnia sprawa, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Ale proszę, czas już...

Posel Andrzej Grzyb:

Ostatnia sprawa to jest kwestia tego, kto w ramach telefonu 112 podejmuje rozstrzygnięcia doty-

czące tego, co mówi ten proszący o przysłanie karetki, aby odebrać pacjenta, że to są za małe objawy, a później, jak ten człowiek dojeżdża do szpitala, okazuje się, że po kilku dniach umiera, ponieważ dostał silnego zapalenia płuc.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo. Ale, panie posle...

Posel Andrzej Grzyb:

Taka sytuacja realnie istnieje. A 9 godzin oczekiwania na karetkę, która ma odebrać pacjenta, to też nie jest standard, który może zostać przyjęty. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie posle, potem państwo mają pretensje... Ja przez chwilę nie przerywam, ale naprawdę minuta to już za długo.

Bardzo proszę, pani posel Barbara Dziuk, PiS.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wiosnę obudziliśmy się w innej rzeczywistości, gdzie wróg tak naprawdę był wszędzie. Wszyscy byliśmy przerażeni. Wielki szacunek do Ministerstwa Zdrowia, że potrafiło naprawdę profesjonalnie ogarnąć tę sytuację, ten cały chaos. Wiadomo, że wszędzie pracują ludzie, a ludzie popełniają błędy, bo nie ma ludzi idealnych.

Chciałam przede wszystkim podkreślić ciężką pracę medyków. Przypomnijcie sobie państwo, jak ci ludzie byli dyskryminowani w blokach, w swoich miejscach zamieszkania, jak ludzie bali się stykać z osobami, które obsługują chorych, podają im rękę, podają herbatę, dają lekarstwa. Pamiętam to, bo akurat w mojej okolicy były, są takie osoby, którym pomagałam rozwiązać ten problem. Dzieci nie mogły się kontaktować z matką, z ojcem. To jest wielki ukłon w stronę lekarzy, w stronę całego personelu medycznego, w stronę sanepidu i Ministerstwa Zdrowia.

W związku z tym mam pytanie, panie ministrze. Są zapowiedzi, że POZ-y będą pełnić też pewną rolę w tych akcjach przy wspomaganiu w związku z COVID-em czy przy wymazach. I czy pan minister ma może statystykę z innego resortu, powiedzmy: laboratoriów, ile laboratoriów poprzednicy zamknęli, jakie to były problemy, jak wyglądała sytuacja z sanepidami, które były likwidowane? W moim powiecie tarnogórskim Platforma Obywatelska za-

Posel Barbara Dziuk

mknęła sanepid. Musieliśmy jechać do Bytomia, konsultować. To była tragedia.

Mam nadzieję, że te kwestie będą wzmocnione, pan minister pochyli się nad tym tematem (*Dzwonek*) i będzie wspomagać powiaty ziemskie, biedne powiaty, które muszą się zmagać z tymi problemami. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Samorzady nie decydują...)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Przemysław Koperski*: Pani marszałek, przepraszam, czy można zwrócić uwagę? Bo nic nie słyhać, jak państwo tam mówią.)

Bardzo proszę studio telewizyjne, żeby rozmowa była cichsza, bo bardzo to nam na sali przeszkadza. Posłowie skarżą się, że nie słyszą tego, co tu się mówi.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Halo, halo!)

Zwrócę uwagę na to na posiedzeniu Prezydium, bo rzeczywiście nawet ja słyszę ten szum z tamtej strony.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Kołodziej.

Posel Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce na cukrzycę choruje ok. 3 mln Polaków, a ok. 5 mln jest w grupie ryzyka. W czasie pandemii ta olbrzymia grupa ludzi może czuć szczególny niepokój, mieć wielkie obawy. Dodajmy jeszcze do tego całą grupę osób chorujących na schorzenia sercowo-naczyniowe, to kolejne miliony osób w Polsce. Dlatego chciałam zapytać w imieniu pacjentów diabetologicznych i kardiologicznych: Jak wygląda dostęp do lekarza POZ oraz do poradnictwa specjalistycznego? Nie jest bowiem tajemnicą, że teleporada w wielu przypadkach jest fikcją. Zdalne zbadanie tych pacjentów, diabetologicznego i kardiologicznego, w wielu przypadkach jest niemożliwe. Bo jak wykryć zdalnie np. początki bądź postępującą neuropatię, jak zmierzyć ciśnienie lub zrobić uczciwie EKG spoczynkowe czy wysiłkowe, jak zbadać poziom cholesterolu?

Często umówienie się na samą wizytę do lekarza, umówienie się na teleporadę, nawet dodzwonienie się do POZ graniczy z cudem. Bo nikt nie odbiera telefonu, a przyjscie w sposób fizyczny do przychodni nic nie da, bo drzwi są zamknięte. Ze względu na uzasadnione obawy pacjentów z wielochorobowością chciałabym zapytać: Ile placówek medycznych zawie-

siło swoją działalność w ostatnich miesiącach? Jak rząd planuje zapewnić bezpieczeństwo wizyt u lekarzy rodzinnych, u specjalistów oraz jak planuje zapewnić wiarygodność i jakość tych porad, tych usług?

Pragnę przypomnieć rządzącym, że każdy pacjent musi mieć prawo do zbadania podmiotowego i przedmiotowego. Art. 68 konstytucji gwarantuje obywatelom prawo do ochrony zdrowia. To prawo, zdaniem wielu pacjentów, w czasie pandemii zostało pogwałcone albo przynajmniej poważnie ograniczone przez państwo. Obawy naszych obywateli są bardzo słuszne i mogą rosnać z miesiąca na miesiąc, ponieważ jesteśmy przed drugą falą epidemii. (*Dzwonek*) Bardzo proszę o odniesienie się wprost do moich pytań. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dołączam się do tych wszystkich słów, które padły o testowaniu. Zadbajmy, szanowny panie ministrze, o pielęgniarzy. Niech one nie proszą o to, żeby je testować. To powinno być naturalną rzeczą, że jeżeli mają do czynienia z osobami, które są zarażone, były przy operacjach, nie powinno być czegoś takiego, że one o to proszą. Panie ministrze, to musi być bardzo jednoznaczne.

Odniosę się do sytuacji szpitali powiatowych. Pan minister w tej jesiennej strategii mówił o włączeniu szpitali powiatowych. Czy dla tych szpitali przewidujecie państwo dodatkowe środki?

Druga sprawa to wycena ryczałtu. Wzrost o 3%, szanowni państwo, w żaden sposób nie odzwierciedla tego, co dzieje się w życiu: wzrost cen żywności, energii, już nie mówiąc o płacach, które niestety galopują bardzo mocno. Szanowni państwo, gdyby nie samorzady, gdyby nie starostowie, niektóre te szpitale dzisiaj by już nie istniały. Kiedy wreszcie urealnicie, szanowni państwo, ryczałty? Bo to nie jest realne. Szanowni państwo, bardzo o to apeluję.

Natomiast dobrą rzeczą jest to, że wydłużono możliwość realizacji tych procedur. Natomiast koszty są zarówno w tym roku, jak i będą wtedy, kiedy będą gonili to albo wykonywali to, czego nie udało się zrobić w tym najgorszym okresie. Czy ministerstwo ma jakikolwiek sposób na to, żeby te zwiększone koszty jeszcze bardziej tam, w terenie nie położyły szpitali powiatowych? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Gabriela Masłowska,
Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Gabriela Masłowska:

Panie Ministrze! Rzeczywiście, jak już o tym była mowa, teleporady nie rozwiązują problemu w każdym przypadku. W związku z tym mam pytanie – bo pan mówił, że zamierzacie zmienić rozwiązanie w tej sprawie – kiedy to nastąpi. Czy w takich sytuacjach, kiedy jest podejrzenie, że lekarze POZ jakby bojkotują przyjęcia – po prostu nie ma możliwości dostępu do lekarza osobiście – Narodowy Fundusz Zdrowia nie powinien zwiększać kontroli postępowania takich placówek?

Następna sprawa. Czy w związku z nową falą COVID-u będą zwiększone środki na leczenie pacjentów COVID-owych w szpitalach specjalistycznych?

Kolejna rzecz. Zwiększono ryczałt o 3%. M.in. środki ochrony osobistej mogą być dzięki temu w większym stopniu nabywane. Obawiam się jednak, że lawinowy wzrost cen z powodu przewagi popytu nad podażą może po prostu pochłonąć każde środki, które ministerstwo będzie przeznaczało na ten cel. Wobec tego czy ministerstwo rzeczywiście monitoruje tę kwestię? Na ile wykorzystywana jest rynkowa przewaga popytu nad podażą dla wzrostu cen? Czy, jeśli tak jest, jeśli obawiamy się, że ta tendencja się utrzyma – bo mówię o tym, że każde środki można na to przeznaczyć i pochłonie je wzrost cen – ministerstwo nie rozważa zaangażowania do zbadania zjawiska np. UOKiK-u? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Szumilas,
Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tutaj jedna z posłanek mówiła o tym, że przekłamyjemy rzeczywistość, więc ja się oprę na faktach. Wczoraj 600 nowych przypadków koronawirusa, dzisiaj – 837, wzrost prawie o 1/3. Wczoraj zmarło 10 osób, dziś – 16. To są liczby, to są fakty, to jest coś, z czym musimy się mierzyć. Te liczby rosną. Wiemy, że jesień to jest ten...

(Głos z sali: Tak, tak.)

...okres, kiedy te liczby mogą gwałtownie wzrosnąć. Słyszałam wypowiedzi państwa, i ministra, i prezesa GIS-u, o tym, że jesień jest bardzo niebezpieczna. Otwarliście państwo szkoły – tak, dzieci potrzebują kontaktu – natomiast nie zrobiliście nic, żeby zabezpieczyć nauczycieli, żeby zabezpieczyć uczniów. *(Oklaski)* Ci uczniowie i nauczyciele wracają do domu, tam mogą być rodzice po przeszczepie, tam są osoby starsze, które są narażone na chorobę. I mam pytanie: Dlaczego nie zgodziliście się na przesiewowe testowanie nauczycieli? Dlaczego nie zgodziliście się na bezpłatne szczepionki na grypę dla nauczycieli? Dlaczego nie daliście pieniędzy na rozrzedzenie, na zapewnienie warunków do wprowadzenia autentycznego dystansu? Wprowadziliście deformę systemu edukacji, wtłoczyliście do budynków szkół podstawowych dwa dodatkowe roczniki. Mówicie o dystansie społecznym, a w takiej szkole uczniowie na korytarzu podczas przerwy stykają się ze sobą i nie mają możliwości *(Dzwonek)* oddzielania się. Nie daliście pieniędzy na rozrzedzenie i nie wydajecie zgody na nauczanie hybrydowe. To nie jest poważne traktowanie szkoły, to nie jest poważne traktowanie i zapobieganie epidemii. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Hreniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan poseł wnioskodawca w swoim wystąpieniu mówił o tym, iż na początku epidemii były dwa laboratoria, które były przygotowane. Tak, były dwa, ponieważ państwo w okresie zarządzania, rządzenia przez was Polską zlikwidowaliście ich ponad 30. Ale chciałem o czymś innym. Chciałem powiedzieć o tym, że w obecnej sytuacji epidemiologicznej – również w okresie, który być może jest przed nami – bardzo ważna jest sprawność funkcjonowania różnego rodzaju instytucji, które są odpowiedzialne za nasze bezpieczeństwo zdrowotne, poczynając od poziomu samorządowego, a kończąc na władzy centralnej. Tutaj oczywiście najistotniejsze są te, które działają na pierwszej linii, służba zdrowia, ale również inspekcja sanepidu. To od inspekcji sanepidu, od morale pracowników sanepidu, od skuteczności funkcjonowania tej instytucji bardzo wiele zależy. I w związku z tym mam pytanie do pana ministra: Jakie działania były, są i będą podejmowane, jeżeli chodzi o inspekcję sanepidu, aby tę skuteczność i morale pracowników podtrzymywać? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Kowal, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Kowal:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Tak, pani poseł, ja należałem do tych, którzy pokładali duże zaufanie w Ministerstwie Zdrowia. I dzisiaj skala problemów i pytań, drobnych, szczegółowych i tych bardziej generalnych, wynika właśnie z tego rozczarowania, które towarzyszy także opinii publicznej, bo to nie chodzi o tę salę. Pierwsze zadanie ministra zdrowia to odzyskać zaufanie, żeby ludzie, słuchając ministra zdrowia, byli przekonani, że słuchają kogoś, kto odpowiada za dobro wspólne, kto mówi w interesie zdrowia publicznego, a nie mówi w interesie jednej partii, wyborów, które mają być piątego, siedemnastego czy któregoś tam, kto mówi, jaka jest realna sytuacja związana z epidemią, bo tu chodzi o ludzkie życie. Dlatego apelowałem z tego miejsca kilka tygodni temu, mówiłem, że władza musi być czysta jak łąza. I nie uciekniemy od tych najbardziej zasadniczych pytań, które chciałbym dzisiaj postawić panu ministrowi. Dobrze, że jest zmiana w Ministerstwie Zdrowia, ale jest pytanie: Kto doradza merytorycznie ministrowi zdrowia? Na całym świecie takie informacje są jawne. Myśmy tej informacji nie mogli przecież dostać. Pani też jej nie ma i obywatele jej nie mają.

(Poseł Anna Kwiecień: Ależ mam.)

Czy minister wdrożył...

(Poseł Tomasz Latos: Minister mówił to w komisji. Mówił wczoraj.)

...czy wdrożył jakiekolwiek wewnętrzne procedury, żeby wyjaśnić, co się stało z respiratorami, które zniknęły? Czy minister wdrożył wewnętrzne, i jakie dokładnie, procedury, żeby wyjaśnić, co się stało z maseczkami? Czy zaangażował... Tak, pani poseł, proszę kpić dalej. Proszę, proszę do mnie. Proszę powiedzieć obywatelom, co pani ma do powiedzenia – że pani to nie interesuje. I to jest istota sprawy, pani poseł, że pani te sprawy nie interesują, bo panią interesuje tylko pani partia i pani interes polityczny. I to jest właśnie pani sumienie polityczne. (Oklaski)

(Poseł Jan Mosiński: Głupoty pan mówi. Głupoty pan opowiada.)

I czy zwrócił się pan... Ja bym chciał również pana ministra obdarzyć tym zaufaniem. Chciałbym wiedzieć, że pan odważnie sprawdzi wszystkie wątpliwości, które były pod adresem pana poprzednika. Bo my nie jesteśmy od klaskania jako opozycja, my jesteśmy, panie ministrze, od tego, żeby zadać te pytania. A pan minister jest od tego, żeby na te pytania 10 razy odpowiedzieć. (Dzwonek)

I na koniec: chciałbym wiedzieć – jeszcze, myślę, wielu obywateli też – czy panu jako ministrowi zdro-

wia potrzebny jest ten zapis, który nazywamy zapisem o braku odpowiedzialności dygnitarzy, ten zapis, który mówi o tym, że nie będzie odpowiedzialności. Czy z punktu widzenia Ministerstwa Zdrowia zapis o tym, że urzędnicy nie odpowiadają, jest potrzebny, czy nie?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Paweł Kowal:

Proszę nam na te pytania odpowiedzieć. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła...

Zdalnie, przepraszam.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czas nieubłaganie upływa i zbliżamy się do okresu grypowego, którego oczekujemy z większą niż zwykle niepewnością z uwagi na trudną do przewidzenia, a zapowiadaną drugą falą epidemii koronawirusa.

Obecnie z podejrzeniem zakażenia zgłasza się codziennie kilkanaście tysięcy pacjentów, ale w sezonie grypowym liczba ta może wzrosnąć do ok. 50 tys. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że istnieje potrzeba wypracowania nowej strategii i bardziej skutecznych metod walki z jesienną falą epidemii. Dlatego chciałbym zapytać: Czy obecne systemowe możliwości pozwalają na udzielenie porad spodziewanej liczbie chorych i ich leczenie? Czy mamy odpowiednie zabezpieczenie, zaopatrzenie w środki ochrony osobistej dla personelu medycznego, a także odpowiednią liczbę laboratoriów i zapas testów, które trzeba będzie wykonać? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 7 sierpnia wprowadziliście dodatkowe restrykcje obowiązujące czasowo niektóre powiaty w kraju, tzw. strefy czerwone, żółte i zielone. Co się stało? Możemy dzisiaj polemizować, czy było to właściwe czy nie. Zdania są podzielone. Ale na pewno w tej formule nie uwzględniliście aglomeracji, typowej aglomeracji śląskiej, gdzie granice powiatów się zacierają, gdzie ludzie podróżują z jednego powiatu, z jednej miejscowości do innych, czy to do pracy, czy do szkoły, czy na zakupy.

Wszyscy dobrze wiemy, że liczba zakażeń zależy od liczby oczywiście przeprowadzanych badań. Na Śląsku akurat wykonywano bardzo dużo badań wśród górników. Co się okazało? Okazało się, że wszystkie nasze powiaty z automatu zostały zaliczone do strefy czerwonej. Ludzie, górnicy i ich rodziny, zostali zamknięci w domach nie na 1 miesiąc, nie na 2 miesiące, ale na 3. Czy pan minister sprawdził te fakty?

Samorządowcy ze Śląskiego Związku Gmin i Powiatów apelują do pana już od kilku dobrych dni i pytają: Czy zmieni pan te zasady? Czy uwzględni pan formułę tych dodatkowych reżimów zawartych w czasowym ograniczeniu dla aglomeracji? Tego do dziś nie zrobiono, zostawiliście samorządowców, przedsiębiorców i pracowników, którzy w ramach takich restrykcji dodatkowo ponosili straty, samym sobie. Czy skierowaliście do tych podmiotów, o których mówię, jakiegokolwiek środka na ten cel? Czy skierowaliście jakiegokolwiek pomoc do sanepidu w Wodzisławiu Śląskim, który przeżywał w tym okresie horror? Do dzisiaj nie może się odbić. Ci zmęczeni ludzie, pracujący po 24 godziny, cały czas borykali się z problemami.

Pytam dzisiaj pana ministra: Panie ministrze, jak zabezpiecza pan dzisiaj te wszystkie podmioty pod kątem, nie daj Boże, przyszłych tragedii, które mogą się wydarzyć? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł w trybie sprostowania.
(Poseł Czesław Hoc: Tak.)
Bardzo proszę.

Poseł Czesław Hoc:

Dziękuję, pani marszałek.
Jestem zmuszony do udzielenia odpowiedzi, chodzi o mego szanownego kolegę. Powtórzę jeszcze raz: tak, naprawdę myślę, że pan minister Łukasz Szumowski jest prawdziwą ikoną skutecznej walki z koronawirusem. To jest po pierwsze. Myślę, że w jego imieniu, imieniu pana profesora, i swoim zacytuje

panu posłowi i być może innym kolegom z opozycji takie stare, rabinackie przysłowie z bardzo wymowną puentą: Powiedz mi, co takiego dobrego ci uczyniłem, że tak mnie nienawidzisz. To jest po pierwsze.

A po drugie, testowanie. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia członek Komisji Zdrowia, który nie jest lekarzem, musiał powiedzieć oczywistą prawdę: testy nie leczą. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Testować trzeba w sposób odpowiedzialny i racjonalny. Testy nie leczą.

(Poseł Rajmund Miller: To po co lekarze?)

To musiał wam powiedzieć członek komisji, który nie jest lekarzem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Rajmund Miller: To po co robić badania, panie pośle?)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Co prawda miało to być sprostowanie...
Jeszcze w trybie sprostowania pan poseł Latos.
Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Latos:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Byłem przywołany przez panią poseł Skowrońską kilkakrotnie w jej wypowiedzi.

Szanowni Państwo! Naprawdę z całą sympatią, żeby sprawa była jasna, chcę powiedzieć, że my byliśmy i jesteśmy za testowaniem pracowników służby zdrowia – to się zresztą dzieje – tylko trzeba oczywiście wiedzieć kiedy, w jakich warunkach, w jakich okolicznościach należy to robić, a nie po prostu... To nie jest opcja zero-jedynkowa. Myślę, że wszyscy wiemy, o czym jest mowa, i akurat te sprawy pojawiają się w tej debacie zupełnie niepotrzebnie. Myślmy o tym, co zrobić, aby w kolejnych tygodniach i miesiącach było lepiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.
To także nie było sprostowanie.
Bardzo proszę, pani poseł Ewa Szymańska.
Przepraszam, że musiała pani czekać.

Poseł Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Na początku pandemii COVID opozycja histerycznie żądała wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. Czas

Posel Ewa Szymańska

pokazał, że dobrze się stało, że rząd nie uległ tej histerii i prowadził działania w oparciu inne przepisy.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Nie był w histerii, bo był w panice.)

Zresztą ta debata też pokazuje, że niektórych histeria nie opuściła do dzisiaj.

Ale moje pytanie dotyczy bieżących działań i związanych z nimi planów. Mają być likwidowane tzw. szpitale jednoimienne, gdzie do tej pory leczono chorych na koronawirusa. Proszę o informację, jak będzie funkcjonowało szpitalnictwo i leczenie szpitalne chorych na COVID-19. Wprawdzie pan minister już sygnalizował dzisiaj ten temat, ale proszę o więcej szczegółów, bo nasunęło mi się pytanie, czy nie ma obaw, że od chorych na COVID-19 leczonych w tym samym szpitalu, co pacjenci z innymi chorobami, mogą się zarazić właśnie ci inni chorzy. Proszę o wyjaśnienie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zakłady opiekuńczo-lecznicze, zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze i domy pomocy społecznej to placówki, w których przebywają osoby z grupy bardzo wysokiego ryzyka. Niestety już przed pandemią jednostki te były bardzo niedoszacowane, brakowało tam personelu medycznego, a pandemia uwiarydociła to w drastyczny sposób. Właśnie w tych placówkach dochodziło do największych tragedii. To tam było najwięcej zachorowań. To tam było najwięcej problemów. Zdarzały się sytuacje, kiedy pielęgniarka sama opiekowała się kilkudziesięcioma osobami. Lekarz na skraju wyczerpania, sam chory na COVID, nie był w stanie już niczego zrobić dla siebie, ale robił wszystko dla podopiecznych, dla chorych. I w końcu sam znalazł się w szpitalu na oddziale kakażnym.

Przykładów tych tragedii można by było tu przytaczać co niemiara, ogromną ilość. Samorządy i załogi domów pomocy społecznej i zakładów opieki długoterminowej potrafiły sobie z tym poradzić tylko dlatego, że były tak zdeterminowane. Brakowało maseczek. Skąd te maseczki były? Po prostu Polacy dostarczali do DPS-ów maseczki, które szyli własnymi rękami. Nie było środków dezynfekujących. Skąd były te środki? To sami pracownicy przygotowywali te środki, mieszając różne płyny, żeby można było zdezynfekować ręce. Brakowało również kombinezo-

nów. Nie było niczego, nie było wytycznych. Dyrektorzy sami decydowali o tym, co będą robić w zakresie opieki nad swoimi podopiecznymi, nad pacjentami, ponieważ wytyczne przychodziły z ogromnym opóźnieniem. I cóż z tego? Co się dalej wydarzyło? Jaki z tego wniosek? Wniosek jest taki, że personel nie miał opieki psychologicznej. (*Dzwonek*) Kiedy rozmawiałam z dyrektorami tych placówek, pytałam, jak sobie radzą. Największy problem to była właśnie psychika, psychika załogi i psychika podopiecznych.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

W tej sytuacji chciałabym się dowiedzieć, jaka jest w tej chwili strategia nie tylko wobec tych jednostek, ale również wobec 200 tys. samotnych osób przebywających w domach pod opieką ośrodków pomocy społecznej, w których dostęp do opieki lekarza rodzinnego jest bardzo utrudniony. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, żeby jednak państwo trzymali się czasu.

Bardzo proszę, pan poseł Stanisław Bukowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 18 sierpnia zrezygnował z funkcji ministra zdrowia pan Łukasz Szumowski. Wydawało się, że PiS chce w ten sposób zamknąć pewien rozdział, nie wyjaśniając oczywiście tego wszystkiego, co się działo w czasie pandemii. To ja wracam do tego czasu.

Kwiecień. W kwietniu przegłosowaliście pierwszą ustawę, tarczę dla urzędników i dla polityków, tarczę ochronną, tarczę bezkarności przy zakupach towarów i usług. Wszyscy widzieliśmy, co się działo w tym czasie. Bardzo dobrze z posłem Szczepanem to widzieliśmy w Ministerstwie Zdrowia, bo w którymś momencie byliśmy tam codziennie. Widzieliśmy nieprzydatne maski, przyłbice od znajomych, maski oczywiście też od znajomych. Od handlarza bronią do dzisiaj nie wróciły 74 mln zł. To są pieniądze wraz z odsetkami. 74 mln zł. Otóż tego wszystkiego nie ma.

Posel Dariusz Joński

Teraz wracamy do testów. W kwietniu Ministerstwo Zdrowia zamawia i podpisuje umowę na testy. Dzień później wysyła 15 mln dolarów do firmy w Korei. Testy miały trafić do końca maja. Zamiast 1 mln trafia 0,5 mln, i to we wrześniu. Co się dzieje dalej? Pan minister Kraska 10 września pisze i wysyła te testy na SOR-y. Razem z posłem Szczerbą 15 września, czyli 5 dni po tym, jak te testy lądują na SOR-ach, idziemy do urzędu rejestracji produktów leczniczych z pytaniem, czy taka informacja wpłynęła do urzędu rejestracji. Otóż pan prezes na spotkaniu z nami mówi: nie wpłynęła. Ale 3 minuty później mówi tak: panowie, coś dziwnego, bo właśnie dostałem maila i wpłynęło pismo. *(Dzwonek)* To prosimy, żeby pan prezes napisał to na piśmie, że w trakcie spotkania wpłynął wniosek, żeby powiadomić urząd rejestracji produktów leczniczych. To nie tylko pokazuje, że doszło do malwersacji, kradzieży pieniędzy, ale też pokazuje, że to, co robi Ministerstwo Zdrowia, jest absolutnie nieprofesjonalne i naraża życie i zdrowie Polek i Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Kwiecień: To jest kłamstwo.)

Chce pani zobaczyć? Proszę bardzo. Która pani powiedziała, że to jest kłamstwo? Zapraszam.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Adama Śnieżka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Adam Śnieżek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nadzieję na opanowanie pandemii COVID-19 jest opracowanie, wyprodukowanie i zastosowanie na masową skalę szczepionki na koronawirusa. Wszyscy śledzimy informacje na temat prac nad szczepionką prowadzonych w różnych firmach farmaceutycznych na całym świecie. Ostatnio pojawiły się doniesienia, że taka szczepionka może pojawić się pod koniec bieżącego roku.

Chciałbym zapytać, jakie informacje na ten temat ma Ministerstwo Zdrowia, na temat zaawansowania prac nad skuteczną, przetestowaną, sprawdzoną szczepionką na koronawirusa. Jakie działania podejmuje rząd, żeby natychmiast po opracowaniu takiej szczepionki mogła być ona zastosowana w Polsce, i to skutecznie i na masową skalę? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Będzie kilka pytań. Pierwsze pytanie, myślę, że bardzo ważne, dotyczy zmniejszenia wpływów ze składek na ubezpieczenie społeczne. Jak zostaną zrefundowane te środki ze składek, które zostały umorzone w związku z pandemią? To jest pierwsze pytanie, panie ministrze.

Ale nie da się dzisiaj rozmawiać o przygotowaniach do drugiej fali pandemii, do tej jesiennej pandemii, bez wyjaśnienia pewnych spraw. Z panem posłem Jońskim nowemu ministrowi zdrowia daliśmy pewien kredyt zaufania, powiedzieliśmy: Czas, panie ministrze, taką grubą linią oddzielić ten czas Łukasza Szumowskiego, tej mętnej wody w resorcie zdrowia, tej mętnej wody spowodowanej także tym, że w ciągu 2 miesięcy – chciałbym, żeby Wysoka Izba miała tego pełną świadomość – między kwietniem a końcem maja, minister zdrowia i upoważniony przez niego wiceminister podejmowali jednoosobowo decyzje dotyczące zakupów sprzętu i środków ochrony osobistej na kwotę blisko 1 mld zł.

Te sprawy cały czas powodują, panie ministrze, wątpliwości. Mówiliśmy o respiratorach. Miało być 1241, w końcu przyszło 200. Ale dalej sprawdzamy. Sprawdzamy protokoły odbioru. Okazuje się, że nie ma dokumentacji, nie ma kart gwarancyjnych, nie ma potwierdzenia serwisu, nie ma podmiotów, które miałyby udostępniać części zamienne. 15 września byliśmy również w urzędzie rejestracji produktów leczniczych. Pytaliśmy nie tylko o testy antygenowe, które Ministerstwo Zdrowia teraz próbuje upchnąć na izbach przyjąć, na SOR-ach, mimo że w maju Łukasz Szumowski mówił wprost: Będziemy reklamować te testy, mamy co do nich wątpliwości, co do ich czułości, co do ich skuteczności. Pytaliśmy również o te respiratory, o to, czy ktoś zgłosił te respiratory do urzędu rejestracji produktów leczniczych. I mamy pismo, szanowni państwo *(Dzwonek)*, podpisane przez prezesa urzędu. Do urzędu nie wpłynęło żadne zgłoszenie ani powiadomienie dla wyrobów o nazwie handlowej Draeger Savina 300. Chodzi o respiratory dostarczone przez handlarza bronią do Ministerstwa Zdrowia...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Michał Szczerba:

...Agencji Rezerw Materiałowych. Te respiratory, panie ministrze, do tej pory nie zostały zarejestrowane. Udajecie, że wszystko jest w porządku. Nie, nie jest w porządku.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Szczerba:

Żądamy od pana wyjaśnienia tej sprawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wracam do kwestii szpitali jednoimiennych, powoływanych w chaosie, bez wsparcia. Jednym z tych szpitali jest szpital w moim mieście, Raciborzu. Mimo że leży na obrzeżach województwa, po sąsiedzku, w sąsiednim województwie i obok, są dwa inne, ten szpital został wytypowany. Pielęgniarki, salowe z rodzinami, ratownicy medyczni pracowali przy tych robotach, budowlanych niemalże, naprędcie przekształcających ten szpital – bez wsparcia, bez środków ochrony osobistej, z monitami o godziwe wynagrodzenia, niemalże z płaczem personelu.

Ale to już było. Teraz mamy nową strategię i przekształcenia, odmrażanie szpitali. I co się okazuje? Szpital jednoimienno w Raciborzu nie znalazł się w trzeciej kategorii. Mieliliśmy nadzieję, że nastąpi powrót do normalnej działalności, bo trzeba przyznać, że akurat w tym raciborskim przypadku przekształcenie szpitala połączonego fizycznie i funkcjonalnie z poradniami specjalistycznymi spowodowało kompletne ograniczenie dostępu do specjalistycznej opieki medycznej. Tej opieki długo nie zapewniano. Nadal, przy tym tzw. hybrydowym modelu, ta opieka nie jest w pełni zapewniona, jeśli chodzi zarówno o sam szpital, jak i przychodnie specjalistyczne. Do mnie zgłaszają się pacjenci z pytaniem, do kogo mają wnieść o odszkodowanie za utratę zdrowia, a czasami nawet życia swoich bliskich – tylko dlatego, że odległość i dostępność opieki specjalistycznej i tej pilnej opieki szpitalnej... Zostało to tak wydłużone, że naraża ich bliskich i ich samych na utratę życia (*Dzwonek*) czy zdrowia. Czy ograniczeniu tej odpowiedzialności nie służą przypadkiem też te przepisy, o których mówimy, o bezkarności?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Jeszcze jedno pytanie, bo nie otrzymuję konkretnych odpowiedzi...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

...ani od wojewody, ani od ministra. Bardzo proszę ministra zdrowia, który mi nie odpowiedział, o konkretną odpowiedź na piśmie. W jaki sposób i w jakim czasie zostanie przywrócony odpowiedni poziom opieki medycznej dla mieszkańców ziemi raciborskiej? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Posłanka PiS powiedziała, że rząd nie uległ hysterii. Czyżby?

(*Głos z sali*: Tak.)

Działal w panice. Kompulsywnie kupował w związku z COVID sprzęt, który hochszaplerzy wciskali mu w ręce. W ten sposób utopił, jak się okazuje, setki milionów złotych, zmarnował publiczne pieniądze. Dalej doznał rozdwojenia jaźni albo pomrocności jasnej, bo o czym świadczy wystąpienie Mateusza Ewangelisty Morawieckiego, który powiedział 2 lipca: Idźcie na wybory, nie ma koronawirusa, zniknął, nie ma pandemii? Dalej doznał zaćmy, może nawet katarakty, bo przestał widzieć innych chorych. Gdzie były kampanie informacyjne, które mówiły: Idźcie się leczyć? Czy państwo wiecie, że tylko w Opolskim Centrum Onkologii w jednym kwartale 2020 r. na badania mammograficzne stawilo się ponad tysiąc kobiet mniej niż rok wcześniej? Ponad tysiąc, a wszystkie kobiety, które tam przychodzą, przychodzą z podejrzeniem, że coś się stało. Lekarze mówią: 2-, 3-miesięczne poślizgi w rozpoznaniach, więcej Polek i Polaków umrze na raka z tytułu braku rozpoznania, z tego tytułu, że nie trafili w odpowiednim momencie do lekarza, niż na COVID, i to już jest pewne. Odpowiadacie za to, bo przestaliście widzieć chorych Polaków. Nie było kampanii informacyjnej, było kłamstwo w telewizji.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Proszę nie kłamać.)

Było wypuszczanie ludzi, żeby szli na wybory. Było kłamstwo, jeżeli chodzi o kandydata Rafała Trzaskowskiego. Tym się zajmowaliście.

Posel Ryszard Wilczyński

Rządu nie było w kampaniach informacyjnych, żeby ludzie poszli, żebyście nie zamrozili wszystkich, a przede wszystkim tych (Dzwonek), którzy mają do lekarza trafić. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław...

(Poseł Anna Kwiecień: Poszłicie z kartami zbierać podpisy pod listami.)

Pani poseł, szanowne panie...

(Poseł Ryszard Wilczyński: Trafiło, trafiło.)

Szanowni państwo...

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Koalicja Obywatelska.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Według najnowszego raportu NIK-u wzrost nakładów na opiekę zdrowotną nie poprawił praktycznie w żaden sposób dostępu obywateli do świadczeń zdrowotnych. Z takim stanem faktycznym wchodziliśmy w epidemię. Jedynym obszarem, w którym odnotowano zmiany, jest leczenie zaćmy. W niektórych przypadkach liczba oczekujących na zabieg, pomoc medyczną nie tylko nie zmniejszyła się, ale znacząco wzrosła, to między innymi leczenie szpitalne, ambulatoryjne, opieka specjalistyczna, rehabilitacja. Przy COVID-zie, panie ministrze, te problemy znacznie się jeszcze pogłębiły. Mieliśmy praktycznie zawieszenie prac w szpitalach, które zostały przekształcone w szpitale jednoimienne, a wcześniej były szpitalami często najlepszymi w województwie, wysokospecjalistycznymi, realizującymi ważne z punktu widzenia zdrowotności obywateli operacje i zabiegi. Zawieszono przyjęcia planowane, praktycznie na 2 miesiące, w większości szpitali. Przekładano wizyty u specjalistów: onkologów, kardiologów, przez co dzisiaj pacjenci z dużo bardziej zaawansowanym stadium choroby trafiają do lekarzy. Pandemia wymusiła praktycznie na placówkach kompleksową reorganizację, co pochłonęło koszty, ale też wydłużyło obsługę pacjentów, a więc zmniejszyła się ilość przyjęć. I to wszystko sprawia, że znajdujące się w bardzo trudnej sytuacji placówki opieki zdrowotnej, zwłaszcza szpitale powiatowe, w tym roku najprawdopodobniej pogłębią swoje straty i pogłębią swoje zadłużenie.

I chciałam zapytać tutaj pana ministra o parę istotnych kwestii, na które nie dostaliśmy odpowiedzi na posiedzeniu Komisji Zdrowia. A mianowicie,

po pierwsze, w jaki sposób będą wyceniane ryczałty na rok przyszły i czy uwzględnicie fakt, że szpitale nie były (*Dzwonek*) w stanie realizować tych przyjęć planowanych z uwagi też na rekomendacje NFZ i Ministerstwa Zdrowia. I wiele z nich tych ryczałtów nie będzie w stanie już nadgonić i wyrobić w takim zakresie, w jakim to planowano. Czy to będzie rzutować na ostateczne rozliczenie i czy to będzie rzutować na wycenę ryczałtów na kolejne okresy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest oczywiście bardzo ważna debata i ja już na koniec chciałbym zadać konkretne pytania dotyczące sytuacji szpitali, sytuacji w zakresie zwiększenia ilości lekarzy. One mają istotne znaczenie z punktu widzenia przygotowania państwa do walki z tą epidemią i każdą inną, a także dbania codziennie o jakość opieki zdrowotnej.

Panie Ministrze! W związku z tym pytanie pierwsze. W jaki sposób zostanie rozwiązany problem szpitali, które ze względu na sytuację epidemiczną nie zdołały wykonać ryczałtu? Zgodnie z obowiązującymi przepisami wykonanie poniżej 98% skutkuje zmniejszeniem ryczałtu. I mam bardzo proste, konkretne pytanie, czy jest możliwość obniżenia tego wskaźnika do 75–80%.

Drugie pytanie. Jeżeli popatrzymy na egzaminy lekarskie, to można to określić w przypadku niektórych specjalizacji tak, że w tym roku nastąpił pogrom. Czy ministerstwo analizowało przyczyny tego stanu rzeczy, czy są wyciągnięte wnioski? Jakie będą konsekwencje i działania podjęte w związku z tym? To jest oczywiście ważne ze względu na deficyt lekarzy.

Trzecie pytanie. Jakie były przyczyny zwiększenia w ramach zmian planu NFZ środków na POZ-y w kwocie znacznie większej niż na szpitale? POZ-y oczywiście potrzebują wsparcia, natomiast jeżeli odnosimy to do sytuacji epidemicznej, to jednak szpitale ponosiły ciężar walki z COVID-em. Czy ministerstwo planuje dostosowanie zwiększenia środków na szpitale porównywalnie do tego, co ma miejsce w POZ-ach? Powtarzam, to jest dobry kierunek.

Kolejne pytanie. Jakie są planowane zmiany w zakresie organizacji i funkcjonowania sieci szpitali? One są konieczne. Pytanie: Czy ministerstwo wychodzi w tej sprawie do przodu?

I na koniec chciałbym poruszyć kwestię zmiany sieci szpitali jednoimienych i izolatorów. Ta sieć w woje-

Posel Mirosław Suchoń

wództwie śląskim (*Dzwonek*) została ograniczona na podstawie dotychczasowych doświadczeń. Ale czy ministerstwo opracowało scenariusz na sytuację wzrostu zakażeń i konieczności zapewnienia większej ilości miejsc w tych jednostkach? Czy w takiej sytuacji ministerstwo planuje powrót...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

...do dotychczasowej sieci tych szpitali? I bardzo proszę o odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Rajmunda Millera.

Panie pośle...

Posel Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Spotykamy się dzisiaj po to, żeby wypracować wspólnie program mimo popełnionych błędów. Mamy wielką nadzieję, że zmiana na czele Ministerstwa Zdrowia i to, że przyszedł tam doświadczony człowiek kierujący NFZ, ale również pracujący w NIK-u, przyczyni się do tego, że ministerstwo podejmie te śledztwa wewnętrzne i próby wyjaśnienia jednak tych wielomilionowych afer. Społeczeństwo chciałoby mieć świadomość, że tam jest wszystko w porządku albo że jest źle i trzeba ukarać tych, którzy popełnili błąd czy też ewentualnie przestępstwo.

Najbardziej zależy nam na tym, żeby polskie społeczeństwo było zabezpieczone przed ewentualnym nawrotem COVID-u i żeby tak jak przy pierwszej fali nie nastąpiło to kosztem przedsiębiorców i kosztem osób, które straciły pracę. My jako opozycja na pewno wszystkie rozsądne propozycje ze strony ministerstwa i wszystkie państwa działania poprzemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Waldemara Kraske.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Było bardzo dużo pytań, nie wiem nawet, czy zdążę na wszystkie odpowiedzieć. Pozwólcie państwu, że może skoncentruję się na pytaniach, które pojawiały się dość często w państwa wypowiedziach. Może zacznę od szczepionki przeciwko grypie, bo myślę, że ten temat jest ostatnio tematem bardzo medialnym, ale myślę, że także ważnym dla Polaków. Ta szczepionka, która będzie stosowana teraz, w tej chwili, w tym roku w Polsce, jest szczepionką, która zawiera aż cztery szczepy wirusów: to są dwa wirusy typu A, dwa wirusy typu B. Odpowiedź naszego organizmu, jeżeli jesteśmy młodzi, to właściwie jest 100%, czyli uzyskujemy odporność prawie w 100%. U osób starszych niestety ta odporność jest w granicach 60–70%.

Rada Naukowa Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy, która rekomenduje oczywiście co roku szczepienia, tak samo jak my, Ministerstwo Zdrowia, na nasze pytanie, kiedy powinniśmy się szczepić na grypę, odpowiedziała, że teoretycznie od września do kwietnia, ale optymalnymi miesiącami do szczepienia są listopad i grudzień. A to dlatego, że po szczepieniu, po miesiącu otrzymujemy maksymalną odpowiedź immunologiczną, a ta odpowiedź utrzymuje się w tym maksymalnym efekcie tylko przez 30 do 60 dni, potem z każdym miesiącem ta odpowiedź spada o 10%. Dlatego wszystkie transze szczepionek, które będą trafiały do Polski, nie są transzami przypadkowymi. One są powiązane właśnie z tym okresem, kiedy najczęściej w Polsce występuje epidemia grypy, czyli od stycznia do marca włącznie.

Dlatego pierwsze transze, które dotarły do Polski, jeżeli chodzi o szczepionkę przeciwko grypie, to były transze w pierwszych tygodniach września. W pierwszym tygodniu – 200 tys., w drugim tygodniu – kolejne 200 tys., w ostatnim tygodniu września do Polski dotrze kolejna transza – 400 tys. szczepionek, na początku września i października – ponad 500 tys. i sukcesywnie w kolejnych tygodniach października. To jest ok. 2 mln szczepionek.

Ponieważ w tym roku jest duża popularność szczepienia przeciwko grypie, z czego ja się bardzo cieszę, bo osobiście jako lekarz zawsze się szczepiłem i będę się szczepił przeciwko grypie, w tej chwili zwiększymy ilość szczepionek, która pojawi się na rynku. Myślę, że będzie to ilość wystarczająca do tego, aby każdy, kto chciałby się zaszczepić, z takiej możliwości skorzystał. Tak że na początku października bezpłatnie zostaną dostarczone szczepionki do polskiej służby zdrowia, to jest 114 tys. szczepionek. W tej chwili wpływają do nas od dyrektorów szpitali listy chętnych, które będą chciały się na taką ewentualność zaszczepić. Rada Naukowa Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy przewiduje, że w tym roku Polaków chętnych do zaszczepienia się na grypę może być ok. 2,5–3 mln. Mam nadzieję, że tak się stanie, ponieważ wiemy, że profilaktyka jest bardzo ważna.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska

Wiele pytań dotyczyło także strategii szpitalnej. Wicie państwo, że odeszliśmy od szpitali jednoimien-nych, czyli dużych szpitali, rzeczywiście dość wysoko w rankingu, jeżeli chodzi o udzielanie świadczeń. W tej chwili tych szpitali jest tylko dziewięć i te szpitale, oprócz działalności wysokospecjalistycznej, przeznaczonej dla pacjentów z koronawirusem, także będą świadczyły, prowadziły działalność dla pozostałych pacjentów. Ta część jest jakby podzielona. Już w tej chwili nie ma niebezpieczeństwa, że w danej miejscowości, danym okręgu mieszkańcy mają utrudniony dostęp do lekarza, nie otrzymają pomocy w tym szpitalu. Te szpitale działają, jak powiedziałem, w dziewięciu miejscach, ok. 1 tys. miejsc jest do tego przeznaczonych, więc myślę, że ta ilość miejsc wystarczy.

Wiele pytań dotyczyło także podstawowej opieki zdrowotnej. Proszę państwa, jest przed nami sezon jesienno-zimowy, sezon infekcji, sezon przeziębień, prawie każdego z nas to dotknie: prawdopodobnie gorączka, kaszel, złe samopoczucie. Miejscem, do którego się zgłaszamy, jest podstawowa opieka zdrowotna. Dlatego uruchomiliśmy (*Dzwonek*) także ten system i będziemy konsekwentnie tego pilnować, narodowy fundusz będzie to egzekwował, aby była dostępna nie tylko teleporada udzielana przez lekarza rodzinnego, ale by odbyło się także osobiste badanie pacjenta. Niestety mamy sygnały, że wiele chorób, które były diagnozowane w formie teleporady, okazało się chorobami bardzo groźnymi dla pacjentów, mogącymi skutkować nawet wcześniejszym zgonem. Dlatego tak ważne jest to, aby lekarze POZ w tej chwili pomogli całej służbie zdrowia w okresie jesienno-zimowym.

Padło także pytanie, jak są przygotowane DPS-y. Rzeczywiście pensjonariusze DPS-ów, ludzie którzy będą trafiali do tych ośrodków, będą poddawani testowi na obecność koronawirusa, więc myślę, że wykonanie tego testu, ale także kierowanie przez nas bardzo dużych ilości środków ochrony osobistej, środków dezynfekujących do DPS-ów powinno uchronić pracowników, ale także pensjonariuszy przed ewentualnym zakażeniem koronawirusem.

Było wiele pytań, dlaczego w tej chwili jest tak mało testów. Proszę państwa, zmieniliśmy filozofię testowania, w tej chwili testujemy głównie pacjentów objawowych, ale nie tylko. Testujemy także pacjentów, którzy zostali skierowani do sanatoriów, zostali skierowani do DPS-u, do hospicjum.

Jeżeli chodzi o testowanie, opracowanie przez sanepid ognisk zakażeń, tam też będziemy wykonywali testy skriningowe, tak jak poprzednio robiliśmy to w przypadku dużych zakładów pracy czy też kopalń. W tej chwili w Polsce działa 185 laboratoriów, których moc dzienna wynosi ok. 60 tys. testów na dobę. Tak więc wykorzystujemy 1/4 tych możliwości, które mamy.

Rzeczywiście w ostatnich latach zwiększyliśmy zatrudnienie w sanepidzie. Przypomnę, że w poprzednich latach niestety zatrudnienie spadło o 1/4, były likwidowane laboratoria, dlatego ten potencjał musieliśmy sukcesywnie odbudowywać.

Były także pytania, jeżeli chodzi o psychiatrię dzieci i młodzieży. Rzeczywiście pojawił się ostatnio raport Najwyższej Izby Kontroli. Przypomnę tylko, że ta kontrola zakończyła się 30 sierpnia 2019 r., a my 14 sierpnia 2019 r., czyli wcześniej, stworzyliśmy nowy model opieki psychiatrycznej nad dziećmi (*Gwar na sali, dzwonek*) i młodzieżą.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę państwa, proszę o spokój.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska:

Przytoczę tylko, że w 2015 r. na opiekę psychiatryczną dzieci i młodzieży wydatkowano 167 mln, a w roku 2020 – już ponad 500 mln zł. Chcemy, aby ta opieka nie była opieką czysto i wyłącznie szpitalną, aby dzieci mogły się zgłaszać do tzw. ośrodków dziennych. Od początku roku jest 138 tych ośrodków. Planujemy, aby w całej Polsce ośrodków środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży było ponad 300.

Były także pytania o dostępność i efekty zamknięcia się lekarzy specjalistów, jeżeli chodzi o choroby nowotworowe. Rzeczywiście 2 miesiące tego roku, czyli kwiecień i maj, były miesiącami, kiedy najmniej było wystawionych kart DiLO, czyli tych kart, które pokazywały, że pacjent ma podejrzenie nowotworu lub ma rozpoznany nowotwór. Jeżeli spojrzymy na sierpień, czyli ostatni miesiąc, dane, które zebraliśmy, i porównamy je z danymi z sierpnia 2019 r., to w POZ kart DiLO w 2019 r. wystawiono 6827, a w sierpniu tego roku – 6999. Czyli widzimy, że wystawialność kart DiLO wraca już do poziomu...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska:

...sprzed poprzedniego okresu. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie ministrze.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poselskich projektach ustaw: – o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, – o zmianie ustawy o ochronie zwierząt. Sprawozdanie to druk nr 625.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw!)

Do którego punktu? Do czego, do procedowania czy do czasu?

Ile pan poseł proponuje czasu na wystąpienia?

(Poseł Grzegorz Braun: Tak jak wczoraj – 10 minut.)

Proszę bardzo, wyrażam zgodę na 10 minut. (Oklaski)

W takim razie rozpoczynamy procedowanie nad tym punktem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw: o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druki nr 597, 378 i 625).

Proszę pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Kazimierz Gwiazdowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiam sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, druk nr 378, oraz o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, druk nr 597.

Sejm na 17. posiedzeniu w dniu 16 września 2020 r., na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższe projekty ustaw do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia. Komisja zebrała się w dniu 16 września o godz. 23 i zakończyła prace 17 września o godz. 7.30.

Celem procedowanych działań legislacyjnych jest wzmocnienie ochrony prawnej zwierząt oraz poprawa ich szeroko rozumianego dobrostanu, zapewnienie lepszego traktowania zwierząt, zwiększenie kontroli

samorządów i czynnika społecznego nad prowadzeniem schronisk dla bezdomnych zwierząt, wzmocnienie skuteczności kontroli przestrzegania przepisów prawa w zakresie ochrony zwierząt przez podmioty prowadzące schroniska przez zwiększenie ich częstotliwości, doprecyzowanie zadań gmin w zakresie prowadzenia schronisk, utrudnienie dostępu do zajmowania się ochroną bezdomnych zwierząt osobom skazanym za umyślne przestępstwa mające za przedmiot zwierzę lub skazanym za umyślne przestępstwa z użyciem przemocy, ustanowienie przy ministrze do spraw rolnictwa organu doradczego monitorującego stan ochrony zwierząt. Proponowane zmiany pozwolą w jeszcze większym stopniu realizować idee humanitaryzmu w zakresie traktowania zwierząt.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po rozpatrzeniu projektów ustaw na posiedzeniu w dniu 16 września 2020 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Komisja, zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu, przedstawia na żądanie wnioskodawców 50 wniosków mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chcę uspokoić tych z państwa, którzy czekają na głosowania. W tej chwili głosowań nie będzie. Normalnie rozpatrujemy ten punkt.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Marek Suski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec ustawy zmieniającej ustawę o ochronie zwierząt.

Szanowni Państwo! Dziś rano, przed godz. 8, komisja zakończyła prace. Mówił o tym pan poseł sprawozdawca. Rzeczywiście, pracowaliśmy przez prawie 12 godzin, ale efekt finalny jest, można powiedzieć, w miarę zadowalający. Dlaczego w miarę zadowalający? Dlatego że przyjęliśmy większość zapisów pierwotnej ustawy, która została przyjęta za podstawę tworzonych praw, czyli tej zgłoszonej przez klub Prawa i Sprawiedliwości.

Uzupełniliśmy ustawę o element nazwany kolo-kwialnie emeryturą dla zwierząt, które służą państwu. Chodzi o zwierzęta, które pracują w Policji, chronią budynki, szukają ładunków wybuchowych czy narkotyków albo wyszukują ludzi pod gruzami bądź pod

Posel Marek Suski

zwałami śniegu. Te zwierzęta, które nam służą, naszym zdaniem powinny mieć godne życie również wtedy, kiedy przestaną pracować. One nam służą i jesteśmy zobowiązani okazać im wdzięczność. Dlatego rozszerzyliśmy projekt o ten element.

Podczas prac komisji zgłoszono wniosek o wyrzucenie z projektu zakazu uboju rytualnego. Głosami większości członków ten ubój został wykreślony. W związku z tym zgłosimy w drugim czytaniu poprawkę przywracającą zakaz uboju rytualnego. Natomiast w związku z obawami, że doprowadzi to do bankructwa, biedy, będzie miało drastyczne skutki, proponujemy również odpowiednie rekompensaty za utracone dochody z tego tytułu. Już w pierwszym czytaniu zgłosiliśmy poprawkę, która daje możliwość wypłaty rekompensat za likwidację przemysłu futerkowego nazywanego przemysłem futrzarskim.

Szanowni Państwo! Chciałem dodać, że większością głosów z pierwotnego projektu została usunięta poprawka zezwalająca organizacjom społecznym razem z Policją czy strażą miejską na dokonywanie w rażących sytuacjach kontroli i odbieranie prześladowanego, katowanego przez człowieka zwierzęcia. Te przepisy zostały dopracowane, ale większość zdecydowała, żeby takiego rozwiązania nie wprowadzać. Pojawiły się obawy, że to będzie nadużywane. Koszty poniesione przy takiej kontroli miałyby pokryć osoba, która tej kontroli podlega, niezależnie od tego, czy słusznie czy niesłusznie. Dlatego ten przepis został wycofany, natomiast przygotowujemy poprawkę – złożymy ją w drugim czytaniu – przywracającą to uprawnienie, ale dodającą również element kontroli i współodpowiedzialności. Czyli jeżeli uczestniczący w kontroli policjant czy inny funkcjonariusz stwierdzi, że jest ona nieuzasadniona, to nie będzie ona kontynuowana, żeby nie łamać praw obywateli. Oczywiście w przypadku, kiedy kontrola będzie przeprowadzona słusznie i rażące naruszenia będą powodować konieczność odebrania zwierzęcia i przekazania go do schroniska, wtedy koszty tych czynności ponosić będzie osoba, która dopuściła się drastycznych zachowań. Natomiast, żeby nie było tak, jak mówiono... Nazywano nieładnie tę kontrolę. Nie będę przytaczał, jak na posiedzeniu komisji wyrażali się niektórzy z kolegów. Będziemy proponować, żeby w przypadku, gdy taka kontrola zostanie dokonana niesłusznie, niesprawiedliwie, a osoba, która opiekuje się zwierzęciem, która nie dokonała wobec niego żadnego niemoralnego aktu, została narażona na jego odebranie, koszty ponosił ten, kto niesłusznie podjął się kontroli. Wprowadzamy pewnego rodzaju równowagę. Chodzi też o moment na zastanowienie się, czy przypadku wątpliwych sytuacji nie należy podejmować mniej drastycznych kroków, które pomogłyby chronić zwierzę, ale nie wiązałyby się z wchodzeniem na czyjeś posesje, naruszaniem własności, jeżeli rzeczywiście sytuacja nie jest drastyczna.

Szanowni Państwo! Można powiedzieć po tych wielu godzinach pracy, że koledzy i koleżanki mieli jeszcze poprawki, co do których uważam, że są sensowne, ale w nocnym trybie nie było możliwości przeanalizowania do końca skutków ich wprowadzenia.

Zobowiązaliśmy się, że będziemy dalej pracować nad poprawą dobrostanu zwierząt. Część poprawek odrzuciliśmy, za co nie tyle może przepraszam, ile po prostu nie byliśmy w stanie w nocy tego wnikliwie przeanalizować. Natomiast były też osoby, które bardzo ostro krytykowały, utrudniały, zgłaszały poprawki...

(Posel Robert Winnicki: Ojej, poprawki zgłaszali.)

...zupełnie oderwane od rzeczywistości i logiki.

Niektórzy troszkę tam pomrukują z ław poselskich – uderz w stół, nożyce się odezwą – wiemy, o kogo chodzi.

Zgłaszali rzeczywiście różnego rodzaju poprawki, dziesiątki poprawek, skończyło się to kilkudziesięcioma, ponad 80 głosowaniami, z których większość polegała na tym, że trzeba było „a” skreślić, art. 1 pkt 2 itd. Oczywiście część była udokumentowana, merytoryczna, jedną z ciekawszych poprawek było vacatio legis zgłoszone przez pana posła – 30 lat wygaszania tej branży. Oczywiście wszystko to miało na celu obstrukcję, dlatego być może dzisiaj wszyscy jesteśmy trochę niedospani. Ale jesteśmy szczęśliwi, że ten projekt został przyjęty przez komisję, i jestem głęboko przekonany, że zostanie przyjęty przez Sejm i dołączymy do państw, które mogą szcycić się tym, że są państwami humanitarnie traktującymi nie tylko ludzi, ale i zwierzęta, naszych młodszych braci.

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość gorąco rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu. Będziemy też wносить poprawki i prosić o ich poparcie, zgłosimy je do końca drugiego czytania. Dziękuję bardzo państwu za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za nami bardzo długa noc w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przez prawie 11 godzin zgłaszaliśmy poprawki, w wielu punktach była bardzo burzliwa dyskusja. Chciałabym się odnieść do najważniejszych rzeczy, które wydarzyły się podczas posiedzenia komisji rolnictwa.

Po pierwsze, bardzo złą decyzją jest wykreślenie zakazu produkcji mięsa z uboju rytualnego na eks-

Posel Małgorzata Tracz

port. Ubój bez ogłuszania to horror, który nie powinien mieć miejsca w XXI w., zwłaszcza w przemysłowej, taśmowej formie na eksport. Mamy nadzieję – i tutaj poseł Suski też to zadeklarował – że uda nam się tę decyzję zmienić i powrócić do pierwotnej formy zapisu.

Po drugie, bardzo niepokojące są przyjęte zapisy o liście organizacji pozarządowych, które mogą korzystać z uprawnień, które daje im omawiany projekt nowelizacji. Warunki uzyskania wpisu na listę są zbyt nieostre i mogą prowadzić do swoistej uznaniowości w ramach decyzji ministra spraw wewnętrznych i administracji o wpisie organizacji na listę. Zapisy te de facto mogą wręcz spowodować odebranie wielu organizacjom już obecnie im przysługujących uprawnień i wymagają zmian.

Po trzecie, złą decyzją było odrzucenie przez komisję poprawki Dariusza Jońskiego o zakazie wykorzystywania koni na drodze do Morskiego Oka.

Po czwarte, kwestia czipowania psów. Jako Koalicja Obywatelska zgłosiliśmy bardzo dobrą poprawkę, by element projektu złożonego kilka dni temu dotyczący czipowania był odzwierciedlony, znajdował się także w procedowanym projekcie ustawy. Tak się niestety nie stało. Liczymy w tym wypadku na zmianę decyzji i będziemy składać tę poprawkę do głosowania jako wniosek mniejszości.

W komisji złożyliśmy razem z Tomaszem Aniśko szereg propozycji jako posłowie partii Zieloni, konkretne poprawki, dzięki którym ten projekt stałby się faktycznym wsparciem dla zwierząt. Część z tych poprawek ma poparcie Koalicji Obywatelskiej, część – mam nadzieję – znajdzie poparcie wśród posłów i posłanek różnych ugrupowań. Zaproponowaliśmy całkowity zakaz trzymania zwierząt na uwięzi i łańcuchu oraz korzystania z kolczatek. Zaproponowaliśmy objęcie zakazem hodowli na futra wszystkich zwierząt futerkowych, w tym królików. Zaproponowaliśmy określenie górnych granic odszkodowań dla cyrków do wysokości ich 3-miesięcznych obrotów. Zaproponowaliśmy zapis dający możliwość wglądu do dokumentacji, ale też jej utrwalania i przetwarzania w celu ochrony zwierząt przez organizacje pozarządowe. I na koniec zaproponowaliśmy wprowadzenie minimalnego standardu dwóch spacerów dziennie dla każdego psa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Większość tych poprawek będzie złożona jako wnioski mniejszości, część tych uzgodnionych w ramach Koalicji Obywatelskiej złożymy powtórnie jako poprawki w drugim czytaniu. W komisji udało się wprowadzić kilka dobrych poprawek, ale mam nadzieję, że dzisiaj naprawimy błędy, które zostały popełnione w tym szybkim, nocnym trybie. Mam też nadzieję, że posłowie i posłanki będą w wielu miejscach decydować zgodnie ze swoim sumieniem o poparciu nawet wniosków mniejszości. Dziś stoimy przed realną szansą zmiany losu milionów zwierząt w Polsce i nie zawahajmy się wspólnie tego kroku wykonać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Aleksandrę Gajewską o kontynuowanie wystąpienia klubowego.

Posel Aleksandra Gajewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj apelowałam do państwa o konsekwencję, o poważne traktowanie tematu ochrony zwierząt. Chwilę potem było głosowanie i 35 posłów i posłanek z klubu PiS opowiedziało się za dręceniem zwierząt. Byli to czołowi ministrowie: pan Ziobro, Kaleta, Wójcik, ale też pan poseł Duda.

(Posel Anna Kwiecień: Co pani opowiada?)

A szkoda, bo przecież pan prezydent w kampanii tak pięknie mówił o zwierzętach. Może warto czerpać dobre wzorce nie tylko przed wyborami. Ci posłowie, który wczoraj tak zagłosowali, chcieli z marszu odrzucić dyskusję o podstawowych prawach zwierząt razem z posłami Konfederacji, którzy wielokrotnie zakłócali nasze wystąpienia i nie pozwalali wczoraj merytorycznie pracować w komisji. To, co działo się wczoraj w komisji, było ogromnym chaosem. Komisja zakończyła prace dosłownie kilka godzin temu. Strona społeczna miała być w ogóle niedopuszczona do tych prac, dopiero na sali okazało się, że są tam przedstawiciele biznesu futerkowego...

(Głos z sali: Akurat ich nie było w ogóle.)

...i tylko dzięki naszej czujności udało się wprowadzić aktywistów prozwierzęcych. Później, pomimo państwa wcześniejszych zapowiedzi, przepchnęliście poprawkę łagodzącą przepisy w sprawie uboju rytualnego, odrzuciliście nasze poprawki dotyczące czipowania zwierząt, prowadzenia rejestru, dalej pozwalacie na trzymanie psów na łańcuchach, na stosowanie kolczatek. Czyli jednak nie posłuchaliście mojego wczorajszego apelu, włączyliście jedyne słuszne radio i wyłączyliście wrażliwość.

Dlaczego lekceważycie głos społeczny? 80% obywateli nie godzi się na dopuszczenie do hodowli zwierząt na futra. Dlaczego macie w głębokim poważaniu dorobek naukowców, badaczy z Polskiej Akademii Nauk, którzy wskazują, że oglądanie tresury zwierząt w cyrkach nie ma walorów edukacyjnych i źle wpływa na młodych ludzi?

Chciałabym zapytać: W czym upatrujecie rzekomą potęgę polskiej branży futerkowej, która zamknęła minionej zimy 40 ferm, a w ostatnich latach aż 200? Dlaczego nie chcecie zauważyć cywilizacyjnych zmian, które następują na waszych oczach? Przestańcie traktować zwierzęta jako biznes.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Czyli upadek cywilizacji.)

Przestańcie państwo wspierać przedsiębiorców, którzy zarabiają na cierpieniu zwierząt. Przyjmijcie nasze poprawki, które mam tutaj w ręku, za chwilę je złożę. Bądźcie w końcu konsekwentni. Powiedziecie: A, powiedzcie: B. Dzisiaj macie szansę w końcu być dobrą zmianą i liczyć na to. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Dorotę Niedzielę.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Niestety jak zwykle nie ma ministra Ardanowskiego, który powinien być na tej sali, ale powinien być też na posiedzeniu komisji, ponieważ ta ustawa dotyczy rolników, dotyczy rolnictwa i branż rolniczych.

Szanowni Państwo! Ustawa o ochronie zwierząt była zapowiadana przez prezesa Kaczyńskiego słowami: To jest ustawa, którą poprą wszyscy dobrzy ludzie. Po nocnej pracy w komisji, która była skandalicznie prowadzona przez przewodniczących, mam pytanie do pana prezesa: Gdzie byli dobrzy ludzie ze Zjednoczonej Prawicy, gdy odrzucano kompleksową poprawkę, która zabezpieczała interesy pracowników, przedsiębiorców, rolników, którzy tracą swoje dochody w związku z wejściem w życie tej ustawy? Gdzie byli dobrzy ludzie z prawicy? *(Oklaski)* Pytam: Gdzie byli dobrzy ludzie z prawicy, gdy odrzucaliście poprawkę, która była jedyną poprawką, która była kompleksowo przygotowana, która dotyczyła czipowania, w której był rejestr czipowanych psów, rejestr schronisk i kompleksowe załatwienie sprawy bezdomności zwierząt?

(Poseł Marek Suski: No gdzie byli przez 8 lat, jak rządziliście?)

Gdzie byli dobrzy ludzie wrażliwi na los zwierząt?

(Poseł Małgorzata Chmiel: A gdzie byliście przez 5 lat?)

I ostatnie pytanie. Panie pośle, gdzie byli dobrzy ludzie z prawicy, gdy odrzucano zakaz trzymania psów na łańcuchu? Gdzie byli? Na sali sejmowej?

Panie prezesie, mam do pana apel, ale też mam dla pana smutną wiadomość. W pana klubie jest mnóstwo ludzi, którzy nie zdali egzaminu z przedmiotu pt. dobry człowiek. I mam apel, żebyście państwo poparli nasze poprawki, jeśli rzeczywiście, tak jak mówi pan prezes, w prawej części tej sali i w Zjednoczonej Prawicy dobrzy ludzie popierają wszystko, co służy zwierzętom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawia pani poseł Beata Maciejewska, a w następnej kolejności pan poseł Marcin Kulasek.

Proszę bardzo.

Posel Beata Maciejewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak mówiłam wczoraj i tak jak mówimy od wielu miesięcy, Lewica jest za prawami zwierząt. Te dwa pro-

jekty ustaw, które wczoraj były procedowane, które zakończyły się jednorodną propozycją legislacyjną, są propozycją, którą będziemy popierać.

Chcę powiedzieć, że zgodnie z rekomendacją zespołu do spraw ochrony zwierząt hodowlanych jako Lewica nie składaliśmy wielu kluczowych poprawek, uważając, że ta propozycja, która dzisiaj została położona na stole, jest dobrą propozycją, nad którą należy procedować. Złożyliśmy natomiast poprawki dotyczące dwóch kluczowych kwestii: wzmocnienia kompetencji organizacji społecznych, a także rekompensat.

Jeśli chodzi o kwestię wzmocnienia organizacji społecznych, tak jak mówiłam wczoraj, to dzięki organizacjom społecznym dzisiaj tak naprawdę ta ustawa jest położona na stole. To dzięki wieloletniej pracy organizacji zarówno krajowych, światowych, jak i tych w naszych małych miejscowościach – to właśnie przed nimi należy chylić czoło – dzisiaj mamy tutaj tę ustawę, bo to one cały czas są tymi, które alarmują, które wspierają i które pomagają. Nasze poprawki zostały odrzucone, chociaż uważamy, że były bardzo dobre, i zachęcamy do głosowania za nimi, kiedy będą poddawane pod głosowanie wnioski mniejszości. M.in. wskazywaliśmy na konieczność zakazu wykorzystywania zwierząt np. jako nagród w loteriach czy na jakichkolwiek aukcjach. Wskazywaliśmy także na to, że zwierzęta, które są odbierane podczas interwencji, mogą trafić do organizacji, które je odbierały, dlatego że to właśnie te organizacje wiedzą najlepiej, w jaki sposób się nimi zająć i co dalej z nimi zrobić. Po to są organizacje społeczne działające na rzecz zwierząt, żeby działały na rzecz zwierząt, i zawsze ręką w rękę jako Lewica z tymi organizacjami będziemy szli.

Druga kwestia, o której bardzo dużo wczoraj mówiliśmy podczas posiedzenia komisji, które było nie tylko prowadzone w sposób, powiedziałabym, bardzo mocno kontrowersyjny, ale także torpedowane przez część posłów z Konfederacji składaniem poprawek, kilkunastu do jednego punktu, specjalnym przedłużaniem czasu, udawaniem troski, po to tylko, żeby storpedować te poprawki.

Mówiliśmy także o rekompensatach. Dlatego że – tak jak wspominałam i jak zawsze mówił o tym klub Lewicy – jesteśmy z tymi, którzy nie mają swojego głosu, ale także jesteśmy z tymi, którzy mogą być pozostawieni z tyłu, a nie chcemy, żeby tak się stało. Dlatego składaliśmy także wnioski o rekompensatę dla ludzi, którzy dzisiaj są zatrudnieni bardzo często za bardzo niskie pensje w pewnych miejscach i którzy powinni po zwolnieniu otrzymywać rekompensaty.

Szanowni Państwo! Dzisiaj będziemy głosowali nad tym projektem ustawy, będziemy także jako Lewica głosowali za tymi poprawkami, które dzisiaj zostaną wniesione, a które zostały z tego projektu w trakcie wczorajszych obrad komisji wyrzucone. Jesteśmy za prawami zwierząt. Będziemy procedować z nadzieją, że uda nam się – wszystkim tym, którzy stoją po stronie praw zwierząt – odmienić ich los. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Marcina Kulaskę o kontynuowanie wystąpienia klubowego.

Posel Marcin Kulasek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lewica sprzeciwia się cierpieniu zwierząt. Zadaniem nowoczesnego państwa powinno być eliminowanie niepotrzebnego cierpienia zwierząt. Ta ustawa to krok w dobrą stronę. Lewica niezmiennie popiera omawiany projekt ustawy. Jeśli państwo chce powiedzieć: A, to musi również powiedzieć: B. Jeśli chce eliminować cierpienie zwierząt, to musi dać na ten cel pieniądze.

Po pierwsze, domagamy się wypłaty uczciwych rekompensat dla rolników, przedsiębiorców i jednostek samorządu terytorialnego. Państwo nie może zostawić ich samym sobie. Wyciąga pomocną dłoń do zwierząt, ale musi też pomocną dłoń wyciągnąć do ludzi, nie owijając w bawełnę – dłoń z pieniędzmi.

Drugi problem jest problemem systemowym. Zwierzęta futerkowe były skarmiane odpadami z produkcji zwierzęcej i rybnej. Obniżało to koszty produkcji branży mięsnej, zapewniało konkurencyjność naszego eksportu. Te odpady będą musiały iść do utylizacji, za co trzeba płacić. Ponadto moce produkcyjne zakładów utylizacyjnych mogą być niewystarczające. Państwo powinno wziąć na siebie rozwiązanie problemu. W sytuacji gdy rynek utylizacji odpadów zwierzęcych zdominowany jest przez zagraniczny rynek, utylizację odpadów zwierzęcych należy zorganizować u nas. Państwo powinno utworzyć spółkę, która będzie odbierać i utylizować odpady zwierzęce.

(Głos z sali: I obsadzić swoich.)

Chcecie stworzyć narodowy holding spożywczy. W jego ramach miała powstać państwowa sieć handlu detalicznego. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Kolegów z Konfederacji prosimy, aby nie przeszkadzali w wystąpieniu klubowym pana posła.

Posel Marcin Kulasek:

Nie jest ona nikomu do niczego potrzebna, ale polski podmiot utylizujący odpady zwierzęce potrzebny jest od zaraz. Nie zostawiajcie naszych rolników i przedsiębiorców samym sobie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(Posel Krzysztof Gawkowski: Panie marszałku, 3 minuty do wykorzystania.)

Proszę.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiedzialność za zwierzęta powinna nas łączyć, a nie dzielić. Na tej sali sejmowej padają słowa haniebne. Z perspektywy tego, co przez lata działo się ze zwierzętami, mordowania zwierząt...

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Traktowane jak Żydzi za Hitlera.)

...dopuszczania do tego, żeby zwierzęta były męczzone, dzisiaj słowa, które padają z ust Konfederacji, to dla tego wszystkiego bicia brawa. Osoby, które dzisiaj stają po stronie braku szacunku dla zwierząt, powinny się wstydzić, że są na tej sali reprezentantami narodu. *(Oklaski)* Odpowiedzialność za zwierzęta jest tym samym, czym jest odpowiedzialność za ludzi. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Kto tego nie wie, ten zdradza zwierzęta. I wy, panowie z Konfederacji, jesteście tam, gdzie stoją ludzie, którzy zwierzęta maltretują, biją i mordują. *(Oklaski)*

(Posel Grzegorz Braun: Totalne zezwierżeczenie.)

Każdy z was płacił będzie swoim mandatem za to, jak bardzo jesteście dzisiaj wynaturzeni. Bo jesteście, skoro traktujecie zwierzęta tak jak nikt, żaden przyzwoity człowiek, by ich nie potraktował. Siedzicie w tych ostatnich ławach i się śmiejecie. Śmiejecie się z losu zwierząt. Hańbą dla tego parlamentu jest to, że musimy siedzieć w tych ławach razem z wami...

(Głos z sali: Brawo!)

...bo reprezentujecie ludzi bez szacunku dla zwierząt. *(Oklaski)* O tym mówimy, taka jest prawda.

Odpowiedzialność za zwierzęta to poszukiwanie dobrych kompromisów. Dlatego Lewica zgłosiła poprawki, które mają dawać też poczucie bezpieczeństwa przedsiębiorcom i pracownikom, którzy dzisiaj czerpią korzyści, pracują w branży, która będzie miała problemy. Wszyscy o tym wiemy. Odpowiedzialność polega na tym, że nie kłócimy się na tej sali, lecz umiemy razem rozmawiać.

Popieranie ustaw, które mają zapewnić szacunek zwierzętom, nie oznacza wcale, że nie pamiętamy o ludziach, którzy do tej pory z nimi pracowali, ale polega też na tym, że jako jedno z ostatnich państw Unii Europejskiej podejmujemy temat, który do tej pory był w Polsce tematem tabu. Wiecie o tym.

I na koniec w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy, który przez 11 godzin uczestniczył w pracach komisji rolnictwa, chciałbym serdecznie podziękować wszystkim posłankom i posłom, którzy dzielnie przez 11 godzin bronili tego projektu, który jest dzisiaj odpowiedzialnością na to, że politycy chronią zwierzęta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 przedstawi przewodniczący klubu pan prezes Władysław Kosiniak-Kamysz.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Posel Marek Suski: W obronie tygrysów.*)

Gdy pan prezes Kaczyński na TikToku ogłaszał likwidację polskiego rolnictwa, mówił, że to będzie ustawa, która zmierzy przyzwoitość i pokaże dobroć. Ten akt nie jest aktem przyzwoitości. Po pierwsze, wasza ustawa jest aktem oskarżenia wobec polskiej wsi i polskiego rolnika, że nie potrafi zajmować się swoją zwierzyną, nie dba o tę zwierzynę, nie potrafi z nią żyć i jej hodować. (*Oklaski*) To jest wasz akt oskarżenia wobec polskiej wsi. Nie ma na to zgody. I nie może być zgody na upokarzanie naszej historii, tradycji i kultury.

Nie ma przyzwolenia w żadnym, myślę, klubie – w naszym, w Koalicji Polskiej, na maltretowanie zwierząt, na łamanie prawa polskiego, na bycie bandytą wobec zwierzęcia. I takich należy ścigać. I to jest dzisiaj możliwe. Tylko czy z tego się wywiązaliście? Gdzie były wasze inspekcje? Gdzie jest wasza prokuratura? Gdzie są wasze wszystkie służby specjalne? Czemu nie ścigają?

A dzisiaj przedstawiacie ustawę, w której mówicie: tak, polska wieś się nie nadaje do opieki nad zwierzętami. Upokarzacie polskiego rolnika. I to jest akt nie tylko oskarżenia, ale to jest także akt waszej kapitulacji. Wygraliście wybory na wsi, a dzisiaj skapitulowaliście, jeśli chodzi o reprezentowanie interesów polskiej wsi i polskiego rolnika. Kapitulujecie, bo nie macie odwagi cywilnej przyznać się do wielkiego oszustwa. Oszukaliście, wyzyskaliście i odrzuciliście polską wieś. (*Oklaski*)

Zdobyliście tam głosy, ale nie chcecie dzisiaj o tę polską wieś zadbać. I to jest kolejny akt waszej głupoty, bo likwidujecie branżę w czasie kryzysu. Jeśli jakkolwiek branża w czasie kryzysu światowego, gospodarczego jest likwidowana, jest to głupotą. Jeżeli chcecie zarzywać polskie rolnictwo i wprowadzać embargo... Polski rząd tą ustawą i Prawo i Sprawiedliwość tą ustawą wprowadzają embargo na polskie rolnictwo. To jest likwidacja drobiarstwa w Polsce – 40% eksportują. Dlaczego eksportują w systemie halal czy koszer? Bo to są obrzędy religijne państw, do których to sprzedajemy.

(*Głos z sali: 1,5 mld.*)

I trochę do opozycji teraz. Tak często mówicie o konstytucji – bardzo dobrze, my się zgadzamy. Nie mam problemu z waszymi poglądami, bo macie takie, a nie inne. Ja to szanuję, ale z jednej strony krzyczycie: konstytucja, gdzie jest wolność religijna i wolność obrzędów religijnych, a z drugiej strony mówicie, że te obrzędy religijne są niezgodne i nieprawidłowe. To tu jest pewna niespójność. Później jeszcze powiem o trybie procedowania, bo myślę, że w wielu kwestiach on się wam po prostu nie podoba.

To jest akt głupoty, bo mamy ASF – afrykański pomór świń, mamy ptasią gripę, ludzie wprowadzają bioasekurację, wydają masę pieniędzy, a wy mówi-

cie, że zaraz każdy będzie mógł wejść do gospodarstwa bez sprawdzenia, badań sanitarnych, łamiąc wszystkie zasady bioasekuracji. To będą kolejne wektory, nie tylko koronawirusa, ale ASF-u czy jakiegolwiek innej choroby zakaźnej występującej u zwierząt.

To jest akt głupoty, bo zamieniliśmy w wielu wypadkach branżę związaną z hodowlą trzody chlewnej, gdzie 100 tys. gospodarstw w ostatnim czasie zostało zlikwidowanych, na hodowlę i na produkcję wołowiny czy drobiu. I co oni mają teraz zrobić? To jest upadek, to jest 7 mld eksportu, to jest upadek polskiego rolnictwa, to są naczynia połączone. Ktoś powie: ale to nie dotknie każdego rolnika. Ale produkcja odpadów, które są utylizowane na fermach – 750 tys. t i obciążenie kosztami małego gospodarstwa rolnego to jest upadek tego małego gospodarstwa rolnego. I przecież u was w szeregach, drogi PiS-ie, jest tyle osób, które to wiedzą. I nawet są hasła na Twitterku: murem za Ardanem. No to „Ardan” wczoraj pokazał, na co go stać w głosowaniu. Piękne listy można napisać, ale później w głosowaniu, jak przyjdzie co do czego... Ma jeszcze szansę dzisiaj. I ja mu daję tę szansę, wierzę, że postąpi tak jak inni, którzy się potrafili zachować i reprezentować tych, którzy na nich głosowali.

Pojedziecie na wieś i liczycie, że ona za 3 lata zapomni? Myślę, że prezes Kaczyński chce sobie przetestować, jak długo będzie funkcjonować na wsi pamięć o tej ustawie. Zaręczam wam, że o tej ustawie – bardzo długo.

No i akt głupoty, bo co będzie kolejne? Teraz zlikwidować tę część polskiej gospodarki, polskiego rolnictwa, a co za chwilę? Zakaz mleka w szkołach? Delegalizacja schabowego? To są wasze kierunki działania. No, tak to wygląda. Moi drodzy, u nas nie ma – w klubie Koalicji Polskiej, w PSL-u, w Kukiz15 – entuzjastów futer. To wasi koledzy, którzy są towarem eksportowym do Parlamentu Europejskiego i którzy którzy sobie upatrzyli jenota. (*Oklaski*)

Embargo na polskie rolnictwo staje się faktem. Embargo na polskie rolnictwo wprowadzane nie przez jakiegokolwiek państwo, jakiegokolwiek sąsiada, tylko przez Polskę, polski rząd. To jest niedopuszczalne, my się na to po prostu nie możemy zgodzić. I nie odbierajcie nam przyzwoitości i moralności w opiece nad zwierzętami. Bo gdyby ta ustawa nie była miszmaszem wszystkich możliwych elementów, to pewnie w 100% byśmy zagłosowali za zakazem występowania zwierząt i hodowania zwierząt na użytek cyrkowy, trzymania ich w cyrku, ale tu jest połączenie gospodarki, połączenie naszej tradycji, historii. I wy będziecie nam teraz miarę przyzwoitości do tego przykładać? Kim wy jesteście? My mamy swoją wrażliwość i ona wynika też z tradycji i z tego wszystkiego, w czym się wychowaliśmy. I polska wieś taka jest. Chcecie to tak zmieniać? Wy tak bronicie przed enigmatycznymi ideologiami, ale tutaj wprowadzacie swoją ideologię. (*Oklaski*) I nie przeszkadza wam pójście z Lewicą, z Koalicją Obywatelską. Moim zdaniem to jest też taki sygnał dla koalicjantów wewnętrznych w Zjednoczonej Prawicy, dla Solidarnej

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz

Polski, dla Porozumienia – od prezesa Kaczyńskiego dla was: jak będę chciał, to nawet z Lewicą sobie każdą ustawę, jak ją ciekawie napiszę, przegłosuję. *(Oklaski)*

Tak to wygląda, moi drodzy. To politycznie nie jest dla was, myślę, zbyt dobre. Czemu nie ma rozmowy? Co mówiła premier Szydło, przypominę wam, 5 lat temu? Pokora, praca, umiar, roztropność, działanie, odpowiedzialność, a przede wszystkim słuchanie obywateli – to są zasady, którymi będziemy się kierować. Koniec z arogancją władzy i koniec z pychą.

To, co stało się wczoraj, to był pokaz pychy i ekspansja arogancji władzy przed Sejmem i na Nowogrodzkiej. *(Oklaski)* Kto wyszedł do protestujących? Byli posłowie Konfederacji, byli posłowie Koalicji Polskiej. Wyszedł z Prezydium tylko marszałek Zgorzelski.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Z Koalicji też byli.)

Bardzo dobrze, była Dorota Niedziela z Koalicji Obywatelskiej.

Marszałek Zgorzelski jako jedyny wychodzi z Prezydium, przyjmuje przedstawicieli. Czemu wy ich nie wysłuchacie? Oni w większości na was głosowali. Pogubiliście się, wszystko wali się wam na głowę. Nie róbcie tych rozgrywek kosztem polskiego rolnika i polskiej wsi. Bo do niczego dobrego to nie doprowadzi.

A wysłuchanie publiczne? Sposób procedowania? PiS zrobił przez 5 lat z tego Sejmu maszynkę do przyjmowania ustaw w trybie pilnym. Dzisiaj robi maszynkę do zmielenia polskiej wsi i polskiego rolnictwa. Rozumiem Lewicę i Koalicję Obywatelską, że mają swoje poglądy w tej sprawie i one mogą być zbieżne. Ale czemu przyłożyliście rękę do tego trybu procedowania, polegającego na tym, że w ciągu 24 godzin ta ustawa ma być przyjęta? Tak często protestujemy wspólnie, żeby tak nie procedować. Tego kompletnie nie rozumiem. W Senacie to musi być zmienione. Liczę na 30 dni debaty, wysłuchanie publiczne w Senacie, wysłuchanie organizacji rolniczych, związków zawodowych, Krajowej Rady Izb Rolniczych, wszystkich organizacji, które są zainteresowane, wpuszczenie ich na posiedzenie komisji. Będziemy tego w Senacie pilnować, bo od tego tam jesteśmy. Senat musi pokazać, że jest inny niż Sejm. I tu macie szansę poprawić ten błąd.

Nie będziemy popierać tej ustawy, bo to jest embargo na polskie rolnictwo, to jest akt oskarżenia wobec polskiej wsi. To jest akt głupoty, za którym się nie da zagłosować. *(Oklaski)* Zgłaszamy poprawki.

Andrzej Grzyb jeszcze.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wystąpienie klubowe zakończy pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że pan poseł Gawkowski powinien powiedzieć słowo „przepraszam”. To, co powiedział: że hodowcy zwierząt i ci, którzy ich popierają, są mordercami, to nie jest właściwe potraktowanie rolników. Ja tak to zrozumiałem. Nie powinno tak być. Rolnicy nie zasługują na takie epitety. W ogóle cała ta ustawa nie zasługuje na to, żeby została potraktowana poważnie. Wczoraj mieliśmy okazję słyszeć głosy tych rolników. Kto ich zapytał o zdanie? Kto dał jakiegokolwiek, że tak powiem, słowo wyjaśnienia, dlaczego robimy tę ustawę? Który związek zawodowy został o to zapytany? Żaden. Tam byli też sygnatariusze porozumienia z panem prezydentem Dudą, łącznie z Krajową Radą Izb Rolniczych, o tym, że będzie wspólnota interesów, reprezentowana przez pana prezydenta. Co się wydarzyło takiego, że nikt nie słucha tych ludzi?

W latach 2013–2014, kiedy wprowadzony został ówczesny zakaz uboju rytualnego, w jednym powiecie krotoszyńskim ponad 55 mln stracili rolnicy na spadku ceny, bo cena spadła o 1/3. 55 mln to mniej więcej tyle, ile otrzymują rocznie dopłat bezpośrednich oni wszyscy, a nie producenci np. wołowiny.

Proszę państwa, zgłoszony projekt ustawy *(Dzwonek)* – mówił o tym pan poseł Sawicki – spowodował spadek cen już o ok. 1 zł, przez tydzień. A co będzie, jak zostanie wprowadzony ten zakaz? Czym to ma być zastąpione? Podam przykład rolnika Leszka. Za 1 mln zł wybudował w ubiegłym roku oborę do produkcji. Ma 1 mln kredytu i mówi: Z czego ja to spłacam, jak za chwilę cena spadnie o 1/3? Wiecie państwo, jaka jest cena drobiu w tej chwili? 1 kg indyka kosztuje 4 zł. Kto się zna na produkcji, to wie, ile trzeba do tego 1 kg jeszcze dolożyć, żeby ponieść koszty.

Większość sektora paszowego, który można było w ramach holdingu spożywczego wykupić, przejął kapitał zewnętrzny, to nie jest już polski sektor. Pini, firma przejęta przez jaki kapitał? Chiński. Przecież można było tu zareagować. Jeszcze do tego dokładamy możliwość wygaszenia części produkcji zwierzęcej. Przecież ci ludzie nie chcą na to się zgodzić. Przecież to jest kwestia egzystencji ich rodzin. Co ma powiedzieć rolnik, który ma 40 sztuk bydła opasowego? Przecież on z tych 40 sztuk utrzymuje rodzinę. Takich rolników jest wielu.

Ja jestem z Wielkopolski, która rozumie, na czym polega produkcja zwierzęca. Tam są najlepsze, że tak powiem, gospodarstwa rolne. Wielu rolników ma np. farmy mleczne czy gospodarstwa mleczne. Co oni zrobią w przyszłości np. z cielakami, które się urodzą? Przecież taki cielak płci męskiej w produkcji mlecznej to koszt, to jest odpad. Kto to przejmie do hodowli? I co? Będziemy utylizować te cielaki? Bo przecież ma być produkowane mleko, a nie mięso.

To powinny więc być refleksje, które powinny towarzyszyć konsultacjom społecznym. A my wprowadzamy na rympał ustawę, która ma likwidować kolejny dział gospodarki, i to w okresie kryzysu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu koła Konfederacja głos zabierze trzech panów posłów: pan poseł Grzegorz Braun, pan poseł Dobromir Sośnierz i pan poseł Robert Winnicki.

Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęście Boże wszystkim producentom rolno-spożywczym, dobrym gospodarzom, właścicielom, opiekunom zwierząt!

17 września, pamiętna data. PiS napada na polską wieś (*Oklaski*) wspólnie i w porozumieniu z postkomuną i neoeurokomuną, pustoszy Polskę, uderzając w polską przedsiębiorczość. Konfederacja broni, jak może...

(*Głos z sali: Lewacy partyjni.*)

Tę złą ustawę odrzucamy, ale z ostrożności procesowej składamy poprawki, składaliśmy je już na przewlekłym posiedzeniu komisji. Polecam łaskawej uwadze państwa poprawkę, która gwarantowałaby – skoro już tak troszczycie się o bezpieczeństwo życia – także bezpieczeństwo życia ludzkiego, znosząc aborcję eugeniczną. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nie ma czegoś takiego...*)

(*Poseł Marek Suski: W ustawie o ochronie zwierząt? Gratuluję.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę bardzo, pan poseł Dobromir Sośnierz.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Niezależnie od przekonań...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle Grzegorzu Braun, czy kiedykolwiek pan miał, czuł jakiś dyskomfort w związku ze swoją wypowiedzią, kiedy ja prowadziłem obrady?

(*Poseł Grzegorz Braun: Puszczam w niepamięć.*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Poseł Dobromir Sośnierz:

Niezależnie od przekonań nie ma żadnego powodu, żeby tak ważną ustawę procedować w takim trybie, z pogwałceniem wszelkich obyczajów, procedur prawa europejskiego. Z przykrością stwierdzam, że opozycja z lewej strony zalegitymizowała ten tryb procedowania, biorąc w tym udział, nie chcąc zerwać kworum w nocy, kiedy była na to szansa, mimo że

część posłów Prawa i Sprawiedliwości sprzeciwiała się tej ustawie. Tak że kiedy jest to wam na rękę, to łamanie procedur, łamanie konstytucji, łamanie dobrych obyczajów wam nie przeszkadza.

Apeluję bardziej do posłów PiS-u, bo tutaj to sprawa wygląda beznadziejnie. Apeluję do posłów PiS-u: zerwijcie się w końcu z tej smyczy prezesa. Prezes was upokorzył tą ustawą – naprawdę to jest policzek – każąc wam przyjąć taki lewicowy punkt widzenia, punkt widzenia radykalnej lewicy, jak upodmiotawianie zwierząt. Nie wiem, być może lekkomyślnie sądzicie, że unikniecie dalszych konsekwencji tego stanowiska. Jak się raz takie stanowisko przyjmie, to się będzie potem szlachetowanym takimi argumentami, jakie już tu dzisiaj słyszeliśmy – do zakazu schabowego, gwałcenia krów, prawda, przez mleczarzy itd. To wszystko przyjdzie. Jeśli wam się wydaje, że nie, to dzisiaj zaakceptowaliście logikę, która już niedługo do tego doprowadzi.

Tak że apeluję do posłów PiS-u. Mam nadzieję, że znaczna większość z was wie, że to jest idiotyczne, co tu się wyprawia. Zagłosujcie zgodnie ze swoim sumieniem, odrzućcie tę durną ustawę. Spójrzcie zresztą na koalicjantów, których głosami chcecie to poprzeć, bo wiemy, że w PiS-ie nie będzie większości, nie będzie wystarczającej większości z samego PiS-u. Przyjmiecie to głosami takich ludzi jak poseł Gawkowski, który nie odróżnia ludzi od zwierząt, a jednocześnie chce mordowania nienarodzonych ludzi. Mordercy nienarodzonych dzieci będą z wami bronić życia zwierząt. Nie przeszkadza wam to, naprawdę? Uważacie, że to jest właściwa optyka? Apeluję: nie róbcie tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Roberta Winnickiego.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj Jarosław Kaczyński wstał albo wstanie, nakarmi kota. Myślę, że traktuje go dobrze, więc nakarmi go pełnowartościową karmą, która pochodzi z hodowli zwierzęcej – tak, bo kotki jedzą mięso – potem założą buty ze skóry, pasek ze skóry i przyjedzie tutaj likwidować polskie rolnictwo. (*Oklaski*) To jest stan hipokryzji, do jakiej doprowadziliście tę Izbę. To jest stan, w którym normalna działalność gospodarcza, na którą od 100 lat pozwala państwo polskie, jest z dnia na dzień likwidowana w imię lewicowych fanaberii. I wczoraj powoływaliście się na to, że w wielu państwach Europy są takie standardy. Czy pojutrze będziecie się powoływać na to, że w wielu państwach Europy są dozwolone związki homoseksualne? Bo to jest dokładnie ta sama logika, to jest dokładnie w tym samym lewicowym paradygmacie.

Posel Robert Winnicki

Szanowni Państwo! Rynek. To nie chodzi tylko o futrzarzy, futrzarze są tu malutkim dodatkiem. Chodzi o 350 tys. polskich hodowców bydła, setki tysięcy osób utrzymujących się z drobiarstwa. Zamykacie przed nimi rynki najbardziej perspektywiczne: 1,5 mld wyznawców islamu, najbardziej dynamiczne rynki azjatyckie, afrykańskie. Jesteśmy potęgą w eksporcie i wy to chcecie jednym przekreśleniem długopisu zlikwidować. Opamiętajcie się.

Opamiętajcie się również dlatego, że jest to element naprawę fundamentalnej walki ideowej. Naprawdę na gruncie moralnym nie ma różnicy, czy ktoś trzyma... Oczywiście chodzi o trzymanie w odpowiednich warunkach, w warunkach zakreślonych przez ustawę, tę ustawę, którą wyście uchwalali. (*Dzwonek*) Bo przecież te zwierzęta są dzisiaj trzymane według rozporządzeń.

Panie marszałku, poprzednio było przedłużenie, też poproszę o chwileczkę.

Rozporządzenia, zgodnie z którymi te zwierzęta są dzisiaj trzymane, wydawał minister Jurgiel. Nie ma moralnej różnicy między trzymaniem w klatce norki, chomika...

(*Posel Marek Suski: Węża.*)

...węża, tak, który zjada myszki, którymi musicie karmić tego węża, jeżeli go trzymacie.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Kanarka.*)

Jakież absurd i obłąd.

(*Posel Marek Suski: Nasz kolega trzyma węża.*)

Doprowadzacie do jakiegoś absurdu i obłądu temat praw zwierząt. A zagadnienia etyczne są tutaj dwa podstawowe. Po pierwsze, zwierzęta służą człowiekowi. I niezależnie od tego, czy służą panu prezesowi, który lubi sobie pogłaskać kotka... To nie jest wymysł kotka, że lubi być głaskany, to jest wymysł pana prezesa. To nie pochodzi z natury, to pochodzi z kultury ludzkiej. I tak samo można mieć prawo do tego, żeby nosić pasek czy buty ze skóry zwierzęcej, żeby te zwierzęta spożywać i żeby je hodować na różne cele.

I drugi wymóg etyczny, który jest dzisiaj realizowany – jeśli państwo polskie przez was zarządzane źle go realizuje, to zreformujcie to – to wymóg, żeby zwierzęta nie były traktowane okrutnie i po barbarzyńsku. I za tym jesteśmy. Każdy zdrowo myślący człowiek za tym jest. Niech państwo polskie to egzekwuje. Nie mówcie nam, że państwo polskie jest tak słabe, że nie potrafi tego wyegzekwować, i jedyne, co potrafi zrobić, to zlikwidować całe branże, wyrzucić na bruk dziesiątki, setki tysięcy ludzi, złamać kręgosłup polskiemu eksportowi rolniczemu. Bo to jest przecież związane nie tylko z hodowlą bydła, to jest też kwestia np. produkcji zboża, którym to bydło jest karmione. Proszę państwa, uderzacie w setki tysięcy miejsc pracy na wsi. Opamiętajcie się.

(*Posel Krzysztof Bosak: Hańba!*)

Opamiętajcie się przed tym lewicowym szaleństwem, w które wpędza was Jarosław Kaczyński. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję. Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Przystępujemy do tury zadawania pytań.

Jeżeli ktoś z państwa posłów chciałby się jeszcze dopisać, to jest to ostatni moment, bo za chwilę zamkniemy listę.

Jednocześnie ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę o zabranie głosu, o zadanie pytania pana posła Marcina Porzucka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Absolutna większość mieszkańców polskiej wsi nie chce ferm norek w swojej okolicy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wielokrotnie o tym mówili. Mówili o tym, protestując w gminie Trzcianka...

(*Posel Dobromir Sośnierz: A chlewni?*)

...protestując w gminie Pniewy, gdzie poseł – a formalnie syn posła – Platformy Obywatelskiej chciał taką fermę założyć. Są zdecydowanie temu przeciwni, bo norki nie są elementem tradycji polskiej wsi.

Chcę państwu powiedzieć, że byłem zdziwiony, gdy patrzyłem, kto wczoraj uczestniczył w tych protestach. Wszystkie media pokazywały jedną twarz, pewnej pani poseł, która tutaj funkcjonowała przez lata, była nawet w tej kilkusobowej delegacji. A wystarczy zajrzeć do nie tak dawnej relacji jednego z portali – była absolutnym wrogiem ferm norek. Proszę państwa, podczas spotkania zorganizowanego w Lipianach nie szczędziła burmistrzowi Krzysztofowi Boguszewskiemu słów krytyki za wydanie przez niego decyzji o warunkach zabudowy dla fermy norek w Miedzyniu.

Cytuję za tym portalem: To, co pan zrobił, zakrawa o pomstę do nieba. (*Dzwonek*) To pan podpisał pismo.

Bardzo proszę, panie marszałku, o chwilę jeszcze.

Brzydko powiem, ale ślepy pan był? Nie mogę zrozumieć żadnego samorządowca, który wydaje taką decyzję, na taką hodowlę. Ludzie, czy wy nie macie dzieci, wnuków, żeby we własne gniazdo, za przeproszeniem... Tu brzydkie słowo. To się nie mieści w głowie. Przepraszam za emocje, ale gdyby mój burmistrz zrobił coś takiego, tobym nie ręczyła za siebie – mówi pani Renata. Renata Beger na koniec życzyła burmistrzowi Lipian 200 lat życia w smrodzie.

To są ci, którzy wczoraj protestowali, a jeszcze chwilę wcześniej byli przeciwko norkom i innym elementom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Trzeba zapytać ojca Rydzyka.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Nie mam złudzeń, słuchając tej debaty, niezwykle ideologicznej ze strony Konfederacji – rację miał Immanuel Kant, mówiąc, że człowieka ocenia się po tym, jak traktuje zwierzęta, jednoznacznie. I nie ma żadnych koalicji ideowych. Jest po prostu koalicja ludzi kochających zwierzęta, ludzi empatycznych, ludzi, którzy chcą przenieść rzeczywistość w Polsce w inny wymiar, wymiar ochrony zwierząt.

(*Posel Artur Dziambor*: To my.)

Czy państwu przeszkadza łańcuch, to, aby go zlikwidować? Czy kolczatka, która rani psy?

(*Posel Artur Dziambor*: Nie.)

Państwo głosowaliście za odrzuceniem tych poprawek. Czy państwu przeszkadza brutalny ubój rytualny? Czy państwu przeszkadza to, aby wprowadzić pełne odszkodowania dla wszystkich branż, które ograniczamy (*Dzwonek*) lub w tej ustawie likwidujemy? Dlaczego głosowaliście przeciwko? Czy państwu przeszkadza cierpienie koni, które umierają, zdychają w wielkim cierpieniu w drodze do Morskiego Oka? Powinniście przyjąć te poprawki i przenieść Polskę w zupełnie inny wymiar, wymiar miłości, empatii do zwierząt, bo jesteśmy to winni także przyszłym pokoleniom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Prokop-Paczowska, Lewica.

Nie ma?

Zatem proszę o zadanie pytania pana posła Jarosława Sachajkę, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać polityków prawicy, dlaczego nie przyjęli jedynej kompleksowej poprawki, poprawki, którą dzisiaj w nocy złożyłem, aby zakończyć cierpienie bezdomnych zwierząt. Dlaczego nie zgodzili się państwo na czipowanie kotów i psów? Dlaczego już 5 lat nic państwo z tym nie robią i pozwalają na to, aby te zwierzęta w zimie zamarały i aby wpadały pod koła samochodów? Dość tego cierpienia. Dlaczego państwo pozwalają na drenowanie budżetów miast i gmin na ochronę zwierząt? Jednocześnie te gigantyczne pieniądze niczego nie dają, bezdomność rośnie. Jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest czipowanie i sterylizacja kotów i psów. Dlaczego państwo tylko mówią, że kochają te zwierzęta, a nic w tym kierunku nie robią? Jest poprawka Koalicji Polskiej. Apeluję do państwa. Naprawdę to rozwiązanie jedyne z możliwych, żebyśmy skończyli (*Dzwonek*) z tą tragedią, która się dzieje na polskiej wsi i w polskich miastach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Braun, koło Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Czy wy wiecie, coście tam przegłosowali w komisji? Czy wiecie, coście poparli?

(*Posel Krzysztof Śmiszek*: A co zgłaszaliście?)

W myśl tej ustawy, jak wam się ukochana sunia oszczeni, będzie miała tak że cztery szczeniaczki, co jest urocze, i w jakimś kocu będzie mieszkać...

(*Posel Marcin Kulasek*: O węzu jeszcze, o węzu.)

Ustaliliście takie normy, że na sunię przypada 9 m² plus na szczeniaczki po 4,5, co razem daje 27 m². Trzeba wynająć osobne mieszkanie na mieście, żeby nie narazić się na wjazd policji o godz. 6 rano. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Nad takimi rzeczami tu procedujecie. To jest amok. Jesteście niebezpieczni, bo to dziś jeszcze jest na poziomie anegdoty, ale jutro będzie na poziomie bolszewii. Macie w pogardzie własność, wolność, pracę Polaków, ponieważ większość z was (*Dzwonek*) w życiu z uczciwej pracy się nie utrzymywała, ponieważ większość z was żyje od żłobka do nagrobka na państwowym, ponieważ większość z was nie orała, dosłownie albo w przenośni, w życiu.

(*Posel Anna Kwiecień*: Orała.)

Dlatego tak lekko przychodzi wam, urzędasom lokalnym, regionalnym i warszawskim, stołecznym, wyrzucanie do śmieci dorobku pokoleń i jeszcze do tego upokarzanie ludzi, którzy po prostu ośmielają się być u siebie, na swoim, kontynuować tradycję ojców, dziadów. Hańba wam. (*Oklaski*)

(*Posel Marcin Kulasek*: A co z węzem Brauna?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana posła wnioskodawcę, czy ta ustawa jest bardzo dobrze i mocno konsultowana z panem ministrem rolnictwa Janem Krzysztofem Ardanowskim. (*Oklaski*)

Jest bardzo duży rozdźwięk, jeżeli chodzi o pogląd na temat tej ustawy. Moje pytanie brzmi: Czy pan minister Ardanowski, tak bardzo popierany na wsi, nie jest przez państwa niedoceniany? Czy wyszli państwo z tą inicjatywą wbrew panu ministrowi?

Jeżeli chodzi o dopłaty w rolnictwie i mówienie o tym, że dopłaca się do branży futerkowej, to do wszystkiego

Posel Norbert Kaczmarczyk

dopłaca się w rolnictwie na całym świecie, bo to jest specyficzny biznes. Przecież wywalczyliśmy najwyższe możliwe kwoty dopłat w Unii.

(Głos z sali: Kto?)

Chcemy podwyższenia kwot dopłat dla polskich rolników, chcemy, żeby oni dostali więcej pieniędzy z Brukseli. Nie można mówić o tym, że jeżeli coś jest nierentowne i do tego się dopłaca, to trzeba to zamknąć.

Solidarna Polska i Porozumienie składają poprawki na tym etapie, w trakcie drugiego czytania. *(Dzwonek)* Poprawki dotyczą wchodzenia organizacji prozwierzęcych do gospodarstw, chodzi o to, aby usunąć te zapisy o organizacjach z procedowanych przepisów, tak aby nie mogły wchodzić do gospodarstw. Postulujemy też, aby wydłużyć do 10 lat vacatio legis oraz z 6 miesięcy do 3 lat – czas na dostosowanie kojców, dostosowanie wszystkich kwestii związanych z uprzężą, kojcami.

I taka konkluzja. Gdyby politycy tak mocno kochali nienarodzone dzieci, jak kochają zwierzęta, ten kraj, ten świat byłby piękniejszy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieprawdopodobny jest ten wściekły sprzeciw posłów Konfederacji wobec ochrony praw zwierząt. Mówią, że, cytuję: doprowadzamy do obłędu ochronę praw zwierząt.

Szanowni Państwo Posłowie Konfederacji! Nasza wrażliwość na ból innych jest miarą naszego człowieczeństwa. Zapamiętajcie to.

Ja oczywiście będę głosowała za tą ustawą. Należy zlikwidować fermy, hodowle zwierząt w klatkach na futra. To okrucieństwo zarabiać na cierpieniu innych. Jesteśmy za zakazem kolczatek dla psów, trzymania ich na łańcuchach, wykorzystywania zwierząt w cyrkach dla rozrywki człowieka.

Chcę się zapytać pana prezesa Kaczyńskiego – szkoda, że go tutaj nie ma – czy tym razem PiS nie ulegnie dyrektorowi Rydzykowi, jak w 2017 r., i poprze uchwalenie tej ustawy zabraniającej katowania zwierząt i chroniącej je przed cierpieniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Śmiszka, Lewica.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj Lewica dziękowała setkom tysięcy wolontariuszy, społecznikom, którzy na co dzień poświęcają swój wolny czas, pieniądze i energię na wspieranie organizacji pozarządowych walczących o prawa zwierząt. Ta sala oklaskiwała te podziękowania dosyć gromkimi brawami. Zatem pytam: Co się wydarzyło wczoraj na posiedzeniu komisji? Odpadły wszystkie poprawki, które wzmacniały pozycję organizacji prozwierzęcych.

(Głos z sali: Nieprawda!)

Wnosiliśmy poprawki dotyczące tego, aby sąd orzekał przepadek na rzecz organizacji pozarządowych, które w swoich statutach mają wpisaną ochronę zwierząt, i prosiliśmy o ich przyjęcie.

(Posel Grzegorz Braun: Ekoormowcy.)

Wnosiliśmy poprawkę, która nadawała organizacjom prozwierzęcym uprawnienia oskarżyciela publicznego, bo trzeba wzmacniać pozycję procesową takich organizacji. To są ludzie, którzy na co dzień poświęcają swój czas, swoją energię i swoje serce tym, o których państwo nie chce zadbać. *(Dzwonek)*

Nie bójcie się organizacji pozarządowych. Kogo się boicie?

(Głos z sali: Złodziei...)

(Posel Teresa Wargocka: Tak, to są złodzieje.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

(Posel Dobromir Sośnierz: Tak, to są złodzieje.)

(Posel Krzysztof Śmiszek: Nie, nie, to nie są złodzieje... To proszę powiedzieć głośno, że to są złodzieje zwierząt.)

Pytanie teraz zada pan poseł Stefan Krajewski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy, jak tutaj jesteśmy na tej sali, jesteśmy wrażliwi na cierpienie zwierząt, na warunki ich utrzymania, ale może wspólnie zagłosujemy za tym, żeby to Inspekcja Weterynaryjna – może trzeba ją doposażyć w etaty, powołać odpowiednio przygotowanych ludzi – sprawdziła te warunki utrzymania zwierząt.

Dziś ze względu na bioasekurację nie każdy może wejść do gospodarstwa, bo jeśli rolnik nie spełnia wymogów bioasekuracji, jego hodowla może zostać zamknięta. Tymczasem my dzisiaj chcemy wpuścić do konkretnego gospodarstwa zupełnie przypadkowe osoby, które chcą tam wejść.

Mam pytanie do posłów PiS-u. Tak chętnie chcecie wpuścić do gospodarstwa tych kontrolujących, a wczoraj, żeby się dostać do was, na Nowogrodzką, musieliśmy długo pertraktować z policją.

(Posel Grzegorz Braun: Ha, ha, ha!)

Posel Stefan Krajewski

Kordon policji pilnował, żeby nikt niepowołany nie wszedł i nie sprawdził, co tam się dzieje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem spytać, czy zdajecie sobie państwo sprawę, że tu nie chodzi nawet o pieniądze, przemysł czy miejsca pracy, tu chodzi o kwestię cywilizacji. Nasza europejska cywilizacja była budowana przez ludzi, którzy w razie potrzeby umieli zabić zwierzę, w razie potrzeby w naszej obronie umieli zabić człowieka, przez ludzi, którzy umieli walczyć.

Natomiast tutaj słyszę ludzi, którzy kierują się sercem, a nie rozumem. Niestety, proszę państwa, jest taka książka polityczna, która mówi o tym, czym się to kończy. Książka ma tytuł „Król Maciuś I” i warto ją sobie przeczytać, żeby wiedzieć, czym to się kończy. (*Oklaski*) My oczywiście walczymy o prawa kobiet, m.in. o prawo kobiet do noszenia futer, natomiast to nie znaczy, że można tutaj kierować się sercem i narzucać ludziom walkę z normalnością.

Konfederacja jest partią prawicy i my walczymy o... (*Dzwonek*) Nie można zabić nawet mordercy – znieśliśmy karę śmierci – a jeżeli w Ameryce go zabijają, to tak, żeby mu krzywdy nie zrobić. Wy macie to mięciutkie serduszek. Tyle tylko, że to się kończy tragicznie. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Artur Dziambor*: Poseł wnioskodawca zadaje sobie pytanie?)

(*Posel Grzegorz Braun*: Sam sobie zada pytanie?)

(*Posel Artur Dziambor*: To dobre. Kto będzie odpowiadał?)

(*Posel Grzegorz Braun*: To się nazywa hamletyzowanie.)

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zgłosić poprawki, które zapowiadałem podczas swojego wystąpienia. To są poprawki przywracające zakaz

uboju rytualnego i dające ekwiwalent za utracone korzyści. Mówią również o tym, że organizacje pozarządowe, tak jak mówiłem, będą mogły kontrolować i w rażących wypadkach odebrać zwierzę, ale z asystą policji.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Hańba! Zdraycy wsi.)

Jeżeli policja lub urzędnik, który będzie tam, uznają, że jest to niezasadne, taka kontrola nie będzie się odbywać, a koszty w przypadku nieuzasadnionej kontroli poniosą ci, którzy zarządzili ją niesłusznie. W przypadku słusznej kontroli poniosą je oczywiście ci, którzy ją spowodowali.

Chciałbym zgłosić wniosek o przejście do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt bez odsyłania do komisji poprawek i wniosków zgłoszonych do tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Grzegorz Braun*: Wniosek przeciwny.)

(*Głos z sali*: Nie można w trybie pytania.)

(*Posel Marek Suski*: Można, można.)

Pytanie zada pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To na pewno dobra i potrzebna ustawa, jednak mam dwie uwagi. W art. 9 napisano: Zabrania się trzymania zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały. I dalej: Tymczasowe trzymanie zwierząt domowych na uwięzi jest dozwolone na uwięzi o długości minimalnej 6 m, zapewniając zwierzęciu korzystanie z wybiegu o powierzchni co najmniej 20 m² powierzchni. Dlatego mam pytanie: Skąd taki pomysł i takie wyliczenia? Przecież proponowana zmiana w tym brzmieniu utrzyma fikcyjną ochronę zwierząt więzionych całe swoje życie na łańcuchach i będzie umożliwiać kontynuowanie tego barbarzyńskiego zwyczaju. Warto jeszcze nad tym popracować.

I jeszcze jedno. Brak zgody na wprowadzenie wspomnianej już poprawki dotyczącej zakazu wykorzystywania koni na trasie do Morskiego Oka to na prawdę wielka granda. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Chciałbym się upewnić, czy pan poseł Grzegorz Braun zgłaszał sprzeciw wobec wniosku.

(*Posel Grzegorz Braun*: Zgłaszałem wniosek przeciwny.)

Jasne, rozumiem. Dobrze, dziękuję. To może pan poseł usiąść. Wniosek został, domyślamy się uzasadnienia.

(*Posel Grzegorz Braun*: Chętnie bym uzasadnił. Wysoka Izba jest ciekawa mojego uzasadnienia.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Pan poseł może w ciągu 30 sekund uzasadnić.
(Poseł Grzegorz Braun: Tu kolega 30 sekund pytał o węża, panie marszałku.)

Panie pośle, nie udzielam panu głosu w kwestii węży, tylko w kwestii uzasadnienia sprzeciwu.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun:

Ta ustawa musi wrócić do pracy w komisji, dlatego że rzeczywiście nasza procedura trwała w ciągu tych nocnych godzin. To nie odpowiadało naszym wyobrażeniom o pracy parlamentarnej.

Kolega pytał o węża. W waszej ustawie jest taka kategoria: wysokość zwierzęcia w kłębie, od czego zależeć ma ten metraż w kojcu. I pojawił się problem, ile wąż ma w kłębie, jeśli się skłębi albo nie skłębi. I to właśnie musimy rozwikłać na posiedzeniu komisji. (Oklaski)

(Poseł Marek Suski: Ale to jest problem pana węży.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

W związku ze sprzeciwem zgłoszonym przez pana posła Grzegorza Brauna sprawę tę rozstrzygniemy w bloku głosowań.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Ueberhan.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poseł Suski mówił dzisiaj o wprowadzeniu poprawki w sprawie emerytur dla pracujących psów zwolnionych ze służby. Dziś w polskiej Policji, wojsku, służbie granicznej pracuje 5 tys. psów specjalnych, służbowych, wykrywających narkotyki, materiały wybuchowe, wspierających działania antyterrorystyczne. Czy wnioskodawcy zdają sobie sprawę, że teraz tych psów, w przypadku których zostaną wprowadzone emerytury, służby nie będą mogły zakupić, jeśli pkt 10a w art. 1 pozostanie w niezmiennionej formie, jeśli pozostanie niezmienniona definicja psa rasowego, która sankcjonuje monopol jednego prywatnego stowarzyszenia, od którego w ciągu ostatnich 6 lat wymienione służby zakupiły zaledwie 1% psów? Dlaczego? Ponieważ nie spełniały wysokich wymagań psychicznych i zdrowotnych. Teraz to jedno jedyne stowarzyszenie stanie się monopolistą, a polskie służby – prawdopodobnie jedynym krajem bez specjalnych psów pracujących. Czy wnioskodawcy zdają sobie z tego sprawę? (Dzwonek) Dlaczego definicje psa i kota rasowego nie zostały skonstruowane w sposób analogiczny? Jaki był klucz doboru stowarzyszeń wymienionych w tych definicjach? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Andrzej Grzyb, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Poseł Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żeby nie było takiego wrażenia, że nie mam empatii dla zwierząt. Sam byłem kiedyś ich producentem. Nigdy zwierzęta u mnie nie były na uwięzi. Zawsze były w stanie wolnym, biegały, w szczególności psy. Kotów mam chyba 9 czy 11, jeszcze od sąsiadów przychodzą. Żona dokarmia przychodzącą lisicę. Zimą są dokarmiane bażanty, sarny. Żeby to też wybrzmiało, że my nie jesteśmy przeciwnikami zwierząt. Dbamy o ich dobrostan, również o zwierzęta gospodarskie.

Natomiast mam pytanie: Jak to ma być, że mamy prowadzić gospodarkę, która ma wyeliminować choroby, które zostały do nas zawleczone, chociażby ASF? Przecież człowiek jest największym źródłem i przenoszącym wektorem, jeżeli chodzi akurat o te choroby. I nagle mówimy, że organizacje społeczne, organizacje obywatelskie będą miały prawo wkraczania do gospodarstwa, w którym jest produkcja, żeby kontrolować dobrostan zwierząt. (Dzwonek) Rozumiem, że Inspekcja Weterynaryjna jako organ urzędowej kontroli, który jest za to odpowiedzialny, powinna mieć to prawo. Wszyscy postronni obywatele – szanując organizacje obywatelskie – mogą być informatorami w sprawie, gdy gdzieś się coś dzieje, ale kontrole powinny przeprowadzać organy kontroli urzędowej takie jak Inspekcja Weterynaryjna. A my w chwili obecnej wprowadzamy takie regulacje, które spowodują wielki chaos. I spowodujemy tym ogromną nienawiść również do sektora organizacji pozarządowych, które cieszą się wielkim szacunkiem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkie, co do jednej, ogólnopolskie organizacje rolnicze miażdżą ten projekt. Miażdżą ten projekt i mówią o zdradzie wsi dokonanej przez PiS. Nie tylko związki hodowlane, wszystkie organizacje rolnicze mówią o tym, że od lat chcą dyskutować na temat warunków dobrostanu zwierząt. Tylko problem polega na tym, że państwo nie zbudowali poważnego państwa, bo poważne

Posel Robert Winnicki

państwo nie rozwiązuje takich problemów w kilka dni po reportażu w jednym z mediów z obcym kapitałem, panie pośle. To nie jest poważne państwo, które reaguje, jak Onet napisze artykuł, i stawia na baczność wszystkich, i likwiduje branżę. To nie jest poważne państwo, to nie jest poważne podejście.

Zatrzymajcie tę ustawę, usiądźcie z przedstawicielami branż, z hodowcami, z rolnikami i wy z lewej, i wy też z lewej (*Oklaski*), usiądźcie, porozmawiajcie z hodowcami, z przedstawicielami branż, z rolnikami. Zróbcie odpowiedni plan, zróbcie to po ludzku, zróbcie tak normalnie (*Dzwonek*), jak poważne państwa działają, jak się planowanie gospodarcze robi w Niemczech czy w innych państwach, które odnoszą sukcesy gospodarcze.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Czas.)

I ostatnia rzecz, panie marszałku, którą trzeba tu powiedzieć. Hodowla zostanie w Polsce zlikwidowana, będą ogromne straty w hodowli bydła, drobiu, zwierząt futerkowych też. Ale to nie znaczy, że w Chinach i w innych państwach azjatyckich nie będzie popytu na futra. To nie znaczy, że rynek muzułmański przestanie rosnać na świecie, ta hodowla przeniesie się do innych państw. Wiecie, do jakich państw? Do takich państw, w których nie ma wysokich standardów opieki nad zwierzętami i utrzymywania wysokich standardów, jeżeli chodzi o dobrostan zwierząt. Konsekwencją tego, co robicie, będzie to, że wzrośnie hodowla w państwach, które rażąco łamią kwestię dobrostanu zwierząt. To będzie efekt waszej polityki i na tym najbardziej stracą też zwierzęta. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada teraz pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Jeżeli jest nieobecny na sali, to proszę panią poseł Dorotę Niedzielę, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Grzegorz Braun*: Czyżby refleksja po stronie PiS-u?)

Też nie ma.

Zatem czy jest na sali pani poseł Katarzyna Kretkowska?

(*Posel Katarzyna Kretkowska*: Jest.)

Bardzo proszę, klub Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Ja zwracam się do posłów Konfederacji, którzy powołują się w swoich wystąpieniach, obrzydliwych wystąpieniach, na tradycje narodowe i na katolicyzm. Może warto w takim razie, żeby posłanka Lewicy wam przypomniała, że ubój rytualny został w Polsce zakazany przed II wojną światową.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Przez kogo? Przez Lewicę.)

I była to inicjatywa środowisk katolickich i narodowych. A pierwszą osobą, która rozpoczęła na początku XX w. dyskusję nad zakazem uboju i była najbardziej aktywna w tej mierze, był ksiądz, ks. Stanisław Trzeciak. I grupa posłów sanacji...

(*Posel Krzysztof Bosak*: Lewica...)

Proszę mnie nie przekrzykiwać, panie Bosak.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle Bosak, proszę pozwolić spokojnie wypowiedzieć się pani poseł.

(*Głos z sali*: Mutację miał.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Posel Katarzyna Kretkowska:

I grupa posłów w 1936 r. wniosła projekt (*Dzwonek*), który przeszedł w Sejmie w roku 1939.

Proszę o więcej czasu, bo ten młody człowiek mi przeszkadzał.

Dopiero w 1997 r. został przywrócony ubój rytualny w Polsce, na 15 lat, po czym został zakazany, uchylony został zakaz przez Trybunał Konstytucyjny. Podczas uboju rytualnego zwierzę nie może być ogłuszone.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Może.)

Zwierzę nie może być ogłuszone, bo wtedy nie jest to ubój rytualny.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Nieprawda.)

Nie, ja nie mogę...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, ale teraz nie będziemy rozpoczynali seminarium na temat, czy zwierzę może być ogłuszone, czy nie.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Dobrze, ja tylko skończę. To nie jest seminarium, tylko to są fakty naukowe.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Jak brzmi pytanie?)

(*Posel Grzegorz Braun*: Cieszymy się, że ceni pani ks. Trzeciaka.)

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Przestańcie, kultury.)

Tak, cenię ks. Trzeciaka za to, co zrobił dla zwierząt, i cenię zakaz wprowadzony w 1939 r. przez środowiska narodowe i katolickie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Jacek Protasiewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

(*Posel Robert Winnicki*: Sprostowanie, panie marszałku.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Pan poseł Jacek Protasiewicz idzie do mównicy.
(*Posel Małgorzata Chmiel*: Nie było nazwiska.)

Panie pośle, nie było użyte pana nazwisko, tylko pana posła Bosaka.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz*: Sprostowanie albo do pytania.)

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Oświadczenia poselskie są dzisiaj.)

Będzie.

Proszę bardzo.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jako poseł reprezentujący w Koalicji Polskiej Unię Europejskich Demokratów wczoraj byłem przeciwko odrzuceniu w pierwszym czytaniu tego projektu ustawy, tego projektu ustawy, bo jeden był z wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu, ale też przeciw przejściu do błyskawicznego procedowania nad nim w komisji rolnictwa, błyskawicznego, w nocy, niechlujnie, bez uwzględniania wielu rozsądnych poprawek. I rzeczywiście intuicja nie zawiodła, bo to, co z tej komisji wyszło, jest erzacem, jest buble, jest erzacem tego, co powinno być dobrze stanowionym prawem.

I chciałbym w imieniu środowiska pszczelarzy zapytać, dlaczego posłowie, którzy zajmowali się tą ustawą wczoraj, wnioskodawcy, nie chcą uwzględnić również w dobrostanie zwierzęcy kwestii należytej opieki, troski o to, ażeby te pożyteczne owady nie były wytruwane podczas oprysków. (*Dzwonek*) Formułuję to moje pytanie w imieniu pasjonatów pszczelarstwa z Dolnego Śląska i nie tylko. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Braun*: Pięknie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Robert Winnicki pragnie złożyć wniosek formalny.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o przerwę, dlatego że uważam, iż Wysoka Izba powinna nieco ochłonać, a przede wszystkim jest to dla mnie pewnym zaskoczeniem, że pani poseł z Lewicy powołuje się na ks. dr. Stanisława Trzeciaka, który bardzo ciekawe rzeczy pisał w dwudziestoleciu międzywojennym. Wśród tych ciekawych rzeczy były m.in. takie pozycje, jak „Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce”, „Program światowej polityki żydowskiej (konspiracja i dekonspiracja)”...

(*Posel Grzegorz Braun*: Polecamy. Szczególnie polecamy.)

..., „Talmud, bolszewizm i projekt prawa małżeńskiego w Polsce”. To jest autorytet, na który właśnie powołała się pani poseł z Lewicy. (*Oklaski*) Chciałem powiedzieć tak: pani poseł ma rację...

(*Posel Krzysztof Gawkowski*: To są wasze autorytety.)

...że w dwudziestoleciu międzywojennym narodowcy, narodowi katolicy sprzeciwiali się ubojowi rytualnemu. Natomiast powiem tak: każdy ruch polityczny, kieruję to dzisiaj, 17 września, do Lewicy, powinien reflektować na temat zmieniających się czasów, szanowni państwo. Obóz narodowy taką refleksję przeszedł. (*Dzwonek*) Wam też jej życzymy, bo nie widać tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Artur Dziambor.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję, panie marszałku.

Na początek chciałem zwrócić się do posłanki z Lewicy. Krzysztof Bosak jest 2 miesiące młodszy ode mnie, a do mnie już dawno nikt nie mówi: młody człowieku. Jak ja mu strasznie zazdroszczę.

(*Głos z sali*: Warto się zastanowić.)

Naprawdę. Czekam na ten moment.

Szanowni Państwo! Chciałem do Jarosława Kaczyńskiego to powiedzieć, chociaż nie ma go na sali, ale są tu jego uszy, oczy, nawet są dwie lewe ręce.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Szanowni Państwo! Jestem psiarzem, uwielbiam, kocham psy. Jarosław Kaczyński jest kociarzem, uwielbia i kocha koty. Szczerze, ludzie, którzy kochają psy, koty, mają różne tego typu zwierzątka, mają zupełnie inną wrażliwość. Ja również mam zupełnie inną wrażliwość na tego typu tematy, zupełnie inaczej to widzę.

Jeżeli chcemy zmienić świat, to wyobrażam sobie to w ten sposób, że możemy zmniejszyć popyt na te obrzydliwe futra, z którymi tak strasznie walczymy. Istnieje coś takiego, co się nazywa Polska Fundacja Narodowa, która szarpie grube miliony złotych ze spółek Skarbu Państwa (*Dzwonek*) na swoją działalność. Nikt za bardzo nie wie, co ona robi, ale mogłaby np. przeprowadzić wielką zagraniczną kampanię, że noszenie futer jest passé, a Polska jest strefą wolną od noszenia futer.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Jak?)

Taki marketing kraju, który mógłby zmienić świat. Coś takiego moglibyście zarządzić, natomiast absolutnie nie likwidację całego przemysłu.

(*Posel Marek Suski*: Najpierw trzeba przyjąć tę ustawę, żebyśmy mogli... Dziękujemy za odpowiedź.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoki Sejmie! O godz. 3.48 podczas prac komisji odpadła poprawka, zmiana 12. w ustawie o ochronie zwierząt. Ta poprawka mówiła o tym, że ograniczymy ubój rytualny wyłącznie do potrzeb wspólnot religijnych, które mamy w Polsce. Chwalić Boga, PiS chce ją przywrócić. Ufam, że mówi to szczerze, dlatego że tam jest szereg zapisów, które ograniczają cierpienia zwierząt poddawanych ubojowi rytualnemu.

Teraz pytanie do nas wszystkich, do wnioskodawców też: Dlaczego nie mamy odwagi nazwać uboju rytualnego tak, jak on się nazywa, tylko używamy eufemizmu: ubój bez ogłuszania. Czyli ubój dokonywany poprzez podrażnianie gardła i wykrwawianie, bez pozbawiania świadomości, który jest w najwyższym stopniu niehumanitarny (*Dzwonek*) i powoduje zadawanie zwierzętom trudnych do wyobrażenia męczarni. To jest z uzasadnienia tego projektu, a potem jest 1,5 strony opisu tak drastycznego, że nie ośmielę się go tu przytoczyć. Pytanie: Dlaczego nie potrafimy w tej zmianie świadomości użyć słów odpowiadających prawdzie? Ubój przewidziany przez obrządki religijne. Od tego musi się zacząć zmiana. To prawda, że jesteśmy gatunkiem na szczycie piramidy żywieniowej.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Już niedługo.)

Jest też prawda, że jesteśmy uwarunkowani kulturowo od starożytności, ale zmiana w języku może spowodować, że zmienimy nastawienie do zbędnego cierpienia zwierząt, bo zbędne cierpienie zwierząt pozostaje zbędnym cierpieniem. Jestem pewny, że jeżeli ktoś jest religijny, to wie, że naszemu wspólnemu Stwórcy to się absolutnie nie podoba. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic, Lewica.

(*Posel Marek Suski*: Wy to nawet zjedliście Nowoczesną.)

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obok troski o zwierzęta powinna nas charakteryzować także troska o ludzi. Nie troszczyliśmy się przez ostatnie lata o ludzi, także mieszkańców wsi, którzy żyją w sąsiedztwie ferm zwierząt, takich np. jak norki. Żyją w smrodzie i brudzie. Ich posiłki rodzinne wyglądają w ten sposób – żyją w towarzystwie much. Nie mogą wypić szklanki herbaty, bo jest syf. Zapraszam do Białczyka, do Pyrzan, do gminy Witnica. Ci ludzie nawet się nie wyprowadzą, bo wartość ich nieruchomości spadła do zera. Nie sprzedadzą swoich domów, bo tam się po prostu nie da żyć, mieszkać. Zarabianie na cierpieniu zwierząt jest także zarabianiem na cierpieniu ludzi, którzy mieszkają w pobliżu tych ferm.

Wiem, że na tej sali są ludzie, którym cierpienie się podoba. Którzy głosowali przeciwko temu (*Dzwonek*), żeby izolować sprawców od ofiar przemocy. Podobają im się męczenie kobiet, dzieci, podobają im się męczenie zwierząt. Dosyć tego okrucieństwa. Polski rolnik troszczy się o swoje zwierzęta, hodowcy żyją z cierpienia zwierząt, hodowcy zwierząt futerkowych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pan poseł Jarosław Rzepa, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pokażaliście prawdziwą twarz, szanowni państwo wnioskodawcy. Zdradziliście polską wieś. Tę debatę oglądają Polacy, ale oglądają też ci hodowcy, którzy kiedyś za inwestowali, uwierzyli, dali się przekonać, a dzisiaj drżą, co będą robić następnego dnia. Dla państwa nie jest to ważne. Dla was nie jest ważne, co zrobimy z odpadami z przemysłu drobiarskiego czy rybnego. Nie jest to ważne. Dla was ważne jest coś innego. Ja się zastanawiam, szanowni państwo. Bo dzisiaj rolnicy francuscy czekają na tę decyzję. Tylko pytanie, czy wzięliście za to pieniądze.

(*Posel Grzegorz Braun*: Dobre pytanie.)

Bo oni będą hodować, szanowni państwo, będą hodować. (*Oklaski*)

Mówiliście, szanowni państwo, też o tym, że w gorszych warunkach będą hodowane być może gdzie indziej, za wschodnią granicą, zwierzęta futerkowe. Moglibyśmy to robić u nas w cywilizowanych warunkach. (*Dzwonek*) Będziecie mieli czyste sumienie, bo nie będzie tego w Polsce.

Wstydzicie się, szanowni państwo, że w dobie kryzysu zarzynacie polską gospodarkę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Ta wczorajsza praca w komisji przypominała naprawdę próbę uspokojenia wariata biegającego z odbezpieczonym granatem, więc rodzi się mnóstwo pytań i jest mnóstwo niedoróbek w tym, co zrobiliście. Nie zdążę pewnie wszystkich pytań zadać, ale będę próbował.

Przede wszystkim humanitaryzm. Czy panowie wiedzą, co to słowo znaczy? Czy macie odwagę sięgnąć do słownika? Humanitarne traktowanie zwierząt to jest kwadratura koła. Humanitarne – znaczy: właściwe dla ludzi. Norki są dzikie, dopóki nie uciek-

Posel Dobromir Sośnierz

na z fermy, bo jak uciekną z fermy, nagle stają się zagrożeniem dla środowiska. Znaczący, w hodowli są złe i w lesie są złe. Co to za antynorkizm w ogóle tutaj?

Likwidujemy cyrki, bo rozumiem, że Sejm nie znosi konkurencji (*Wesołość na sali, oklaski*), ale jednocześnie natychmiast wywiązała się hipokrytyczna dyskusja o tym, że jednak należy dopuścić minicyrki w delfinariach. Rozumiem, że ci sami naukowcy, którzy zbadali, że oglądanie skaczącego przez obręcz tygrysa (*Dzwonek*) szkodzi dzieciom, uważają jednocześnie, że oglądanie, jak delfiny skaczą przez obręcz, już im nie szkodzi.

Czy planujecie przyznać również prawa wyborcze zwierzętom? Bo myślę, że tylko to może uchronić Lewicę przed powtórzeniem wyniku Roberta Biedronia po tym, jak pan Gawkowski tutaj nazwał wszystkich rolników mordercami i zwyrodnialcami.

Czas mój się skończył. Jeszcze miałbym wiele pytań. Np. jeśli fermy są nieekologiczne, a utylizują te oto odpady, to czy na pewno są nieekologiczne i kto tu tak naprawdę jest nieekologiczny? Dziękuję.

(*Posel Krzysztof Gawkowski*: Panie marszałku... no jest jak jest...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan przewodniczący Gawkowski poczuł się wywołany do tablicy.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Bardzo bym prosił pana posła i panów posłów o rozsądek w tej debacie.

(*Posel Grzegorz Braun*: I kto to mówi?)

My mówimy i ja tutaj mówiłem o tym, żebyśmy szanowali zwierzęta, żebyśmy mieli poczucie odpowiedzialności, i nikt nie obrażał rolników. Jeżeli pan tak bardzo potrzebuje tego, żeby porozmawiać o tym, kto kogo obraża, to życzyłbym panu troszeczkę lektury stenogramów z posiedzenia Sejmu. Będzie pan wiedział doskonale, że jesteście liderami w obrażaniu epitetami posłów, posłanek i cedzeniu tutaj tej mowy nienawiści.

(*Posel Andrzej Sośnierz*: ...brunatne pacynki. Kto to powiedział wczoraj? Pamięta pan?)

Bardzo bym prosił, żebyście próbowali – ale siebie przekonywać argumentami. Bo my mówimy merytoryką, a wy językiem chamstwa i wulgaryzmów, a to na tej sali nie powinno mieć miejsca. Dziękuję bardzo.

(*Posel Artur Dziambor*: Brunatne pacynki w ławach...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz będzie zadawała pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Hodowla zwierząt na futra to jest bezsensowna przemoc. Jest to przemoc zarówno wobec zwierząt, jak i wobec ludzi, którzy mieszkają w pobliżu ferm. Przemoc, która nawet nie ma uzasadnienia ekonomicznego, bo przemysł futrzarski odpowiada za 0,08% PKB i 0,16% polskiego eksportu.

(*Posel Grzegorz Braun*: Ile pani z tego wypracowuje?)

Tylko 2,6% hodowli jest w dobrej kondycji finansowej. W obecnych czasach nie ma także powodów, by zabijane na mięso zwierzęta cierpiały bardziej, niż jest to absolutnie niezbędne. Z ewentualnymi kosztami ekonomicznymi – tu pytanie do wnioskodawców, sprawozdawców projektu – będzie musiał sobie poradzić rząd. Pytanie, w jaki sposób osłoni pracowników i pracodawców.

Ale pozostaje także pytanie o to, czy wnioskodawcy, czy większość sejmowa przychyli się do propozycji, żeby zakazać trzymania zwierząt domowych na uwięzi, co jest totalnie bezsensowne, aby tak zwierzęta były trzymane, czy zabroni stosowania u zwierząt kolczatek, a także (*Dzwonek*) pytanie o to, czy pochylimy się w końcu nad rozwiązaniami dotyczącymi tworzenia azylów dla zwierząt, które były konfiskowane...

(*Posel Marek Suski*: Szkoda, że pani nie była w komisji, toby pani nie zadawała takich pytań.)

...zwierząt, które pewnie będą musiały gdzieś z cyrków obecnie likwidowanych trafić.

(*Posel Dariusz Joński*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Krzysztof Gawkowski.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie do pana ministra dotyczące stanowiska Polskiej Unii Kynologicznej, która zwraca uwagę na zmienianą w ustawie definicję hodowli psów rasowych w Polsce. Chciałbym zwrócić uwagę, że Lewica zgłosiła poprawkę, która regulowałaby sytuację dotyczącą hodowli psów rasowych w Polsce w taki sposób, że interesy wszystkich organizacji byłyby łączone. W tej chwili, wybierając tylko jedną organizację, możemy doprowadzić do sytuacji, w której wiarygodność nadawanych psom rasowym certyfikatów będzie jeszcze bardziej problematyczna. W tej sprawie do posłów i posłanek stanowisko Polskiej Unii Kynologicznej zostało wysłane w dniu wczorajszym. Bardzo bym prosił, panie ministrze, o odpowiedź w tej sprawie na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Dariusza Kurzawę, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Dariusz Kurzawa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę stwierdzić z żalem jako mieszkaniec wsi i potomek rolników, że jestem pewnie jakimś krwiopicą, wampirem, bo nieraz zdarzyło mi się zabić zwierzę w celach konsumpcyjnych, lubię czerninę, lubię tatar, czyli jest to jak gdyby zjawisko niezdrowe w rozumieniu wielu moich kolegów czy koleżanek, posłów, posłanek.

Powiem tak: Ja przede wszystkim występuję tutaj w trosce o polskie rolnictwo, bo sprytnie pod branżę futerkową podciągnęliście wszystkie inne kwestie związane właśnie z zarzynaniem polskiego rolnictwa. I mam zasadnicze dwa pytania. Czy znajdą się środki, aby wzmocnić przede wszystkim weterynarię i służby weterynaryjne, które powinny troszczyć się właśnie o bezpieczeństwo zwierząt? I drugie: Z czego pokryjemy straty, jakie powstaną w rolnictwie, jakie powstaną w budżecie Polski? Bo przecież to jest ok. 10 mld, których nagle nam zabraknie. A poza tym kto pomoże rolnikom, którzy będą musieli spłacać kredyty i których gospodarstwa z dnia na dzień (*Dzwonek*) stracą źródło utrzymania? Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Posel Krzysztof Bosak:

Szanowni Państwo! To, co się dzieje dzisiaj w tej Izbie, to jest wojna hybrydowa przeciwko polskiemu rolnictwu, wojna hybrydowa przeciwko polskiemu przemysłowi mięsnemu.

(*Posel Marek Suski: Przeciwno Konfederacji.*)

Ludzie są zszokowani tym, co zaproponował PiS, zszokowani są stylem przepychania tych przepisów po nocy, ale przede wszystkim zszokowani są wszyscy ludzie z tych branż. Oni nas w tej chwili oglądają, ludzie z przemysłu mięsnego, ludzie z hodowli...

(*Posel Teresa Wargocka: Obrażacie ludzką inteligencję.*)

...rolnicy reprezentanci wszystkich izb branżowych, ponieważ nie zostali w ogóle zaproszeni do wyrażenia swojego zdania, do podzielenia się argumentami. I to jest prawdziwy, wielki skandal. Można forsować różne poglądy etyczne, różne poglądy poli-

tyczne, ale żeby nie dać nawet szansy wyartykułowania swoich argumentów przedstawicielom branżowych organizacji, żeby próbować zrobić to w ciągu 3 dni na podstawie zmanipulowanych badań opinii publicznej i zmanipulowanych materiałów medialnych? To jest po prostu praktyka haniebna, gangsterska, która nigdy nie powinna mieć w Sejmie Rzeczypospolitej akceptacji. (*Dzwonek*)

Jeśli przeforsujecie to prawo, jeśli przeforsujecie zniszczenie trzech branż polskiego eksportu: eksportu mięsa na rynki muzułmańskie, eksportu mięsa na rynki żydowskie oraz eksportu futer, jeżeli zdestabilizujecie już zdestabilizowany rynek cen mięsa w Polsce, będziecie ponosić za to odpowiedzialność nie tylko polityczną, nie tylko moralną. W mojej ocenie powinniście być wszyscy jako posłowie PiS-u, którzy za tym głosujecie – o Lewicy nie wspominam, wy jako posłowie PiS-u, którzy za tym głosujecie – rozliczeni za dywersję przeciwko polskiej hodowli, polskiemu rolnictwu i polskiemu przemysłowi mięsnemu. Ludzie pytają, czy jacyś lobbyści kręcą się koło rządu, którzy to załatwili. Nie mogą uwierzyć, że to tylko głupota, co robicie.

(*Posel Teresa Wargocka: Konfederacji.*)

Jeszcze raz apeluję, opamiętajcie się póki czas. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Tomasz Aniśko, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Aniśko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako przedstawiciel Partii Zieloni chciałbym z tego miejsca wyrazić zadowolenie, że doszliśmy do momentu, kiedy sytuacja zwierząt w Polsce ulegnie, mam nadzieję, radykalnej zmianie. Była to długa i trudna droga dla nas wszystkich, ale jak się okazało, kiedy przychodzi do tych najważniejszych, fundamentalnych spraw, jest możliwe osiągnięcie porozumienia ponad podziałami politycznymi.

(*Posel Dobromir Sośnierz: Koalicja, koalicja.*)

Wczoraj mieliśmy kuriozalną sytuację, kiedy w atmosferze skandalicznej nagonki i demagogii na posiedzeniu komisji, gdy doszło do decydowania o zapisach dotyczących uboju rytualnego, ręka zadrżała dużej części reprezentacji Zjednoczonej Prawicy i ta poprawka zniknęła. Mam nadzieję, że dzisiaj ten błąd zostanie naprawiony. Chciałbym z tego miejsca zapewnić (*Dzwonek*) posłów Zjednoczonej Prawicy, że dzisiaj Polacy, Polki nie chcą w naszym kraju uboju rytualnego. Tak że zachęcam was do odważnej decyzji i do tego, abyście stanęli po słusznej stronie. Dziękuję.

(*Posel Grzegorz Braun: Nie chcą rytualnego uboju polskiego rolnictwa.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Maciej Konieczny, klub Lewica.

Poseł Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma absolutnie żadnego uzasadnienia dla dalszego trwania przemysłu futrzarskiego, hodowli zwierząt na futra w Polsce. Tu po jednej stronie mamy całe życie niewyobrażalnych tortur, nieuzasadnione okrucieństwo wobec zwierząt, a po drugiej stronie mamy marginalny przemysł, niewielu pracowników, miejsca pracy bardzo niskiej jakości, i to wszystko w imię fanaberii, fanaberii noszenia futer. Naprawdę, jeżeli ważymy te dwie rzeczy, jeżeli faktycznie te wszystkie zapewnienia, że wszystkim zależy na dobrostanie zwierząt, chcemy traktować poważnie, to w tym konkretnym przypadku na jednej szali mamy fanaberię noszenia futer, kilkaset miejsc pracy i marginalny przemysł, a na drugiej mamy niewyobrażalne okrucieństwa. A więc przynajmniej w tym jednym przypadku zgódźmy się wszyscy – apeluję także do PSL – w tym jednym przypadku nie miejmy wątpliwości. Jeżeli dobrostan zwierząt cokolwiek dla nas znaczy, to dalsze trwanie przemysłu futrzarskiego, ferm norek w Polsce (*Dzwonek*) nie ma absolutnie żadnego uzasadnienia i musimy skończyć z tym już teraz. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Paszyk, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Nie ulega wątpliwości, że procedowana ustawa to zasłona dymna, która ma odwrócić uwagę od konfliktów, wojenek w obozie Zjednoczonej Prawicy. Dziwi tylko to, że w tym wszystkim nie odgadliście tego, koleżanki i koledzy z opozycji. Myślę jednak, że pomału i do was dociera to, że sposób procedowania i treść tej ustawy są dalekie od dążenia do poprawy w zakresie ochrony zwierząt.

I podam dwa dowody. Gdyby PiS-owi tak naprawdę zależało na poprawie warunków życia zwierząt, to nie wprowadzano by absurdów, jeśli chodzi o powierzchnię kojca, tylko skupiono by się na kwestii czipowania zwierząt, kotów i psów, kwestii obowiązkowej sterylizacji. Do czego wówczas doprowadzilibyśmy? Do tego, że nie byłoby schronisk, bo nie byłoby takiej potrzeby. I drugi dowód na absurd. Jak można mówić w tej Izbie (*Dzwonek*), że ta ustawa

dotyczy tylko zwierząt futerkowych? Clou tej ustawy jest unicestwienie polskiej branży mięsnej, jeśli chodzi o drobiarstwo i chów bydła.

Na koniec pytanie z myślą o tych posłach Zjednoczonej Prawicy i niektórych posłach opozycji, którzy nie doczytali tej ustawy do końca i koncentrują się tylko na zwierzętach futerkowych. Pytanie kieruję do ministerstwa rolnictwa i poproszę o odpowiedź na piśmie, którą udostępnię wszystkim koleżankom i kolegom, którzy nie dowierzają, o co w tej ustawie chodzi. Proszę o wyliczenie, jak wygląda za ubiegły rok wielkość hodowli polskiego drobiu, jakiej to jest wartości szacowana sprzedaż w ramach tej dziedziny, jak wygląda ilość produkowanego żywca wołowego i za ile ten żywiec eksportujemy. Myślę, że wówczas łatwiej będzie można zrozumieć w tej Izbie, o co tak naprawdę chodzi w tej ustawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cały czas jest to możliwe – patrzę również na pana posła Marka Suskiego – żeby piątka dla zwierząt była szóstką dla zwierząt. A mianowicie chodzi o to, żeby stworzyć realne narzędzie do zwalczania bezdomności zwierząt. Cały świat, Unia Europejska ma na to jeden sposób – znakowane psów za pomocą małego czipa. Centralny rejestr zwierząt oznakowanych, centralny rejestr schronisk – to proponowaliśmy.

Chciałbym się zapytać pana posła, ale również pana ministra, dlaczego większość z udziałem PiS-u odrzuciła naszą poprawkę dotyczącą znakowania zwierząt. Odnalezienie właściciela zwierzęcia, śledzenie go, identyfikowanie zwierząt porzuconych, identyfikowanie zwierząt poszkodowanych w zdarzeniach drogowych – to wszystko jest wspólnym celem. To powinien być 6 punkt, który powinniśmy wspólnie przegłosować. (*Dzwonek*) Apelujemy do państwa o poparcie naszej poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Magdalenę Biejat, klub Lewica.

Poseł Magdalena Biejat:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nic nie usprawiedliwia cierpienia istot żywych: ani interesy ekono-

Posel Magdalena Biejat

miczne, ani przekonania religijne. Nic tego nie usprawiedliwia. Dlatego, jak państwo już dobrze wiecie, bo podkreśla to wiele naszych koleżanek i kolegów, Lewica popiera te rozwiązania, które dzisiaj proponuje Prawo i Sprawiedliwość.

Moje pytanie brzmi jednak, dlaczego ograniczamy się tylko do pewnej grupy zwierząt. Dlaczego akurat zwierzęta dzikie zasługują na więcej uwagi ze strony rządzących niż zwierzęta hodowlane? Kiedy wreszcie zajmiemy się chowem klatkowym? Mamy tysiące, setki tysięcy zwierząt, które są w tej chwili...

(Poseł Dobromir Sośnierz: Słyszeliście?)

...hodowane w fatalnych warunkach.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Kanarki.)

To jest cierpienie, o którym tutaj nie mówimy, a o którym mówić powinniśmy.

(Poseł Marek Suski: Zakaz hodowli węży będzie.)

W tej chwili już hodowla przemysłowa zwierząt jest po prostu wstydem. To, w jakich warunkach przebywają zwierzęta w tej hodowli, powinno być od dawna skończone. *(Dzwonek)* Dlatego moje pytanie brzmi: Kiedy przyjdzie czas na chów klatkowy i na zakończenie tego procederu? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Złote rybki...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Marek Sawicki, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałem zadać pytanie przedstawicielom PiS-u, dlaczego tak mocno się pogubiliście. Bo byłem przekonany, że na posiedzeniu komisji rolnictwa świadomie odstępujecie od likwidacji uboju rytualnego.

Okazuje się, że nie, że przywracacie to, że wartość eksportu, która w 2017 r. wynosiła 7 mld zł, dla was nie ma żadnego znaczenia, że wartość eksportu dziś, w roku 2020, może przekraczać nawet 10 mld zł. Dla was to nie ma znaczenia. Dziś Niemcy mają ASF, byli wielkim eksporterem trzody chlewnej na rynek chiński. Ta trzoda chlewna znajduje się na rynku europejskim. Ceny wieprzowiny spadają na łeb na szyję. W tej chwili spadają ceny wołowiny. Spadają ceny drobiu. Co powiecie polskiemu rolnikowi?

I jeszcze jedno. Moi drodzy, likwidujecie hodowlę *(Dzwonek)* zwierząt futerkowych i ubój rytualny, bo nie radzicie sobie z Inspekcją Weterynaryjną, jeśli chodzi o nadzór. No to jak nie radzicie sobie z Inspekcją Weterynaryjną, jeśli chodzi o nadzór, i likwidujecie hodowlę zwierząt, to podobnie nie radzicie sobie ze służbą zdrowia. Co proponujecie zlikwidować w tej sytuacji? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pytanie teraz zada pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będę konsekwentnie przekonywał wszystkich na tej sali, aby wprowadzić zakaz wykorzystywania koni na drodze do Morskiego Oka. *(Oklaski)*

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Dlaczego nie na innych drogach?)

Otóż już w latach 90. przewodnicy tatrzańscy, ratownicy TOPR informowali o padających koniach i mówili, że trzeba coś z tym zrobić. Wszyscy widzieliśmy zdjęcia, filmy. Myślę, że na swój sposób każdy jest wrażliwy, i wydaje mi się, że nie muszę dalej przekonywać.

Z panią poseł Piekarską składaliśmy interpelację w czerwcu w tej sprawie. Do dzisiaj zresztą nie ma odpowiedzi. Ale myślę, że to może nas połączyć. Jeśli myślicie o tym, żeby ochronić zwierzęta, to możemy właśnie coś dobrego dla tych koni zrobić.

Jest taki utwór Maryli Rodowicz, tekst do niego napisała Agnieszka Osiecka „Tylko koni, tylko koni, tylko koni żal”. Wam nie żal? *(Dzwonek)* Nie żal wam, jak konie zdychają, umierają w męczarniach? Apeluje do was, abyście to poparli, bo możemy wspólnie coś dobrego zrobić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewica.

Posel Wanda Nowicka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam tylko jedno pytanie, ale za to bardzo ważne – do jednej osoby: do prezesa Kaczyńskiego.

Panie Prezesie! Czy wystarczy panu chęci i determinacji, by przeprowadzić ustawę o ochronie zwierząt przez Sejm?

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Wodzu, prowadź. Wodzu, prowadź.)

Czy przeciwstawi się pan różnym lobby, zwłaszcza z własnego ugrupowania, których ma pan pod dostatkiem? A może dyskusja nad tym projektem służy tylko po to, żeby przykryć równolegle procedowaną haniebną ustawę o bezkarności pańskich urzędników? Czy tym razem ta ustawa wejdzie w życie, czy będzie jak poprzednio? A może zostanie wysłana do zamrażarki albo zostanie zmieniona tak, że pan jej

Posel Wanda Nowicka

w ogóle nie pozna? Powiem tyle: jeżeli ta ustawa nie wejdzie teraz w życie, to skompromituje się pan raz na zawsze jako obrońca zwierząt.

Nie oczekuję odpowiedzi na piśmie, tylko realizacji własnych obietnic. Dziękuję.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: To nie będziemy kochać Kaczyńskiego.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pani poseł Urszula Pasławska, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła wnioskodawcy w imieniu przedsiębiorców, w imieniu rolników. Nad jakimi ustawami państwo teraz pracujecie i jakie kolejne branże polskiej gospodarki planujecie państwo zlikwidować? Warto byłoby to wiedzieć (*Oklaski*), bo widać, że to porozumienie ponad podziałami PO, PiS i Lewicy jest w stanie przeforsować wiele ustaw. Pomijam fakt, że likwidacja jakiegokolwiek branży w czasie kryzysu gospodarczego jest działaniem antypolskim. Na to chciałabym zwrócić uwagę również Platformie Obywatelskiej i Lewicy. Bardzo często odnosicie się do rządów prawa. Adam Bodnar nadal pełniący obowiązki rzecznika praw obywatelskich jasno wskazuje, że ustawa, która nie ma odpowiedniego *vacatio legis*, która nie zawiera systemu kompensacji, odszkodowań dla przedsiębiorców, jest niezgodna z rządami prawa. (*Dzwonek*) Mam do państwa pytanie: Gdzie się podział państwa zdrowy rozsądek? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, Koalicja Obywatelska.

Jeżeli nie ma go na sali, to pytanie zada pan poseł Dariusz Klimczak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to najważniejsza od bardzo dawna debata dotycząca wsi i spraw rolnictwa, a nie ma ani ministra, ani jego zastępcy. Pomijam fakt, że nie ma osoby, która tym wszystkim kręci i rozpętała tę burzę, ale to jest już poza dyskusją merytoryczną.

Szanowni Państwo! Dla wszystkich, którzy rzeczywiście zajmują się ochroną zwierząt, ta PiS-owska ustawa nie jest satysfakcjonująca, ponieważ ona nie załatwia wszystkich najważniejszych spraw dotyczących tej ochrony, spraw związanych ze schroniskami i ich finansowaniem oraz czipowaniem i sterylizacją porzuconych, niechcianych zwierząt. Ona nie rozwiązuje tych problemów. Nie rozwiązuje także patologicznych problemów hodowli zwierząt egzotycznych. Co rusz mamy komunikaty, że sąsiad w bloku za ścianą trzyma anakondę i dwa pytony. Ta ustawa nie załatwia tych spraw, natomiast precyzyjnie załatwia inne. PiS daje 15 m² psu. Kiedy PiS da 15 m² (*Dzwonek*) studentowi w akademiku? Ta sprawa jeszcze nie jest załatwiona. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Niech pan nie podpowiada.)

PiS potrafi załatwić także branżę drobiarską. Przez 30 lat polski rolnik ciężko pracował, żeby Polska była światowym liderem w hodowli drobiu, a tu wychodzi na konferencji prasowej młody PiS-owiec i mówi: kończymy z tym biznesem. Tak się traktuje polską wieś.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Po branży drobiarskiej zostanie zlikwidowana branża produkcji pasz. Na tym ucierpią także ci, którzy żyją z uprawy zbóż. Całe rolnictwo ucierpi na tej PiS-owskiej ustawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Cieszę się, że okrutna, krwawa branża hodowli zwierząt na futra jest zamykana. Ta branża to rzeczywiście cierpienie dla zwierząt, ale również cierpienie dla ludzi, którzy mieszkają tuż obok takich ferm. Równocześnie uważam za duży błąd pomysłodawców tej ustawy fakt, że nie zdecydowali się na otwartą rozmowę na temat odszkodowań, na temat tego, jak zrekompensować ludziom fakt, że często tracą dorobek swojego życia, że zadłużyli się, żeby zbudować te fermy. To kwestia przeżycia. Chodzi też o zatrudnienie ludzi, którzy tam pracują. Dlatego nie rozumiem, dlaczego odrzucono poprawki Koalicji Obywatelskiej, które składaliśmy na posiedzeniu komisji rolnictwa. Nie rozumiem, dlaczego nie podjęto dyskusji o tym, w jaki sposób zrekompensować straty, które powstały. To jest poważna dyskusja.

Tak dla dobrostanu zwierząt, tak dla rozwiązań, które poprawią życie zwierząt w Polsce, ale nie (*Dzwonek*) dla bezprawia, nie dla pozostawienia ludzi bez pomocy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pytanie zada teraz pan poseł Władysław Teofil Bartoszewski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie retoryczne. Nawet pan minister... Nie ma pana prezesa, a mam pytanie do pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Panie prezesie, jakim cudem udało się panu przekonać klub Platformy Obywatelskiej i klub Lewicy do tego, żeby ignorowały wyroki Trybunału Konstytucyjnego z czasów prof. Rzeplińskiego oraz ignorowały art. 53 konstytucji? *(Oklaski)*

To jest rzecz nieprawdopodobna, to, co padło dziś z lewej strony tej trybuny, która wychwalała karygodną, wściekle antysemicką działalność ks. Trzeciaka przed wojną i nawoływała do zakazu uboju rytualnego, który jest w naszej konstytucji zagwarantowany w art. 53 i potwierdzony wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Mówiła o tym posłanka Lewicy, pani Kretkowska, która kiedyś była w Unii Wolności. Śp. Tadeusz Mazowiecki w grobie się przewraca, jak słyszy takie wypowiedzi. Tak samo zresztą mój ojciec. *(Dzwonek)* Nie mówiąc już o tym, jaki ma to wpływ na stosunki międzynarodowe ze światem arabskim i światem żydowskim. Posłowie Platformy i Lewicy chyba nie zdają sobie z tego sprawy. Bardzo żałuję, że pan Michał Szczerba wyszedł nagle z sali, dlatego że proszę i wnioskuję o natychmiastowe zwołanie grupy polsko-izraelskiej, żeby omówić te sprawy. *(Oklaski)*

Wychwalanie antysemitów ks. Trzeciaka z trybuny sejmowej jest niedopuszczalne. To będzie miało fatalne konsekwencje dla naszej polityki zagranicznej, to zrujnuje nasz biznes. Ktoś nagle widzi, że konstytucja dobra jest wtedy, kiedy pewne artykuły mu się podobają. Te, które mu się nie podobają, można bezkarnie wykreślić. Nie ma na to zgody. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Grzegorz Braun: W trybie sprostowania.)

Nie, panie pośle. Teraz pytanie zadaje pani poseł Katarzyna Maria Piekarska i proszę uszanować...

(Poseł Grzegorz Braun: Chciałem upomnieć się o dobre imię wybitnego badacza prof. Trzeciaka.)

Tak jak powiedziałem wcześniej, nie będziemy rozpoczynali seminarium na temat aktywności ks. Trzeciaka.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Marię Piekarską, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Panie Marszałku! Przede wszystkim życzę wszystkiego dobrego z okazji urodzin i dużo, dużo zdrowia. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Sto lat!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Padło dzisiaj bardzo wiele złych słów o organizacjach pozarządowych, których celem statutowym jest ochrona zwierząt. A to właśnie dzięki tym organizacjom i dzięki art. 7 w ustawie o ochronie zwierząt uratowano tysiące zwierząt, które by po prostu umarły, bo były głodzone, bite, zaniedbane. Nie jest to samowolka, jak mówią niektórzy, nie jest to kradzież zwierząt, dlatego że za każdym razem jest decyzja wójta, burmistrza bądź prezydenta o odebraniu zwierzęcia. Od tej decyzji można się odwołać. Odebrane zwierzę – bo często jest podejmowana sprawa, jest prowadzona sprawa karna – jest dowodem w sprawie, więc nie można niszczyć dowodu w sprawie, nie można też odmówić jego wydania, bo to jest przestępstwo. Tak że nie mówcie państwo nieprawdy.

Przechodząc do ustawy, rzeczywiście gorąco apeluję, żeby przyjąć poprawkę Koalicji Obywatelskiej *(Dzwonek)* dotyczącą czipowania zwierząt. To jest niezwykle ważna metoda przeciwdziałania, jedna z wielu metod przeciwdziałania bezdomności zwierząt. Tak że gorąco o to apeluję.

Jeszcze jedna kwestia. Wczoraj na posiedzeniu komisji był naprawdę gigantyczny bałagan i obawiam się, że w tym bałaganie związanym z pracami – co na pewno nie było intencją projektodawców – pojawił się zapis, który może wyeliminować w ogóle pokazy kynologiczne, w sensie pokazy agility, tego rodzaju pokazy. Moim zdaniem trzeba więc na to jeszcze raz bardzo dokładnie spojrzeć.

Kolejna kwestia – to jest bardziej pytanie do rządu. *(Poseł Jakub Rutnicki: Do rządu.)*

Do rządu jest pytanie. Dziękuję. Mianowicie chodzi o azyle dla zwierząt. Rząd zobowiązał się jeszcze przed pandemią przygotować stosowne przepisy. To jest bardzo ważne dla zwierząt z konfiskat. A teraz, ponieważ w tych dwóch projektach pojawiła się kwestia cyrków, tzn. wyłączenia możliwości występow zwierząt w cyrkach, będzie potrzeba przekazania tych zwierząt w określone miejsce. Te azyle naprawdę będą teraz niezwykle istotne. Tak że warto się po prostu nad tym pochylić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska.

Poseł Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś posłowie tej Izby będą musieli opowiedzieć się: za cierpieniem czy przeciw cierpieniu zwierząt. Dlatego nie wydłużajmy łańcuchów, tylko ich zakażmy, tak jak uboju rytualnego czy wykorzystywania zwierząt w cyrkach. Mamy XXI w. i nie może być zgody na zarabianie na cierpieniu zwierząt. Dlatego każdy z nas przy głosowaniu powinien zadać sobie pytanie, czy jest za cierpieniem czy przeciw cierpieniu zwierząt.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Wyzysk jest niemoralny.)

Mam pytanie – wraz z opozycją – do większości parlamentarnej: Kiedy doczekamy się wypracowania ustawowych standardów przeciwdziałania bezdomności zwierząt? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Jeżeli nie ma go na sali, proszę panią poseł Aleksandrę Gajewską.

Poseł Aleksandra Gajewska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Drodzy Państwo! Na sali pojawił się taki argument, że my tym projektem chcemy zmieniać świat. Otóż mamy XXI w. i realia są takie, że to świat się zmienia na państwa oczach. Znane światowe marki wycofują z kolekcji futra. Spada popyt. Eksport polskich futer spadł o 40%, ceny spadły o 25%. Przecież państwo zdają sobie sprawę z tego, że to jest schyłkowy biznes. Jeżeli popieracie przedsiębiorców i chcecie im pomóc, to głosujcie za poprawkami, które pozwolą na odpłaty dla pracowników, które pozwolą przyznać im rekompensaty.

Dlatego my podczas tych obrad i na sali plenarnej, i na posiedzeniu komisji mamy słuchać drwin konfederatów, słuchać historii o wężu pana Brauna, o świerszczach pana Kuleszy?

(Głos z sali: Pajaki.)

No dajcie spokój. Przecież to nie jest dyskusja o waszych osobistych upodobaniach. My tu rozmawiamy o prawnych (*Dzwonek*) mechanizmach, które mają wspierać ochronę praw zwierząt. Dlaczego macie taką ogromną potrzebę, żeby udowadniać swoją wyższość nad zwierzętami, i chcecie pokazywać, że możecie je zabijać dla rozrywki podczas polowań czy nosić je pod szyją? Dlaczego chcecie uwiązać zwierzę na łańcuchu, kiedy ono już jest w kojcu? Czy to jest niezrozumiałe? Dlaczego nie chcecie pozwolić na czipowanie zwierząt i prowadzenie rejestru tych zwierząt? Przecież to w bezpośredni sposób wpływa na to, że obniża się poziom bezdomności zwierząt.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: To już jest faszyzm.)

Bardzo dobrym przykładem działań jest Warszawa. Mam nadzieję, że w końcu dostrzeżecie to, że świat na waszych oczach się zmienia i przestaniecie być zaślepieni przez biznesy, interesy i pieniądze. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: W ślad za tym pójdzie czipowanie człowieka.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jakub Rutnicki zada teraz pytanie, jest on członkiem Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ubolewam, że nie ma ministra Ardanowskiego, ale jest poseł wnioskodawca. Chciałem zapytać o branżę drobiarską, bo to przecież świetnie rozwijająca się branża w naszym kraju. To są dziesiątki tysięcy zatrudnionych ludzi. Jesteśmy największym eksporterem kurczaków w Europie. Chciałem zapytać, czy macie też analizy dotyczące tego, czy zmiany w procedowanej ustawie dotkną też tej branży. Czy prowadziliście konsultacje, czy rozmawialiście z przedstawicielami branży drobiarskiej i, panie pośle, czy te zmiany mogą wpłynąć na to, że wiele osób z tej branży może stracić pracę? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Michała Urbaniaka, Konfederacja.

Poseł Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam takie jedno bardzo konkretne pytanie. Otóż na początku tego projektu ustawy precyzuje się też to, kto będzie prowadził rejestr psów rasowych. I moje pytanie jest takie, dlaczego ma być to tylko jeden związek kynologiczny. Dlaczego w tym momencie skazujecie hodowców psów na to, że ich psy, zgodnie z prawem, staną się kundlami i de facto stracą oni swoje źródło utrzymania? To kolejna branża, którą tak naprawdę nawet tym prostym zapisem możecie skazać na niebyt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Czesław Siekierski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałbym zapytać, czy braliśmy pod uwagę elementy związane z kosztami utylizacji odpadów z przemysłu mięsnego. Bo my zużywamy 20–40% ubitych sztuk, reszta wymaga utylizacji. Utylizacja to ogromne koszty, to energia, to zanieczyszczenie środowiska, powietrza, a więc to wpływa na koszty producenta, a koszty producenta przechodzą na konsumenta, bo przez to wszystko jest droższe. Jeśli zwierzęta futerkowe są skarmiane tymi odpadami, to te odpady przechodzą naturalny proces, że...

(Posel Grzegorz Puda: I co? I co dalej? Trzeba to utylizować.)

...dają pożywienie dla zwierząt i następnie zwierzęta, mięso ze zwierząt futerkowych jest przerabiane później na (Dzwonek) pasze dla kotów, dla psów. Futra uszyte ze skóry rozkładają się 3–4 lata, a sztuczne – 40–50 lat...

(Posel Grzegorz Puda: A co z obornikiem?)

Obornik dobrze, mądrze zagospodarowany – proszę pana, ja się na tym znam, przewodniczyłem Komisji Rolnictwa w Parlamencie Europejskim 10 lat – wzbogaca glebę, która lepiej chłonie wodę, a więc przyczynia się do pewnego dobrostanu. Na to trzeba patrzeć racjonalnie, rozsądnie. Oczywiście, trzeba dbać o dobrostan, trzeba wprowadzić wzmożony system kontroli. We wszystkim zgoda. Dobry rolnik dba o zwierzęta. I taka jest... W związku z tym nie bądźmy obłudni. Rozsądne działania są potrzebne w tym obszarze. One przyniosą korzyści dla środowiska, dla konsumenta i obniżą koszty także dla całego procesu utylizacji, co jest ogromnym wydatkiem. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle wnioskodawco, będzie pan miał czas odnieść się do pytań zadawanych przez posłów. Proszę odnosić się z większym szacunkiem do dorobku i wieku pana posła Siekierskiego.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Janusza Kowalskiego.

Posel Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące kwestii formalnych do posła wnioskodawcy, mając świadomość tego, że wszyscy jesteśmy zainteresowani, aby przyjmowane projekty ustaw były zgodne z prawem Unii Europejskiej.

W związku z tym, że w moim przekonaniu ten projekt ustawy podlega notyfikacji przez Komisję Europejską zgodnie z dyrektywą 2015/1535 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 września 2015 r., ponieważ zawiera tzw. przepisy techniczne, a co do zasady, jak szanowni państwo mają tę wiedzę, taki

proces notyfikacji rozpoczyna okres zawieszenia praw nad tym projektem od 3 do 18 miesięcy, aby nie było tu żadnych wątpliwości prawnych, mam uprzejmą prośbę o przedstawienie ekspertyzy prawnej, czy mój tok rozumowania jest poprawny, a więc czy projekt ten powinien podlegać notyfikacji, a jeżeli tak, to czy w tym momencie prace nie powinny być do czasu (Dzwonek) uzyskania tej notyfikacji, zgodnie z prawem Unii Europejskiej, wstrzymane. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym pytaniu wyczerpaliśmy listę posłów, którzy chcieli zadać pytania.

Teraz pan poseł wnioskodawca będzie miał szansę odnieść się do wszystkich zadanych pytań.

(Posel Grzegorz Braun: Merytorycznie.)

(Posel Robert Winnicki: Zwłaszcza do tej notyfikacji.)

Posel Grzegorz Puda:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może odniosę się do tych pytań, które były skierowane bezpośrednio do posła wnioskodawcy, ponieważ jeszcze pan minister będzie mógł się odnieść do tych, które zostały skierowane do rządu, a mam tylko 5 minut.

Jeżeli chodzi o utylizację – tutaj zwracam się do pana posła Siekierskiego – to, panie pośle, ja rozumie ten ciąg logiczny, który pan przedstawia. Natomiast gdyby to była prawda, panie pośle, to rynek drobiu w Polsce byłby zróżnicowany w zależności od tego, w której części Polski położone są fermi. A przecież tak nie jest. Drób ubojowy na Podbeskidziu, jego produkcja oraz sprzedaż, jest mniej więcej tyle samo wart, ile produkcja drobiu na północy Polski, gdzie te fermi są położone. Gdyby tak było, to hodowcy z północy Polski jeździliby sprzedawać swoje kurczaki na Podbeskidzie, gdzie ta cena byłaby wyższa, a przecież do tego nie dochodzi. W związku z tym tak naprawdę pan doskonale wie o tym, że głównym kosztem produkcji zwierzęcej jest pasza, a nie utylizacja odpadów, które mamy podczas produkcji zwierzęcej.

Tutaj padło pytanie, jakie kolejne ustawy, odnośnie do grupy posłów, która skierowała to do pracy w parlamencie. Szanowna pani poseł, odpowiadam pani poseł Paławska, tak się składa, że jesteśmy grupą posłów, która zwróciła się do państwa, aby przyjąć ten projekt ustawy, i mogę powiedzieć, że w tej grupie nie proponujemy żadnych innych ustaw, przynajmniej z tego, co mi wiadomo, w tym gronie, w którym ja jestem.

Był taki bardzo ważny temat dotyczący produkcji zwierzęcej. Było to podkreślone, porównane: produkcja zwierzęca dotycząca futer a produkcja np. pasków skórzanych, butów etc. To jest coś, czego w sumie nie

Posel Grzegorz Puda

możemy porównywać. Dlaczego? Otóż podstawowym celem produkcji zwierzęcej w przypadku trzody chlewnej, owiec, bydła jest coś, co każdemu człowiekowi jest potrzebne tak samo jak powietrze, czyli pożywienie.

(Posel Robert Winnicki: Nie każdy musi jeść mięso.)
(Głos z sali: Wełna.)

Ależ skąd, panie pośle. Wełna jest produktem ubocznym, tak np. jest u owiec, natomiast głównym celem produkcji zwierzęcej w tym przypadku, tak samo jak w przypadku królika, którego wykluczamy, jest mięso. W związku z tym to, co mamy na sobie, czyli paski, kurtki, buty, to produkty uboczne produkcji zwierzęcej, co powoduje...

(Posel Robert Winnicki: Nieprawda. Hoduje się specjalnie.)

Dobrze, panie pośle. Są przypadki, że specjalnie, ale co do zasady to jest produkt uboczny produkcji mięsnej. W związku z tym nie możemy porównywać fanaberii, hodowli i chowu zwierząt futerkowych...

(Posel Robert Winnicki: To to samo.)

...fanaberii, dla małej branży, dla małej grupy ludzi, którą stać na zakup tego futra, do tego, co na co dzień jest nam potrzebne, czyli do produkcji pożywienia.

(Posel Robert Winnicki: To ta sama kategoria.)

Bardzo bym prosił, żeby zrozumieć tę dużą różnicę, właściwie możemy powiedzieć: strategiczną, która powoduje, że królik – czy owca, koza, krowa – nie podlega tym samym przepisom, jakim podlegają zwierzęta futerkowe, i że nie zakazujemy tej produkcji.

(Posel Robert Winnicki: Absurdalny absurd.)

Padło też tutaj pytanie dotyczące trzymania zwierząt w sposób stały na łańcuchu. Tak się składa, że jestem po rozmowie z przedstawicielem klubu Prawa i Sprawiedliwości, który zgłosił poprawkę w tym zakresie. Będziemy ograniczać trzymanie zwierząt na łańcuchach. Chodzi o to, że ich fenotypy nie pozwalają na to, by na łańcuchach o takiej samej długości były zwierzęta, które mają np. 3 kg i 10 kg. Te małe pieski w budach po prostu z tym łańcuchem mogłyby sobie nie poradzić.

Chciałbym państwu jeszcze powiedzieć, że konsultowaliśmy to, ale z innymi osobami niż państwo oczywiście, bo państwo konsultujecie się tylko z biznesem, z tymi, którzy na tym zarabiają...

(Posel Robert Winnicki: Z setkami, tysiącami rolników.)

...i z tymi osobami, które chcą wszystkim wmówić, że to jest jakaś prężna gałąź biznesu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ci rolnicy byli wszystkim znani.

Otóż, szanowni państwo, my to konsultujemy z mieszkańcami tych miejscowości, których to dotyczy, z rolnikami, z Polkami i Polakami, którzy nie mogą tam żyć.

(Posel Krzysztof Bosak: Z rolnikami, którzy byli pod Sejmem.)

Chciałbym państwu przedstawić list, który skierowała do nas jedna z pań. Co nam daje ferma nerek, szanowni państwo? Zniszczenie oazy spokoju, zabetonowane hektary urodzajnej ziemi, które w przeszłości najprawdopodobniej nie będą należeć już do narodu polskiego. Serce się kraje. Druga wypowiedź: Myślibórz 2012. Jako Polacy czujemy się wręcz upodleni. Jako obywatele we własnym kraju przez tyle lat musimy walczyć o odrzucenie ww. inwestycji, która oprócz tego, że kwalifikuje się jako bomba ekologiczna, pozostawia kolokwialny smród i brud, nie dając absolutnie żadnych korzyści naszemu krajowi.

(Posel Grzegorz Braun: Zróbcie ustawę antysmogową, a nie likwidujecie branżę.)

I ostatnie: My niżej podpisani oczekujemy zdecydowanych działań rządu oraz parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, których celem będzie natychmiastowe ograniczenie, a następnie całkowity zakaz hodowli na terenie Polski. Przelewice, 2013 r.

Na koniec, szanowni państwo *(Dzwonek)*, chciałbym państwa zapytać, czy gdyby ktoś zapytał was...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale, panie pośle, pan tutaj jest nie od zadawania pytań, tylko od odpowiadania na pytania.

(Posel Robert Winnicki: Pan ma odpowiadać na pytania.)

Posel Grzegorz Puda:

Odpowiadam na pytania. Panie marszałku, odpowiadam na pytania.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Nie odpowiedział pan na fundamentalne pytanie dotyczące notyfikacji przez Unię Europejską.

(Posel Robert Winnicki: Biuro Legislacyjne się wypowiedziało.)

Posel Grzegorz Puda:

Czy gdyby ktoś zapytał, szanowni państwo, z czego w Polsce jesteście dumni, to czy ktokolwiek z was odpowiedziałby, że z tego, że Polska jest druga w Europie pod względem liczby zwierząt, z których zdieramy skóry? Z pewnością nie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, można pana jeszcze zapytać, poprosić, żeby pan odpowiedział na fundamentalne pytanie dotyczące notyfikacji przez Unię Europejską.

Posel Grzegorz Puda:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten temat był wielokrotnie poruszany wczoraj na posiedzeniu komisji, które trwało przez całą noc. Biuro Legislacyjne się w tej sprawie wypowiedziało i posłowie, którzy zadają to pytanie, mają do tego pełny wgląd. Natomiast trzeba też powiedzieć sobie jasno, że posłowie, którzy są dzisiaj na sali, z tego, co pamiętam, powiedzieli, że dzisiaj, przed drugim czytaniem, przejdą do tej procedury. Nie wiem, czy to się stało, ale niestety nie ode mnie to zależy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Braun: Tak jak wczoraj. Pan dzisiaj też nie wie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Być może w kwestii notyfikacji przez Unię Europejską więcej powie nam pan minister Paweł Szrot, sekretarz stanu, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Paweł Szrot:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Owszem, jestem w stanie powiedzieć więcej, gdyż zupełnie na bieżąco otrzymywałem informacje. Pani marszałek podjęła działania formalne zmierzające do uzyskania tej notyfikacji. To po pierwsze. Po drugie, oczywiście podjęcie takich działań w żadnym wypadku nie wstrzymuje działalności legislacyjnej.

(Poseł Robert Winnicki: Nie wstrzymuje? Inna jest opinia biura w tej sprawie.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do tych pytań, które padły pod adresem przedstawiciela Rady Ministrów – to były przede wszystkim pytania ogólne, czy rząd przemyślał, czy rząd popiera – potwierdzam to, co mówił...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę, żeby pan poseł Winnicki przestał cały czas przeszkadzać.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Paweł Szrot:**

Dziękuję, panie marszałku.

Otóż mogę powtórzyć to, co wczoraj deklarował szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk. Rząd popiera ten projekt, rekomenduje jego przyjęcie. Rząd jako całość popiera ten projekt.

Rząd popiera większość poprawek, które przyjęła wczoraj na długim i burzliwym posiedzeniu komisja rolnictwa. Z rządem też uzgodniono te poprawki, które prezentował pan poseł Suski.

Kolejne pytanie, kwestia uprawnień psów służbowych, które kończą już służbę. Ta kwestia była przedmiotem, co z satysfakcją muszę powiedzieć, dużego konsensusu pomiędzy stroną rządową, wnioskodawcami projektu a opozycją. I de facto przyjęliśmy – przy zachowaniu konsensusu – propozycje opozycji.

(Poseł Piotr Borys: Nie przy zachowaniu konsensusu. Nie było konsensusu.)

Oczywiście.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Była prośba do państwa posłów, aby umożliwili wypowiedź panu ministrowi.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Paweł Szrot:**

Konsensus być może nie był pełen, ale pomiędzy tymi stronami, które wymieniałem, czyli część opozycji, strona rządowa i wnioskodawcy.

Jeśli chodzi o pytania, o które wnioskowano na piśmie, czyli o produkcję rolną, mięsną, drobiu i wołowiny, a także o to, o co pytał pan poseł Gawkowski, czyli szczegółowe odniesienie się do uwag Polskiego Związku Kynologicznego, to oczywiście takie odpowiedzi prześlemy.

Jeśli chodzi o kwestie mikroczipów – ona się pojawiała w wielu różnych wypowiedziach pań i panów posłów – to jest kwestia do dalszej dyskusji, oczywiście do dalszej poważnej dyskusji. Z tego, co wiem, w Sejmie jest procedowane bądź będzie niedługo procedowane szczególne przedłożenie w tym zakresie. To dobra forma i dobry tryb, by szczegółowo i wnikliwie przyjrzeć się tym propozycjom.

Pani posłanka Katarzyna Piekarska pytała o tzw. azyle dla zwierząt, zwłaszcza zwierząt, które nie będą mogły uczestniczyć w widowiskach cyrkowych. Ta sprawa jest też otwarta do dyskusji. Osobiście widziałbym tutaj też rolę i aktywny udział organizacji społecznych, które się zajmują opieką nad zwierzętami.

O notyfikacji już mówiłem. Natomiast pan poseł Grzegorz Braun zadał pytania z rodzaju takich, jakich się spodziewałem, że pan poseł będzie te kwestie roztrząsał, czyli o wysokość węża w kłębie. Chciałem poinformować, panie pośle, że w rozumieniu przepisów ustawy, nad którą dzisiaj procedujemy, wąż ma w kłębie mniej niż 50 cm – to po pierwsze. A po drugie, absolutnie nie ma żadnego obowiązku chowania węża w kojcu.

(Poseł Grzegorz Braun: Czyli na węża przypada 9 m².)

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot**

Ustawa takiego obowiązku nie nakłada, więc jest to czysta i piękna kwestia akademicka. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W kwestii węża ustawicznie pan poseł Braun, któremu udzielamy 30 sekund. Proszę już zacząć się wypowiadać.

Poseł Grzegorz Braun:

Węża zostawiamy.

Pan minister jest mi znany. Zapamiętałem go świetnie z wypowiedzi na forum Senatu, kiedy to w fazie rozkręcania pandemiopsychozy i koronapaniki w Polsce pytałem o przybycie na lotnisko okęckie na oko tak może nawet i paru setek żołnierzy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii (*Dzwonek*) w pełnym umundurowaniu jako pasażerów dużych jednostek latających. Pytałem, jak to się ma do restrykcji nałożonych na polskich obywateli. I pan minister z tą samą swadą, z którą dzisiaj tutaj państwa dezinformuje, mówił, że manewry wojenne to nie jest zgromadzenie publiczne, i dlatego nie ma żadnego problemu. To jest właśnie pan minister Szrot. Poznajcie go lepiej. Zapamiętajcie. On tu jeszcze wróci. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zamykam dyskusję, w której złożono wniosek o wystąpienie do trzeciego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji po doręczeniu zestawienia poprawek.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem sprawę tę rozstrzygniemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19 (druki nr 590, 590-A i 622).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19, druki nr 590 i 590-A.

W dniu 16 września Sejm przeprowadził debatę nad projektem ustawy i skierował powyższy projekt do Komisji Finansów Publicznych. Komisja rozpatrzyła projekt na posiedzeniu w dniu 16 września, w dniu wczorajszym.

W tym projekcie ustawa umożliwia dofinansowanie spółki PLK SA, wprowadza też zmiany w Krajowym Funduszu Drogowym, Funduszu Kolejowym. Cennym zapisem tej ustawy, cennym rozwiązaniem jest m.in. uelastycznienie wymogów dla tzw. środków niewygasających.

W trakcie prac komisji przyjęto kilka poprawek doprecyzujących zapisy ustawy. Komisja przedkłada zatem projekt ustawy w druku nr 622. Równocześnie komisja przedstawia na żądanie wnioskodawców trzy wnioski mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

I jako pierwszego proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Małeckiego, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Małecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt kolejny raz przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19, druk nr 590 z autopoprawką.

Projekt dotyczy rozwiązań prawnych umożliwiających finansowanie istotnych zadań publicznych w dobie skutków ekonomicznych wywołanych pandemią koronawirusa. O tym mówiłem w trakcie poprzedniego wystąpienia i mówił także pan poseł sprawozdawca. Proponowane przepisy dają państwu możliwość zwiększenia aktywności na polu odbudowy potencjału ekonomicznego kraju, a także podejmowania działań minimalizujących zagrożenia dla realizacji rozpoczętych już inwestycji. W obecnej sytuacji gospodarczej są to ważne i bardzo potrzebne narzędzia.

Potrzebie przyjęcia przedmiotowego projektu dano wyraz także podczas prac sejmowej Komisji Finansów Publicznych, która po rozpatrzeniu poprawek większością głosów za nimi się opowiedziała.

W związku z tym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przyjęcie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Zbigniewa Konwińskiego, który zaprezentuje stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie jest oczywiście tak, że w tej ustawie są tylko złe rozwiązania. Są również bardzo dobre, natomiast jest jedno rozwiązanie, jedna propozycja, która nam nie pozwala poprzeć tej ustawy. To jest utrzymanie wyższych stawek podatku VAT. Zgłaszamy poprawkę mówiącą o skreśleniu w ustawie art. 4. Państwo w uzasadnieniu napisaliście, że powrót do niższych stawek VAT może mieć miejsce jedynie podczas stabilnej sytuacji gospodarczej. To z czym mieliśmy do czynienia przez ostatnie 5 lat? Czy tylko i wyłącznie z propagandą? Państwo mówiliście o tym, że nastąpiło wielkie uszczelnienie systemu podatkowego. Padały różne liczby: 200, 300, 500 mld zł. Pytam, gdzie są te pieniądze i co zostało z tego uszczelniania systemu podatkowego w Polsce? Ostatnio słyszymy, i to są dane Komisji Europejskiej, również dane Ministerstwa Finansów, że luka w podatku VAT w tym roku zwiększy się o 5%. Spadek wpływu z podatku VAT jest większy niż spadek PKB w ostatnim czasie.

Szanowni Państwo! Zgłaszamy oczywiście poprawkę, która mówi o skreśleniu tego punktu, który podtrzymuje stawki podatku VAT na poziomie 23% i 8%. Uważamy również, że być może to jest moment na obniżenie podatku VAT. Nasi zachodni sąsiedzi obniżyli podatek VAT i jest to w jakimś tam stopniu impulsem również dla inwestycji w sektorze prywatnym.

W toku prac zgłoszono również, PiS zgłosił, żeby być precyzyjnym, poprawkę do ustawy, która, jak widzimy, mówi o przeciwdziałaniu społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19, poprawkę, która mówi o wynagradzaniu członków tzw. komisji pedofilskiej, ds. pedofilii.

Szanowni Państwo! Wnosimy oczywiście o skreślenie tego zapisu, bo nie bardzo rozumiemy, jak to się ma do COVID-19, jak ta poprawka ma się do COVID-19. Kiedy mówiliśmy o tym podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, usłyszałem taki argument, że nie takie rzeczy wrzucaliśmy przy okazji COVID-19. Jak było źle wcześniej, jak państwo robiliście źle wcześniej, to nie znaczy, że musimy popierać w dalszym ciągu to, że do tych ustaw COVID-owskich państwo co jakiś czas wrzucacie rzeczy, które z COVID-19 nie mają wiele wspólnego. Wnosimy o wykreślenie tego zapisu, który państwo wczoraj większością PiS-owską wprowadziliście podczas obrad w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz wystąpienie klubowe uzupełni pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W tej ustawie została poruszona bardzo ważna i istotna kwestia dotycząca udzielania pomocy regionalnym portom lotniczym. Można powiedzieć wprost, że regionalne lotniska lecą już bez paliwa. Przez lockdown te porty straciły jakieś 550 mln zł, cały czas musiały pokrywać koszty związane z zapewnieniem gotowości do pracy operacyjnej. Okazało się, że przez epidemię, w wyniku zakazu lotów przez 3 miesiące, te straty były tak duże, że niektóre z lotnisk stanęły na skraju bankructwa.

Na początku czerwca pan wicepremier Jacek Sasin zapewniał, że w ciągu kilku dni, mówił tak wówczas, zostanie udzielona pomoc, która zrekompensuje regionalnym portom lotniczym poniesione straty. 142 mln zł miały zostać przekazane lokalnym lotniskom. Do dziś, choć minęły 4 miesiące, grosz nie trafił na konta regionalnych lotnisk, wiele z nich musiało ciąć koszty, to raz. Gdyby nie determinacja i zaangażowanie samorządów, pewnie wiele z nich stanęłoby na skraju bankructwa. Taki przykład to m.in. lotnisko Szczecin-Goleniów, gdzie gdyby nie pomoc marszałka województwa i pożyczka, nie byłoby już w sierpniu pieniędzy na wypłaty, na pensje dla pracowników.

W ciągu ostatnich kilku tygodni rząd zasłaniał się i przekazywał informacje, że czeka na decyzję Komisji Europejskiej. Okazało się, że Komisja powiedziała, że na tę notyfikację się nie zgadza, bo rząd może tej pomocy udzielić, pomocy publicznej, za te 3 miesiące, nie pytając Komisji. Można powiedzieć, że przez tę indolencję i brak profesjonalizmu rządzących straciliśmy 4 miesiące. Należy te działania przyspieszyć. Należy jak najszybciej wesprzeć regionalne porty lotnicze i dlatego zapis, który znalazł się w autopoprawce ministerstwa, należy uznać za słuszny, ale bardzo spóźniony.

Mając na uwadze to, co jest bardzo ważne dla regionalnych lotnisk, chciałbym, korzystając z okazji, zapytać pana ministra Horałę, który jest na sali: Panie ministrze, kiedy pan przewiduje, że ta pomoc dla regionalnych portów lotniczych może zostać udzielona (*Dzwonek*), bo jest ona niezbędna? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pani poseł Katarzyna Kretkowska.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym projekcie jest bardzo dużo dobrych rzeczy, o czym już mówiliśmy wczoraj, w czasie pierwszego czytania. Są tam sprawy, o które klub Lewicy zabiegał od początku pandemii i zamrożenia gospodarki. Są tam środki na inwestycje, chodzi o linie kolejowe, budowę, rozbudowę, modernizację przystanków kolejowych, infrastruktury towarzyszącej, o co zabiegaliśmy. Mamy nadzieję, że te środki będą służyć różnym lokalnym potrzebom, o których nasi posłowie i posłanki informowali i informują w tym zakresie.

Podobnie rzecz się ma z finansowaniem infrastruktury transportu lądowego. Te inwestycje służą także ratowaniu rodzimych, polskich firm remontowo-budowlanych, bo ta branża dzisiaj także odczuwa skutki kryzysu.

Jest tam, w tej ustawie, rozwiązanie, które będzie służyć osobom prowadzącym żłobki, żłobki samorządowe, ale przede wszystkim żłobki niepubliczne, o co także nasze posłanki i nasi posłowie zabiegali, o czym alarmowali. Jest to spełnienie naszych postulatów, naszych starań. Fundusz Dróg Samorządowych będzie małym krokiem, ale jednak krokiem w kierunku rekompensaty strat w dochodach samorządów powstałych na skutek kryzysu, strat spowodowanych kryzysem gospodarczym. Chodzi o umniejszenie dochodów samorządów z tego tytułu.

Natomiast jest tam też, jeśli chodzi o te dobre rzeczy, kwestia portów lotniczych i portów morskich. Zwłaszcza porty lotnicze przeżywają całkowity kryzys, mówiłam o tym wczoraj. Nasze posłanki i nasi posłowie składali interpelacje w sprawie portów lotniczych w poszczególnych miastach. Mówiłam wczoraj o Ławicy, gdzie dzisiaj odbywają się zwolnienia grupowe. Tak że w tym zakresie ta pomoc jest spóźniona, o czym także wczoraj mówiliśmy, bo ustawa miała wejść w życie już w maju, ale dobrze, że wchodzi, i oby zdążyła objąć tą pomocą porty lotnicze.

Natomiast są sprawy, po pierwsze, które nie powinny znaleźć się w ustawie COVID-owej. Chodzi o takie sprawy, jak fundusz na rzecz pomocy służbom mundurowym, który nie ma wiele wspólnego z COVID-em. Część z tego... Składaliśmy także wczoraj na posiedzeniu komisji finansów wniosek o wycofanie funduszu na rzecz armii i został on wycofany. Może z innych pobudek, ale został wycofany. Jest kwestia VAT-u, która jest kwestią kontrowersyjną, ponieważ Polska spełniła warunki makroekonomiczne w roku ubiegłym, a żeby ten VAT o 1%, 1 punkt procentowy był obniżony w przyszłym roku. Tutaj strona rządu argumentuje wpływ z VAT-u na rzecz Skarbu Państwa tym, że z kolei Skarb Państwa finansuje instytucje rządowe i samorządowe, które walczą ze skutkami kryzysu. Niemniej uważamy, i tak głosowaliśmy na posiedzeniu komisji finansów, że ten punkt należy wykreślić z tej ustawy.

Wnioskowaliśmy także, i będziemy ponawiać ten wniosek, żeby wykreślić usługi doradcze w zakresie

dofinansowania kolei, spółki PLK. Uważamy, że te środki COVID-owe powinny iść na bezpośrednie inwestycje, bezpośrednie prace realizowane przez firmy, a nie na jakieś zazwyczaj bardzo drogie usługi doradcze. Nie w tym wypadku, nie w wypadku COVID-u.

Żałujemy, że w tym projekcie nie ma innych adresatów pomocy wynikającej ze społeczno-gospodarczych skutków COVID-u, że nie ma większej pomocy dla samorządów. Klub Lewicy złożył projekt ustawy, która będzie rekompensowała 50% strat dochodów samorządów. Mówiłam że te drogi są jakimś małym krokiem. Żałujemy, że nie ma tutaj środków dla służby zdrowia, że nie ma środków dla NFZ-et, chociażby na zakup szczepionek przeciwko grypie, odnośnie do których dzisiaj było szereg pytań (*Dzwonek*) w pytaniach bieżących.

W tej sytuacji klub Lewicy będzie się wstrzymywał w sprawie tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że nie widzę na sali pana posła Stefana Krajewskiego, który miał prezentować stanowisko klubu Koalicji Polskiej, to może poproszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Brauna z koła Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże raz jeszcze.

Panie Marszałku! Wysoka Pustawa Izbo! Przeście szkodzić. Uwolnijcie naród z kwarantanny. To jest wezwanie, które będziemy tutaj powtarzać aż do skutku, aż do czasu, kiedy zobaczymy tutaj odpowiedzialnych za tę społeczno-gospodarczo-kulturalno-polityczną katastrofę, którą wy sprowadziliście na Rzeczpospolitą pod pretekstem walki z pandemią. Wszystko tutaj ma swoje preteksty. Pod pretekstem zabiegania o dobrostan zwierząt walczyście z polskim rolnictwem, produkcją rolno-spożywczą, z polską przedsiębiorczością, własnością. Pod pretekstem zapewniania bezpieczeństwa Polakom sprowadzacie na nasze terytorium obce bazy, wojska. To wszystko dzieje się w tych dniach właśnie. Ustawa okupacja+, kolonizacja+, ustawa bankructwo+, czyli łatanie dziury budżetowej, która to dziura, jak się okaże jeszcze dzisiaj wieczora, bo mamy przecież na ten temat debatować, bynajmniej nie wzięła się w 100% z tych przyczyn, które tutaj tak głośno reklamowaliście i którymi straszyliście Polaków przez ostatnie miesiące i kwartały.

Uwolnijcie naród z kwarantanny. Przestańcie szkodzić, wtedy nie trzeba będzie tyle pomagać.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Dobromir Sośnierz wypełni resztę czasu przyznanego Konfederacji.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Dzięki tej ustawie coś, co wydawało się wątpliwe, jednak się uda, tzn. będziemy chyba obchodzić 10. rocznicę wprowadzenia VAT-u podwyższonego na 3 lata. Dziękuję w imieniu wszystkich podatników. To na pewno pomoże Polsce wychodzić z kryzysu i przeciwdziałać skutkom epidemii. Oczywiście w tej ustawie mamy statolatryczną optykę. Państwo twierdzące, że inwestycje w drogi, w przystanki kolejowe, w tory będą dźwigały naszą gospodarkę. To oczywiście jest nieprawda. Drogi, przystanki i tory buduje się na koszt gospodarki. To nie znaczy, że nie należy tego robić. Oczywiście należy to robić, ale nie należy powtarzać takich złudzeń rodem z mitu o zbitej szybie, że to podnosi gospodarkę na wyższy poziom. To jest taki sam pomysł jak próba lewitacji przez wejście do wiadra i potem podniesienia go góry, nad ziemię. Tak się nie da.

Fajnie, że ta debata jest tuż po tym, jak omawialiśmy ustawę likwidującą znaczną część polskiej hodowli zwierzęcej. Tam państwo z takim lekceważeniem odnosili się do tych kwot, że to są nic nieznaczące ułamki PKB. Jakie ułamki PKB wprowadzamy w tej ustawie jako wielki impuls dla gospodarki? Mniejsze niż straty wynikające z poprzednich. Sama hodowla futerkowa na eksport to jest 2,5 mld zł, a tu 5 mld na koleje, 3 mld na drogi. W sumie z ubojem rytualnym i wszystkimi innymi stratami to jest znacznie mniej. W ten sposób efekty waszych dwóch ustaw w najlepszym razie się równoważą. W taki sposób umacnianie polską gospodarkę, że wiecznie potykacie się o własne sznurowadła. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pan poseł Stefan Krajewski.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19, druk nr 590, wraz z autopoprawką, druk nr 590-A.

W tym projekcie ustawy widzimy wiele rzeczy spakowanych do jednego projektu. Propozycja zawar-

ta w projektowanym art. 33za przewiduje, że w 2020 r. minister właściwy do spraw aktywów państwowych na wniosek ministra właściwego do spraw transportu przekaże z budżetu państwa środki w wysokości 850 tys. z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego PKP PLK. Z kolei w art. 33zb przewiduje się, że dosypie się 1 mln zł z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego PKP PLK.

W art. 2 projektu ustawy przewiduje się wprowadzenie zmian do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, żeby znowu rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Zjednoczonej Prawicy mógł te pieniądze, nasze pieniądze, które wypracowują podatnicy, wysypywać do tego pięknego budżetu, o którym ciągle słyszeliśmy, jaki to miał być zrównoważony. Dzisiaj jest na co zrzucić. Można zrzucić wszystko bezkarnie na COVID.

Odnosząc się do art. 3 projektu ustawy, należy wskazać, że w celu pobudzenia i dalszego utrzymania dynamicznego rozwoju gospodarczego kraju zasadne jest przyspieszenie wydawania środków, a w efekcie znaczące zwiększenie jeszcze w 2020 r. nakładów z budżetu państwa na realizację zadań inwestycyjnych w obszarze infrastruktury transportu lądowego i finansowanie ich z wydatków przeznaczonych na 2021 r. Zatem ściągamy pieniądze z kolejnych lat, żeby dzisiaj wszystkim odpowiadać, jak jest dobrze.

Projekt w art. 4 zawiera zmiany w ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi, żeby umożliwić dokończenie rozpoczętych zadań w 2021 r. To akurat należy zrozumieć, bo przez COVID niektórych rzeczy na czas nie da się zrobić, wypełnić. W części to na pewno będzie też powodowane tym, że na wielu stanowiskach pojawili się niekompetentni urzędnicy, którzy dzisiaj znowu mają na co zrzucić, bo na COVID można zrzucić wszystko.

Jest też dosypanie dużych pieniędzy na doposażenie Państwowej Straży Pożarnej, Policji, Straży Granicznej. Te środki na pewno są potrzebne. Trzeba wyposażać. To się dzieje od wielu lat i trzeba to kontynuować, ale w tym wszystkim musi być też zdrowy rozsądek.

Fundusz Dróg Samorządowych. Trzeba wzmacniać te inwestycje, prowadzić, ale nie jest tak, że im więcej pieniędzy będziemy dosypywać, tym szybciej wszystko będzie się kręcić, bo te pieniądze ktoś musi jeszcze wcześniej wypracować.

Zgodnie z przyjętym sposobem podziału mają też dostać porty lotnicze, o których była mowa wcześniej. Ale to rząd ma zdecydować, którym trzeba dosypać pieniędzy, a którym nie. Jest chociażby lotnisko w Modlinie, które wspierane przez rząd nie było, nie jest i nie będzie.

Mając na względzie to, że samorządowcy chcą realizować te swoje plany finansowe, ale też inwestycje, które zostały wcześniej rozpoczęte, trzeba niektóre pieniądze przesunąć. Tylko też oczekujemy jasnej i klarownej odpowiedzi ze strony rządu, co jest faktycznie spowodowane przez COVID, a co jest przyczyną tego, że wrzucacie ludzi bez przygotowania.

Posel Stefan Krajewski

Jak w spółkach za mało, trzeba ich do rządu. Jak w rządzie za dużo, trzeba ich do spółek. Karuzela się kręci. *(Dzwonek)*

Ze względu na to, że potrzebna jest realizacja tych inwestycji, będziemy głosować za, natomiast poprzemy tę poprawkę, żeby VAT-u w tym roku nie ruszać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł jeszcze chciał wykorzystać resztę czasu wystąpienia klubowego, która pozostała.

Posel Jerzy Małecki:

Panie marszałku, przepraszam, dosłownie 10 sekund. W ferworze dyskusji nie dołączyłem poprawek, które składałem w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że do pytań zapisało się 13 państwa posłów.

Jeżeli jeszcze ktoś chciałby się dopisać, to proszę bardzo.

Jeżeli nie, to ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zapraszam pana posła Tomasza Olichwera, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt tej ustawy przewiduje m.in. przeznaczenie środków finansowych dla PKP na utrzymanie infrastruktury kolejowej w stanie zapewniającym bezpieczny ruch kolejowy, budowę, rozwój i modernizację sieci.

W lutym tego roku, czyli jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem pandemii, minister infrastruktury zapewnił, że w 2021 r., po zakończonej rok wcześniej modernizacji trasy Katowice – Kraków, pociągi będą osiągać prędkość 160 km/h i pokonywać tę trasę nawet w ciągu godziny. Minister przekonywał, że zadeklarowane terminy nie są zagrożone. Dlatego chciałbym się upewnić w imieniu mieszkańców 5-milionowej aglomeracji śląskiej i krakowskiej, czy w związku z dodatkowymi środkami, dofinansowaniem PKP ze względu na straty poniesione w wyniku COVID-19, całkowite prace związane z modernizacją trasy kole-

jowej *(Dzwonek)* Katowice – Kraków, także te związane z certyfikowaniem tej linii, zostaną ukończone w terminie. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Posel Zofia Czernow:

Państwo Marszałkowie! Wysoki Sejmie! Chciałabym zwrócić uwagę na tryb procedowania nad projektami COVID-owskimi, bo ten tryb od jakiegoś czasu ma te same cechy i jest bardzo niepokojący. Po pierwsze, nad projektami tymi proceduje się błyskawicznie na tym samym posiedzeniu Sejmu. Ale nie byłoby to jeszcze takie trudne, gdyby były to dopracowane projekty. Tak niestety nie jest. Projekty są niedopracowane, co powoduje bardzo dużo zmian w czasie procesu legislacyjnego, bardzo dużo poprawek i często wychodzi zupełnie inny projekt. Z tym samym mamy dzisiaj do czynienia. Były autopoprawki, poprawki, a jeszcze dzisiaj jest poprawka.

Apeluję, żeby skończyć z łamaniem zasad dobrej legislacji, bo w wyniku tego powstaje prawo niespójne, niedopracowane, a później *(Dzwonek)* jest masa poprawek Senatu. Do ustawy COVID-owskiej dotyczącej turystyki jest 45 poprawek Senatu. O czymś to świadczy. Proszę to zmienić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja. Bardzo proszę.

Nie widzę.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Też nie ma?

W takim razie pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Andrzej Grzyb:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! Oczywiście wszystkie reakcje w postaci zmian legislacyjnych dotyczących wspomaganie różnych sektorów w związku z koronawirusem są bardzo zasadne. Natomiast generalna opinia użytkowników tego prawa jest taka, że być może udałoby się na przyszłość – bo ten pierwszy okres był bardzo taki,

Posel Andrzej Grzyb

powiedziałbym, pionierski – tak dokonywać legislacji, żeby nie były pomieszane różne sektory w jednej ustawie. Jak są sprawy społeczne, to żeby one były wydzielone w tych COVID-owskich regulacjach, infrastrukturalne również. Ja mam te sygnały od ludzi, którzy użytkują niejako to prawo, ze strony tych instytucji, podmiotów gospodarczych. Mówią, że to by im dawało, że tak powiem, poczucie profesjonalizmu w przygotowaniu tego.

Druga sprawa, o której chciałem powiedzieć. Jest tu wiele różnych regulacji, tak jak koledzy mówili, dobrych regulacji dotyczących różnych sektorów, również sektora *(Dzwonek)* służb mundurowych.

Kwestia pomocy dla portów lotniczych. W Wielkopolsce, w Poznaniu jest port lotniczy zatrudniający ok. 300 ludzi. W chwili obecnej jest dyskusja z pracownikami o zwolnieniu 20% załogi. Bez pomocy finansowej te regionalne porty lotnicze będą miały ogromnie trudną sytuację, a nie chcielibyśmy doprowadzić do ich upadku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Panie pośle...

Pan poseł Robert Winnicki.

Rezygnuje pan z pytania?

(Poseł Robert Winnicki: Tak, rezygnuję.)

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Chciałem państwu powiedzieć, że podczas dyskusji z jednym z ministrów państwa rządu zasugerowałem, że gdyby tylko rząd zdecydował się posłuchać Konfederacji od samego początku i np. zajął się masową likwidacją albo chociaż obniżaniem podatków, to wtedy Polacy mieliby troszkę łatwiejszą przeprawę przez lockdown i przez kryzys koronawirusowy, który państwo spowodowaliście swoimi decyzjami. Wtedy usłyszałem od tegoż ministra taką sprytną odpowiedź, która jego zdaniem była śmieszna: Po co ludziom niskie podatki, jak nie zarabiają? No i niestety wtedy wiedziałem, że nie za bardzo jest o czym rozmawiać.

Mamy cały czas temat luki VAT-owskiej, która całkowicie przypadkiem jakoś ostatnio zaczęła rosnąć. A to wy mówiliście, że wystarczy nie kraść. Więc czyżby rząd Prawa i Sprawiedliwości zaczął kraść, skoro luka VAT-owska rośnie? To coś jest nie tak, i myślę, że ktoś mógłby to nam wytłumaczyć.

Szanowni Państwo! *(Dzwonek)* Chciałem się zapytać, kiedy rząd zajmie się obniżaniem podatków i dlaczego dopiero za 3 lata, gdy PiS odejdzie, a Konfederacja zacznie rządzić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Tak... Bardzo dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W odniesieniu do tego projektu ustawy dużo mówiliśmy o portach lotniczych, natomiast ja mam pytanie dotyczące portów morskich, bo pojawiają się w tej ustawie zapisy dotyczące papierów wartościowych, które mają być przekazane portom morskim na potrzeby inwestycyjne. Kwota określona jest na poziomie ok. 1 mld zł, natomiast w zapisach ustawy pojawia się, jest wymieniony enumeratywnie jeden port, czyli port w Gdyni, który ma być zasilony kwotą o równowartości 150 mln euro. I moje pytanie jest takie: Jaką planujecie państwo pomoc, jeżeli chodzi o inwestycje w innych portach? Szczególnie interesuje mnie port Szczecin – Świnoujście, bo tam te inwestycje trwają i potrzeby inwestycyjne są również duże. *(Dzwonek)* W związku z tym czy planujecie państwo podniesienie kapitału z przeznaczeniem na inwestycje w porcie Szczecin – Świnoujście? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam tu książeczkę, prosto z drukarni, o ustawie nr 447. Te cyfry są państwu znane, bo przecież, jak chcecie, potraficie skleić te wasze kolejne ustawy antykryzysowe z niczego. Kleicie je czasami nawet z dziesiątek różnych ustaw, które zmieniacie jedną ustawą procedowaną z nagle, jak chcecie, i to w ciągu paru godzin. Dlaczego zatem – to pytanie – nie znajdują miejsca w waszych kolejnych projektach antykryzysowych, procedowanych tutaj pod pretekstem walki z mniemaną pandemią, tak istotne kwestie, jak te z projektów: Stop 447, Stop aborcji eugenicznej, Stop pedofilii *(Dzwonek)* i innych projektów społecznych...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Grzegorz Braun:

...które leżą tu, w zamrażarce sejmowej? Dlaczego by tak przy okazji nie procedować i tych projektów? O, wspomnę jeszcze o niszczeniu...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, już dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

...tradycji myśliwskiej w polskich rodzinach.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Wykracza pan poza temat ustawy.

Posel Grzegorz Braun:

Jest projekt ustawy, który mógłby to zmienić.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Braun:

Tej książeczki pani marszałek nie dam, ale mogę ją polecić...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Tak, tak, oczywiście, panie pośle. Pan jest znany z tego typu wystąpień.

(Posel Grzegorz Braun: Dziękuję, pani marszałek, za uznanie.)

Marne uznanie, panie pośle.

(Głos z sali: To był sarkazm.)

Pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się z pytaniem do pana ministra. Mianowicie w czerwcu, kiedy obiecywaliście pomoc dla regionalnych lotnisk, zapewnialiście mieszkańców regionów, w których te lotniska są położone, i pasażerów, że ta pomoc nastąpi jak najszybciej. Minęły 4 miesiące, nie ma żadnych efektów i okazało się, że Komisja Europejska odrzuciła wniosek o notyfikację, jak również że wasz wniosek nie musiał obejmować tych 3 miesięcy, kiedy był lockdown, bo ta pomoc publiczna była wówczas dozwolona. Tak więc, panie ministrze, mam pytania: Kto nie przygotował się odpowiednio do tej procedury? Kto zawiódł? Kiedy w ogóle złożyliście ten wniosek? I dlaczego straciliśmy 4 miesiące, jeżeli chodzi o udzielenie wsparcia regionalnym portom lotniczym? *(Dzwonek)* Chciałbym też zapytać, panie ministrze, jak to jest z tą decyzją o odrzuceniu notyfikacji. Czy przygotowaliście wniosek o wydłużenie terminu i dlatego został on odrzucony?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Czy po prostu ktoś wykazał się totalną niekompetencją, amatorszczyzną i po prostu nie wiedział, jak funkcjonują te procedury? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2015 r. Prawo i Sprawiedliwość ustami wtedy kandydatki na premiera Beaty Szydło przedstawiło Polakom twarde zobowiązania. Jednym z tych zobowiązań było obniżenie VAT do 22%. Minęło 5 lat i ta obietnica nie została zrealizowana. Co więcej, przez tych 5 lat rząd świadomie wprowadzał coraz wyższe podatki. I dziś Prawo i Sprawiedliwość przepycha przez Sejm przepis, który ma być swoistym alibi na kolejne lata i tym alibi tłumaczona będzie konieczność utrzymania wyższego VAT.

Pytanie do pana ministra: Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość przez 5 lat oszukiwało Polki i Polaków i nie obniżyło VAT, skoro była taka możliwość? I pytanie drugie: Kiedy rząd spełni swoją obietnicę?

Posel Mirosław Suchoń

Druga kwestia. Ustawa wprowadza możliwość ustalenia kominowych wynagrodzeń dla członków tzw. komisji do spraw pedofilii. I moje pytanie jest bardzo krótkie. (*Dzwonek*) Skoro komisja nic nie zrobiła w sprawie, do której wyjaśnienia została powołana, to dlaczego państwo zajmujecie się już jej wynagrodzeniami? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od marca działamy w trybie wywołanym pandemią i faktycznie wymaga to szczególnych rozwiązań, natomiast rządzący wprowadzają pod przykryciem rozwiązań mających na celu walkę z pandemią wiele różnych pomysłów nie zawsze związanych z pandemią. Najbardziej skandaliczny jest tu przepis o bezkarności urzędniczej, która ma uchronić od odpowiedzialności urzędników, którzy po prostu robią przekręty. W tej ustawie mamy też do czynienia z rozwiązaniem, które ustawa COVID-owa ma przykryć, czyli z podwyższeniem VAT o 1%.

(*Posel Piotr Kaleta*: Kilka lat temu to by się tobie przydało.)

Chciałbym zapytać pana ministra, ile będzie wynosił wpływ z tego właśnie podwyższonego VAT-u, którego obniżenie wielokrotnie obiecywaliście. Jaki mimo tego podwyższenia będzie deficyt budżetowy? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bożena Żelazowska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa mówi o dobrych rozwiązaniach. Są w niej też dobre regulacje. Mam pytanie: Kiedy zostaną dofinansowane porty lotnicze? Port lotniczy Warszawa-Modlin jest już na krawędzi bankructwa. W sierpniu brakowało pieniędzy na pensje dla pracowników. Pytanie do rządu: W jakim czasie to dofinansowanie może trafić do portów lotniczych? Na co czekamy, drodzy państwo?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Na pytania odpowie w imieniu rządu sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Sebastian Skuza.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czas COVID-u jest czasem trudnym. Urzędnicy również pracują pod presją. Stąd może czasami są kwestie problematyczne w zakresie doprecyzowania projektów aktów prawnych. Niemniej jednak ten projekt nie był aż tak mocno poprawiany na poziomie prac komisji sejmowej. Jeżeli były jakieś uchybienia, to serdecznie za nie przepraszam. Również pracujemy pod presją czasu. Jeśli chodzi o rozdział spraw społecznych i ekonomicznych w okresie pandemii, to myślę, że one się wzajemnie przenikają. Nie ma tutaj potrzeby tworzyć jakichś odrębnych aktów prawnych.

Problematyka VAT-u. Najpierw zwracam uwagę na to, że są pewne szacunki ze strony przedsiębiorców mówiące, że luka VAT prawdopodobnie wzrośnie. Niemniej jednak to są tylko prognozy. O tym, czy luka VAT się zwiększyła, czy nie, będziemy mogli mówić dopiero w przyszłym roku, gdy będą oficjalne dane. To na razie są szacunki ze strony pracodawców. VAT na poziomie 23% byłby utrzymany w roku następnym z tego względu, że mamy kwestię związaną z pandemią i stosowanie uproszczonej reguły wydatkowej.

Jeżeli chodzi o skutki budżetowe, to wczoraj podczas pierwszego czytania mówiłem, że to jest kwota wynosząca ok. 9,9 mld zł. Deficyt na przyszły rok planowany jest na poziomie 82,3 mln zł.

W zakresie obniżania podatków czy ich podwyższania pragnę zwrócić uwagę na już przyjęte rozwiązania, takie jak np. PIT dla młodych do 26. roku życia, czy planowane – estoński CIT, nad którym pracujemy.

W zakresie dokapitalizowania portów zwracam uwagę, że kwota przeznaczona w projekcie na dokapitalizowanie portów wynosi 1 mld zł. Różnica pomiędzy kwotą zagwarantowaną dla portu morskiego w Gdyni a całym tym miliardem może być przeznaczona na finansowanie również innych portów. Wiem, że w ciągu 2 tygodni będzie spotkanie z przedstawicielami portu w Szczecinie. Będą w nim uczestniczyć przedstawiciele ministerstwa gospodarki morskiej, Ministerstwa Finansów.

Myślę, że jeżeli pani marszałek i Wysoka Izba pozwolą, to w kwestii pytań dotyczących bezpośrednio portów lotniczych udzieli wyjaśnień pan minister Marcin Horała bądź odniesiemy się do tego na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę, pan minister Marcin Horała, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marcin Horała:**

Dzień dobry.

Szanowni Państwo! Padło tu kilka tez dotyczących lotnisk regionalnych, więc może najpierw krótkie ustalenie faktografii.

Mamy w Polsce łącznie 14 lotnisk publicznych, obsługujących loty pasażerskie, z czego znacząca część była trwale deficytowa i przynosiła straty jeszcze przed pandemią koronawirusa. To tak naprawdę w dyskusji prenotyfikacyjnej z Komisją Europejską było podnoszone jako główny argument: że oto my chcemy dotować te porty lotnicze, a Komisja Europejska mówi, że nie ma poczucia pewności, czy my tylko zwracamy koszty pandemiczne, czy przypadkiem w sposób ukryty nie chcemy pokrywać kosztów np. złego zarządzania tymi portami lotniczymi, których już z pomocą publiczną zwracać nie można.

Nawiasem mówiąc, trochę mnie to dziwi. Będąc samorządowcem, zawsze słyszałem w dyskursie o tym, jak to samorządy zawsze najlepiej zarządzają, bo są blisko mieszkańców, najlepiej widzą. A w takich trudnych sytuacjach jak np. pandemia koronawirusa, kiedy ta jakość zarządzania mogłaby błysnąć pełnym blaskiem, z tej strony słyszymy coś wręcz przeciwnego: rządzie, pomóż, rządzie, dotuj. Ale rząd nie uchyla się od tego.

(Poseł Grzegorz Braun: Niech pan nie szydzi z samorządów.)

Szydzę z niektórych osób wypowiadających się w debacie publicznej na ten temat, panie pośle. Nie z samorządów jako takich, są różne samorządy w Polsce.

Dlatego w sytuacji, gdy Komisja Europejska przedłużała ten dialog prenotyfikacyjny, kiedy nie mamy pozytywnej decyzji o notyfikacji i trudno przewidzieć, kiedy ona będzie, wykonujemy dodatkowy ruch, dodatkowy gest, żeby wprowadzić nowe przepisy właśnie do tej ustawy, które pozwolą nam te środki wypłacić. Są pytania, kiedy te środki wypłacimy. Takie pytania padały. Oczywiście wtedy, kiedy proces legislacyjny zostanie zakończony. Działajcie państwo u swoich kolegów w Senacie, żeby to poszło sprawnie. Wtedy będziemy mieli podstawę prawną, żeby w sposób zgodny, legalny... (Dzwonek) Czym się kończy niedozwolona pomoc publiczna, to akurat Platforma w Szczecinie chyba powinna przyswoić już bardzo boleśnie i nie popełniać więcej takich błędów. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw (druki nr 574 i 593).

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić krótko sprawozdanie z prac nad projektem zmiany ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw zawartych w drukach nr 593, to druk pierwotny, i nr 574 – to sprawozdanie.

Komisje wczoraj miały posiedzenie. Zgłoszono jeden wniosek mniejszości. Przypomnę, że to jest bardzo istotna inicjatywa rządowa, która wprowadza usprawnienia aktualnie obowiązujących instrumentów finansowych, które są związane z realizacją przedsięwzięć mających na celu poprawę jakości powietrza w Polsce. Wynikają one zarówno ze sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli dotyczącego ochrony powietrza, jak i wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie skargi Komisji przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej ze względu na przekroczenia norm jakości powietrza w latach 2007–2015.

Z uwagi na opóźnienie może skupiłbym się wyłącznie na króciutkim zasygnalizowaniu istoty poprawek. Komisja w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym oczywiście przyjęła poprawki redakcyjne. Przegłosowała również siedem poprawek merytorycznych do projektu zmian ustawy. Kilka z tych poprawek ma na celu wprowadzenie korekt do projektu tejże ustawy w zakresie zmian proponowanych w ustawie – Prawo o ochronie środowiska – przepisy wprowadzające. One zostały przyjęte w ustawie z 14 sierpnia 2020 r. o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Było konieczne wykreślenie niektórych zapisów z procedowanego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji zawartych już właśnie w tej ustawie.

Jeszcze może z poprawek, które zostały przyjęte w ramach wspólnych prac Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury, zwróciłbym uwagę m.in. na poprawkę dodającą następującą zmianę, mianowicie taką, dzięki której jest możliwe, aby Narodowy Fundusz Ocho-

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek

ny Środowiska i Gospodarki Wodnej mógł udostępnić środki finansowe funduszom wojewódzkim na pokrycie poniesionych przed dniem 15 maja 2020 r. kosztów obsługi zadań realizowanych przez te wojewódzkie fundusze w związku z wdrażaniem programów i przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz potrzeb geologii, jak również w zakresie zadań realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, które współpracują przy realizacji tychże programów i przedsięwzięć. Jest to konieczne dla rozliczenia kosztów po zmianach wprowadzonych do programu „Czyste powietrze” i uruchomieniu z dniem 15 maja br., w cudzysłowie, nowej odsłony tegoż programu.

Tak że rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego bardzo ważnego aktu prawnego wiążącego się również z wydatkowaniem potężnych środków finansowych na całokształt prac związanych z poprawą powietrza, na działania antysmogowe. To jest wieloletni program. Program, wielomiliardowy, już wcześniej był zapowiadany przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego i myślę, że te ułatwienia, zmiany wprowadzane poprzez nowelizację rządową znacząco również poprawią realizację inwestycji służących tysiącom polskich rodzin i przede wszystkim związanych z wieloma inicjatywami jednostek samorządu terytorialnego jako beneficjentów kluczowych efektów działań, które są związane z realizacją celów, o których mówiłem wcześniej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Polaczek w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Poseł Grzegorz Braun: Co powie? Ciekawe.)

Posel Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym, w roli przedstawiciela Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, odwołując się do mojego wystąpienia jako posła sprawozdawcy sprzed chwili, po pierwsze stwierdzić, iż Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wprowadził siedem poprawek merytorycznych, które poprawiają regulację zawartą w tym projekcie rządowym.

Wspominałem o tym, iż jest poprawka, która pozwala rozliczyć część kosztów ponoszonych przed 15 maja 2020 r. w ramach realizacji projektów „Czyste po-

wietrze” po to, aby te wydatki – szacowane na ok. 8800 tys. zł – zostały sfinansowane przez narodowy fundusz ochrony środowiska.

Raz jeszcze podkreślamy, popierając tę rządową inicjatywę, iż tenże projekt w sposób bardzo konkretny, bardzo skuteczny będzie przynosił efekty w postaci, po pierwsze, wspierania samorządów gminnych, które realizują przedsięwzięcia niskoemisyjne w budynkach jednorodzinnych w ramach programu „Stop smog”, tworzą Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków. To jest nowa regulacja wprowadzana w tej ustawie, czy też przede wszystkim – a to chcę wyjątkowo, aby zabrzmiało – ma to usprawnić działanie rządowego programu priorytetowego „Czyste powietrze”. Nie będę tutaj odwoływał się do tych celów ustawy, które zostały omówione przeze mnie w wystąpieniu w imieniu klubu parlamentarnego w ramach pierwszego czytania.

Oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał projekt rządowy. Myślę, że z wielką satysfakcją odnotujemy w bardzo krótkim czasie bardzo dobre skutki wprowadzenia tych mechanizmów, nad którymi dzisiaj procedujemy w Wysokiej Izbie. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Bardzo proszę.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska chcę podtrzymać nasze stanowisko dotyczące tego, że brak jest systemowych skutecznych rozwiązań służących do walki ze smogiem, poprawy jakości powietrza, niemniej akceptujemy propozycje korekt dotyczących zarówno programu „Stop smog”, jak i programu „Czyste powietrze”, które znalazły się w tym projekcie ustawy. Tak samo akceptujemy – i zgłaszaliśmy po wielokroć taką potrzebę – Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków, standardów energetycznych budynków. Niemniej jednak znając – może właśnie dlatego – wagę takiego przedsięwzięcia, postulujemy przede wszystkim, by było to takie przedsięwzięcie, żeby ta baza, ewidencja była przede wszystkim funkcjonalna, realizowalna i żeby była zgodna z przepisami o ochronie danych osobowych. Przede wszystkim powinna być skoordynowana z pozostałymi bazami, które już istnieją, i nie powinna mnożyć bytów związanych z obciążeniem pracą samorządów, które i tak są przeciążone w tym zakresie.

Ewidencja emisyjności budynków powinna takimi kryteriami się charakteryzować i powinien to być

Posel Gabriela Lenartowicz

rejestr emisyjności budynków, a nie ludzi. Niemniej to, co nam zaprezentowano, jest wielkim chaotycznym rozwiązaniem związanym z pozyskaniem informacji z różnych źródeł, nieskoordynowanych, gdzie miesza się informacje na temat ludzi czy naruszające ochronę danych osobowych na temat ich statusu finansowego z informacjami technicznymi dotyczącymi budynków, które to informacje nijak nie są ze sobą skorelowane. Dowodem tego, że jest to nierealizowalne i tak naprawdę będzie to pusty akt, jest to, że *vacatio legis* dotyczące powstania takiej ewidencji jest rozbite na kilka etapów i jest określone w formie: po momencie zgłoszenia gotowości do funkcjonalności poszczególnych etapów BAS. Nie znam takiego sposobu określania *vacatio legis* dla poszczególnych aktów prawnych i w życiu o nim nie słyszałam.

Natomiast co w zamian? Podkreślając potrzebę funkcjonowania i powstania takiej bazy, co zresztą podkreślają samorządy, chcemy zaproponować rzeczywisty rejestr budynków skorelowany przede wszystkim z geograficznym systemem informacji o terenie, o którym wspominał także poseł Polaczek na posiedzeniu komisji, ewidencją gruntów, centralnym rejestrem charakterystyki energetycznej budynków. Ten rejestr i tak musi być rozszerzony, ze względu na realizację dyrektywy unijnej, na pozostałe budynki, nie tylko budynki użyteczności publicznej i związane z kwestią wymiaru podatku od nieruchomości. W ten sposób będzie narzędziem powiązanym z płatnikiem tegoż podatku i będzie narzędziem dla gmin służącym do identyfikacji i określania rzeczywistego stanu emisji, także charakterystyki energetycznej budynków na terenie gminy i planowania konkretnych działań.

Proponujemy takie rozwiązanie, by wyłączyć z tej ustawy kwestię centralnej ewidencji do odrębnej regulacji ustawowej – to jest bowiem zrobione tak, jak powiedziałam, amatorsko i na kolanie, i nie chcę tu używać większej liczby przymiotników – i przygotować się realistycznie – deklarujemy gotowość takiej pracy – do opracowania rzeczywistej bazy, która mogłaby być zrealizowana w konkretnym terminie. W 2021 r. jest przewidziany powszechny spis ludności i mieszkań. Chodzi tu o budynki nie tylko mieszkaniowe, ale także użyteczności publicznej. W ten sposób określilibyśmy wyraźnie *vacatio legis* tej przyszłej ustawy i mogliśmy w tym czasie przygotować naprawdę dobre narzędzie, które będzie użyteczne i skuteczne z punktu widzenia tego celu. I taką poprawkę składam do łaski marszałkowskiej.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Jednocześnie chciałabym podkreślić, że liczyliśmy na pewne wyjaśnienia wątpliwości związanych z ochroną danych osobowych. Niestety na posiedzeniu komisji nikt nie był w stanie wyjaśnić nam ani sposobu, w jaki ma ta ewidencja działać, ani tego (*Dzwonek*), jak mają być chronione dane osobowe. Stąd postulujemy tak, jak przedstawiłam uprzednio. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Beata Maciejewska, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Beata Maciejewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Lewicy uważa ten projekt za kierunkowo dobry. Naprawia on to, co do tej pory zostało niedopracowane i co zostało zepsute w tych programach, o których już wcześniej wspomniano, czyli programie „Stop smog” i programie „Czyste powietrze”. Przypomnę, że te programy okazały się klapą, jeśli chodzi o liczbę osób i liczbę budynków, które zostały nimi objęte, a także jeśli chodzi o środki, jakie zostały na nie wydatkowane.

Jako Lewica zwróciliśmy uwagę na jeden ważny element, a mianowicie na to, że w tych nowych regulacjach uległa zmniejszeniu z 50% do 30% wymagana redukcja zapotrzebowania na ciepło grzewcze w przedsiębiorstwach niskoemisyjnych realizowanych np. przez gminę w ramach jednego przedsięwzięcia. Co to tak naprawdę oznacza? To oznacza, że jeśli mamy działać, przeciwdziałać smogowi, to obniżenie wymogów wobec tych budynków stawia pod znakiem zapytania zasadność tego programu. Wielokrotnie już różne podmioty wskazywały, że tak powinno właśnie być, że ta 50-procentowa redukcja zapotrzebowania na ciepło jest niezbędna. Wskazywała na to m.in. PAN, wskazywały na to inne organizacje, stwierdzając, że jest to nieuzasadnione i będzie wpływać negatywnie na efektywność realizowanych modernizacji. Ale jednak ten zapis pozostał na razie jeszcze w projekcie. Zgłosiliśmy to jako wniosek mniejszości.

Do dwóch rzeczy jeszcze chciałabym się odnieść. Bo z jednej strony rozumiem, że ta 50-procentowa termomodernizacja przy obecnym stanie budynków może być trudna, dlatego że one są rzeczywiście niekiedy w bardzo złym stanie, i to też sprawia, że osoby, które mieszkają w takich niezaizolowanych budynkach, w zasadzie cały czas wrzucają paliwo do pieca, żeby ogrzać i swoje domy, i na zewnątrz powietrze, bo nie ma tam, w tych budynkach, termoregulacji, termomodernizacji. Ale z drugiej strony mamy także coraz bardziej wyrubowane i coraz bardziej sensowne także cele

Posel Beata Maciejewska

klimatyczne, unijne, które wskazują, że należy podwyższać efektywność energetyczną budynków, a to jest dla nas niezwykle ważne. Przypomnę, że 72% budynków jednorodzinnych w Polsce, jak się wskazuje, wymaga termomodernizacji. A więc pole do popisu, pole do tego, żeby rzeczywiście działać na rzecz termomodernizacji, ale jednocześnie także realizować te cele klimatyczne... ta droga jest otwarta.

Będziemy popierali, tak jak powiedziałam, ten projekt, ale zależy nam na tym, żeby ta poprawka została przegłosowana. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Stefan Krajewski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw, druki nr 574 i 593.

W Polsce 80% budynków jednorodzinnych ogrzewanych jest paliwami stałymi, w tym 3 mln z użyciem przestarzałych technologicznie kotłów na węgiel i drewno emitujących znaczne ilości zanieczyszczeń. Ponad 70% domów jednorodzinnych nie ma żadnej izolacji cieplnej lub jest słabo ocieplona. Polska ma od lat najbardziej zanieczyszczone powietrze w całej Unii Europejskiej i dlatego też powinniśmy robić wszystko, by te programy, które wdramy, zadziałały.

Uruchomienie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków to jedno z głównych założeń tej nowelizacji. No bo tak naprawdę powinniśmy mieć zinventaryzowane to wszystko, powinniśmy wiedzieć, co zostało zrobione, z jakich środków, z jakich pieniędzy, co jeszcze przed nami do zrobienia, bo jeżeli będziemy funkcjonować bez takiej mapy i wiedzy, to naprawdę te pieniądze będą wydatkowane słabo. I też tutaj trzeba wspomnieć o tym, co dosyć niedawno w tej sali przyjmowaliśmy. Bo z jednej strony chcemy spełnić te wszystkie warunki emisyjności, a z drugiej strony uchwalamy ustawę która mówi, że drewno trzeba zaliczyć do odnawialnych źródeł energii.

Źródła ciepła trzeba zmieniać, myśleć właśnie o OZE, myśleć o pompach ciepła, które uniezależniają nas od dostawców energii z zewnątrz, bo to wszystko na miejscu możemy wytworzyć: energię słoneczną, energię wiatrową, ale też to zadziała, jeżeli będziemy mieli te budynki odpowiednio docieplone, zmodernizowane, i tu jest jeszcze dużo do zrobienia.

W myśl tego projektu te wszystkie dane mają być zebrane w jeden system, ale tak jak tutaj nawet widzimy, te systemy częściej nie działają, niż działają. Bo nawet jeśli chodzi o nasze systemy, które są takie nowoczesne i mają umożliwić głosowanie zdalne, to każdy ma okazję się przekonać, że częściej to nie działa, niż działa. A więc tutaj jeśli się zainwestuje duże pieniądze publiczne, to dobrze by było, żeby ta ewidencja działała jak należy, tj. z poszanowaniem ustawy i przy zachowaniu danych osobowych. I to wszystko, co będzie wdrażane, ma służyć przede wszystkim Polakom, a nie rządowi do pełnej inwigilacji Polaków. (*Oklaski*) Bo to jest kolejna ewidencja i kolejne sprawdzanie. Tak jak wcześniej dyskutowaliśmy o różnych rzeczach, ten rząd chce mieć pełną wiedzę w tej sprawie.

Program „Stop smog” to tak naprawdę dzisiaj działanie samorządów. Tam, gdzie samorządy odpowiednio wcześniej zajęły się tym tematem, tam jest łatwiej. Rząd dużo o tym mówi, natomiast wiele się nie dzieje. Tutaj po raz kolejny kłania się kwestia elektrowni w Ostrołęce – ogromne pieniądze, ogromne pomysły, a dzisiaj zastanawiamy się, czym to opalić, bo już wiemy, że kogeneracja, może gaz, może coś. Brakuje logiki i spójności w działaniu tego rządu, a z drugiej strony dobre pomysły, jeśli przedstawia, prezentuje je ktoś, kto nie jest przedstawicielem Zjednoczonej Prawicy, już nie są do niczego potrzebne. Za chwilę można uzupełnić to o przecinki, średniki i kropki i powiedzieć, że to jest pomysł, który mógł się pojawić tylko w głowach opcji rządzącej, nikt inny nie ma możliwości wypowiedzenia tego, co dobre. Wystarczy popatrzeć, jak zrobiły to samorządy – od tych najmniejszych: gmin, powiatów, poprzez województwa, i wdrażać to w całej Polsce.

Poprzymy ten projekt ustawy, ale będziemy też patrzeć, czy jest to dobrze robione, logicznie i czy będzie to służyć nam, Polakom, bo musimy myśleć o przyszłości, o przyszłych pokoleniach, ale też podchodzić do wszystkiego zdroworozsądkowo. Jako Koalicja Polska będziemy za zdroworozsądkowymi działaniami, nie tylko że na papierze wszystko ma się zgodzić, a w praktyce daleko do celu (*Dzwonek*), dużo brakuje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Grzegorz Braun.

Zapraszam.

Posel Grzegorz Braun:

A my nie poprzymy, panie kolego. My nie poprzymy. (*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Klaskałem tutaj, kiedy mówił wielce czcigodny pan poseł „tak” dla racjonalnych, zdroworozsądkowych

Posel Grzegorz Braun

trendów modernizacyjnych. Któż z nas nie chce żyć lepiej, taniej, cieplej, bezpieczniej, dostatniej, a mówił „nie” dla systemu inwigilacji. Z tego powodu nie poprzemy tego projektu, bo, szanowna pani marszałek reprezentująca ten totalniacki projekt jako reprezentantka aktualnej większości parlamentarnej, to jest kolejny projekt z piekła rodem. To jest kolejny łeb tego smoka, a nie smogu, z którym tutaj walczymy, szanowni państwo. Wy, ledwie zetniemy jedną czy drugą zranimy głowę, wyhodujecie następne. Po co? Po co władzy centralny system ewidencji tego, co tradycyjnie zastrzeżone było dla wiedzy bliskich, sąsiadów – o, jest takie polskie przysłowie: wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi, prawda? To wystarczy, niech wiedzą sąsiedzi, a z jakiego powodu ma wiedzieć ten czy inny pan władza? Jakiś reprezentant dzisiaj już nie tylko warszawskiego reżimu, ale eurokołchozowego Lewiatana, prawda? To jest niebezpieczne, jeżeli pod pretekstem robienia ludziom lepiej, zmniejszania emisji, dbałości o czystość powietrza, walki ze smogiem i w ogóle – to wszystko świetnie brzmi na pokaz – termomodernizacji właśnie, pod pretekstem tych wszystkich niezłe wyglądających rzeczy państwo chcecie zbudować jakąś kolejną sieć, w której znajdą się Polacy, razem ze swoją majątnością, ze swoimi nieruchomościami, ze swoimi możliwościami i niedostatkami finansowymi, dlatego że ten, kto się będzie modernizował, musi wpuścić taki łeb Lewiatana do swojego domostwa. Lewiatan będzie zaglądał nam i do domu, i do obejścia, i do portfela, bo kto się będzie modernizował, uczestnicząc w tym programie, to musi się starannie wyliczyć, musi wyrzucić kieszenie, prawda? Portfel otworzyć przed panem władzą. I to jest nam wstrętne, szanowni państwo, to załatuje totalniactwem. Powiem wprost, że trudno nam się oprzeć podejrzeniom do czego to może służyć, może sami nawet nie wiecie, panie i panowie ministrowie, bo to są decyzje, które zapadną gdzieś tam w górnych warstwach stratosfery, gdzie czasem tak wieje, że głowę urywa, więc wolicie może nie wychylać się, może nie wiecie, do czego perspektywicznie to ma służyć, a trudno oprzeć się podejrzeniom, że tam gdzieś w perspektywie czai się straszny kataster, prawda? Jak się władza ostatecznie dowie, kto na czym siedzi, jak sobie to wszystko zmierzy i policzy, jak się okaże, że może jedni za dużo emitują, prawda, tego co nie trzeba...

(Posel Zofia Czernow: Inni za mało.)

...wtedy znajdzie się, po wcześniejszym zamocowaniu marchewką jakiejs dotacji, kij w drugiej ręce i okaże się nagle, że jacyś Polacy są niewypłacalni i że z tych swoich zmodernizowanych nieruchomości, kto wie, może będą się musieli wyprowadzać, szukać gdzie indziej dachu nad głową. Okaże się, że nie spełniają jakichś norm, a nie spełniając tych norm, będą musieli uiścić jakieś nakładane na nas kary. Skoro przyjęliście ten system w skali państwowej i międzynarodowej, prawda, kwoty emisji, handel nimi – cały ten obłęd, który oczywiście przekłada się całkiem bezpośrednio na dobrostan Polaków, na kondycję bu-

dżetu państwa, to kto wie, może w niedalekich już chwilach desperacji zaświta wam w głowie, żeby już bez osłonek przełożyć ten system represji, promowania, ale i represjonowania, pod pretekstem dbałości o czyste powietrze i walki z tym strasznym smogiem (*Dzwonek*), na zwykłych śmiertelników, na nas, indywidualnych Polaków.

Dlatego mówimy nie, uciekamy z krzykiem, nie będziemy takich projektów popierać – okrójcie to o połowę i wyrzućcie tę centralną ewidencję, to wtedy się zastanowimy, czy może być z tego coś dobrego. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wysoka Izbo, przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszystko jest właściwie dobrze, idzie w dobrym kierunku, jeśli nie wspominamy o rozdziale 5a zatytułowanym: Centralna ewidencja emisyjności budynków. Mówimy o ustawie o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw, a państwo wprowadzacie inwigilację każdego budynku – to musi jasno zabrzmieć z tej trybuny. Pan chce, żeby każdy budynek w Polsce został zewidencjonowany, żeby wiadome było imię i nazwisko właściciela lub zarządcy budynku. Po co panu to np. w przypadku domów pasywnych, których właściciele nie sięgają po środki pomocowe na termomodernizację? 9 sierpnia tego roku uchwaliliśmy ustawę o Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań. Może tam gromadzimy tę wiedzę, korzystamy z tego. (*Dzwonek*)

Mam pytanie, panie ministrze. Ile środków z budżetu państwa chce pan przeznaczyć na przeprowadzenie przez samorządy tego typu działań zapisanych w ustawie? Samorządy są cały czas łupane, otrzymują dodatkowe zadania, a nigdy nie otrzymują żadnych środków.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski:

Jest ustawa, uchwaliliśmy ją, możemy sprytnie zaangażować się w przeprowadzenie takiego spisu, a dzisiaj działamy w ramach obowiązujących przepisów. Trzeba sięgać...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo panie pośle.
Pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak à propos emisji CO₂, w grudniu zeszłego roku na posiedzeniu Rady Europejskiej wyznaczono cel, którym jest osiągnięcie przez kraje Unii Europejskiej neutralności klimatycznej do 2050 r. Polska ze względu na specyfikę gospodarczą naszego kraju, w dużej mierze opartą na węglu, zakwestionowała ten termin. W lipcu tego roku, na kolejnym szczycie zapadła decyzja, że jeśli któryś z krajów członkowskich nie podejmie tego zobowiązania, straci połowę funduszy na realizację celów klimatycznych. Tymczasem kilka dni temu dotarła do nas jeszcze jedna informacja. Komisja środowiska Parlamentu Europejskiego zaproponowała zredukowanie emisji CO₂ o 60% do 2030 r., co oznacza, że Polska będzie musiała jeszcze szybciej pożegnać się z węglem. W związku z powyższym proszę o informację, jakie jest stanowisko rządu wobec tej nowej sytuacji. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wczoraj pytałam na tej sali o centralną ewidencję. Zadałam szczegółowe pytania, na które nie dostałam żadnej odpowiedzi. Miałam nadzieję, że na posiedzeniu komisji ta sprawa zostanie dopracowana. Oczywiście, nie takiego się nie stało, nad czym ubolewam. W związku z tym ponownie muszę zapytać, dlaczego w przypadku centralnej ewidencji tak duży nacisk kładzie się na to, aby obejmowała ona szczegółowe dane osobowe dotyczące poszczególnych nieruchomości i poszczególnych budynków. Te dane będą za kilka dni, już następnego dnia w części nieaktualne. Przecież ludzie kupują nieruchomości, sprzedają, umierają – różne rzeczy dzieją się na rynku. Po co te dane i kto będzie je chronił? Ludzie będą unikać podawania danych do tej ewidencji, bo jest to bardzo niebezpieczne. *(Dzwonek)* To jest zagrożenie, proszę państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Muszę jednak po raz kolejny, w związku z tym, że po raz kolejny używa się jako argumentu orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z komentarzem pana ministra z pierwszego czytania, jakoby rządy Platformy Obywatelskiej i PSL nic nie robiły w tym kierunku... Rzekomo stwierdziło to TSUE. Nic podobnego. Owszem, niedotrzymane były standardy ochrony powietrza – zresztą nadal nie są dotrzymywane – ale sentencja tego orzeczenia mówi, że Polska nie podjęła odpowiednich działań w programach ochrony powietrza zmierzających do zapewnienia, aby okres występowania przekroczeń wartości dopuszczalnych PM¹⁰ w powietrzu był jak najkrótszy. W ten sposób nie dokonała transpozycji. Wy to poprawiliście. Podpisaliście się pod tym. Zmieniliście to w ustawie i kazaliście wojewódzkim samorządom wprowadzić zapisy o najkrótszych terminach. Uznaliście *(Dzwonek)*, że w ten sposób realizujecie orzeczenie TSUE, więc po co to opowiadanie, że TSUE orzekło, że nic nie robiliśmy.

A tak na marginesie, proszę mi pozwolić powiedzieć jedno zdanie do pana ministra. Nie wiem, czy pan minister czytał ostatni raport Komisji Europejskiej na temat stanu środowiska. Komisja Europejska alarmuje, że Polska w ciągu 2 ostatnich lat, w latach 2017–2018, nie poczyniła absolutnie żadnych postępów w walce ze smogiem. Za rok dowiemy się tego samego, za 2 lata także. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł miała powiedzieć jedno zdanie.
Dziękuję bardzo.
Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.
Nie ma.
W związku z tym pan poseł Marek Rutka, Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Obszar metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot, którego jestem mieszkańcem, w trakcie konsultacji społecznych wnosil o opracowanie standardów wymagań audytów termomodernizacji. Uwaga została przez państwa odrzucona. Tłumaczyliście, że jest ona poza obszarem regulacji. Mam więc pytanie. W jaki sposób zainteresowane osoby czy też podmioty będą mogły dokładnie poznać wytyczne odnośnie do szczegółów technicznych dotyczących termomodernizacji? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kiedy patrzy się na tę mobilizację i zawartość rejestru budynków i właścicieli, to trudno oprzeć się wrażeniu, że to jest informatyczne przygotowanie do wprowadzenia podatku katastralnego. Przecież w tym rejestrze będzie wszystko. Wystarczy jedna nowelizacja, jedna noc i Polacy będą płacić podatek katastralny. Oby nie, ale widzę, że to idzie w tym kierunku. Panie ministrze, dlaczego nie wykorzystano ewidencji gruntów i budynków, która to ewidencja istnieje i którą to ewidencję bez ponoszenia niebotycznych kosztów na nowy system można by było swobodnie wykorzystać?

I druga rzecz, panie ministrze. Jak pan wie, pochodzę z regionu, który boryka się z problemem brudnego powietrza, zanieczyszczonego powietrza. Wczoraj pan minister wspominał o spotkaniach. Oczywiście to doceniam, natomiast pytanie jest takie: Jakie będą konkretne działania na terenie Podbeskidzia, Śląska Cieszyńskiego, Żywiecczyny, ziemi pszczyńskiej? (*Dzwonek*) Kiedy mieszkańcy tego regionu będą mogli wreszcie oddychać czystym powietrzem? De facto taki powinien być skutek tej ustawy, a na razie tego skutku i działań nie widać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

W takim razie pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Aleksandra Gajewska:

Dziękuję, pani marszałek, za dopuszczenie do głosu.

Szanowni Państwo! To znowu jest taki przypadek, kiedy coś, co mogłoby nas cieszyć, jest niedopracowane, kiedy jakieś mechanizmy są wykorzystane w złym kierunku. Prowadzenie tej ewidencji, tego rejestru budzi wiele wątpliwości, wiele pytań. Te pytania były już podnoszone przez moje przedmówcy, moich przedmówców.

Moje pytanie jest proste: Czy państwo zaczniecie efektywnie współpracować z samorządami? Mamy wrażenie, że samorządy w tej chwili traktujecie jak takie piąte koło u wozu, a tempo jazdy tego wozu, jeżeli chodzi o kwestie energetyczne, naprawdę pozostawia wiele do życzenia, a czasami można powiedzieć, że ten wóz nawet się cofa. Samorządy przez długi czas apelowały, żeby włączyć się chociażby w kwestie zarządzania dofinansowaniem w ramach programu „Czyste powietrze”. Dopiero kiedy zostaliście upomnieni przez Komisję Europejską, dopuściliście samorządy do głosu. Bardzo bym chciała państwa poprosić,

żebyście zaczęli traktować samorządy po partnersku, bo taka ewidencja mogłaby się komuś przysłużyć, a na razie budzi tylko wątpliwości, w jaki sposób będziecie ją wykorzystywać. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania postawione przez posłów odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu pan minister Ireneusz Zyska.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu
Ireneusz Zyska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję szanownym państwu posłom za merytoryczną pracę nad projektem ustawy zarówno na sali plenarnej, jak również na posiedzeniu komisji. Doceniam to, że po pierwszym czytaniu projekt ustawy podczas prac Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych poparło 46 posłów, tylko jeden się wstrzymał. To pokazuje, że regulacja przedłożona Wysokiej Izbie spotkała się z akceptacją.

Odniosę się do pytań przedstawionych podczas drugiego czytania. Może od samego końca będzie mi łatwiej, tak na gorąco, pani poseł Aleksandra Gajewska. Pani poseł, doskonale współpracujemy jako rząd z samorządem terytorialnym odnośnie do rozwiązań, które zostały przedstawione w tym projekcie ustawy. Jest akceptacja Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w przypadku tego projektu.

(*Posel Aleksandra Gajewska*: Wasz sztandarowy projekt jest tego najlepszym przykładem.)

Odniosę się również do wniosku pani poseł z Lewicy. Bardzo przepraszam, bo pani poseł chyba nie zabierała głosu w pytaniach. Wniosek dotyczył podwyższenia tego progu wprowadzenia redukcji zapotrzebowania na ciepło grzewcze liczonej łącznie dla wszystkich przedsięwzięć niskoemisyjnych realizowanych przez gminę. To obniżenie redukcji do poziomu 30% jest na wniosek jednostek samorządu terytorialnego. Takie uzgodnienie posiadamy w ramach komisji wspólnej rządu i samorządu. Powiem tak: do tej pory program „Stop smog” rzeczywiście był realizowany w niewielkim zakresie. Obniżenie tego poziomu, także liczby budynków jednorodzinnych, jeżeli chodzi o możliwość aplikowania gminy do programu „Stop smog”, z 2% do 1% lub 20 budynków w ramach programu powoduje większe zainteresowanie gmin. Respektujemy, akceptujemy ten głos.

Odnosząc się do pytania pana posła Mirosława Suchonia w sprawie rozdziału V: Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków, chcę powiedzieć, że dane, o które będziemy prosić bezpośrednio samych zainte-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska

resowanych, czyli imię, nazwisko, adres nieruchomości, ewentualnie numer telefonu bądź adres poczty elektronicznej, jeżeli beneficjent posiada, to są wszystkie dane, o które będziemy prosić beneficjentów, którzy będą chcieli uczestniczyć w tym programie. Natomiast wszystkie dane są automatycznie ściągane z różnych systemów teleinformatycznych, w tym z ewidencji gruntów i budynków. Pan poseł widocznie nie zauważył tego przepisu w projekcie ustawy.

Natomiast jeżeli chodzi o program dla Pszczyny, Cieszyna czy szerzej dla miejscowości najbardziej zanieczyszczonych, które znajdują się na liście 50 najbardziej zanieczyszczonych miast europejskich czy z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem, to przygotowujemy specjalny program wraz z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Stąd jutrzejsza wizyta pana ministra Michała Kurtyki. Ja również będę uczestniczył w delegacji, będzie także przedstawicielstwo Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Chodzi o to, aby rozmawiać wspólnie z przedstawicielem urzędu wojewódzkiego, wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, jak ukształtować program specjalnie dedykowany miastom z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem. Wśród nich jest niestety miasto, które pan wymienił – Pszczyna. Jutro tam się spotkamy. A więc podejmujemy bardzo aktywne działania.

I jeszcze ważna informacja. Jednostki samorządu terytorialnego będą miały to narzędzie – tutaj jeszcze do pani poseł Aleksandry Gajewskiej – będą mogły nieodpłatnie korzystać z tego narzędzia, jakim jest ewidencja budynków. Ten program, ta ewidencja będzie zrealizowana z funduszy, z programu „Polska Cyfrowa”. To środki Unii Europejskiej. Z programu „Polska cyfrowa” to narzędzie w całości będzie sfinansowane jako centralna ewidencja emisyjności budynków i wszyscy wójtowie, burmistrzowie, prezydenci uzyskają dostęp do tej bazy, w zakresie swojego terytorium, oczywiście w sposób nieodpłatny.

Odnosząc się do wypowiedzi pani poseł Gabrieli Lenartowicz (*Dzwonek*)...

Jakby pani marszałek zechciała pozwolić mi dokończyć, przedłużyć o 1 minutkę...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska:

Odnosząc się do wypowiedzi pani poseł Gabrieli Lenartowicz, to chcę powiedzieć, pani poseł, że rząd Prawa i Sprawiedliwości w stosunku do poprzednie-

go okresu... Ja wiem, że sama dynamika zdarzeń jest taka, że po prostu uzyskujemy cywilizacyjnie postęp w danym obszarze, ale odwołuję się do faktów – rezultat jest taki, że w raporcie Komisji Europejskiej, który odwoływał się do okresu od 2007 r. do 2015 r., były wskazane w Polsce 44 strefy, w których nastąpiły przekroczenia emisyjności pyłu PM₁₀. Natomiast w obecnym raporcie, z lat 2018–2019, udało nam się obniżyć te przekroczenia, zmniejszyć liczbę tych stref z 39 do 22. A jesteśmy w roku 2020, jeszcze w tej chwili nie dysponujemy aktualnymi danymi, ale ten postęp jest bardzo widoczny, jest fizycznie odczuwalny. Jestem przekonany, że w najbliższym raporcie uda nam się zejść być może poniżej 10 stref, w których w tej chwili są przekroczenia. Ale już pracujemy nad programami dedykowanymi specjalnie takim obszarom.

Tak, na pytanie pani poseł Zofii Czernow też już odpowiedziałem, tutaj nie ma żadnych nadzwyczajnych danych.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Gadowskiego o to, ile środków przeznaczono w budżecie, to też właściwie odpowiedziałem: środki będą z programu „Polska cyfrowa”, gminy nie będą wykładać żadnych środków ze swojego budżetu na przygotowanie tego narzędzia, jakim jest centralna ewidencja emisyjności budynków. To właściwie najważniejsze pytania.

Pan poseł Tomasz Olichwer pytał o emisję CO₂, o politykę Unii Europejskiej. To jest temat, który troszkę wykracza poza regulację, o której rozmawiamy, ale muszę powiedzieć, że zgodnie z projektem „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.”, której założenia przedstawił minister klimatu Michał Kurtyka, chcielibyśmy do roku 2030 odejść od opalania węglem mieszkań, domów na obszarach miast, natomiast do roku 2040 – na terenach wiejskich. Tutaj taka deklaracja, że modelowanie i perspektywa programowania będą takie, powiedzmy, abyśmy mogli poprzez wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, w tym paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła, innych urządzeń, w ogóle zaprzestać wykorzystywania węgla kamiennego w ogrzewnictwie indywidualnym, w ogóle w mieszkalnictwie, w miastach do 2030 r., a na terenach wiejskich do 2040 r.

Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję. Chcę powiedzieć, że również ta centralna baza emisyjności budynków jest nam niezbędna. Proszę nie formułować takich zarzutów, że jest to jakieś narzędzie inwigilacji. Szczególnie pan poseł Grzegorz Braun w swojej bardzo barwnej wypowiedzi rysował tutaj pewne zagrożenie związane z opresyjnością, jakie państwo stwarza, wprowadzając tę centralną bazę emisyjności budynków. Nic podobnego. To jest narzędzie, które ma posłużyć nam wszystkim, razem, wszystkim instytucjom i jednostkom samorządu terytorialnego, ministrom, instytucjom państwowym do tego, żebyśmy po prostu osiągnęli, drodzy państwo, w ciągu tej najbliższej 10-letniej perspektywy dobry rezultat związany z uzyskaniem czystego powietrza w miastach dla obecnie żyjących, a także dla przyszłych pokoleń.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, panie ministrze, już...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu
Ireneusz Zyska:**

Kończąc, jeszcze raz bardzo dziękuję za merytoryczną pracę nad projektem ustawy. Bardzo proszę o poparcie tego projektu. Jestem przekonany, że będzie on dobrze służył polskim rodzinom, polskiemu społeczeństwu do tego, aby można było oddychać czystym powietrzem i dobrze wykorzystać środki finansowe, które rząd Prawa i Sprawiedliwości przeznaczył w ramach programu „Czyste powietrze”. Przypomnę, to jest 103 mld zł w perspektywie do roku 2029. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (druk nr 512).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Szymona Giżyńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Szymon Giżyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy jest państwu znany, bo pojawił się w Sejmie, przed Wysoką Izbą 15 marca ub.r. Myślę, że w niewiele zmienionej formule pojawia się dzisiaj. Pewne procedury implementacyjne spowodowały, że to zostało przesunięte o okres kilku miesięcy, a potem z okazji kalendarza politycznego ta ustawa wpadła w dyskontynuację. Okoliczności, które jej towarzyszą, są o tyle sprzyjające, że jak myślę, nie budzą tutaj żadnych kontrowersji – bo ich nie ma, nie ma sprzeciwu ani wobec intencji ustawy, które są oczywiste, ani wobec też oczywistych zapisów prawnych. Jak sobie przy-

pominam, dyskusja nie dotyczyła samego kształtu ustawy. Wykorzystywano pewne skojarzenia kontekstowe, nieraz dość odległe od propozycji literalnego zapisu ustawy.

Tak jest i tym razem. Można powiedzieć, iż dyrektywy unijne implementowane rozporządzeniem z 2016 r. są znacznie dokładniejsze, znacznie bardziej precyzyjne i służą porządkowaniu spraw także na naszym polskim podwórku, gdyż dotyczą sposobu prowadzenia hodowli bydła, świń, owiec, kóz i koniowatych. My do tego dokładamy własne doświadczenia i własne potrzeby w zakresie regulacji i prowadzenia hodowli gatunków zwierząt zaliczanych w Polsce do zwierząt gospodarskich. Oczywiście podzielam pogląd, że te hodowle muszą być objęte tymi samymi przepisami, tymi samymi aktami, które pozwalają na optymalny typ hodowli, z jednej strony wykorzystujący te dobre propozycje unijne, z drugiej strony całkowicie zgodny z polskimi upodobaniami i obecnością pewnych gatunków, które są oczywiste z naszego punktu widzenia jako zwierzęta gospodarskie, czyli drobiu, zwierząt futerkowych, pszczoł, jeleniowatych, a także alpak i jedwabników morwowych. Oczywiście te wszystkie gatunki, które państwu przedstawiłem, są tu wpisane na wniosek hodowców tych zwierząt i również w ten sposób są zaliczane do zwierząt gospodarskich. Projekt naszej ustawy zawiera regulacje krajowe pozwalające na uznanie właśnie pszczoł, drobiu, zwierząt futerkowych, jeleniowatych, alpak i jedwabników morwowych za zwierzęta gospodarskie. Specjalnie to jeszcze raz podkreślam, bo to jest ta nowość, która jest oczywista. To wymaga po prostu regulacji. To było praktykowane, ale na zasadzie implementacji musi być wpisane do tego już na dzisiaj aktualnego aktu najwyższego rzędu.

Jest również okolicznością sprzyjającą i ważną, że to wszystko, co tutaj państwu, Wysokiej Izbie, przedstawiłem, zostało notyfikowane Komisji Europejskiej. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Krzysztof Szulowski.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szulowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie projektu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, druk nr 512.

Posel Krzysztof Szulowski

Projektowana ustawa ma zastąpić obecnie obowiązującą ustawę z dnia 29 czerwca 2007 r., którą to ustawą, jak pan minister wspomniał, już jakiś czas temu się zajmowaliśmy. Niemniej wejście w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/1012 z dnia 8 czerwca 2016 r. – to jest takie duże unijne rozporządzenie zootechniczne stosowane od dnia 1 listopada 2018 r. – wymusiło konieczność dostosowania w tym zakresie aktualnie obowiązujących Polskę przepisów z zakresu zootechniki. Wejście w życie wymienionego rozporządzenia spowodowało uchycenie większości dotychczas obowiązujących przepisów Unii Europejskiej z zakresu zootechniki, które zostały implementowane w aktualnie obowiązującej ustawie. Pozostawienie dotychczasowych przepisów ustawy wobec bezpośrednich skutków stosowania rozporządzenia 2016/1012 mającego pierwszeństwo nad ustawą spowodowałoby kolizję. Stąd, zważywszy na obszerność zmian, konieczność przyjęcia nowej ustawy.

Projekt godzi zapisy rozporządzenia odnoszące się, jak pan minister wspomniał, do takich gatunków, jak bydło, świnie, owce, kozy i koniowate, z zapisami naszej ustawy, która dodatkowo reguluje sprawy organizacji hodowli i rozrodu w odniesieniu do innych gatunków zwierząt gospodarskich, takich jak drób, zwierzęta futerkowe, pszczoły i jeleniowate. Ponadto zgodnie z postulatami hodowców proponuje się uzupełnienie listy zwierząt gospodarskich o alpaki i jedwabniki morwowe.

Najważniejsze zmiany, które zapewnią prawidłowe stosowanie rozporządzenia, po pierwsze, obejmą wyeliminowanie z polskiego prawodawstwa przepisów dotyczących sposobu prowadzenia ksiąg hodowlanych i rejestrów hodowlanych świń, zasad wpisywania zwierząt do tych ksiąg i rejestrów, zasad prowadzenia oceny wartości użytkowej i genetycznej dla tych gatunków zwierząt, wymogów stawianych zwierzętom hodowlanym czystorasowym wykorzystywanym do hodowli i rozrodu, obrotu zwierzętami hodowlanymi czystorasowymi i ich materiałem biologicznym przeznaczonym do wykorzystania w rozrodzie, a także sposobu przeprowadzania kontroli urzędowych.

Po drugie, jest to wskazanie organów i instytucji, którym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przysługiwać będą uprawnienia i kompetencje. Chodzi tu o ministra właściwego do spraw rolnictwa, który będzie miał szereg kompetencji, a także Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt, które z kolei będzie przeprowadzać kontrole urzędowe.

Po trzecie, wprowadzenie – na wzór obecnie obowiązujących – przepisów dotyczących zasad prowadzenia ksiąg hodowlanych i rejestrów, prowadzenia oceny wartości użytkowej i genetycznej oraz wymagań stawianych zwierzętom wykorzystywanym do rozrodu takich gatunków, jak: drób, zwierzęta futerkowe, pszczoły i jeleniowate, a więc te gatunki, które nie są ujęte w rozporządzeniu unijnym, i uzupełnie-

nie listy zwierząt gospodarskich o alpaki i jedwabniki morwowe.

Po czwarte, jest to wprowadzenie przepisów materialnych stanowiących podstawę prawną do udzielenia pomocy państwa na prowadzenie ksiąg hodowlanych oraz oceny wartości użytkowej i genetycznej zwierząt gospodarskich. I wreszcie wprowadzenie przepisów przejściowych.

Przedstawiony projekt ustawy uważamy za dobre narzędzie, które spełni cel dostosowania do przepisów unijnych i zapewni ciągłość prowadzenia hodowli zwierząt gospodarskich, prowadzenia ksiąg hodowlanych i rejestrów oraz prowadzenia oceny wartości użytkowej i genetycznej zwierząt.

Dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości popiera przedstawiony projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Piotr Borys.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ten projekt ustawy jest istotnym elementem, który reguluje kompleksowo sprawy hodowli i rozrodu wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich, które faktycznie znalazły się w dużym rozporządzeniu 2016/1012 Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej wraz ze wszystkimi aktami wykonawczymi, które dotyczą gatunków zwierząt takich jak bydło, świnie, kozy i koniowate oraz wszystkich naszych krajowych regulacji, które dotyczą zwierząt takich jak drób, zwierzęta futerkowe, pszczoły i jeleniowate.

Ta ustawa w całości reguluje ten porządek. To jest jedna z poważniejszych ustaw, która zastępuje poprzednie ustawy. Została prawidłowo skonsultowana jako projekt rządowy, jak wspomniał pan minister, również notyfikowana Komisji Europejskiej i Parlamentowi Europejskiemu, więc jest dobrze przygotowana, choć odrobinę późno, bo parokrotnie już były próby wprowadzenia tej ustawy do porządku obrad.

Faktycznie projekt ustawy reguluje wszystkie zakresy hodowli, oceny wartości użytkowej, oceny genetycznej, prowadzenia przecież tak ważnych ksiąg hodowlanych, rejestrów hodowlanych dla świń i rejestrów dla pozostałych zwierząt gospodarskich, ochrony przede wszystkim zasobów genetycznych, a także nadzoru nad hodowlą i rozwojem wszystkich gatunków zwierząt. To leży w interesie dobrostanu zwierząt w Polsce, różnych gatunków. Została bardzo mocno oddelegowana do tego instytucja, jaką jest Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt, która będzie sprawowała kontrolę urzędową nad tymi sprawami,

Posel Piotr Borys

także właśnie w zakresie prowadzenia ksiąg hodowlanych, rejestrów hodowlanych.

Istotne jest to, że Polska podpisała Konwencję o różnorodności biologicznej w 1996 r., sporządzoną w Rio de Janeiro w 1992 r. To też nas obliguje do określonych działań. Zostały wyznaczone istotne instytucje: Instytut Zootechniki – Państwowy Instytut Badawczy w Krakowie, Krajowy Bank Materiałów Biologicznych, szereg instytucji do tego zaangażowanych.

Ustawa także reguluje szereg elementów takich jak m.in. kwestie dotyczące organizatorów zawodów konnych, wprowadzenie koniowatych pochodzących z terytorium Rzeczypospolitej i innych, jeżeli chodzi o regulację ksiąg hodowlanych – wiele elementów, które ułatwiają komunikowanie się w analogiczny sposób z europejskimi standardami i w pewien sposób sankcjonują w podobnym wariacie te relacje, jeżeli chodzi o kwestie Unii Europejskiej.

Będziemy oczywiście pracować nad tą ustawą. To jest ustawa konieczna, dobrze przygotowana, jak wspominałem, skonsultowana. Będziemy sprawdzać, czy instytucje wyznaczone do określonych kontroli, jak Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt, mają określone zasoby finansowe i określone zasoby kadrowe, aby spełnić wszystkie nowe wymagania.

Projekt nie wzbudza żadnych kontrowersji. Będziemy chcieli jeszcze dyskutować o tym w szczególności na posiedzeniu komisji, zapewne rolnictwa. Podkreślam raz jeszcze: to jest jedna z poważniejszych, większych ustaw, która to reguluje. Będziemy przysłuchiwać się jeszcze stronie społecznej. Wstępna ocena tej ustawy na tym etapie jest oczywiście pozytywna. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marcin Kulasek przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Kulasek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiane przedłożenie to rządowy projekt ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Projekt ten zawiera wszystkie dotychczas obowiązujące rozwiązania dotyczące prowadzenia oceny wartości użytkowej i hodowlanej, ksiąg hodowlanych i rejestrów mieszańców oraz kontroli państwa nad tą działalnością.

Projekt ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich ma zastąpić obecnie obowiązującą ustawę z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Ustawa ta w sposób kompleksowy reguluje sprawy hodowli i rozrodu wszystkich zwierząt gospodarskich.

Potrzeba stworzenia nowej regulacji wynika ze zmian wprowadzonych na poziomie europejskim. Przede wszystkim z przyjęcia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/1012 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie zootechnicznych i genealogicznych warunków dotyczących hodowli zwierząt hodowlanych czystorasowych i mieszańców świni, handlu nimi i wprowadzania ich na terytorium Unii oraz handlu ich materiałem biologicznym wykorzystywanym do rozrodu i jego wprowadzania na terytorium Unii. Rozporządzenie Unii Europejskiej 2016/1012 weszło w życie 1 listopada 2018 r. Jako że rozporządzenie to stosuje się w państwach członkowskich bezpośrednio, konieczna była zmiana ustawy z 2007 r. Ponadto, zgodnie z postulatami hodowców, uzupełniono listę zwierząt gospodarskich o alpaki i jedwabniki morwowe w celu umożliwienia prowadzenia hodowli tych gatunków w sposób dotychczas właściwy dla zwierząt gospodarskich, o których mowa w ustawie z dnia 29 czerwca 2007 r.

Lewica ocenia tę zmianę pozytywnie. Warto nadmienić, że projekt przewiduje udzielanie finansowej pomocy państwa na prowadzenie ksiąg hodowlanych oraz oceny wartości użytkowej i genetycznej zwierząt gospodarskich. Lewica podchodzi do tego rozwiązania z aprobatą. Na realizację ustawy przewidziano w najbliższych 10 latach między 79 a 94 mln zł rocznie. Projekt związany jest z wdrożeniem prawa europejskiego, dlatego Lewica poprze rządowe przedłożenie.

Mamy jednak dwie uwagi, które polecamy rozważyć członków komisji rolnictwa.

Pierwszą kwestią, która budzi szczególną troskę, jest wydawanie zezwoleń na prowadzenie ksiąg hodowlanych i rejestrów podmiotom niezależnym od rządu. Państwo powinno ufać takim organizacjom, ale powinno je też skutecznie nadzorować i kontrolować, aby nie doszło do pogorszenia jakości materiału genetycznego polskich zwierząt hodowlanych. To kwestia zasadnicza, która powinna się stać przedmiotem refleksji komisji rolnictwa.

Drugą kwestią, która budzi wątpliwości, jest konieczność poinformowania ministra rolnictwa często aż z rocznym wyprzedzeniem o chęci zorganizowania zawodów konnych. Mowa o przepisie zawartym w art. 38 ust. 4. Intencje tutaj są zapewne szlachetne. Zastanówmy się jednak, czy tak duże wyprzedzenie jest konieczne przy wszystkich zawodach.

Ze względu na charakter rządowego projektu, dostosowujący ustawodawstwo krajowe do dorobku prawnego Wspólnot Europejskich, klub Lewica zgłasza za skierowaniem projektu do prac w komisjach sejmowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 w sprawie rządowego projektu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.

Ustawa ta przede wszystkim służy stosowaniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/1012 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie zootechnicznych i genealogicznych warunków dotyczących hodowli zwierząt hodowlanych czystorasyowych i mieszańców świni, handlu nimi i wprowadzania ich na terytorium Unii oraz handlu ich materiałem biologicznym wykorzystywanym do rozrodu i jego wprowadzania na terytorium Unii.

Wysoka Izbo! Procedowany dziś projekt ustawy zakłada kilka istotnych zmian w polskim systemie prawnym w zakresie rozrodu i hodowli zwierząt gospodarskich.

Po pierwsze, ustawa ma na celu zapewnienie ciągłości prowadzenia ksiąg hodowlanych bydła, świń, owiec, kóz i koniowatych oraz rejestrów hodowlanych świń, a także prowadzenia oceny wartości użytkowej i genetycznej wspomnianych wcześniej gatunków.

Po drugie, ustawa zapewni ciągłość prowadzenia hodowli zwierząt istotnych dla polskiej gospodarki, lecz nieuwzględnionych w unijnym rozporządzeniu. Mowa tu o zwierzętach futerkowych, jeleniowatych oraz o pszczołach i drobiu. Ponadto ustawa określa wymagania wobec zwierząt wykorzystywanych do rozrodu.

Po trzecie, w omawianym projekcie ustawy proponuje się uzupełnienie listy zwierząt gospodarskich o alpaki i jedwabniki morwowe. Proponowane przepisy umożliwiają prowadzenie hodowli tych zwierząt w sposób właściwy dla zwierząt gospodarskich.

Po czwarte, procedowany projekt ustawy nadaje nowe uprawnienia ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa. Minister będzie miał możliwość zatwierdzania programów hodowlanych realizowanych przez uznane związki hodowców i przedsiębiorstwa hodowlane. Będzie miał również możliwość uznawania za związki hodowców i przedsiębiorstwa hodowlane organizacji hodowców lub innych podmiotów, które ubiegają się o prowadzenie ksiąg hodowlanych dla bydła, świń, owiec, kóz i koniowatych oraz rejestrów hodowlanych świń. To uprawnienie wynika wprost z preambuły rozporządzenia unijnego 2016/1012, gdzie możemy przeczytać: Prawo do bycia uznanym za związek hodowców lub przedsiębiorstwo hodowlane spełniające określone kryteria powinno stanowić fundamentalną zasadę prawa Unii w zakresie hodowli zwierząt oraz fundamentalną zasadę rynku wewnętrznego. Ochrona działalności gospodarczej istniejącego uznanego związku hodowców nie powinna uzasadniać odmowy uznania przez właściwy organ kolejnego związku hodowców dla tej samej rasy ani naruszania zasad regulujących rynek wewnętrzny.

Po piąte, ustawa wprowadzi szczegółowe przepisy, które będą podstawą do udzielenia pomocy związanej

z prowadzeniem ksiąg hodowlanych, a także oceną wartości użytkowej i genetycznej zwierząt gospodarskich. Pomoc ta będzie udzielana pośrednio, w formie subsydiowanych usług polegających na prowadzeniu ksiąg hodowlanych (pomoc o stawce do 100% kosztów) oraz na prowadzeniu oceny wartości użytkowej lub hodowlanej zwierząt (pomoc o stawce do 70% kosztów).

Wysoka Izbo! Nie ma wątpliwości, że ta ustawa w sposób pozytywny wpłynie na gospodarkę polską. Proponowane w rozporządzeniu przepisy dotyczące obszaru hodowli bydła, świń, owiec, kóz i koniowatych, które są bardziej przejrzyste, będą obowiązywały we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej. Ujednolicenie prawa w obszarze hodowli zwierząt wyeliminuje różnice pojawiające się w dotychczasowych przepisach w poszczególnych państwach członkowskich i tym samym ułatwi handel zwierzętami hodowlanymi i materiałem biologicznym od nich pochodzącym.

Ujednolicenie przepisów i ułatwienie handlu między krajami członkowskimi Unii Europejskiej powinno być priorytetem w czasach kryzysu branży rolniczej spowodowanego pandemią koronawirusa. Wskutek kryzysu wywołanego wybuchem pandemii polscy hodowcy i producenci mięsa byli i wciąż są w krytycznej sytuacji ekonomicznej, która wymaga wsparcia państwa polskiego i Unii Europejskiej.

Jednocześnie chciałbym zauważyć, że ta ustawa w art. 52 posiada jeden mankament. Przepis ten określa, ile pieniędzy rok do roku będzie przeznaczanych na działalność Krajowego Centrum Hodowli Zwierząt. Przez pierwsze 3 lata kwota ta została określona na stałym (*Dzwonek*) poziomie 79 368 tys. Dopiero w 2023 r. wzrasta ona do 81 mln. Według danych Eurostatu w czerwcu 2020 r. inflacja w Polsce wynosiła 3,8%, co było największym wskaźnikiem w całej Unii Europejskiej. Pod względem rosnących cen znacząco przebijamy inne państwa, bowiem średnia inflacja w Unii Europejskiej wynosiła 0,8%.

Biorąc pod uwagę wcześniej wspomniane okoliczności, wierzę, że procedowany projekt ustawy wpłynie pozytywnie na branżę zajmującą się hodowlą i rozrodem zwierząt.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze stało i stać będzie po stronie rolników, dlatego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 zgłasza za przyjęciem omawianego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja. Bardzo proszę.

Posel Dobromir Sośnierz:

Najlepiej rozwiniętą gałęzią polskiej gospodarki pod rządami PiS jest biurokracja. Myślę, że wytrwale dążymy do modelu, w którym nawet połowa polskiego PKB będzie wytwarzana przez obywateli urzędników, biurokratów w formie formularzy, podań, papierków, ksiąg, rejestrów, wyciągów, aktów, podań itd. Wielki Brat chce wiedzieć wszystko. Chce znać drzewo genealogiczne każdej krowy, nawet teraz każdej alpaki. Nasłuchaliśmy się już dzisiaj o czipowaniu zwierząt, może od razu dajmy kody paskowe, nadajniki GPS i dowody osobiste. Czemuż się tak ograniczać? Niektórzy już pewnie przebiegają zresztą nogami, żeby zliczyć wszystkich świat i zastosować do ludzi te osiągnięcia, które teraz będziemy testować na zwierzętach. Myślę, że doczekamy czasów, w których każdy włos na głowie obywatela będzie policzony przez Wielkiego Brata.

Jeśli ktoś chce rejestrować hodowle, to da sobie radę bez ustawowego przymusu. A jak ktoś nie chce i nie potrzebuje, to naprawdę nie rozumiem, dlaczego musimy go do tego zmuszać ustawami. Jeśli kupujący wyżej cenią zwierzęta z udokumentowanej hodowli, a pewnie tak jest, to po prostu ci, którzy takich ksiąg hodowlanych nie prowadzą, ryzykują, że ich zwierzęta stracą na wartości, ale to są ich zwierzęta, ich ryzyko. Chyba że w ramach ekspansji praw zwierząt uważamy, że zwierzęta mają prawo być drogie i mają prawo poznać swoich rodziców.

Naprawdę rząd nie musi regulować, jakie zwierzęta nadają się do rozrodu, a jakie nie. Te wszystkie rasy zwierząt, które pojawiły się na świecie, pojawiły się bez udziału rządowych regulacji. Ludzie dawali sobie radę przez tysiące lat, zmieniając dzikie tury w krowy, leśne dziki w świnię, groźne wilki w takie sympatyczne, pierdółkowate pieski. I zrobili to dlatego, że urzędnicy królewscy nie stali nad nimi i nie mówili im, jak hodować krowy, psa czy świnię. Myślę, że nie ma żadnego powodu, żebyśmy rozbudowywali tę biurokratyczną maszynę, żebyśmy wytwarzali kolejne miejsca pracy dla urzędników, wynajdowali robotę dla kolejnych biurokratów. Nie poprę tej ustawy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Posel Krzysztof Bosak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dziwnym momencie przyszło nam dyskutować o ustawie o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, bo akurat w dniu, w czarnym dniu, w którym PiS zdecydował się uderzyć w hodowlę zwierząt gospodarskich, uderzyć w polską branżę hodowlaną.

Jest pewną ironią fakt, o którym przeczytałem w fachowych opracowaniach owej ustawy. Pozwólę sobie zacytować: Nowe przepisy zapewniają ciągłość prowadzenia hodowli zwierząt futerkowych. Czy wy to słyszycie? Proponujecie jednocześnie przepisy dotyczące branży hodowlanej, którą jednocześnie zabijacie. To całkowita niekonsekwencja. Ale trudno się dziwić, skoro właśnie dowiedzieliśmy się, że wasz minister rolnictwa opuścił partię rządzącą po tym, jak wcześniej napisał list do członków waszej partii, do posłów, apelując o opamiętanie, abyście nie robili tego, w co w tej chwili brniecie, czyli w uderzenie w polską branżę hodowlaną, w hodowlę drobiu, w hodowlę bydła, które po uboju religijnym eksportowane są na rynki muzułmańskie, na rynki żydowskie, gdzie Polska jest czołowym eksporterem i gdzie 30–40%, zależnie od tego, które zwierzę weźmiemy, który gatunek mięsa, tego mięsa, które jest produkowane w Polsce, idą na eksport właśnie z certyfikatami uboju religijnego. Uderzacie w polskie hodowle. Uderzacie w rentowność produkcji hodowlanej w Polsce. Uderzacie w już zdestabilizowany rynek i ceny, które załamały się po epidemii, po spadku popytu w gastronomii, w hotelarstwie, na całych rynkach europejskich i pozaeuropejskich, na które eksportujemy.

I dziś proponujecie przepisy szczegółowo regulujące sposób rozrodu zwierząt. Przecież to jest niepoważne. Mój apel do partii rządzącej: Opamiętajcie się, wycofajcie się ze swojej zdrady wsi, wycofajcie się ze swojej hybrydowej wojny przeciwko polskiemu rolnictwu, ze swojej hybrydowej wojny przeciwko polskim hodowcom i przeciwko polskiej branży mięsnej, która jest bardzo silnie uwarunkowana przepisami, które w tej chwili próbujecie narzucić i zmienić w złą stronę.

Regulacja sposobu rozrodu jedwabników morwowych albo uzupełnienie przepisów o jakieś książki hodowlane czy dodanie do listy gatunków alpaki, na co zwrócił przed chwilą uwagę Dobromir Sośnierz, to nie są strategiczne wyzwania polskiego rolnictwa. Strategicznym wyzwaniem polskiego rolnictwa jest dzisiaj to, żeby ono trwało, żeby nie było niepokojone przez głupich, zapatrzonych w siebie, pysznych, butnych polityków (*Dzwonek*), jakimi się dziś okazaliście.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, proszę jednak miarkować słowa.
(*Posel Krzysztof Bosak*: Proszę darować sobie komentowanie.)

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.
Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich mimo uwag wniesionych przez głównego lekarza weterynarii nie zalicza lam do zwierząt gospodarskich. Uznaje za takie natomiast nutrie, strusie, lisy polarne, a nawet alpaki. Trzeba jasno podkreślić, że lama i alpaka należą do tej samej grupy południowoamerykańskiej rodziny zwierząt wielbłądowatych. Proszę mi odpowiedzieć na pytanie, skąd taka decyzja. Dlaczego i w czym lamy są gorsze od alpaki? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Urbaniak wycofał pytanie.

W związku z tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu rządu na postawione pytania i wątpliwości odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Szymon Giżyński.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Szanowna Izbo! Jest kilka pytań o charakterze merytorycznym. Jeżeli dobrze zanotowałem, to pan poseł Marcin Kulasek jeszcze w swojej wypowiedzi klubowej dotknął zagadnienia wydawania książek hodowlanych. Jest tutaj bardzo jasna rozdzielnosc między niezależnością hodowli, która jest przecież samodzielną sprawą związków – i tak powinno być, i my to szanujemy – a nadzorem, i to nadzorem państwowym, oczywiście sprawowanym z pozycji całkowicie niezależnych, tak jak niezależne są procedury i sposoby hodowlane, które ustanawiają w swoim zakresie i w swoich kompetencjach związki hodowlane. Instytucją państwową, która prowadzi nadzór i kontrolę, jest Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt. Ten postulat, o którym mówił pan poseł, jest całkowicie spełniony.

Było również sformułowane pytanie o zawody konne, które rzekomo mają być anonsowane rok przed ich datą czy chęcią ich przeprowadzenia. Tak nie jest, ponieważ do 31 października zainteresowane osoby i związki – jak to się czasami też mówi: podmioty – muszą wskazać ministerstwu rolnictwa swoje projekty, które dotyczą przyszłego roku. Ministerstwo rolnictwa jest zobligowane do końca roku, czyli praktycznie w ciągu 2 miesięcy, do tego, żeby na stronach ministerstwa była zawieszona lista zawodów. To są więc 2 miesiące, a nie cały rok. Myślę, że to były główne

problemy, najważniejsze oraz zawierające ciekawość poznawczą i jednocześnie jakość.

Pan poseł Marek Rutka mówił o lamach. Nie było po prostu takiego postulatu. Związki, które być może tym się zajmują, nie chciały wpisania tego do naszej ustawy, procedowanej w tej chwili. Takich postulatów nie było i w związku z tym było to w tym momencie bezprzedmiotowe, także jako zarzut i jako postulat.

Były takie wypowiedzi, te ostatnie, których nie będę komentował, bo miały zupełnie inny charakter: ideologiczny, polityczny. My skupiamy się na sprawach merytorycznych, dotyczących propozycji, które w poważnych wystąpieniach klubowych były potraktowane właśnie merytorycznie. Państwo nie mówili tutaj o kontrowersjach, bo ich nie ma, tylko całkowicie pragmatycznie wskazywali na pewne pożytki i na pewne – co jest najważniejsze w gruncie rzeczy przy wszystkich ustawach i w stanowionych prawach – oczywistości. O oczywistościach tutaj rozmawialiśmy.

Taką oczywistością, która dotyczy też wypowiedzi pana posła Dobromira Sośnierz, jest to, że hodowla jest działaniem planowym, opartym na wiedzy, a wiedza jest po prostu gromadzona. I o to nie można mieć do nikogo pretensji, że gromadzi się wiedzę i udostępnia ją innym w najszerszym możliwym zakresie. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, zawarty w druku nr 512, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi celem rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 6 października 2020 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa (druk nr 534).

Uprzejmie proszę wiceprezes Rady Ministrów minister rozwoju panią Jadwigę Emilewicz.

Zapraszam, pani premier.

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Mam przyjemność zaprezentować ustawę, która dotyczy problemu, z którym tak na-

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz**

prawdę Polska stara się mierzyć w mniej lub bardziej skuteczny sposób od czasu odzyskania niepodległości w 1919 r. Problem niedoboru mieszkań, przeludnienia mieszkań, nieadekwatności bazy mieszkaniowej do potrzeb społecznych istotnie pojawił się już wtedy i wielokrotne próby mierzenia się z nim nie przynosiły satysfakcjonujących rezultatów.

Obecny czas jest czasem absolutnie najlepszym od ponad 40 lat, jeżeli chodzi o oddawanie liczby mieszkań na rynku. Ten rekordowy ubiegły rok, czyli 207 tys. oddanych mieszkań, przypomina wartości, które ostatni raz zostały osiągnięte w 1980 r. Pomimo trudnej, kryzysowej sytuacji zapowiada się, że ten rok będzie równie dobry jak ubiegły. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że oddawane na rynku mieszkania nie zaspokajają wszystkich potrzeb czy nie odpowiadają na wszystkie potrzeby, jakie wiążą się dziś z brakiem mieszkań na rynku. Według naszych szacunków, szacunków Ministerstwa Rozwoju, ok. 60% gospodarstw domowych, czyli ok. 8,5 mln gospodarstw, nie ma dziś zdolności kredytowej, a ok. 4%, czyli prawie 2 mln gospodarstw domowych, w 2018 r. dzieliło lokal mieszkaniowy z kimś innym, z drugim gospodarstwem domowym. To są dane, które wymagają natychmiastowego zaadresowania.

W pakiecie, który tutaj przygotowaliśmy, który jest pierwszym pakietem rozwiązań, zastosowaliśmy takie podejście, bo jesteśmy przekonani, że dziś nie ma jednego klucza do rozwiązania wszystkich problemów mieszkaniowych, bo jest ich co najmniej kilka. Jak dobrze wiemy, brakuje mieszkań, jest niewystarczający zasób mieszkań komunalnych, a te, które są, wymagają remontu. Brakuje mieszkań i właściwie nie ma rozwiązań mieszkaniowych, myślę o stabilnym, długoterminowym najmie, o dobrej jakości w budownictwie mieszkaniowym, dających gwarancję i możliwość godnego mieszkania tym osobom, które nie mają zdolności czynszowej. Brakuje też instrumentów wsparcia, i są one niewystarczające, dla tych, których nie w pełni stać na zapłatę czynszu, a te możliwości wsparcia czynszowego, które są, wymagają uporządkowania.

W pakiecie, który przygotowaliśmy i który mam przyjemność dzisiaj państwu zaprezentować, staramy się zaadresować znaczącą część tych problemów. Staramy się przede wszystkim usprawnić i przyspieszyć proces tworzenia społecznego zasobu mieszkaniowego. Mamy nadzieję, że powstałe za sprawą tych instrumentów lokale długoterminowego najmu będą stanowić przede wszystkim ofertę dla tych, którzy dziś mają niewystarczające dochody.

Wiemy też dobrze, że bardzo zmienia się model społeczny i model mieszkaniowy. Z jednej strony za sprawą mobilności wiązanie się długoletnim kredytem oraz doświadczenie kredytów frankowych sprawiają, że dzisiaj młodzi ludzie czy też ci, którzy rozpoczynają swoje życie zawodowe, mniej są chętni,

mniej skorzy do zaciągania długoterminowych zobowiązań kredytowych, które generują obowiązki na nierzadko 30 lat, a w horyzoncie np. 5, 7 lat mogą doprowadzić do sytuacji, w której zakupiony w tym trybie lokal mieszkaniowy jest niewystarczający na potrzeby rosnącej np. rodziny. Dlatego przygotowane przez nas rozwiązania obejmują niemal wszystkie ustawy z zakresu mieszkania społecznego oraz komunalnego.

Co ważne, projekt ten powstał we współpracy, w partnerstwie, w dialogu z samorządami, bo bez współpracy z samorządami dużego, masowego programu mieszkaniowego, jesteśmy o tym przekonani, nie da się zrealizować.

Jakie wprowadzamy zmiany? Wprowadzamy przede wszystkim w budownictwie... W zakresie budownictwa czynszowego wprowadzamy nową osobę prawną, czyli społeczne inicjatywy mieszkaniowe. W ramach społecznych inicjatyw mieszkaniowych powstaną mieszkania z bardzo istotnym wsparciem. Kto będzie mógł być wykonawcą? Będzie mogła być wykonawcą spółka miejska, spółka typu TBS. Jeśli w miastach takich spółek nie ma, a wiemy, że zwłaszcza w mniejszych miejscowościach są potrzeby mieszkaniowe, jednak nie ma takich spółek, wówczas taką spółkę będzie mogło powołać miasto z udziałem Krajowego Zasobu Nieruchomości bądź też funkcję tę będzie mógł spełnić Krajowy Zasób Nieruchomości. (*Dzwonek*) Podmiot ten będzie mógł zyskać dofinansowanie do poziomu 35% wartości inwestycji. Dodatkowo jeszcze, jeśli danej gminy nie będzie stać i będą to środki niewystarczające, dodatkowo jeszcze 10% będzie mógł wnieść Krajowy Zasób Nieruchomości z powołanego na ten cel specjalnego funduszu.

W ramach społecznych inicjatyw mieszkaniowych po 25 latach, czyli mniej więcej po czasie spłaty kredytu zaciągniętego na realizację tego przedsięwzięcia, ci, którzy wnieśli opłatę partycypacyjną, będą mogli skonwertować swój udział na własność albo skorzystać z wakacji kredytowych. Skonwertowanie na własność będzie możliwe tylko wtedy, gdy udział partycypacyjny będzie wynosił co najmniej 20% bądź 25% w dużych miastach. Jeśli wkład będzie minimalny, czyli 10-procentowy, wówczas tej konwersji na własność nie będzie można zrobić. To jest ważny element, dający możliwość – jak powiedziałam – długoterminowego, stabilnego najmu, przy jednoczesnym, jeśli taka będzie wola tych, którzy będą brać udział w przedsięwzięciu, dojściu do własności.

Dajemy także bardzo istotny instrument wsparcia dla budownictwa komunalnego. Dziś nie ma istotnego instrumentu wsparcia mobilizującego, motywującego samorządy czy też dającego samorządom możliwość realizacji takich inwestycji.

Podwyższamy możliwe do uzyskania wsparcie finansowe kosztów takiej inwestycji: z 35% do 55% oraz z 50% do 60%, jeśli mówimy o budynkachabyt-kowych. Dziś, tak jak powiedziałam, realnie takich środków nie ma, a po konsultacji z samorządami

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz

wiemy, że są to takie instrumenty, które pozwolą samorządom realizować inwestycje komunalne. Co więcej, w zakresie wsparcia tych najbardziej potrzebujących, bo przecież mieszkania komunalne są dla tych najbardziej potrzebujących: jeśli gmina zrealizuje przedsięwzięcie w zakresie społecznej inicjatywy mieszkaniowej, co przed chwilą omawiałam, zechce część lokali udostępnić mieszkańcom komunalnym – wyobrażamy sobie, że są to mieszkańcy, którzy zyskują, stają powoli na nogi – i będzie chciała ich przeprowadzić do takich mieszkań, a wiemy, że tam czynsz jest wyższy, wówczas będzie mogła skorzystać z funduszu programu „Mieszkanie na start” po to, aby dopłacić deltę pomiędzy wartością mieszkania komunalnego a czynszem ze społecznej inicjatywy mieszkaniowej. Zatem poszerzamy paletę dostępnych mieszkań dla tych najbardziej potrzebujących.

Umożliwiamy także organizacjom pożytku publicznego realizację takich inwestycji jak np. noclegownie, co dzisiaj de facto nie jest możliwe. Noclegownie będą mogły być budowane przez NGOs.

Poszerzamy także zakres programu „Mieszkanie na start”, wprowadzamy formę wsparcia: dofinansowanie do czynszu, jeżeli stroną podnajmu jest gmina, która wynajmuje mieszkanie wybudowane na zasadach programu bezpośrednio od inwestora, a także od najemców mieszkań znajdujących się w budynkach poddanych rewitalizacji, a także znajdujących się poza strefą rewitalizacji.

Uwzględniamy także właścicieli książeczek mieszkaniowych w kryteriach pierwszeństwa przy naborze wniosków o zawarcie umowy najmu w ramach programu „Mieszkanie na start”. W ten sposób tworzymy też specjalną ścieżkę dla tych wszystkich posiadaczy, o których dziś też nie mamy pełnej wiedzy, nie wiemy, ilu jeszcze ich jest. Jest to ta specjalna, preferencyjna dla nich ścieżka.

Tworzymy wreszcie w ramach Krajowego Zasobu Nieruchomości... Krajowy Zasób Nieruchomości jest już nie tylko bankiem ziemi, ale także aktywnym inwestorem w obszarze mieszkań społecznych. KZN został wyposażony przede wszystkim na mocy tej ustawy w grunty Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa i na tych gruntach KZN może samodzielnie realizować budownictwo społeczne bądź też tworzyć spółki z gminami i wspólnie z gminami realizować budownictwo mieszkaniowe.

Powołujemy także Fundusz Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej o wstępnej wartości 1,5 mld zł. Środkami z tego funduszu KZN będzie mógł dofinansowywać inwestycje mieszkaniowe podejmowane wspólnie z samorządami bądź też w niektórych miejscach, tam gdzie, tak jak mówiłam, takich podmiotów nie ma, będzie dofinansowywał inwestycje samodzielnie.

Jeżeli chodzi o wsparcie tych, którzy dzisiaj dostają dodatki mieszkaniowe, to upraszczamy zasady ustalania wysokości dochodu wnioskodawcy upraw-

nionego do uzyskania dofinansowania w ramach programu „Mieszkanie na start”. Chodzi tu o kwotę netto, a nie brutto, co wiele ułatwia, a przede wszystkim chodzi tu o świadomość beneficjenta, że kwalifikuje się do uzyskania wsparcia. Co istotne, w czasie pandemii wyłączamy dodatki mieszkaniowe spod egzekucji komorniczej i administracyjnej.

Budujemy także nowe formy finansowego wsparcia dla gospodarstw domowych w zakresie ponoszenia wydatków mieszkaniowych. To jest rozwiązanie szczególne, związane z sytuacją pandemiczną, COVID-ową. Wszyscy najemcy mieszkań, którzy w sposób szczególny zostali dotknięci pandemią COVID, czyli tacy, którzy zarejestrowali znaczący ubytek w budżetach i dochodzie domowym, mogą skorzystać z dopłaty do dodatków mieszkaniowych. Mówimy tu o spadku, jeżeli rejestrujemy obniżenie dochodów o 25% w ujęciu rok do roku. Taki dodatek będzie można uzyskać na okres 6 miesięcy, jego wartość nie będzie mogła przekroczyć 75% wartości czynszu i nie będzie wynosić więcej niż 1,5 tys. zł.

Dodatkowym, istotnym elementem... Zdajemy sobie sprawę, że zwiększyć liczbę mieszkań na rynku możemy nie tylko za sprawą gruntów czy aktywności inwestycyjnej, ale także za sprawą ułatwienia, uproszczenia procesu inwestycyjnego. Ten dziś wymaga szybkiej cyfryzacji. My pilotażowo rozpoczęliśmy już ten proces 1 sierpnia, kiedy w kilkunastu powiatach w Polsce scyfryzowaliśmy pierwsze osiem formularzy i testowaliśmy tu sprawność działania. Za sprawą zmian, które tutaj wprowadzamy, ten proces nabiera mocy prawnej. Dziś mówimy o pierwszych ośmiu czynnościach inwestycyjnych, a do końca roku za sprawą tej zmiany zostanie scyfryzowany cały proces inwestycyjny, włącznie z możliwością dostarczenia w wersji cyfrowej projektów budowlanych w trybie otwartym. W całym procesie inwestycyjnym, czyli kiedy projekt zmienia się wielokrotnie, także komunikacja z urzędem będzie mogła odbywać się on-line. To bardzo istotna zmiana i kamień milowy w zakresie skrócenia procesu inwestycyjnego.

Wysoka Izbo! Po długich analizach wewnętrznych, a także dyskusjach z samorządami, z rynkiem oraz z organizacjami społecznymi skupiającymi dziś tych, którzy mieszkań najbardziej potrzebują, jestem przekonana, że to rozwiązanie jest oczekiwane i pożądane. Takie rozwiązanie stosuje się w wielu państwach Unii Europejskiej. Zasoby tego typu, czyli mieszkania z umiarkowanym czynszem np. we Francji stanowią ok. 15% wszystkich mieszkań na rynku i 50% wszystkich mieszkań na wynajem. Tego typu spółki gminne, które oferują mieszkania dobrej jakości na długoterminowy najem, bo to jest istotne: dobra jakość inwestycyjna, oparte są na modelach szwedzkich, skandynawskich, niemieckich czy stosowanych na Półwyspie Iberyjskim. Dostosowujemy i adaptujemy je do polskich obyczajów, polskiego prawa i polskich nawyków, które – tak jak powiedziałam – znacząco się zmieniają. To jest, jak mówię, pierwszy pakiet mieszkaniowy dotyczący budownictwa społecznego, przed

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz**

nami jest kolejny, który już dzisiaj mamy wpisany do wykazu prac Rady Ministrów, który adresuje problemy indywidualnego budownictwa rynkowego i tworzy nowe formy realizacji inwestycji mieszkaniowych.

Mam nadzieję, że te dwa duże filary, komponenty mieszkaniowe uda nam się zamknąć w Sejmie do końca tego roku, aby od przyszłego roku inwestycje realizowane z tym przygotowanym przez nas wsparciem oraz pod tym nowym reżimem legislacyjnym stanowiły klucz, co najmniej kilka kluczy, do rozwiązania problemu mieszkaniowego, co jest warunkiem wolności i bezpieczeństwa tak bardzo potrzebnym w okresie kryzysowym, jakim jest okres związany z walką z pandemią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani premier.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Anna Paluch.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Paluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu mojego klubu, klubu Prawo i Sprawiedliwość, przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa, druk nr 534.

Projekt ten zawiera rozwiązania, które będą służyć wsparciu budownictwa komunalnego i społecznego budownictwa czynszowego, a także rozwiązanie kierowane bezpośrednio do gospodarstw domowych, ustanawiające formy finansowego wsparcia w ponoszeniu wydatków mieszkaniowych.

Wysoka Izbo! Przyjęty w 2016 r. przez rząd PiS „Narodowy program mieszkaniowy” zakładał m.in. poprawę dostępności mieszkań przez pobudzenie nowych inwestycji mieszkaniowych w zakresie mieszkań na wynajem. Instrumenty wsparcia finansowego kierowane w celu pobudzenia nowych inwestycji mieszkaniowych z jednej strony mają oddziaływać społecznie, powiększając zasób mieszkań na wynajem dla nisko- i średniozamożnych obywateli, a z drugiej strony w chwili obecnej mają pobudzać inwestycje, co oznacza więcej miejsc pracy i pozwala łagodzić skutki spowolnienia gospodarczego wywołanego pandemią COVID-19.

Wysoka Izbo! Najważniejsze instrumenty wsparcia komunalnego i społecznego budownictwa czynszowego zostały określone w ustawach. Pierwszą jest usta-

wa z dnia 8 grudnia 2006 r. o finansowym wsparciu tworzenia lokali mieszkalnych na wynajem, mieszkań chronionych, noclegowni i schronisk dla bezdomnych, ogrzewalni i tymczasowych pomieszczeń. Ta ustawa wprowadziła m.in. program bezzwrotnego dofinansowania części kosztów inwestycji mieszkaniowej z Funduszu Dopląt. Przypomnę, że ówczesny rząd Prawa i Sprawiedliwości traktował samorządy jako ważnego partnera w realizowaniu polityki mieszkaniowej. Myślę, że to spojrzenie ma odzwierciedlenie również w akcie prawnym, nad którym rozpoczynamy prace.

Drugą ze wspomnianych ustaw normujących kwestie prawne w polityce mieszkaniowej jest ustawa z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego. Ta ustawa wprowadziła np. program preferencyjnych kredytów objętych dopłatami do odsetek z budżetu państwa, które są udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Jednak proszę państwa, w historii, jak popatrzymy, to wsparcie rządowe nie było stałe, bo niestety w 2009 r. rząd PSL i PO zlikwidował Krajowy Fundusz Mieszkaniowy i takie rozwiązania ustawowe dotyczące preferencyjnych form finansowania nie przystawały do rzeczywistej sytuacji, w której nie było funduszu i nie było wsparcia finansowego ze strony rządu. Dopiero rząd Zjednoczonej Prawicy reaktywował w 2016 r. program preferencyjnych kredytów udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego właśnie w oparciu o środki budżetu państwa, tzw. program SBC, czyli budżetowych dopłat do oprocentowania. Kolejne zmiany prawa idące w kierunku uproszczenia zasad dotyczących zwiększenia elastyczności rozwiązań zostały dokonane w latach 2017–2019.

Wysoka Izbo! Rozwiązania te – jest bardzo mało czasu i nie mogę się w rozwiązania, które zawiera ustawa, zagłębiać – to m.in.: wprowadzenie nowych zasad rozliczania środków zaangażowanych przez najemcę w budowę mieszkania, okresowe albo całkowite rozliczenie partycypacji przez lokatora, uchylenie bezwzględnego zakazu wyodrębniania na własność i zbywania lokali mieszkalnych wybudowanych ze wsparciem preferencyjnych kredytów SBC, wprowadzenie możliwości uzyskania prawa własności mieszkania na podstawie najmu instytucjonalnego z dojściem do własności, z uwzględnieniem rozliczenia partycypacji, stworzenie możliwości przeniesienia prawa własności lokalu mieszkalnego wybudowanego z wykorzystaniem rządowych programów wsparcia, za zgodą TBS oczywiście, przy rozliczeniu wartości rynkowej mieszkania dla tych lokatorów, którzy mieli zawartą umowę partycypacji w kosztach budowy, a także urealnienie limitów maksymalnego czynszu czy wprowadzenie możliwości wynajmu mieszkań przez pracodawców lub organizacje pozarządowe w celu podnajmu lub udostępniania mieszkania osobom fizycznym.

Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustanawia nowe instrumenty wsparcia dla samorządów lokalnych,

Posel Anna Paluch

m.in. program bezzwrotnego dofinansowania części kosztów inwestycji mieszkaniowej chociażby z Funduszu Dopłat BGK, w zależności od rodzaju przedsięwzięcia nawet w wysokości 50–60% kosztów. Będą wspierane takie działania, jak: budowa, remont, przebudowa, zmiana sposobu użytkowania budynku, udział w inwestycji realizowanej przez TBS albo prywatnego inwestora w celu uzyskania lokali mieszkalnych na wynajem, mieszkań chronionych, lokali interwencyjnych, tymczasowych noclegowni, ogrzewalni itd. Krótko mówiąc, nastąpi zwiększenie nakładów na remonty istniejącego zasobu budynków komunalnych.

Wysoka Izbo! Omawiany projekt jest kompleksową regulacją, która dopełnia dotychczasowe działania legislacyjne służące budowaniu wielokierunkowej, całościowej polityki mieszkaniowej i wytworzeniu synergii między różnymi oddziaływaniami tych stanowionych przepisów. Projekt dokonuje zmian w 24 ustawach, m.in. ustawie – Prawo budowlane (*Dzwonek*), ustawie o gospodarce nieruchomościami, ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawie o dodatkach mieszkaniowych, we wspomnianych wcześniej dwóch ustawach z 1995 r. i 2006 r.

Mój klub, klub Prawo i Sprawiedliwość, jest za niezwłocznym podjęciem pilnych, energicznych prac w Komisji Infrastruktury nad przedstawionym przez rząd projektem w celu poprawy sytuacji mieszkaniowej Polaków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Cezary Grabarczyk.

Posel Cezary Grabarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Moja przedmówczyni powiedziała, że rząd Prawa i Sprawiedliwości od 5 lat pobudza budownictwo mieszkaniowe. (*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Można podsumować to wystąpienie, mówiąc: Pobudzacie przez 5 lat, a tu budownictwo mieszkaniowe ani drgnie. (*Oklaski*) Bo polityka mieszkaniowa na pewno nie jest sukcesem rządu PiS. Polegli na niej wszyscy ministrowie i wiceministrowie, którzy zajmowali się tą dziedziną.

Dziś rozpoczynamy debatę nad ważnym przedłożeniem. Nie neguję tego, ale Kisiel mówił, że herbata nie staje się słodsza od mieszania, tylko od dosypania cukru. Dziś mamy do czynienia z kolejnym projektem, który zgodnie z tytułem dotyczy niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa, ale tak naprawdę tu nie chodzi o jedną ustawę, o dwie, trzy ustawy, o cztery, pięć ustaw. Tak naprawdę mówimy

o ponad dwudziestu aktach normatywnych. Pojawia się pytanie, czy to nie jest takie kolejne zamieszanie w tej szklance herbaty, od którego to mieszania ona nie stanie się słodsza.

Tylko sześć z tych ustaw to ustawy autorstwa Prawa i Sprawiedliwości. Zapytajmy, jak one działają, bo aby dobrze wykonać zadanie, które w tej chwili rozpoczynamy, czyli rozpatrzenie tego projektu ustawy, musimy ocenić, jak dotychczasowe regulacje przez was zaproponowane działają. Musimy poznać przyczynę klęski programu „Mieszkanie+”. Rząd musi odpowiedzieć na pytanie, dlaczego „Narodowy program mieszkaniowy” nie przyniósł zapowiadanych efektów. Posłowie opozycji oczekują, że rząd w trakcie tej debaty w Sejmie wytłumaczy wyborcom, dlaczego z zapowiadanych przez premiera Morawieckiego podczas konwencji wyborczej w kwietniu 2018 r. 100 tys. mieszkań powstało mniej niż tysiąc. Chyba że dane się trochę zmieniły, proszę o sprostowanie, ale dziennikarze niedawno weryfikowali tę zapowiedź i tysiąca się nie doliczyli.

Powinniśmy otrzymać także wyjaśnienie, dlaczego Krajowy Zasób Nieruchomości nie stał się źródłem sukcesu – my przed tym przestrzegaliśmy, przestrzegaliśmy przed tym także były minister budownictwa, a później prezes BGK Nieruchomości pan Mirosław Barszcz – i dlaczego po 5 latach rządów PiS wciąż nie ma zapowiadanego kodeksu budowlanego. Przecież w procesie przygotowywania inwestycji jest wiele barier. Ba, państwo siedzący dziś w ławach rządowych może tego nie wiecie, ale w poprzedniej kadencji członkowie Komisji Infrastruktury w połowie kadencji zostali zaproszeni przez ministra Adamczyka do ministerstwa, gdzie przedstawiono z wielką pompą założenia przyszłego kodeksu budowlanego. To miało być już tylko kwestia tygodni.

Młodzi obywatele czekają także na słowo „przepraszam” ze strony rządu Prawa i Sprawiedliwości, bo zlikwidowaliście program „Mieszkanie dla młodych”, a „Mieszkanie na start”, wasz program, nie przynosi oczekiwanych efektów.

Mamy dziś sytuację, w której pandemia powoduje poszukiwanie nowych rozwiązań. Te dotyczące cyfryzacji procesu inwestycyjnego będziemy popierać, te, które dotyczą (*Dzwonek*) niektórych nowych rozwiązań – także. Będziemy chcieli wzmocnić pozycję lokatorów, także tych, którzy są właścicielami mieszkań w budynkach wielomieszkaniowych, bo dziś w starciu z zarządcami nie mają równorzędnej pozycji, a ta im się należy. Będziemy pracować solidnie w podkomisji, bo proponujemy, żeby podkomisja zajęła się opracowaniem tego obszernego aktu prawnego. Ale czekamy na odpowiedzi na pytania, które zadałem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Karolina Pawliczak, klub Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ochrona zdrowia, płace, mieszkania to dziś jedne z najważniejszych problemów Polek i Polaków. Te obszary to kluczowe wyzwania, z którymi my wszyscy jako politycy powinniśmy się mierzyć w trosce o dobrobyt i przyszłość obywateli i obywateli. Niestety, patrząc na zapaść w tych obszarach w ciągu ostatnich kilkunastu lat, nie mam żadnych wątpliwości, że zarówno obecny, jak i poprzednie rządy traktują te kwestie po macoszemu. I nawet wiem dlaczego. Bo was to nie dotyczy. Minister zdrowia czy premier nie czekają 2 lat na operację kolana. Synowie i córki ministrów nie wiedzą, co to znaczy wynajmować od kogoś malutki pokój. Tylko na tyle stać młodą osobę przez pierwszych kilkanaście lat pracy zarobkowej, ale wy tego nie wiecie, bo wasze żony, mężowie, krewni czy fryzjerzy w spółkach Skarbu Państwa w ciągu miesiąca zarabiają tyle, ile taka młoda osoba zarobi w ciągu roku.

Sytuacja mieszkaniowa w Polsce jest bardzo zła, to fakt. To, że trzeba wdrażać programy mające na celu wsparcie i rozwój mieszkalnictwa w naszym kraju, to rzecz oczywista. Lewica zawsze będzie takie rozwiązania popierać. Ale muszą to być rozwiązania mądre. Dobry program mieszkaniowy musi być jak dom – mieć solidne fundamenty i sztywne ramy. Wy niestety budujecie domek z kart, który zwieje pierwszy poryw silniejszego wiatru, nie pierwszy zresztą raz.

W dyskusji nad obecnym projektem ustawy trudno nie odnieść się do sztandarowego przecież programu, który próbowała obecna władza, nazywając go rządowym programem „Mieszkanie+”, który został ostro skrytykowany nawet przez ekspertów sympatyzujących z PiS. Częste zmiany koncepcji programu, źle przygotowane przez ministerstwo akty prawne sprawiły, że pierwsze 2 lata funkcjonowania tego programu należy uznać za stracone – czytamy w raporcie przygotowanym dla rządu.

Gdzie zatem te 100 tys., a nawet 200 tys. mieszkań, o których jeszcze niedawno mówił premier Morawiecki? Gdzie liczne inwestycje, które miały zabezpieczyć ogromny w naszym kraju głód mieszkaniowy? Dziś te rodziny miały otrzymać klucze do nowych mieszkań. Dlaczego milczycie na ten temat? Gdzie te szumne konferencje prasowe na temat wazszego sukcesu i przecinanie kolejnych wstęg na skończonych budowach? Rozumiem, że wstyd zawsze zasłania się kotarą milczenia.

Takie są dziś realia, a rząd znów podsuwa nam kolejną ustawę dotyczącą wsparcia mieszkalnictwa, która niestety nie jest wolna od licznych wad. Zakres zaproponowanego projektu jest bardzo szeroki, a z drugiej strony mimo to nie dociera do osób najbardziej potrzebujących. W naszej ocenie wielkie kontrowersje budzi możliwość zbywania lokali wybudowanych przy wsparciu środków publicznych, czyli wyzbywanie się majątku publicznego. A pamiętajmy, że obowiązek gromadzenia takiego majątku spoczywa na gminie.

Ponadto niesłuszne w naszej ocenie jest wykluczenie ze starania się o dodatki mieszkaniowe osób, które popadły w zadłużenie, a więc tych, którym ta pomoc najbardziej byłaby potrzebna. Niesprawiedliwe jest również wykluczenie z możliwości starania się o dodatki mieszkaniowe osób w lokalach z nadmetrażem czy osób z niepełnosprawnościami, które potrzebują dodatkowych pomieszczeń. Wiemy, jak trudno dziś otrzymać w gminie mieszkanie zamienne, stąd osoby te posiadające mieszkania komunalne, a nie mogące się z nich wydostać wpadają w kolejną pętlę zadłużenia. W Polsce brakuje ponad 600 tys. mieszkań, a niesamodzielnie, czyli z rodzicami, mieszka blisko 2 mln młodych Polaków. Mamy brak mieszkań, choć mieszkania są budowane, tylko kogo na nie stać?

Jeśli więc brać pod uwagę samą liczbę budowanych mieszkań, to jest u nas nieźle. Ba, należymy nawet do europejskich liderów. Jednak zwykli Polacy, zwłaszcza młodzi ludzie, nie mogą sobie zwyczajnie pozwolić, by w nich zamieszkać. A obecny boom budowlany nakręcają w dużej mierze ci, którzy traktują mieszkania jako lokatę kapitału. I niewiele wskazuje, by sytuacja miała w najbliższym czasie się zmienić, a przecież prawo do mieszkania to prawo do godnego życia. Prawo do mieszkania to prawo człowieka zapisane w konstytucji. Ja wiem, wy macie z nią problem, ale pozwolę sobie zacytować. Mijmy nadzieję, że nie skończy się to naganą. Art. 75 konstytucji: Władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności i wspierają rozwój budownictwa socjalnego.

Zacznijcie więc wreszcie wywiązywać się ze swoich podstawowych, konstytucyjnych obowiązków i zróbcie coś wreszcie nie tylko dla siebie, ale również dla obywateli.

I jeszcze jedno na zakończenie. Słowo „rodzina” odmiennie przez wszystkie przypadki. Chcecie bronić i wspierać polskie rodziny. To w pierwszej (*Dzwoń*) kolejności zamiast szcuć na współobywateli, zróbcie wszystko, żeby młodzi ludzie marzący o założeniu rodziny mieli gdzie mieszkać i gdzie wychowywać swoje dzieci.

A co do samego projektu, to w związku z tym, że jest tak wiele wątpliwości i kontrowersji, Lewica w tej kwestii będzie do tego projektu zgłaszać poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Stefan Krajewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 doty-

Posel Stefan Krajewski

część rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa, druk nr 534.

Po raz kolejny dzisiaj wychodzę na mównicę i chciałbym powiedzieć parę słów dobrych. Nie dajecie możliwości, żeby cokolwiek dobrego powiedzieć. (*Oklaski*) Słyszemy wasze obietnice, widzimy słupki, prezentacje, no w planowaniu jesteście bardzo dobrzy. Ale czemu nie jesteście w stanie od 2015 r. pochwalić się chociażby małym sukcesem w jakiejś dziedzinie?

Wcześniej słyszeliśmy, jak pani premier mówi: budujemy, sukces budowlany jest, mieszkania się budują. Tak, budują deweloperzy za ogromne kredyty zaciągane w bankach na kilkadziesiąt lat. Nawet nie na kilka, kilkanaście, ale na kilkadziesiąt. Rządowy Fundusz Rozwoju Mieszkalnictwa poprzez Krajowy Zasiłek Nieruchomości zechce wydać w najbliższym czasie 1,5 mld zł. Widzimy, że jest rządowy projekt „Mieszkanie+”, który ruszył w 2017 r. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zapowiadał, że w jego wyniku powstaną tysiące tanich mieszkań z bardzo niskim czynszem. Rocznie miało powstawać 100, 200 i 300 tys. mieszkań, czynsz miał być niski. Skończyło się to wszystko kompletną kląpą.

Pani poseł mówi o Banku Gospodarstwa Krajowego. Ze strony głównej banku: Od blisko 20 lat Bank Gospodarstwa Krajowego wspiera budownictwo czynszowe. Do 2009 r. istniał Krajowy Fundusz Mieszkaniowy, z którego środków BGK udzielał preferencyjnych kredytów na przedsięwzięcia inwestycyjne.

(*Posel Anna Paluch*: Ktoś z pańskich kolegów go zlikwidował, panie pośle.)

Po likwidacji funduszu bank kontynuuje wsparcie sektora budownictwa społecznego przez oferowanie produktów komercyjnych. Łącznie powstało blisko 102 tys. mieszkań czynszowych finansowanych ze środków dawnego KFM oraz w ramach działalności komercyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego.

Skoro poprzednicy zlikwidowali, to co wy robicie od 2015 r.? Wszędzie krytykujecie. Pokażcie chociaż jeden sukces. Dzisiaj widzimy, że będzie duże wsparcie, zwiększenie bezzwrotnego wsparcia dla gmin, dla samorządów z Funduszu Dopłat zasilanego z budżetu państwa. Zwiększy się także do 50% wsparcie z Funduszu Dopłat na modernizację zasobów komunalnych, premie remontowe na stare budynki w ramach TBS-ów. Zapowiedzi jest bardzo dużo, natomiast prawda jest taka, że dzisiaj chcecie się podzielić odpowiedzialnością z samorządami, bo jak z jednej strony się uda, to będzie wasz sukces, jak się nie uda, to samorządy zawalą. Przecież samorządy są wszystkim winne. Wy macie najlepsze pomysły, genialne rozwiązania, tylko jak już przychodzi do realizacji, brakuje wam siły, chęci i pomysłów. Tak to wszystko niestety wygląda.

To naprawdę jest dobry moment, żeby sprawdzić, jak niektóre samorządy sobie radzą w tej kwestii.

Powstają mieszkania komunalne, może nie za wiele, ale nawet w małych gminach wiejsko-miejskich powstają dzisiaj takie mieszkania. Zapraszam do województwa podlaskiego, bo są tam takie przykłady. Można pojechać, zobaczyć, jak to się robi. Jeżeli będziecie tylko obiecywać i pakować produkt w nowe opakowanie... Bo wy po prostu okłamujecie naród. Trzeba zmienić nazwę, trzeba zrobić nową prezentację, najlepiej w programie PowerPoint, z pięknymi obrazkami. Premier Morawiecki, pani premier Emilewicz wejdą i powiedzą: nowe rzeczy obiecujemy Polakom. Cała Polska powinna wam kibicować, więc i my będziemy kibicować.

Będziemy też proponować poprawki, ale poprzemy to. Skoro chcecie budować mieszkania, to budujcie. Oby nie te noclegownie, o których tak było dużo, bo jeżeli macie w planach budować noclegownie i przytulki, to niestety o czymś świadczy. Przerażenie mnie ogarnia, jak słyszę, że będą powstawać noclegownie.

(*Posel Anna Paluch*: Pan nie zna kompetencji gmin, panie pośle.)

Dokładnie znam, pani poseł.

Tak że poprzemy, ale będziemy proponować swoje poprawki. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu koła Konfederacja głos zabierze pan poseł Dobromir Sośnierz.

Posel Dobromir Sośnierz:

Do rozwoju mieszkalnictwa wystarczy, żeby państwo nie przeszkadzało. Pomoc państwa odbywa się zawsze na czyjś koszt, więc jeśli jest dziedzina, której musimy pomóc, to musi też istnieć dziedzina, której możemy zaszkodzić. Jeśli jest ktoś, komu chcemy pomóc, to musi być ktoś, komu zaszkodzimy. Od kogoś trzeba wziąć. Ta iluzja podnoszenia siebie samego stojącego w wiadrze jest tu ciągle obecna. Jeszcze raz wytłumaczę. Nie da się tego zrobić, jeśli stoimy w wiadrze, tj. podnieść się własnymi rękami nad ziemię. To się nie uda. Od mieszania herbata nie robi się słodsza od cukru.

(*Posel Anna Paluch*: Zdarza się.)

Powtarzam akurat po posle Grabarczyku, ale powtarzania nigdy za wiele, bo widzę, że ciągle nie rozumiecie. Ciągle powtarzacie ten sam mit zbitej szyby w nowych wydaniach, więc tłumaczę, dlaczego to się nie uda. Żeby stymulować gospodarkę za pomocą samych pieniędzy, zakładamy istnienie jakiegoś perpetuum mobile. Gospodarka nie staje się bogatsza od tego, że zabierzecie jednym i dacie drugim. Gospodarka staje się większa, rośnie, bogacimy się, dlatego że więcej pracujemy, że coś wytwarzamy. W ten sposób niczego nie wytwarzamy.

Posel Dobromir Sośnierz

Dlaczego będziemy wspierać akurat czynsze? Dziś czynsze, a jutro ktoś przyjdzie i zapyta, dlaczego w takim razie nie samochody, nie ubrania, nie jedzenie, cokolwiek innego. Przecież to jest znowu jakieś arbitralne rozdawnictwo. Jedno kosztem drugiego. Ludziom trzeba po prostu zostawić pieniądze, a nie zabierać i oddawać. Nagradzamy w ten sposób kombinatorstwo, tworzymy gospodarke, w której bardziej opłaca się wypełniać formularze, symulować straty, stać w kolejkach do urzędów, niż pracować. Nagradzamy tych, którzy żyją ponad stan, a potem wyciągają ręce po pieniądze na to, na co później, jak się okazuje, ich nie stać. Ten, który według tego projektu płaci wyższy czynsz, wygrywa więcej na waszej loterii, bo może dostać więcej od państwa na koszt tych, którzy byli oszczędni i wynajmowali mniejsze mieszkanie.

Likwidujemy kolejne bariery ostrożnościowe. Teraz, żeby ubiegać się o dofinansowanie, trzeba wykazać, że stać nas na czynsz. Nie na wykup, ale na czynsz. Teraz będzie się mógł ubiegać o takie dofinansowanie ten, kogo nie stać ani na czynsz, ani na mieszkanie. Do czego to prowadzi? Do czego ludzi zachęacie w ten sposób? Zwracam też uwagę, że 25%, które jest wymaganą stratą, jaką należy odnieść w wyniku działań okołopandemicznych, to będzie w wielu przypadkach więcej niż 1500 zł, które można uzyskać w zamian. Wiele osób może po prostu na tym zarobić, bo jeżeli chodzi o 25% pensji, jeśli stracą, w większości przypadków będzie to mniej niż 1500 zł dopłaty do tego czynszu z waszej strony.

Zatem nie powtarzajmy. Nie zmuszajcie mnie, że bym po raz kolejny, jak stąd wyjdę, musiał powtarzać to samo, o tym wiadrze, o podnoszeniu się za włosy nad ziemię. Wyciągnijcie w końcu z tego wnioski. Przestańcie tkwić w tych socjalistycznych mitach. Dajcie Polakom zarabiać. Przestańcie im zabierać, nie będziecie musieli nic oddawać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Aleksander Miszański:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam cztery konkretne pytania odnośnie do tej ustawy. Po pierwsze, zadłużenie państwa wobec Polaków w związku z książeczkami mieszkaniowymi wynosi w tej chwili 600 mln zł. W zakresie tej premii gwa-

rancyjnej ta suma urośnie nawet do 9 mld zł. Natomiast katalog inwestycji, które można będzie realizować, jest dosyć nieprecyzyjny. Moje pytanie brzmi: Czy w tym katalogu znajdują się takie inwestycje jak przydomowe oczyszczalnie ścieków, panele fotowoltaiczne oraz pompy ciepła?

Druga kwestia dotyczy projektu, który w pierwotnej wersji zawierał zapis pozwalający gminom wystąpić do Ministerstwa Sprawiedliwości i wielokrotnie, nieograniczenie i darmowo korzystać z zasobów, z wyszukiwania ksiąg wieczystych w celu analizy potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej. Dlaczego usunięto ten zapis z ustawy?

Kolejna sprawa to definicja obiektu liniowego. Ta, którą w tej chwili państwo wprowadzacie, spowoduje, że *(Dzwonek)* część obiektów telekomunikacyjnych nie będzie dłużej obiektami budowlanymi, w związku z tym gminy stracą podatek od nieruchomości. Czy zamierzacie państwo gminom zrekompensować brak tego podatku? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Pani Minister Emilewicz! Przede wszystkim chciałam się odnieść do pani wypowiedzi. Chwali się pani swoim sukcesem. Mówi pani o rekordowym roku 2019 pod względem oddanych mieszkań, ale zostały one oddane przez prywatnych deweloperów. Na pomoc od państwa nie można było liczyć. Pani dokładnie wie, że „Mieszkanie+” okazało się kompletną kląpą. Mało tego, mam wrażenie, że do tego, co słyszałam 5 lat temu, 4 lata temu, w poprzedniej kadencji, w tej chwili przyłożyła pani kalkę i dokładnie to samo powtarza, tylko trochę innymi słowami. Słyszeliśmy już dokładnie te same hasła, prawie ten sam program, tylko z innymi nazwami, i okazał się on kląpą.

Chciałam odnieść się do obecnego projektu. Muszę powiedzieć, że jestem usatysfakcjonowana, że to, co zgłaszaliśmy w styczniu, kiedy była zmiana Prawa budowlanego, pani przedstawia teraz jako wasze pomysły. Wtedy wnosiliśmy o wersję elektroniczną *(Dzwonek)* dokumentów – cieszę się, że to zostało skonsultowane – i o większą pomoc dla towarzystwa budownictwa społecznego. Szkoda, że trwało to pół roku i dopiero teraz przyznaliście nam rację. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Wiesław Buż, klub Lewica.

Posel Wiesław Buż:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa w art. 7 wyrazy „towarzystwa budownictwa społecznego”, TBS, zastępuje wyrazami „społecznej inicjatywy mieszkaniowej”, skrót SIM. Czemu ma służyć ta zmiana? Czy chodzi o zmianę dotychczasowej nazwy TBS na SIM, czy ma ona stwarzać możliwość powołania nowego podmiotu do budowy mieszkań?

Ustawa jednoznacznie nie wskazuje osób trzecich, które mogą zawierać z SIM umowy w sprawie partycypacji w kosztach budowy lokali mieszkalnych. Czy brak tego określenia nie będzie rodzić obaw i hamować rozwoju projektowanego budownictwa mieszkaniowego? Dlaczego do grupy podmiotów realizujących inwestycje wspólnie z Krajowym Zasobem Nieruchomości nie wpisano spółdzielni mieszkaniowych, które są przygotowane do realizacji tego typu inwestycji (*Dzwonek*), ich utrzymania i zarządzania nimi? Trzeba do spółdzielni mieszkaniowych wyciągnąć rękę i skorzystać z ich dorobku, może nie w tym projekcie, ale w następnych, bo są to doświadczone podmioty, które kiedyś poradziły sobie z tematem budownictwa mieszkaniowego.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Pani Premier! Wysoka Izbo! Trzeba przyznać, że niektóre poprawki, jakie państwo chcą wprowadzić, nie budzą zastrzeżeń. Jak zwykle jednak diabeł tkwi w szczegółach. Czy każda zmiana w ustawie musi być tożsama z dodatkowymi ukrytymi kosztami? Tym razem są to koszty dla najemców. Poza czynszem najemca dodatkowo będzie musiał ponieść szereg dodatkowych kosztów, które przed proponowaną zmianą były zawarte w opłatach czynszowych. Te dodatkowe koszty dotyczą m.in. instalacji i jej konserwacji, termomodernizacji, budowy ułatwień dla osób z niepełnosprawnościami oraz rewitalizacji, której koszty zazwyczaj były pokrywane przez gminy. Teraz będą one pokrywane przez mieszkańców.

Wczoraj zaprezentowaliście państwo program bezkarności+. Czy dziś wobec tego przyszedł czas na program wyższe opłaty+? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wasz program „Mieszkanie+” to porażka. Nie macie cywilnej odwagi, żeby się do tego przyznać. Wybudowanych zostało zaledwie 1017 mieszkań. To ogromny wstyd. W końcu przygotowaliście nowe rozwiązanie, ustawę. Oferujecie dopłaty do czynszów dla rodzin oraz dopłaty dla gminnych spółek mieszkaniowych, co pozwoli budować tańsze mieszkania. Właśnie tą drogą należało pójść od samego początku. Niemniej jednak uważam, że jednostki samorządu terytorialnego nie będą miały środków własnych. Na udział własny będzie im ciężko coś wygospodarować. Wiecie, jaka jest sytuacja w samorządach, a spółki samorządowe są w 100% finansowane przez gminy. (*Dzwonek*)

Według proponowanych przepisów samorząd będzie mógł uzyskać na realizację tego typu projektów mieszkaniowych dofinansowanie w wysokości tylko do 35% wartości inwestycji. To zdecydowanie za mało.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Małgorzata Pępek:

Dobrze, że ta ustawa trafi do podkomisji. Mam nadzieję, że zostanie doprecyzowana. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.
Zapraszam, panie pośle.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Rząd po raz kolejny próbuje wskrzesić program „Mieszkanie+”, który okazał się spektakularną porażką. Plany zakładały wybudowanie 100 tys. mieszkań, tymczasem wybudowano do tej pory, według rządowej strony internetowej, zaledwie nieco ponad 1 tys.

W ostatnich miesiącach wiele osób straciło pracę lub źródło dochodu. Banki coraz częściej odmawiają kredytów hipotecznych, a ceny mieszkań rosną. Właśnie dlatego wiele Polek i wielu Polaków czeka na odważne działania rządu dotyczące mieszkalnictwa. Zaproponowane rozwiązania po raz kolejny opierają się na mechanizmach, które wcześniej się nie sprawdziły. Jeśli chodzi o mieszkania budowane przez społeczne inicjatywy mieszkaniowe, to widoczne jest tu nastawienie na proces dochodzenia do własności, mimo że w polskich miastach potrzeba mieszkań

Posel Franciszek Sterczewski

przeznaczonych na wynajem, co pozwoliłoby obniżyć rynkowe ceny najmu.

W ustawie znajduje się zapis o pieniądzach przeznaczonych (*Dzwonek*) dla gmin – już kończę – które ucierpiały finansowo. Ale samorządy ostrzegają, że to kropla w morzu potrzeb. Stąd mam pytanie. Według ekspertów w Polsce brakuje ok. 1 mln mieszkań. W związku z tym pytanie: Jakie działania zamierza podjąć rząd, żeby zaspokoić to zapotrzebowanie nie na papierze, a także co zamierza zrobić, aby mieszkania były budowane tam, gdzie naprawdę są potrzebne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Gdula, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Gdula:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Żałuję, że pani premier nie ma, bo chciałem ją pochwalić. (*Posel Cezary Grabarczyk: Ha, ha, ha!*)

Należy do tych polityków obozu rządzącego, którzy pracują raczej śrubokrętem niż siekierą. Bardzo lubię jej słuchać. Ale teraz każdy zadaje sobie pytanie, czy jest jeszcze większość sejmowa dla tego rządu, a więc ona też na pewno zgłębia ten problem. (*Oklaski*)

Chciałem zwrócić uwagę na to, że w tym projekcie brakuje... To znaczy jest tam element, który budzi mój niepokój. To jest element związany z przechodzeniem do własności. I to jest coś, co może się wydawać sprawiedliwe, bo jeżeli to był szeroko stosowany mechanizm, to być może teraz też należy go wprowadzić, rozszerzyć. Jeżeli ktoś już dostał mieszkanie, dlaczego nowi lokatorzy mają być go pozbawieni.

Ale moim zdaniem nie dojdziemy już teraz do tego, co jest najsprawiedliwszym rozwiązaniem. Zawsze będą jacyś poszkodowani. Ci, którzy wzięli kredyt, będą narzekać, że teraz jest (*Dzwonek*) szerszy dostęp do mieszkań komunalnych. Pytam: Czy w sytuacji, w której spada zasób komunalny i społeczny, nie powinniśmy zadać sobie pytania technicznego, czy rozszerzanie tego dostępu do zasobu komunalnego zwiększa dostępność mieszkań, czy nie? Chodzi o to, żeby nie zgłębiać kwestii sprawiedliwości, tylko popatrzeć na to jak na kwestię techniczną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica. Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym projekcie jest też wiele słusznych, dobrych rzeczy, nad którymi należy dalej pracować. W art. 13 jest mowa o dopłatach dla samorządów w wysokości 50% do modernizacji, remontów budynków. I to jest bardzo dobre rozwiązanie. Na przykładzie miasta Poznań, które wydaje rocznie 163 mln na takie modernizacje, można powiedzieć, że będzie to istotny zastrzyk.

Ale ta dopłata jest adresowana wyłącznie... Ona jest uwarunkowana liczbą lokali w budynku, które są opróżnione. Czyli jeżeli w budynku jest 25 lokali, pięć z nich jest niezamieszkałych, to ta dopłata do modernizowanego budynku będzie tylko w stosunku do tych pięciu mieszkań. To powoduje, że samorządom opłacałoby się opróżniać te budynki, a nawet, biorąc pod uwagę wysokość opłat, wynajmować drogie hotele dla wyprowadzonych lokatorów. Tak że nasz wniosek będzie szedł w tym kierunku (*Dzwonek*), żeby dopłata była po prostu do remontu i żeby nie powodowała wykwaterowywania ludzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie widzę pani premier Emilewicz, chyba jej nie ma. Wcale się nie dziwię, bo gdyby debata była na temat polityki mieszkaniowej, to na miejscu pani premier też szybko bym z tej Izby wyszedł.

Bo dziś, niemalże po 5 latach rządów PiS, program mieszkaniowy powinien chodzić jak w zegarku. Mieszkania powinny schodzić jak z taśmy i rząd powinien chwalić się sukcesami. Ale te wielkie zapowiedzi to był równie wielki pic na wodę. Dziś to już chyba siódma czy ósma próba tej reanimacji. Do sierpnia 2019 r. wybudowali państwo 867 mieszkań, do czerwca 2020 r. ta liczba wzrosła do 909. W 10 miesięcy 42 mieszkania. Wasze zapowiedzi to 100 tys. mieszkań. Nie wiem, ile to będziecie budować.

A więc wydaje mi się, że w pierwszej kolejności pani minister powinna (*Dzwonek*) przyjść tutaj, wytłumaczyć się z tej katastrofy, z tej nieudolności i pokazać nam, jak przebiegała analiza tego, co do tej pory się nie udało. Bo to powinien być punkt wyjścia do prac nad tą ustawą i kolejnymi rozwiązaniami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słyszeliśmy tutaj filipiki i żale posłów opozycyjnych na temat nieskuteczności naszej polityki mieszkaniowej. Mam pytanie do państwa: Jak to jest, że głównym wykładnikiem waszej polityki, kiedy 8 lat rządiliście Polską, były: likwidacja Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, likwidacja programu „Rodzina na swoim”, najpierw filaru drugiego z rynku wtórnego, potem filaru pierwszego, likwidacja wsparcia dla gmin?

Przypomnę panu przedstawicielowi PSL, że budowa mieszkań chronionych, lokali interwencyjnych, lokali tymczasowych, noclegowni to jest po prostu immanentna część kompetencji gminy, która musi reagować w sytuacjach kryzysowych. Odpowiedzcie sobie sami państwo na pytanie, dlaczego głównym efektem waszej polityki mieszkaniowej była afera reprivatyzacyjna w Warszawie i problemy prezydentów Gdańska i Sopotu z doliczeniem się, ustaleniem liczby posiadanych mieszkań. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie, pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Dzięki zmianom w programie „Rodzina na swoim” wybudowano 196 tys. mieszkań. Dzięki programowi „Mieszkanie dla młodych” powstało ich ponad 100 tys. Łącznie 300 tys. mieszkań.

(Poseł Anna Paluch: Przez 8 lat?)

To jest wkład Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w rozwój mieszkalnictwa. Ale my mamy poważny problem, bo chcemy budować pod wynajem, a trafiamy w przestrzeń pandemiczną. Chciałbym zapytać, czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, jakie zmiany wywołuje to na rynku najmu. Tylko gdy chodzi o jeden segment, to ok. 20% to są studenci, bo to oni wynajmują mieszkania. 63% studentów zadeklarowało zmianę swojej sytuacji *(Dzwonek)* związanej z wynajmowaniem mieszkań. 27% badanych studentów zadeklarowało, że rezygnuje z najmu i dzięki temu, że można teraz odbywać studia w systemie zdalnym, nie będzie korzystało z najmu.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Cezary Grabarczyk:

To będzie powodowało dalsze skutki i utrudni budowanie tego raczkującego dopiero rynku. O szczegółach będziemy mówić na posiedzeniu podkomisji, ale warto uwzględnić ten trend. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania pań i panów posłów odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan minister Robert Nowicki.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Pani Emilewicz gdzie jest, pani autorka?)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Robert Krzysztof Nowicki:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Wysoka Izbo! Pozwolę sobie odnieść się na początku do wystąpień i stanowisk klubów.

Jeżeli chodzi o to, o czym mówił poseł Grabarczyk odnośnie do mieszania, to pojawiła się metafora braku cukru, braku tego paliwa. W naszej ocenie proponowane instrumenty, konkretne instrumenty, takie jak dofinansowanie w postaci 1 mld zł rocznie, plus w tym roku 1,5 mld zł, są tymi elementami, które pozwolą nam zwiększyć liczbę mieszkań. Jeśli mówimy tutaj o liczbie mieszkań wybudowanych w ramach „Narodowego programu mieszkaniowego”, to nie sposób nie wspomnieć, że jesteście państwo w dużym błędzie, bo wystarczy zajrzeć rzeczywiście choćby do raportu o stanie mieszkalnictwa przygotowanego przez Ministerstwo Rozwoju, gdzie do czerwca 2020 r. w ramach „Narodowego programu mieszkaniowego” wybudowano ponad 10 tys. lokali mieszkalnych, a w budowie jest 14 tys. Te dane, które państwo przytaczacie, to zaledwie jeden filar. Warto zobaczyć czasami więcej, spojrzeć czasami szerzej i kompleksowo. Ale nie spierajmy się tutaj o liczby, patrzmy w przyszłość.

Było pytanie, dlaczego KZN nie realizował tego typu inwestycji. Z dwóch powodów. Pierwszy fundamentalny powód to brak możliwości prawnych, a więc brak możliwości przystępowania do współpracy z samorządami. A drugi to niekorzystny zapis dotyczący przepływów finansowych. Można mówić, że to jest idea, którą wymyślił rząd w zaciszu gabinetów. Osobiście ja jako wiceminister za to odpowiadałem. Ale ta idea, która powstała na początku roku, została już skonsumowana z ponad 80 samorządami.

Patrzę tutaj w stronę pana posła Sterczewskiego, pani poseł Kretkowskiej. Poznań jest jednym z miast,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Robert Krzysztof Nowicki**

gdzie prezydent, pomimo innej opcji politycznej, powiedział: wchodzę w to. I to dzięki naszym zmianom, dzięki nowej roli Krajowego Zasobu Nieruchomości, który wspiera to całkowicie, w Poznaniu, jakże dalekim politycznie nam mieście, będzie możliwe wybudowanie szkoły. I współpraca z Krajowym Zasobem Nieruchomości doprowadziła do tego, że będzie ta szkoła i będą te mieszkania. Czyli to pokazuje, że możemy.

Dlaczego rząd i samorząd? Szanowni państwo, ja tu nie wymyślam koła na nowo. Ja tu pokazuję to, co zrobili inni już w latach 60. Szwecja – program miliona mieszkań. Na czym to polegało? Ano na tym, że rząd i samorząd zrozumiały, że zatrzymanie najcenniejszego kapitału, jakim są ludzie, wymaga współpracy. I rząd dostarcza pewnych ram, dostarcza instrumentów finansowych.

Odnoszę się tutaj do pana posła Krajewskiego. Nie rozumiem tej ironii co do noclegowni, bo noclegownie też są potrzebne i noclegownie muszą powstawać, bo o tych najbiedniejszych, o tych, którzy znaleźli się w sytuacji kryzysowej, w trudnej sytuacji, w mądrym programie, jakim jest „Narodowy program mieszkaniowy”, trzeba też myśleć.

(Posel Małgorzata Chmiel: Trzeba. Myśli. 5 lat już myśli.)

Jeśli chodzi o wykluczenie osób zadłużających się, to myślę tutaj o pani poseł Pawliczak. Nie mamy zamiaru wykluczać tych osób. To jest oczywiście do wyjaśnienia w pracach podkomisji, ale jak najbardziej intencją jest to, że te dodatki mają być wypracowane tak, że wręcz z mocą wsteczną będą wypłacane, po to aby właśnie spłacić to zadłużenie, aby nie było tego mechanizmu lawiny śnieżnej i pogłębienia długu. Wyzbywanie majątku – tak to pani poseł nazwała. Ja nie nazwałbym tego wyzbywaniem majątku.

Mamy tutaj dyskusję przełożoną na dyskusję z zakresu praw podstawowych: własności, wynajmu, ale też, jak myślę, jest trochę rysu historycznego, który wszyscy znamy, jak Polska ucierpiała w wyniku działań wojennych. Paradygmat własności się zmienia. Zmienia się, bo wzrasta to wśród ludzi młodych, bo często (*Dzwonek*) na różnych forach internetowych, czy to prawicowych, czy lewicowych, pojawia się pytanie, czy kupowanie mieszkania, a zwłaszcza w dobie pandemii, to kupowanie sobie bezpieczeństwa, czy kupowanie sobie lęków. I to jest mądre pytanie. Ale pamiętajmy, że jeżeli chodzi o paradygmat własności, to jest silnie zakorzenione poczucie własności. Jeżeli chodzi o cyfry, to 87% Polaków w ankietach odpowiada, że chce mieć własność. Musi istnieć taka możliwość. I my po to różnicujemy, aby jeżeli partycypant wpłacał 20–25%, a więc znaczną część inwestycji na starcie współfinansował, on miał roszczenie. Pamiętajmy, że sytuacja jest diametralnie inna w dużych miastach, w miastach średnich, w miastach tracących funkcje gospodarcze. A to jest 250 miast

na liście przygotowanej przez rząd. I tam ten kapitał ludzki, to spojrzenie na własność uwarunkowane jest jeszcze tym, że wszystko mogą nam zabrać – okrutne czasy komunizmu. Ale nieruchomości pozostaje przy nas, nie zmienimy tego. Nie zmienimy tego paradygmatu w rok, 2 lata. Dlatego taka możliwość w naszej ocenie musi być.

Jeśli chodzi o wystąpienie posła Sośnierza – niestety nie widzę go na sali...

(Posel Grzegorz Braun: Słuchamy pana.)

Dla mnie, panie posle, poziom abstrakcji tej wypowiedzi był tak bardzo na wyżynach szczytu, że nie umiem odpowiedzieć na pytania. Być może czas na rozmowę będzie...

(Posel Grzegorz Braun: Przekażę.)

Jest pan poseł. Być może ta rozmowa, ten dialog będzie konkretniejszy w komisjach.

Jeśli chodzi o pytania konkretne, wynotowałem sobie pytanie pana posła Miszalskiego. Tak, fotowoltaika i pompy ciepła będą mogły być finansowane. Tylko uzupełnię, że suma na książeczkach mieszkaniowych – też rozszerzamy ten katalog możliwości – to ok. 481 mln. Jeśli mowa o przepisie, którego dotyczyło pytanie nr 2, ten przepis został w wyniku konsultacji z PUODO usunięty ze względu na ustawę o ochronie danych osobowych. To był główny impuls do tego, aby ten przepis został usunięty.

Jeśli chodzi o uwagi czy też sugestie pani poseł Chmiel – pani poseł, pamiętam, bo pracowaliśmy razem w komisjach związanych i z prawem budowlanym, i z prawem geodezyjnym...

(Posel Małgorzata Chmiel: Tak jest.)

...że w każdym punkcie zgadzałem się z panią poseł co do cyfryzacji. Tylko, pani poseł, scyfryzowanie to nie jest proces, który się dzieje przez pryzmat napisanej ustawy. Musimy to w ramach konsultacji... Tak dbamy o samorządy, tak wszystkim leży na sercu dobro samorządów i ich budżetów. Kwestia cyfryzacji, proszę mi wierzyć, to jest kwestia etapowa. Zaczynamy od 10 formularzy, ale to i tak będzie rewolucja. Chcemy pójść dalej, ale proszę mi wierzyć, jeżeli mówimy o wydziałach związanych z decyzjami architektoniczno-budowlanymi, czasami te wydziały prowadzą nawet sprawy papierowo. A więc współgranie tego z systemami, z kompletnym obiegiem prawnym jest działaniem, które jest, musi być etapowe. Jestem zwolennikiem i będę zwolennikiem tego – razem, mam nadzieję, wspólnie z polską izbą inżynierów i architektów – abyśmy mieli taką sytuację, że pełen proces inwestycyjno-budowlany jest procesem elektronicznym, razem z e-dziennikiem.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Buża o nazwę, dlaczego jest zmiana nazwy – ano dlatego, panie posle, że społeczne inicjatywy mieszkaniowe będą miały szerszy katalog zadań i obowiązków niż towarzystwa budownictwa społecznego. Jeśli chodzi o listę osób, które są uprawnione, to tutaj tworzymy analogiczną sytuację jak w przypadku starszych podmiotów, czyli TBS-ów. Spółdzielnie mieszkaniowe, panie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Robert Krzysztof Nowicki**

pośle, spółdzielnie mieszkaniowe to potencjał 300 tys. lokali. Mamy odrębną ustawę w zakresie spółdzielni mieszkaniowych, która będzie zgłoszona, jest przedmiotem obrad Zespołu do spraw Programowania Prac Rządu, tak abyśmy wspólnie wzmoogli potencjał spółdzielni. Jestem już po rozmowach ze związkami rewizyjnymi, ze spółdzielniami. Mamy wypracowane kompleksowe przepisy, które będą motywowały spółdzielnie do budowy.

Jeśli chodzi o wypowiedź pani poseł Pępek, 35%, które pani poseł raczyła przywołać – do tego dołożyłbym jeszcze 10%, które szacujemy, z Krajowego Zasobu Nieruchomości, z funduszu inwestycji i wsparcia inicjatyw społecznych budownictwa. Z chęcią dałbym powyżej 45%, bo finanse, czy to w rozmowach z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, czy z Bankiem Światowym, gdzie polityka Komisji Europejskiej jest właśnie w kontekście budownictwa społecznego... Ale jasne reguły pomocy publicznej mówią, że ten limit to 40% dofinansowania. Nie mamy tego problemu w przypadku budownictwa...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, proszę już zmierzać do końca wypowiedzi, dobrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Robert Krzysztof Nowicki:**

Oczywiście, pani marszałek.

W przypadku budownictwa komunalnego nie mamy tego limitu. Dajemy 50, 60%.

Jeśli chodzi o pana posła Suchonia, nie mam już tutaj czasu, ale odeślę do raportu o stanie mieszkalnictwa i do tego, abyśmy mogli...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szczegóły w komisjach już, panie ministrze. Mamy opóźnienie, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Robert Krzysztof Nowicki:**

...przedyskutować to poza czasem na mównicy.

„Mieszkanie dla młodych” – to do pana posła Grabczyka, bo pan poseł wspominał o tym. Trend, który wynika i ukazany jest w raporcie dotyczącym dopłat do kupna mieszkania, pokazywał, że te mieszkania drożały przez deweloperów. Nie chcę czynić

tutaj zarzutów, że to była tylko jedna forma wsparcia, wsparcia własności, a de facto wsparcia deweloperów poprzez wkład własny.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Nieprawda.)

Natomiast lata 2008–2015...

(Poseł Izabela Leszczyna: Rynek wtórny też był.)

...to zapaść w zakresie budownictwa społecznego.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, naprawdę bardzo proszę już zmierzać do końca.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Robert Krzysztof Nowicki:**

Podsumowując, szanowna pani marszałek, Wysoka Izbo, myślę, że te rozwiązania, które są rzeczywście obszerne, 24 ustawy, są konieczne. Zapraszam gorąco do dyskusji w komisji i w podkomisji. Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Pani poseł, ale ja...

(Poseł Małgorzata Chmiel: Ja w kwestii formalnej, pan minister moje nazwisko wymienił. Dwa zdania. Ale przy rządzie... na komisji nie będzie. Ale chcę tylko sprostować.)

Ale pani poseł, będzie rozmowa, będzie czas w komisjach.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Dwa zdania.)

Mamy duże opóźnienie i ja bardzo panią proszę. Pani poseł, bardzo panią proszę.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Przy rządzie nie będę miała możliwości.)

Będą przedstawiciele rządu na posiedzeniach komisji.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Nie, w podkomisji nie będzie.)

Pani poseł, bardzo proszę.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Ale ja chcę tylko sprostować.)

Dobrze.

Bardzo proszę, pół minuty.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Chyba pan nie zrozumiał. Ja mówiłam o wersji elektronicznej, o BIM, systemie, który obowiązuje już w wielu krajach. Nie jest to żaden krok milowy, jak powiedziała pani minister Emilewicz, jeśli chodzi o projektowanie, ponieważ więk-

Posel Małgorzata Chmiel

szość deweloperów w Polsce już stosuje taką wersję elektroniczną. Dlatego proponowałam pół roku temu już zacząć to wprowadzać. To nie, wtedy się okazało, że to jest bardzo zły pomysł. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa, zawarty w druku nr 534, do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 10 minut przerwy. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 57
do godz. 19 min 09)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020 (druk nr 572).

Serdecznie proszę ministra finansów pana Tadeusza Kościńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Minister Finansów
Tadeusz Kościński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam Wysokiej Izbie projekt nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2020, który Rada Ministrów przyjęła 20 sierpnia br.

Budżet na rok 2020 miał być pierwszym od 30 lat budżetem zrównoważonym, czyli takim, w którym całość wydatków budżetu miała zostać sfinansowana jego dochodami. Konsekwentne uszczelnianie systemu podatkowego zapewniało w poprzednich latach nie tylko stabilność finansów publicznych, ale także pozwoliło na realizację zadań z zakresu polityki społeczno-gospodarczej, w tym ambitnej polityki prorodzinnej.

Zgodnie z pierwotnymi postanowieniami ustawy budżetowej na rok 2020 z 14 lutego br. wydatki budżetu państwa miały wynieść 435,3 mld zł i miały odpowiadać dochodom. Niestety bezprecedensowe

wydarzenie, jakim był wybuch pandemii COVID-19, doprowadziło do powstania jednego z największych kryzysów gospodarczych ostatnich lat. Jego skutki rozlały się na cały świat i nie ominęły także Polski. Mam tutaj na myśli przede wszystkim gwałtowne wyhamowanie aktywności gospodarczej i załamanie dotychczasowych trendów makroekonomicznych. Sytuacja wywołana przez COVID-19 wymusiła aktualizację podstawowych parametrów budżetowych i makroekonomicznych oraz przygotowanie odpowiednich narzędzi do walki ze skutkami pandemii. Dlatego też głównym celem prezentowanej nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2020 jest zapewnienie środków do dalszej stymulacji rozwoju polskiej gospodarki, tak by mogła ona jak najszybciej wrócić na ścieżkę wzrostu.

W I kwartale 2020 r. roczne tempo wzrostu produktu krajowego brutto obniżyło się do 2% i osiągnęło najniższy poziom od III kwartału roku 2013. W II kwartale tego roku, czyli w okresie lockdownu, PKB był już niższy niż przed rokiem, i to aż o 8,2%. Przewiduje się, że w całym 2020 r. PKB obniży się o 4,6% wobec wzrostu o 4,1% w ostatnim roku, a wcześniej 3,7% – zakładanego pierwotnie w ustawie budżetowej na rok 2020.

Zamrożenie gospodarki spowodowało odwrócenie wieloletniego trendu poprawy sytuacji na rynku pracy, obniżyła się dynamika zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. Wyraźnie wolniej rosły przeciętne wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, a stopa bezrobocia rejestrowanego była już niższa niż rok wcześniej. Biorąc pod uwagę skalę obniżenia dynamiki aktywności gospodarczej w II kwartale, drastyczny wzrost bezrobocia w tym okresie nie nastąpił, m.in. dzięki stabilizującym działaniom rządu. Zakłada się, że w całym 2020 r. przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej obniży się o 2,4%. Płace w gospodarce narodowej powinny zwiększyć się o 3,5%, czyli w wyrażnie mniejszym tempie niż w poprzednich latach. Sytuacja dochodów budżetu państwa w pierwszej połowie 2020 r. była bardzo niekorzystna. Przewiduje się, że w 2020 r. dochody te będą niższe od zaplanowanych w ustawie budżetowej na bieżący rok o 36,7 mld zł, tj. o 8,4%. Dochody podatkowe budżetu państwa będą mniejsze o 40,3 mld zł, tj. o 10,3%, a dochody niepodatkowe będą wyższe o 3,6 mld, o 8,5%.

Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy budżetowej na rok 2020 jest konieczna nie tylko ze względu na niezbędną aktualizację podstawowych parametrów budżetowych i makroekonomicznych, jak miało to miejsce w poprzednich latach. Jak już wspomniałem na wstępie, ta nowelizacja ma również inne zadanie – chcemy nadać pozytywny impuls rozwojowi polskiej gospodarki, poprzez zwiększenie łącznych wydatków budżetu państwa, w tym wydatków majątkowych.

W marcu w obliczu trudnej sytuacji ekonomicznej w całej wspólnocie Komisja Europejska zapropono-

Minister Finansów Tadeusz Kościński

wała zaakceptowaną następnie przez radę ECOFIN generalną klauzulę wyjścia umocowaną w unijnym pakcie stabilności i wzrostu. Umożliwia ona tymczasowe odejście od zaleceń Rady Unii Europejskiej dotyczących polityki budżetowej. Klauzula pozwala (*Dzwonek*) w tym roku na skoordynowany impuls fiskalny dla wsparcia gospodarki. W znowelizowanej ustawie o finansach publicznych umożliwione jest zawieszenie stabilizującej reguły wydatkowej i zastosowanie klauzuli wyjścia w sytuacji ogłoszonego stanu epidemii oraz jednoczesnego znacznego pogorszenia sytuacji makroekonomicznej. Spełnienie tych przesłanek w 2020 r. umożliwiło wsparcie gospodarki dodatkowymi środkami w celu skuteczniejszego przeciwdziałania pandemii COVID-19 oraz jej negatywnym skutkom gospodarczym. Tym samym w projekcie nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2020 limit wydatków budżetu państwa uległ powiększeniu o 72,7 mld zł, tj. o 16,7% w stosunku do pierwotnych wielkości, i wynosi 508 mld zł. W konsekwencji przy prognozowanych niższych dochodach budżetu państwa, których wielkość szacujemy na kwotę 398,7 mld zł, zakładany deficyt budżetu państwa nie przekroczy 109,3 mld zł.

Wysoki Sejmie! Za nami okres globalnego lockdownu wywołanego przez COVID-19, którego nikt się nie spodziewał podczas projektowania ustawy budżetowej na rok 2020. Musieliśmy zapewnić wsparcie firmom i środki na walkę z COVID-19 oraz chronić miejsca pracy. Dzięki wydatkom i wprowadzonym przez rząd działaniom nasza gospodarka odczuła skutki ekonomiczne koronawirusa w mniejszym stopniu niż większość krajów Unii Europejskiej. Wymagało to zaangażowania dużych nakładów finansowych i dlatego teraz nowelizujemy tegoroczny budżet. Wpływy budżetowe wracają do wcześniejszych poziomów, nadal jednak potrzebujemy funduszy na rozkręcenie gospodarki i pobudzenie inwestycji, aby w przyszłym roku wzrost PKB wrócił do poziomu z ostatnich lat.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo proszę o przyjęcie nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2020. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Henryk Kowalczyk.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście historyczny budżet, budżet bez deficytu, o którym mówiłem jeszcze w styczniu tego roku, okazał się budżetem, który był dobrym punktem wyjścia do kryzysu, którego się nikt nie spodziewał. Trudno sobie wyobrazić, gdyby jeszcze do deficytu, który byłby zaplanowany na poziomie np. 40, 50 mld zł, a takie budżety bywały, dołożyć sytuację związaną z COVID-em, gdzie w sposób naturalny z powodu recesji, obniżenia gospodarczego dochody spadają o prawie 40 mld zł. Oczywiście są również wzrosty wydatków. I tutaj rząd stanął przed olbrzymim wyzwaniem, aby zachować, po pierwsze, miejsca pracy. To wyzwanie podjęto na początku pandemii, kiedy właściwie gospodarka stanęła, zamarła, zarówno ta krajowa, jak i handel zagraniczny. Działo się tak z różnych powodów. Nie wszystkie działy gospodarki wróciły na swoje tory. Ten spadek dochodów jest dość oczywisty. Tu pan minister wspominał, że tak naprawdę według tego planu, który był, zakładany wzrost gospodarczy na rok 2020 wynosił 3,7%. Teraz przewiduje się obniżenie PKB o ok. 4%, więc widać wyraźnie, że ten spadek w stosunku do planu wynosi ponad 8 punktów procentowych. W naturalny sposób spadają dochody podatkowe. To jest główna przyczyna spadku dochodów budżetu. Myślę, że to było nieuniknione. Teraz należy to oczywiście obserwować, jak będzie to przebiegało w następnych miesiącach czy w następnym roku.

Wysiłek został podjęty na początku pandemii, jeszcze w marcu, kwietniu. Przede wszystkim bardzo szybka była reakcja dotycząca ochrony miejsc pracy. Chodzi o 3-miesięczne zwolnienia ze składki ZUS, przesunięcie terminów płatności podatkowych i przede wszystkim dotacje z Funduszu Pracy, z budżetu, z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, czyli dotacje na tzw. postojowe, zmniejszenie zakresu pracy i dotowanie miejsc pracy w przypadku przedsiębiorców. To przyniosło efekty. Myślę, że ten cel, który był założony, czyli zachowanie jak największej liczby miejsc pracy, niedoprowadzenie do lawinowego wzrostu bezrobocia, na razie udało się osiągnąć. I za to składam panu ministrowi i całemu rządowi podziękowanie, bo to jest najważniejsza ocena tego, jak sobie radzimy z pandemią w sytuacji spadku gospodarczego, w sytuacji braku kontrahentów itd.

Przedsiębiorcy otrzymali należyte wsparcie. Oprócz tego wsparcia, które ma już skutki finansowe w tym budżecie, które są widoczne, oczywiście jest jeszcze wsparcie w postaci pożyczki z PFR, która będzie rozliczana za rok. To też daje ogromną gwarancję zachowania miejsc pracy przez 12 miesięcy. Należy się spodziewać, że ten spadek liczby zatrudnionych nie powinien być w znacznej części duży. Myślę, że jesteśmy jednym z najlepiej gospodarujących krajów. Mamy najlepsze wskaźniki, jeśli chodzi o bezrobocie spowodowane pandemią.

Posel Henryk Kowalczyk

Oczywiste jest, że teraz wielkim zadaniem, oprócz tego, żeby zachować miejsca pracy, żeby pobudzać rozwój gospodarczy, jest wydatkowanie środków. Bardzo mądra polityka gospodarcza rządu powoduje, że w tej sytuacji mimo mniejszych dochodów nie redukujemy wydatków. Wręcz odwrotnie, te wydatki zwiększamy, żeby pobudzić inwestycje, żeby z tych inwestycji skorzystać. Jest choćby pomoc dla samorządów, która jest niezwykle istotna. Samorządy również straciły część dochodów, więc ta pomoc w pierwszym Funduszu Inwestycji Samorządowych, tym rozdzielonym algorytmem na poziomie 6 mld zł, spowodowała, że samorządy nie rezygnują z inwestycji, które prowadzą, które dzięki tym środkom finansowym mają zabezpieczone. Przygotowywana druga seria Funduszu Inwestycji Samorządowych odnośnie już do konkretnych inwestycji spowoduje, że zarówno w tym roku, jak i w roku następnym te inwestycje będą prowadzone, podkreślam, mimo spadku przychodów samorządowych. To jest ten impuls, który z jednej strony zabezpiecza funkcjonowanie samorządów, a z drugiej strony powoduje niehamowanie gospodarki, a nawet jej wzrost.

Oczywiście w tym budżecie po stronie dochodowej... Już mówiłem, że to niestety nieunikniony spadek dochodów z podatków, ale również wydatki, które są z jednej strony konieczne. Jeśli np. weźmiemy pod uwagę skutki zwolnień z ZUS-u przez 3 miesiące, wypłaty innych zasiłków, chorobowych itd., oczywiście jest, że w tych wydatkach należało powiększyć dotacje do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i do ZUS-u. Tutaj bardzo dobrze, że rząd nie powoduje tego, że ZUS zaciąga kredyty, czyli ukrywa ten budżet. Ten spadek wydatków, który rzeczywiście się objawił, rekompensuje dotacją z budżetu państwa, pokazując rzeczywiście te realne skutki w budżecie państwa. Stąd m.in. tych zwiększonych wydatków, które są przeznaczone na uzupełnienie przychodów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ZUS-u, KRUS-u, jest prawie 40 mld zł. Jest to ta główna część wydatków, które wzrastają w porównaniu z planem finansowym.

Na szczęście nie jest to jedyna część wydatków. Są oczywiście też wydatki, które mają rozwijać gospodarkę, czyli kolejne 3 mld zł wydatków na obronę narodową, ale to jest związane z tym, że mamy zobowiązanie, jeśli chodzi o poziom wydatków w stosunku do PKB. To jest też nasze bezpieczeństwo i właściwie dzięki temu, że takie wydatki na obronę narodową są na znaczącym poziomie, mamy gwarancję m.in. stacjonowania wojsk amerykańskich w Polsce, co jest niezwykle ważnym, istotnym elementem naszego bezpieczeństwa. Niedawno obchodziliśmy rocznicę wybuchu II wojny światowej. Wtedy też mieliśmy gwarancje, tylko gwarancje papierowe. One niestety nie do końca się sprawdziły, bo gwarancje papierowe zawsze są ulotne, natomiast stacjonowanie wojsk sojuszniczych na terenie naszego kraju daje

najlepszą gwarancję, bo każdy będzie bronił swoich żołnierzy.

(*Posel Grzegorz Braun: Gwarancje budżetowe daje?*)

Nie gwarancje budżetowe. Gwarancje budżetowe daje to, że te wojska mogą stacjonować, bo jesteśmy wiarygodnym sojusznikiem. A więc podważanie tego... Niektórzy tu próbują podważać akurat te wydatki...

(*Posel Grzegorz Braun: Ale pan ma o pieniądzach mówić.*)

...które powodują, że dzięki tym pieniądzą mamy wojska amerykańskie. Niemcy, którzy żałują tych pieniędzy, tych wojsk amerykańskich będą mieli coraz mniej. To jest oczywiste, logiczny związek. To jest jedna część warta zauważenia.

Kolejna duża pula środków finansowych to jest transport – ponad 12-miliardowy wzrost wydatków transportowych. Oczywiście są tu drogi krajowe, ale również bardzo znaczący jest Fundusz Dróg Samorządowych, który znowu będzie powiększany, dzięki czemu samorządy będą miały pieniądze na inwestycje; Fundusz Dróg Samorządowych, który znakomicie się sprawdził, z którego środki są wydatkowane niekoniecznie w systemie zamykającym rok budżetowy, jak to jest w przypadku innych dotacji, ale przechodzą na następne lata. W sposób stabilny daje to samorządom dochody, daje możliwość inwestowania.

Można powiedzieć z przykrością, że koniecznością jest też wzrost wydatków na obsługę długu. To jest dość oczywiste. Skoro rośnie deficyt, rośnie zadłużenie, to ta obsługa długu też jest konieczna.

Ważnym elementem w zakresie wzrostu wydatków są rezerwy celowe, które są na poziomie prawie 7 mld zł, one rosną. To narzędzie dla rządu do takiego elastycznego reagowania w przypadku trwającej pandemii. Wszyscy myśleli na początku, w marcu, że pandemia potrwa 2–3 miesiące i wrócimy na właściwe tory. Okazuje się, że były to płonne nadzieje. Stąd zabezpieczenie rezerw jest niezwykle istotne. Oczywiście można powiedzieć, że z wielkim bólem obserwujemy, jak zamiast budżetu zrównoważonego, bez deficytu mamy teraz przyjmować budżet o deficycie ponad (*Dzwonek*) 100-miliardowym, ale jest to w tej sytuacji konieczność. Myślę, że dzięki temu, że budżet przedtem był bez deficytu, teraz jest to deficyt bezpieczny i rzeczywiście realnie pobudzający gospodarkę, a przede wszystkim chronione są miejsca pracy.

Oczywiście klub Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera ten budżet, który przygotował rząd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pani poseł Izabela Leszczyna. Bardzo proszę.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Miałam nadzieję, że pan minister i przewodniczący Kowalczyk oszczędzą nam czarnego humoru o zrównoważonym budżecie, ale się zawiodłam (*Oklaski*), tak jak zawiodłam się na nowelizacji, bo dostaliśmy 341 stron tabelki i tysiące liczb, którymi rząd PiS-u tak naprawdę chce przykryć nieudolność swoich 5-letnich rządów. Na dodatek tabelki mówią o 110 mld zł deficytu, tak jak zresztą był uprzejmy mówić pan przewodniczący, tymczasem wszyscy w Polsce wiedzą, że prawdziwy deficyt to 300 mld zł.

Ten 3-miesięczny lockdown kosztował nas 300 mld zł – lockdown, w przypadku którego mówiliśmy, że żeby on w ogóle miał sens, to trzeba w tym czasie wzmocnić system ochrony zdrowia, żeby można było walczyć z epidemią jesienią. No więc czy w tych 300 mld zł są pieniądze na ochronę zdrowia? Nie ma. Za to dzisiaj mamy 830 nowych zachorowań i protest ratowników medycznych. To może w tych 300 mld zł są chociaż pieniądze na co dziesiąte polskie dziecko, które przez waszą deformę potrzebuje pomocy psychologicznej? Też tych pieniędzy nie ma.

Na co są pieniądze w tym budżecie, w tej nowelizacji? Na przyszłoroczne obietnice wyborcze PiS-u. Tak, wyprowadzacie kolejne dziesiątki miliardów złotych do funduszy celowych i to, co robicie, to jest już recydywa. Recydywa, panie ministrze. A więc powtórzę: na transfery socjalne PiS nigdy nie miał pieniędzy, a dzisiaj nie ma ich jeszcze bardziej. Dajecie Polakom pieniądze z kredytu. Dajecie Polakowi 500 zł, a będzie musiał oddać 600 zł, w dodatku musi zapłacić z prywatnej kieszeni za lekarza, bo na ochronę zdrowia już wam zabrakło pieniędzy. W ten sposób prywatyzujecie (*Oklaski*) system ochrony zdrowia w Polsce. Mało tego, jak ktoś nie ma pieniędzy, no to musi umrzeć na niezdiagnozowanego raka, na serce czy na inne choroby, na które pieniądze w tej nowelizacji budżetu nie ma.

Tyle było przechwalania. Pamiętajcie, jak na początku z tej mównicy premier Morawiecki grzmiał: wzrost w ciągu ostatnich 8 lat to nie był wzrost za nasze zasługi, tylko wzrost za nasze długi. No to jak to z tym długiem, panie przewodniczący, było? Bo pan minister to nie wie, przecież jest od niedawna. Przez nasze 8 lat dług publiczny wzrósł o niecałe 400 mld zł, a przez 5 lat rządów PiS-u – o 500 mld zł, 0,5 bln. Ten rachunek nie chce wyjść inaczej, my zadłużaliśmy Polskę średnio na 50 mld zł rocznie, to bardzo dużo – pamiętajcie, że mieliśmy dwa wielkie, długotrwałe światowe kryzysy – wy zadłużacie Polskę na 100 mld zł rocznie. I co w dodatku robicie?

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Lepsi jesteście.)

Zadłużacie dwa razy więcej niż my, w dodatku przy zapaści inwestycyjnej. To znaczy, że kompletnie w tym czasie nie inwestujecie, wy jesteście gorsi od Gierka. Gierek zadłużał nas tak samo, ale przynajmniej coś budował. Zbudował gierkówkę, drogę z Warszawy

na Śląsk, a dzisiaj przez was z Częstochowy do Sejmu jadę 4 godziny, bo 60 km z Piotrkowa do Częstochowy nie jesteście w stanie przez 5 lat zbudować. (*Oklaski*)

I jeszcze luka VAT-owska. Jaką karierę poseł Horała zrobił na tej luce, dzisiaj buduje lotniska, a tymczasem luka VAT rośnie. Panie ministrze, wie pan o tym, co powiedziała Komisja Europejska? Rośnie luka, będzie w tym roku wyższa niż średnia unijna, wzrośnie o 5 punktów procentowych, z budżetu wypłynie 36 mld zł. Ale jak mądrzy ludzie wam mówili, że to nie mafie VAT-owskie, to procykliczność, to wy mówiliście: nie, nie, nie, wystarczy nie kraść. No to dzisiaj okazuje się moi drodzy, że jesteście albo kłamcami, albo złodziejami, wybór zostawiam wam. (*Oklaski*)

Całkiem na koniec mam dla was pozdrowienia od analityków z agencji Moody's. Otóż analitycy agencji obawiają się zniesienia konstytucyjnego limitu zadłużenia, co dzisiaj postuluje kto? Minister finansów. Obawiają się także, że siłę kredytową Polski mogą osłabić słaba sytuacja demograficzna oraz ryzyko polityczne wynikające z podziałów społecznych i nierówności regionalnych.

Mówiąc po polsku: Co powiedział Moody's? Powiedział, że PiS zmarnował 4 lata koniunktury i po prostu nie dał rady. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Tak jak 8 miesięcy temu rozbiliśmy mit o budżecie bez deficytu, wykazując, że w istocie było w nim ponad 70 mld zł ukrytego deficytu, tak dziś też ujawnimy prawdę o rządowej propozycji. Bo głównym celem tego budżetu, tej noweli wcale nie jest walka z pandemią. Celem jest po pierwsze próba przykrycia waszej nieudolności w walce z tą pandemią. Celem jest próba przykrycia waszych złych decyzji, chaosu, jaki wprowadziliście w gospodarce, najpierw zarządzając powszechny lockdown, potem robiąc za mało testów, nie izolując chorych, nie izolując ognisk choroby. Ale celem, takim bardziej szerokim, jest również próba przerzucenia na barki społeczeństwa kosztów 5 lat waszej nieodpowiedzialnej polityki rozdawania pieniędzy i kupowania poparcia wyborczego. (*Oklaski*)

Proponowane zmiany tylko w niewielkim stopniu odpowiadają na skutki COVID-19, a pandemia jest dla was tylko pretekstem do tego, aby w sposób bezprecedensowy zwiększyć wydatki budżetu państwa. Najkrócej mówiąc, mamy tu do czynienia z próbą skoku na państwową kasę, i to na niebywałą skalę.

Posel Dariusz Rosati

Wzrost wydatków – 73 mld zł, który proponujecie, nie ma prawie żadnego związku z walką z COVID-em. Tylko mniej więcej 16 mld z kwoty 73 mld jest przeznaczone na walkę z pandemią. Natomiast pozostałe 57 mld idzie na zupełnie inne cele. Na jakie? 26,5 mld na Fundusz Solidarnościowy z przeznaczeniem na trzynastą i czternastą emeryturę w przyszłym roku. Robicie sobie zapas, zapasik. 12 mld idzie na transport kolejowy – chodzi o dopłaty do linii kolejowych i do usług. 3 mld dodatkowo na armię, 7 mld na rezerwy celowe, 1,5 mld na górnictwo węglowe, 2,3 mld na składkę do Unii Europejskiej, 2,2 mld na obsługę długu itd. Gdzie tu są wydatki związane z walką z pandemią? Co więcej, większość tych wydatków to są wydatki bieżące. Na inwestycje z całego tego wzrostu siedemdziesięciu paru miliardów idą tylko 3–4 mld.

Jak to jest możliwe, że jesteście w stanie zwiększyć wydatki budżetu do ponad 0,5 bln zł w ciągu jednego roku? Otóż to jest możliwe tylko dzięki temu, że dokonaliście jeszcze jednej wielkiej manipulacji, mianowicie zawiesiliście stabilizującą regułę wydatkową, co w praktyce oznacza, że przestały was obowiązywać jakiekolwiek ograniczenia, jeśli chodzi o wydatki. Ale dokonaliście tego w sposób niezgodny z konstytucją, bo najpierw wymyśliliście sobie nowy stan nadzwyczajny, mianowicie stan epidemii, którego próżno szukać w konstytucji. Następnie w ramach ustaw COVID-owych przepchnęliście przez Sejm zapisy, że po pierwsze stan epidemii wprowadza minister zdrowia na podstawie rozporządzenia – nie Rada Ministrów, nie Sejm, minister zdrowia.

(*Posel Grzegorz Braun*: Tak jest.)

A po drugie, że w przypadku stanu epidemii można będzie zawiesić stabilizującą regułę wydatkową, co było do tej pory możliwe tylko w stanach nadzwyczajnych określonych w konstytucji. Mamy więc sytuację, że to minister zdrowia w istocie rzeczy na podstawie własnego rozporządzenia może wprowadzić stan epidemii, a to umożliwi zawieszenie stabilizacyjnej reguły wydatkowej, a to umożliwi wydawanie pieniędzy bez żadnych ograniczeń.

Zwracam Wysokiej Izbie uwagę, że w ten sposób rozwaliliście, drodzy państwo z Prawa i Sprawiedliwości, dyscyplinę finansową. Dorwaliście się do kasy państwowej i stworzyliście sobie praktycznie nieograniczone możliwości wydawania pieniędzy na kolejne „piątki” Kaczyńskiego i inne prezenty wyborcze.

Skutkiem tych niekonstytucyjnych działań był skokowy wzrost zadłużenia, o czym mówiła przed chwilą pani poseł Leszczyna. 300 mld zł tylko w tym roku. I ten przyrost – proszę nie ulegać rządowej propagandzie – to nie tylko 109 mld zł deficytu w budżecie państwa, ale także 100 mld zł emisji obligacji z Banku Gospodarstwa Krajowego na sfinansowanie wydatków z funduszu anty-COVID-owego i kolejne 100 mld zł w ramach tzw. tarczy finansowej z Pol-

skiego Funduszu Rozwoju. Razem mamy 300 mld zł, czyli 15% PKB.

Jaka jest reakcja ministra finansów na ten precedensowy wzrost zadłużenia? Każdy by myślał, że pan minister jako strażnik kasy państwowej powie: uważajmy z tymi wydatkami. Nie, pan minister mówi: znieśmy konstytucyjny limit długu. (*Dzwonek*) Muszę powiedzieć, że jest to wypowiedź, która naprawdę wzburzyła rynki finansowe, ale nie tylko rynki finansowe – wszystkich obserwatorów sceny politycznej.

Powiedzmy sobie otwarcie: ten budżet jest niekonstytucyjny, niebezpieczny, zadłuża nasze państwo w sposób absolutnie nieodpowiedzialny, nie wspiera inwestycji, nie buduje podstaw rozwojowych.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Dariusz Rosati:

Jest po prostu zasłona dymną mającą ukryć skutki waszych błędów. Będziemy głosować przeciwko temu budżetowi.

(*Posel Izabela Leszczyna*: I składamy wniosek o odrzucenie.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewica.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Wniosek o odrzucenie.)

(*Posel Dariusz Rosati*: Chciałem... Wniosek o odrzucenie.)

Panie pośle, czas minął.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pani marszałek, 2 sekundy, to powiemy.)

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeszcze na początku roku pan premier i pan minister odmieniali przed nami słowo „zrównoważony” przez wszystkie możliwe przypadki, bo taki miał być budżet: budżet bez deficytu, budżet zrównoważony, a Polska miała być krajem miodem i mlekiem płynącym.

Już wtedy Lewica mówiła, że to nie jest tak, że ten zrównoważony budżet to fikcja, że po prostu ukrywacie za cenę tabelki w Excelu i polityki PR-owskiej rzeczywisty stan finansów państwa. Poświęciliście podstawowe cele Polek i Polaków, którzy chcą wiedzieć, w jakim kraju żyją i jaki jest budżet kraju,

Posel Dariusz Wieczorek

w którym żyją, bo przenieśliście dużo wydatków chociażby na samorządy, pozbawiając je wpływów finansowych. Po przeciwieństwie to samorządy wzięły na siebie odpowiedzialność za szkoły, za szpitale, a nie miały żadnej pomocy.

Ukrywaliście kwestię związaną chociażby ze słynną trzynastą emeryturą. Te słynne manewry: pożyczka Skarbu Państwa, fundusz ubezpieczeń, fundusz ubezpieczeń na fundusz solidarności. Na końcu ktoś te 11 mld zł będzie musiał oddać. Te przykłady można by było mnożyć.

Mówiliśmy tu o długu publicznym. To powiedzmy Polkom i Polakom. Panie ministrze, trzeba stanąć na tej mównicy i po prostu powiedzieć, że w 2015 r. dług publiczny to było 836 mld zł i każdy z nas, 38 mln obywateli, miał do spłacenia 22 tys. zł. Rok 2019 to kwota 970 mld zł i każdy z nas miał do spłacenia 28 tys. zł. Natomiast ten rok, rok 2020, to dług publiczny na poziomie 1230 mld zł i jest do spłacenia blisko 35 tys. na głowę każdego Polaka.

Zwracam uwagę w imieniu Lewicy: państwo to nie jest wasza prywatna firma. My dzisiaj chcemy, żeby usiąść i uczciwie rozmawiać o sytuacji finansów państwa, bo to, że dzisiaj taką politykę prowadzicie, to może się okazać za 5, 10, 20 lat, że nasze dzieci, nasi wnukowie będą ponosić tego koszty i będą musieli to spłacać.

Żeby była jasność: deficyt budżetowy – szczególnie w takiej sytuacji – to nie jest nic złego pod jednym warunkiem, że środki finansowe wynikające z zadłużania państwa są wydawane w sposób mądry i rozsądny.

Lewica chciałaby przypomnieć państwu, że w takiej sytuacji, z jaką w tej chwili mamy do czynienia, sensowne wydawanie środków to są chociażby kwestie związane z ochroną pracowników i przedsiębiorstw przed kryzysem. To są kwestie związane z dofinansowaniem ochrony zdrowia, bo przecież szpitale jednoimienne funkcjonowały, ale prawda jest taka, że koronawirus nie spowodował, że Polacy przestali chorować na inne choroby. Ochrona zdrowia jest dzisiaj w absolutnej zapaści. To niewątpliwie pomoc samorządom, które dzisiaj stoją na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem i ze skutkami tej pandemii, z którą mamy do czynienia. Żeby była jasność: przez taką politykę, jaką prowadziliście w ostatnich latach, dzisiaj zadłużenie samorządów to jest kwota 82 mld zł, zadłużenie szpitali to jest kwota 15 mld zł – w związku z czym to są wszystko zobowiązania, które wcześniej czy później trzeba będzie zrealizować i za nie zapłacić.

Do tego oczywiście kwestia inwestycji, bo szczególnie w okresie kryzysu bardzo istotną sprawą są inwestycje, bo w końcu to te inwestycje napędzają gospodarkę, a więc inwestycje publiczne są bardzo istotne.

Natomiast co państwo robiliście, o tym wszyscy wiedzą, więc nie chcę już przypominać, bo środki

z tych kredytów, środki z tego deficytu budżetowego nie powinny być wydawane na kupowanie niedziałających respiratorów czy respiratorów, które w ogóle do nas nie dotarły. Te środki nie powinny być wydawane na zakup maseczek, z których nie można w ogóle korzystać. Te środki nie powinny być wydawane na różne inne przedsięwzięcia, o których głośno, jeżeli chodzi o to, co w ostatnich miesiącach robiliście.

Szanowni Państwo! Zwracam się do rządzących, zwracam się do pana premiera. Dzisiaj dla nas, Lewicy, najistotniejsze są dwa priorytety, które powinniśmy realizować w najbliższych miesiącach: walka z kryzysem zdrowotnym i walka z kryzysem gospodarczym. Natomiast z tego budżetu niestety to nie wynika. Nie chcę już mówić o poszczególnych punktach, gdyż pan prof. Rosati to zasygnalizował, natomiast szczególnie jeden, mówiąc krótko, jest bardzo dziwny. Chcecie dodatkowo wydać 3,5 mld zł na wojsko i 1,5 mld zł na policję. Pytam publicznie, po co chcecie to zrobić, wytłumaczcie nam to. Czy dzisiaj F35, czołgi i armaty mają latać po Polsce, strzelać w koronawirusa? Po co chcecie wydać te środki finansowe w takim momencie i w takiej sytuacji?

Okej, wiadomo, policja, wojsko – zawsze pieniądze są potrzebne, ale to chyba nie jest ten moment. Czy dzisiaj trzeba kupować armatki wodne, samochody i sprzęt dla policji? Czy dzisiaj policja będzie walczyła z bezrobociem? Nie będzie walczyła z bezrobociem. Dziś, żeby była jasność, z szacunkiem dla wojska i policji, nie trzeba nam wojska. Natomiast potrzeba nam innej armii, armii pielęgniarek i lekarzy, armii ratowników medycznych, armii techników laboratoryjnych. Dzisiaj potrzeba nam armii inspektorów sanitarnych, bo tylko oni pokonają pandemię, żeby była jasność. Nie czołgi, nie samoloty, tylko ludzie mogą pokonać pandemię.

W tym kontekście pan przewodniczący zasygnalizował wydatki na wojsko w wysokości 2%. Nie za bardzo zrozumiałem, o co w tym wszystkim chodzi, bo w mojej ocenie, jeżeli spada PKB, a wydatki są utrzymane na tym samym poziomie, na jakim były planowane w budżecie, to oznacza to, że w tym wypadku nie ma niebezpieczeństwa, że te wydatki spadną poniżej 2%. Wręcz przeciwnie, przy takim zwiększeniu mogą one osiągnąć poziom 2,5%. A więc mówię raz jeszcze: zastanówmy się, czy to jest potrzebne. Nie chcę mówić, co z tych pieniędzy można by było zrealizować, bo można by było budować szpitale, można by było przeznaczyć te środki na oświatę.

(Głos z sali: Na Czajkę.)

Wiemy, że pomysłów może być sporo.

Lewica od miesięcy apeluje o to, aby rzeczywiście walczyć z kryzysem. Złożyliśmy szereg projektów ustaw, chociażby dotyczących pomocy dla samorządów, a więc refinansowania strat w samorządach, świadczeń kryzysowych. Złożyliśmy projekt ustawy o czasowym finansowaniu kosztów stałych dla małych i średnich przedsiębiorstw, bo to jest bardzo istotna sprawa. Wreszcie złożyliśmy projekt ustawy o zwiększeniu finansowania służby zdrowia, ochrony

Posel Dariusz Wieczorek

zdrowia, do poziomu 7,2%, czyli poziomu europejskiego. Oczywiście, żeby była jasność, w ogóle na ten temat nie debatujemy, natomiast dzisiaj mieliśmy debatować – na szczęście ten projekt ustawy został zdjęty z porządku obrad – nad słynną ustawą dotyczącą zwolnienia z odpowiedzialności karnej urzędników działających niezgodnie z prawem. To jest chyba pierwszy tego typu przypadek w Europie, jeśli nie na świecie, kiedy ustawą zwalnia się z odpowiedzialności karnej.

Od wybuchu pandemii minęło pół roku. Rzeczywiście w tym czasie próbowaliśmy jako rząd rozwiązywać te problemy, natomiast prawda jest taka, że dzisiaj ten projekt budżetu i ten deficyt na poziomie 72 mld zł pokazują, że nie rozmawialiśmy o pomocy rządu 100 mld, 200 mld, 300 mld, jaka często się pojawiała. Dzisiaj rzeczywiście jest to kwota 72 mld zł. Kiedyś mówiliście, że dacie ludziom tarczę, ale dzisiaj niestety zaczynacie grozić mieczem, mieczem wzrostu podatków, zmniejszonych pensji, zwolnień w budżetówce. Myślę, że to nie jest dobry kierunek.

Panie Premierze! Panie Ministrze! Kiedyś, jeszcze w poprzednim czasie, rząd mówił, że nie ma problemu, rząd nawet w sytuacji kryzysowej sam się wyżywi. Mam wrażenie, że dzisiaj dokładnie tak samo myślicie. Tak, macie pracę, rodziny mają pracę, macie dostęp do ochrony zdrowia, ale to nie jest ten kierunek. Pamiętajcie, że poza rządem, poza działaczami Prawa i Sprawiedliwości są Polki i Polacy, którzy dzisiaj potrzebują realnej pomocy i uczciwej informacji o sytuacji finansów państwa. *(Dzwonek)* Lewica tego projektu ustawy w takiej formie nie będzie popierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Czesław Siekierski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Czy o taką nowelizację nam chodzi? Oczywiście nowelizacja powinna być odpowiedzią na bieżącą sytuację, kryzys gospodarczy, powinna dotyczyć zapisów zawartych w poszczególnych tarczach oraz zapewnienia bezpieczeństwa finansowego i zdrowotnego obywatelom. Ważne było to, by uniknąć przerw w łańcuchu dostaw, uniknąć masowej upadłości, utraty płynności przez przedsiębiorstwa czy rosnącego bezrobocia. Jaka jest sytuacja? Prawda jest taka, że mogło być gorzej. Jeśli chodzi o spadek PKB, to jest on dosyć istotny, choć tu jest pewne usprawiedliwienie, bo jeśli porównamy II kwartał z II kwartałem 2019 r., to w 2019 r. wzrosty były znacznie wyższe.

Oczywiście część ekonomistów uważała, że spadek będzie jeszcze większy. Gdzie należy upatrywać przyczyn tego spadku? Przede wszystkim spadek konsumpcji wyniósł ponad 10%. Podobny był spadek w zakresie inwestycji, na szczęście zostały utrzymane inwestycje europejskie. Nastąpił także spadek, jeżeli chodzi o handel, i tutaj z pomocą przyszła sprzedaż on-line. Wreszcie problem szeregu branż, który wystąpił w związku z kryzysem. Na szczęście jeśli chodzi o handel zagraniczny, to ten spadek był niezbyt duży. Większy był w imporcie niż w eksporcie.

Kryzys jest nie tylko w Polsce, on jest w Europie. Kraje się zadłużają i jest oczywiście zasadnicze pytanie: Czy zbijać dług za wszelką cenę, czy zadłużać państwo na rzecz kreowania prawdziwego rozwoju, który da szansę w przyszłości na spłatę długu i zapewni ochronę zdrowia i sprawne społeczeństwo, co jest dobre dla gospodarki? Jeśli chodzi o pewne... Nowelizacja zakłada wzrost wydatków, mniejsze dochody. Mówił o nich pan minister. Pytanie zasadnicze: Na co przeznaczana jest ta kwota? Bo mam takie wrażenie, że kierowano się zasadą, że teraz wszystko można. Jest nowelizacja i jest kryzys, więc wszystko można ruszyć. Czy rzeczywiście wszystko musimy ruszyć? Wymaga to pewnej analizy i myślę, że tę analizę zrobimy na posiedzeniu komisji. Chodzi o to, że powkładaliście tam różne rzeczy, o czym moi przedmówcy mówili.

Wróćmy do innych wskaźników. Mówił o nich także pan minister, nie będę ich cytował, szkoda czasu, ale są one zbyt optymistyczne. Jeśli chodzi o poziom zakładanego spadku PKB, wzrost bezrobocia, inflację – no daj Boże, żeby tak było. Postawmy pytanie: Czy ten poziom deficytu, pomimo że w planach wysoki, jest do utrzymania? Odpowiedź według mnie jest negatywna: nie jest do utrzymania. Wiemy, jaka jest sytuacja, jeśli chodzi o Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, jaka jest skala obciążeń Polskiego Funduszu Rozwoju czy innych tego typu funduszy. W celu utrzymania poprawy sytuacji przewiduje się dodatkowe podatki zwane często opłatami. I na razie społeczeństwo do końca nie wie, jaka będzie skala tych podatków i tych dodatkowych opłat. Kto za to zapłaci? Bo jeśli będziemy podnosić obciążenia w przypadku różnych firm i instytucji, to w sumie za to zapłaci konsument, obywatel.

Za chwilę będziemy rozmawiać o budżecie na rok 2021. Ciekawe, jakie będą wtedy wskaźniki. Oczywiście chcę jasno powtórzyć, że najważniejszy jest wzrost gospodarczy, dlatego jeśli zaciągnięty kredyt, deficyt będzie mądrze wykorzystany, to nastąpi rozwój i wtedy będzie z czego spłacać. Oczywiście tutaj należy jasno powiedzieć, że z pomocą przychodzi Unia. Chodzi nie tylko o efekt jednolitego rynku, ale także o stabilizującą regułę wydatkową, Fundusz Odbudowy, który będzie uruchamiany, program sprawiedliwej transformacji, z którego mogliśmy więcej skorzystać, ale nie skorzystaliśmy, nie wynegocjowaliśmy takich kwot, jakie można było.

Posel Czesław Siekierski

No i wreszcie budżet na lata 2014–2020 jeszcze jest w dużej mierze niezrealizowany, w związku z czym może to opóźnienie jest pewnym dobrodziejstwem, bo są jeszcze środki, które można wykorzystać na inne cele. I także budżet na lata 2021–2027, nad którym trwają w tej chwili dyskusje. Szkoda, że jak się popatrzy na ich wielkość i na wielkość budżetu Funduszu Odbudowy, to w sumie, łącznie to jest mniej, niż było w perspektywie finansowej 2014–2020. Myślę, że to jasno trzeba powiedzieć.

I na koniec, oczywiście te wszystkie zmiany powinny służyć unowocześnieniu gospodarki. Nie chodzi o odtworzenie tego, co było i jak było, ale chodzi o stworzenie lepszych warunków i bardziej nowoczesnej gospodarki. Na koniec musimy też mieć świadomość, że może się powtórzyć, nadejść druga fala pandemii. Jakie będziemy mieli wtedy możliwości reakcji na tę sytuację, która może się pojawić? To bardzo trudna sytuacja, bo wiemy, że wskaźnik zachorowań rośnie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dzisiaj Polacy od pana jako strażnika finansów publicznych konstytucyjnie odpowiedzialnego za ich stan oczekują jasnej, klarownej odpowiedzi. I ci, którzy się przysłuchują tej debacie, i nieprzysłuchujący się.

Po pierwsze: Ile Polska ma na dzień dzisiejszy dług? Polska i budżet państwa, czyli coś, w czym partycypuje każdy z Polaków. Drugie pytanie: Z czego dzisiaj pan i rząd zamierzacie ten dług finansować?

Wcale nie widzimy jasnej i czytelnej informacji o wysokości tego długu. Pan mówi: 109 mld. Ale gdyby spojrzeć według... Jeśli wykorzystamy metodologię, którą stosuje Unia Europejska, oszczędzając tych wszystkich technikaliów, to dowiemy się, że to będzie znacznie więcej. I tu oczekiwałem, panie ministrze, sprecyzowania wysokości tego deficytu.

I druga kwestia, co do której również należą się Polkom i Polakom precyzyjne informacje: Jak nasze państwo zamierza ten dług finansować? Z dotychczasowych obserwacji wynika, że jedynym takim jasnym sygnałem, który pan i rząd wysyłacie w ostatnich tygodniach czy miesiącach, to jest drukowanie pieniędzy.

(Poseł Grzegorz Braun: Tak jest.)

Tylko że dzisiaj wielu obywateli zdaje sobie sprawę, że to jest rozwiązanie, które, jeśli będzie trwało dłużej, będzie miało druzgocące skutki dla kruchych budżetów domowych naszych współobywateli, bo nagle oszczędności zaczną topnieć, a koszty życia z powodu tego dodruku będą znacznie wyższe.

My jako klub Koalicja Polska oczekivalibyśmy tu dzisiaj udzielenia jasnej odpowiedzi, ale nie w imię jakichś politycznych interesów, po prostu odczuwamy to oczekiwanie społeczne wobec pana.

Jasne, że rząd, czy taka, czy inna opcja polityczna, za powstanie tego kryzysu nie odpowiada, ale państwo odpowiadacie za wyjście z tego kryzysu, który ma przełożenie na finanse publiczne państwa, i chcielibyśmy, aby ta informacja w sposób jasny, klarowny została tu dzisiaj przekazana.

Nam jako klubowi Koalicja Polska będzie niezwykle trudno zagłosować za nowelizacją w tym kształcie, bo tych znaków zapytania, tych przesunięć, wyprawień pieniędzy poza budżet, zaniżania deficytu jest stanowczo za dużo. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Grzegorz Braun.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże! I ratuj się kto może.

Szanowna Pani Marszałek! Przecież to jest budżet wojenny.

Panie Pośle Kowalczyk! Pan mówi o bezpiecznym deficycie. Jest on tak bezpieczny jak lej po bombie. Jest taki przesąd, że drugi raz tam pocisk nie padnie. To się nie potwierdza w praktyce. (Oklaski)

Szanowni Państwo! Budujecie tutaj państwo socjalne. Wzmacniacie tendencję wyzysku fiskalnego. Likwidujecie przedsiębiorczość. Dzisiaj Wysoka Izba poświęciła tej sprawie parę godzin, chodzi o wasze bieżące zabiegi wokół tego, żeby normalni ludzie nie mogli tutaj normalnie funkcjonować, żeby wszyscy zostali niewolnikami na pensji budżetowej. Co za ekipa.

Panie Ministrze Kościński! Panowie Wiceministrowie! To w ogóle jest duża gratka, że tutaj siedzicie. Wszystkich was razem mam oczywiście za grupę przestępczą, która wspólnie i w porozumieniu wprowadza powszechne niebezpieczeństwo na moich rodaków.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Grzegorz Braun:

Tak. Proszę się nie bulwersować, proszę słuchać ze zrozumieniem, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ja już się przyzwyczaiłam do różnego rodzaju pana wypowiedzi.

Posel Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Proszę słuchać ze zrozumieniem. To nie żart.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

To nie znaczy, że możemy się obrażać.

Posel Grzegorz Braun:

Tu niektórzy szydzą z pana wiceministra. To jest nie na miejscu. Ja pana bardzo poważnie traktuję. Tuchaczewski, jak siedł na Warszawę w 1920 r., miał mniej więcej tyle lat, ile ma pan. Notabene los Tuchaczewskiego powinien być przestrożą dla polityków (*Oklaski*), którzy angażują się w duże projekty, w przypadku których są nie zleceńodawcami, a podwykonawcami. Przecież wy tu uprawiacie kreatywną księgowość, czego nawet pan wiceminister na łamach gazet specjalnie nie ukrywa, a w rozmowach kulturalowych jest to tajemnicą poliszynela.

Jeżeli chodzi o 100 mld – to jest to właśnie po to, żeby to dobrze wyglądało dla zwykłych śmiertelników, którzy w ogóle nawet nie są w stanie sobie wyobrazić takiej hałdy pieniędzy.

Księgowość kreatywna. 50 mld na obronność – to powinno mnie jako członka komisji obrony cieszyć, ale mnie to z lekka przeraża. To jest już co ósma, a nie co dziesiąta złotówka, którą wy wydajecie. Sprzętu nie widać. Wydajecie pieniądze. Ratuj się kto może.

Szanowni Państwo! Kontynuuję pan poseł Krzysztof Bosak.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Bosak, Koło Poselskie Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Bosak:

Wysoki Sejmie! Szanowni Panowie Ministrowie, Dyrektorzy i Urzędnicy przysłuchujący się tej debacie! Sceptycyzm panujący w tej Izbie nie jest nieuzasadniony. Jako Konfederacja już w zeszłym roku zwracaliśmy uwagę, że cała propaganda głosząca w sezonie wyborczym, iż będziemy mieć zrównoważony budżet, była od A do Z nieprawdziwa. Mówiłem o tym w debatach wyborczych w zeszłym roku. To była propaganda. Nigdy nie było szans na zrównoważony budżet przy jednoczesnym rozwijaniu ciągle nowych świadczeń społecznych i duszeniu gospodarki ciągle podnoszonymi podatkami.

Niestety, trend podnoszenia podatków nie zahamował. Nawet pomimo kryzysu wolicie państwo zaciągnąć na rynkach finansowych miliardy długu, zaangażować Narodowy Bank Polski na dużą skalę do dodruku pieniądza, co jest bezprecedensową akcją właściwie na granicy czy poza granicami naszej konstytucji. Wolicie ukrywać w funduszach pozabudżetowych dodatkowo emitowany dług gdzieś w Banku Gospodarstwa Krajowego. Nie przychodzi wam jednak do głowy, żeby pozwolić gospodarce się rozwijać zamiast powiększać tę listę pozycji podatkowych. My te pozycje numerujemy i na odpowiednich, kolejnych miejscach wyświetlamy te pozycje podatkowe, które dodajecie. Podatek cukrowy. Teraz słyszymy, że chcecie podwójnie opodatkować spółki komandytowe, ozusować wszystkie umowy cywilnoprawne. Wyszło to na jaw przypadkiem – w trakcie analizy treści tarczy antykryzysowych wychwyciliśmy obowiązek zgłaszania wszystkich umów cywilnoprawnych do ZUS i potraktowaliśmy to jako przygotowanie do dodatkowego opodatkowania.

W ten sposób polskiej gospodarki się nie uratuje. Miało być 0 mld deficytu, a będzie ponad 100 mld deficytu. Miało być dalsze zawężanie luki VAT-owskiej, a już wiemy, że to się nie uda. Zamiast tego mamy coraz bardziej publiczną dyskusję o uchyleniu progów zadłużenia, progów ostrożnościowych, może nawet o nowelizacji konstytucji. Jeżeli tak sobie państwo wyobrażacie bezpieczeństwo polskiej gospodarki, to rzeczywiście, tak jak powiedział przede mną Grzegorz Braun: ratuj się kto może. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Braun: Trzymajcie się za portfele. A, zaraz portfeli nie będzie, zapomniałem.*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia przedstawicieli klubów i koła.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Zawsze mówiłam, że budżet zrównoważony to największe kłamstwo premiera Morawieckiego. Ta nowelizacja, nad którą dzisiaj procedujemy, jest najlepszym tego dowodem. Pod płaszczykiem epidemii po prostu zaduszacie kraj i spłacacie swoje długi z 5 lat. Ta tabelka, a również pozostałe karty tej nowelizacji najlepiej to udowadniają. Bo co ma wspólnego z jakąkolwiek epidemią modernizacja Sił Zbrojnych, na które idą 3 mld, infrastruktura transportowa – 12 mld, Policja – 1,5 mld, spłata zadłużenia Funduszu Solidarnościowego? Te 30 mld, panie ministrze, długu w funduszu samorządowym, o których mówię od ponad roku, właśnie znajduje tutaj odzwierciedlenie. To są wasze długi z 5 lat. Brak pieniędzy z OFE, bo nie dokończyliście remontowania OFE – 12 mld. Wzrost zadłużenia państwa – oczywiście to więcej też kosztuje. *(Dzwonek)* W zamian mamy za to masę nowych opłat i podatków, nad którymi już w ministerstwie procedujecie. Będzie to powodować dalsze ubożenie Polek i Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę jej.

Nie ma pani poseł?

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać, dlaczego nowelizacja budżetu nie obejmuje subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. Przecież dochody samorządów z tytułu PIT, CIT, podatku od nieruchomości i innych zwolnień spadają i będą dalej spadały. Dziś szacuje się, że spadek ten wyniesie 30% planowanych dochodów. Przecież to samorządy zastępowały rząd, który nie był przygotowany, przy ochronie swoich mieszkańców. Kupowały płyny dezynfekcyjne, rękawiczki, maski itd. Co będzie, jak samorządom zabraknie pieniędzy na wydatki typu wynagrodzenia, m.in. dla oświaty? Dlaczego rząd nie wspiera samorządów? Przecież finanse samorządów są częścią finansów publicznych. To jest celowe działanie. *(Dzwonek)* Dlaczego, panie ministrze? Proszę to wyjaśnić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy pamiętacie państwo, jak premier Morawiecki mówił stąd o zrównoważonym budżecie? Wychwalaliście wtedy politykę rządu, mówiliście, że wystarczy na wszystkie wasze obietnice, mówiliście, że nie będziecie nas zadłużać. Jakie są tego efekty? Mamy rekordową dziurę w budżecie, i to megadziurę. Napisaliście tutaj, że trzeba będzie ją zasypać kwotą 110 mld zł, ale to nie jest prawda, bo ten deficyt będzie większy nawet o 200 mld zł, bo tyle ukryliście poza budżetem w różnego rodzaju funduszach i innych instytucjach państwowych. Nie macie tych 300 mld zł. Trzeba będzie je pożyczyć i kiedyś oddać. To tak, jakbyście w tym roku zadłużyli każdego Polaka na prawie 8 tys. zł. Pytam więc, kiedy przestaniecie prowadzić nieodpowiedzialną i krótkowzroczną *(Dzwonek)* politykę państwa. Przyjdzie za to zapłacić przyszłemu pokoleniu. Pomyślcie o nich, a wy, drodzy obywatele, szykujcie się, bo rząd przygotowuje nowe podatki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bijecie niechlubny rekord. Szanowni państwo, nigdy nasz kraj nie był tak zadłużony. 110 mld długu Skarbu Państwa plus 100 mld – BGK, plus nie wiadomo jeszcze, ile i gdzie poukrywaliście. Nigdy wcześniej nie było tak, że obywatele nie wiedzieli, jaki jest faktyczny dług państwa. Nigdy, szanowni państwo. Dziś nowelizujecie budżet. Zaczniacie od nowelizacji wydatków i te 2 mld, które przekazujecie co roku, przez 5 lat na TVP, przekażcie na szpitale, które są zadłużone na ponad 13 mld, z czego na Lubelszczyźnie, z której pochodzę – na 900 mln, a największy szpital przy al. Kraśnickiej – 400 mln. Ratujcie szpitale! Przeznaczcie te pieniądze na służbę zdrowia! Ale wy nie... Wy zadłużacie państwo na potęgę, zamiast zacząć od redukcji, ograniczenia własnych wydatków. Tak powinno się robić, tak robi dobry gospodarz! *(Dzwonek)* Wy sięgacie do kieszeni obywateli, podnosząc podatki, fundując drożyznę i dług, który będą spłacać nasze dzieci, wnuki i prawnuki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Już?)

Już.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Ojoj!)

Poseł Jarosław Urbaniak:

Przepraszam bardzo, pani marszałek. Nie zwróciłem uwagi, że już jest moja kolej.

Pani Marszałek! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Kłamaliście, kłamięcie i kłamać pewnie będziecie dalej. Na początku roku mówiliście, że deficyt jest zerowy. Na papierze był, ale przecież pan prof. Rosati pokazywał nam ponad 70 mld zł poza tym papierem. Teraz mówicie: 110 mld. Już pokazaliśmy, że poza tym papierem macie kolejne 200 mld. Mówicie, że to wszystko przez COVID. Tylko jak się spojrzy na liczby, to tak: dochody wam spadają przy tych 300 mld deficytu tylko o 36 mld. Jak dobrze to naciągnąć i wszystko policzyć, to macie wydatki związane z COVID-em na ledwo kilkanaście miliardów. Czy odpowiedzią, panie ministrze, na to, jaki jest naprawdę cel tej nowelizacji, są te wozy bojowe Policji z armatkami wodnymi? To, że zamiast walczyć z COVID-em, wy się przygotowujecie do walki z demonstracjami ludzi, którzy będą niezadowoleni z tego, jak będzie wyglądała (*Dzwonek*) sytuacja gospodarcza i ich budżety rodzinne?

(*Poseł Grzegorz Braun*: No jasne.)

Czy to jest prawda o waszym budżecie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

To nie my strzelaliśmy do górników.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Piątkowski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wasz budżet jest szemrany. To jest budżet oszustwa i budżet wypychania kosztów. Można się od was nauczyć kreatywnej księgowości i przerzucania odpowiedzialności na innych.

Rząd dał 6% podwyżki nauczycielom. Kto za te podwyżki zapłaci? Samorządy. Subwencja oświatowa – nie chcecie się do tego przyznać – rośnie dwa razy wolniej niż wydatki na wynagrodzenia. Kto za to zapłaci? Samorządy. I to zapłacą te same samorządy, które ograbiliście z wpływów z podatku CIT i PIT. Najlepiej świadczy o waszej intencji co do nauczycieli, których jest 700 tys. i 4,5 mln uczniów, to, że w tym roku dołożyliście 64 mln na budowę muzeum ojca Rydzyka w Toruniu. Ile dołożyliście na edukację w całej Polsce? 10 razy mniej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mówicie państwo, że fajnie funkcjonują wasze programy gospodarcze. Powiem szczerze, że nawet nie wiecie, na co te pieniądze wydajecie. Macie zapisane dla górnictwa 1325 mln zł. Po co? Na co te pieniądze idą? Wykonaliście program naprawczy dla górnictwa w latach 2015–2016. W 2017 r. przegłosowaliście program dla górnictwa węgla kamiennego do 2030 r. Celem restrukturyzacji miała być rentowność, efektywność inwestycyjna górnictwa, co miało zapewnić bezpieczeństwo energetyczne i konkurencyjność gospodarki. Dzisiaj mówicie, od 2019 r., że znowu pracujecie nad programem górnictwa. Jakie są efekty na koniec? W międzyczasie sprowadzacie 20 mln t węgla do Polski, ściągacie go co roku, ograniczacie wydobywanie, nie wiecie, co z kopalniami robić.

Panie ministrze, pytam, na co te pieniądze idą. Pytam, czy chcecie dalej prowadzić restrukturyzację. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W nowelizacji uwzględniono niższe wpływy z tytułu dywidend. Zamiast 1,5 mld, będzie mniej niż 500 mln. Przypomnę, w 2019 r. było to 3,5 mld. Rząd tłumaczy to epidemią. Jednak przyjrzyjmy się zarządzaniu. Cytaty z prasy: syn posła PiS został szefem spółki Skarbu Państwa; żona posła PiS zasiada w kilku radach nadzorczych; 27-letni mąż wiceminister dostał ciepłą posadkę w radzie nadzorczej spółki Skarbu Państwa. Właśnie to, panie ministrze, spowodowało, że wartość spółek spadła o gigantyczne 50 mld zł w tym roku. W 2019 r. nie było epidemii i też było 50 mld. Dziś w spółkach Skarbu Państwa rządzi, szanowni państwo, korporacja prywaty Prawa i Sprawiedliwości, a narodowy majątek prywatyzowany jest do kieszeni politycznych nominatów i rodzin związanych z PiS. Ten proceder tylko w tym roku kosztował 50 mld zł, czyli tyle, ile cała Polska wydaje na edukację (*Dzwonek*), i prawie połowę tego, co na zdrowie.

Panie ministrze, czy w tej sytuacji nie wstyd wam przynosić tę nowelizację budżetu i przedstawiać ją Wysokiej Izbie? To wstyd. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Likwidacja luki VAT to było zgodnie z argumentacją rządową główne źródło dochodu państwa, które pozwoliło na sfinansowanie 500+ czy trzynastek dla emerytów. Już sprawozdanie z wykonania budżetu za ubiegły rok pokazywało, że jest to nieaktualne. Luka nawet urosła. Chciałbym zapytać, czy jest to trwała tendencja. Wystarczy nie kraść – to był przepis na VAT. Zatem pozwolę sobie odpowiedzieć, co powinno być dalej.

W Unii Europejskiej już połowa krajów odnotowuje spadek średniego poziomu cen w porównaniu z ubiegłym rokiem. Zupełnie inaczej niż w naszym kraju. Otóż Eurostat odnotował w sierpniu inflację na poziomie 3,7%. Większa drożyzna panuje tylko na Węgrzech. Chciałbym zapytać, jakie działania rząd zamierza podjąć, by zahamować wzrost cen, w tym szczególnie żywności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.
Proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Projekt dochodów, chodzi o ten znowelizowany, budżetu państwa przewiduje ich zmniejszenie o kwotę 360 mln z wpływów z podatków od gier i zakładów wzajemnych. Musi się to odbić między innymi na przychodach, jeżeli chodzi o plan finansowy Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Z tego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej finansowanych jest ok. 60% wszystkich zadań realizowanych przez ministra sportu, m.in. inwestycje sportowe, sport osób niepełnosprawnych, sport dzieci i młodzieży czy również przygotowania do dużych imprez sportowych.

W tym tygodniu widziałem informację o tym, że rząd włączył się w przygotowania Polski do organizacji europejskich igrzysk olimpijskich, które w 2023 r. mają się odbyć w Krakowie. Chciałbym zapytać wobec powyższego, czy zmienią się przychody i wydatki Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Proszę o odpowiedź na piśmie.

I, po drugie, czy w tym roku i w przyszłym roku planowane są wydatki i pomoc budżetu państwa *(Dzwonek)* w organizacji europejskich igrzysk olimpijskich w Krakowie? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.
Proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! W ramach budżetu. Nakłady na województwo dolnośląskie – minus 233,5 mln, małopolskie – minus 95 mln, śląskie – minus 216 mln, zachodniopomorskie – minus 149,9 mln. Skąd, panie ministrze, te zmniejszenia? Czy prawdą jest, że kluczową sprawą przy tym zmniejszeniu są wyniki, które Prawo i Sprawiedliwość i Andrzej Duda uzyskali w tych województwach? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jak to jest, panie ministrze, że utrzymuje się w tym znowelizowanym budżecie nakłady na tak drogie inwestycje jak przekop mierzei czy lotnisko, tzw. Centralny Port Komunikacyjny, a zmniejsza się finansowanie szpitali czy domów opieki społecznej? Bardzo bym prosił o odpowiedzi na te pytania na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziś rząd mierzy się ze źle skrojonym budżetem, o którym już na początku było wiadomo, że będzie on nowelizowany. A co robicie? Jeżeli chodzi o spółki Skarbu Państwa, za waszych rządów tracą one blisko 40% wartości. A jakie macie tam kadry, każdy widzi. To jest rodzina na swoim, rodzina+. Jedynym wyznacznikiem jest choćby rodzina pana prezydenta w kole: bo jeździ koleją. To jest jedyny wyznacznik tego, że się na tym zna. Wydajecie niezgodnie z prawem 70 mln zł na wybory, których z pewnością nie odzyskamy. Można by dalej wymieniać: stadnina koni w Janowie, respiratory itd. Taka niegospodarność w sektorze prywatnym jest nie do pomyślenia. Brakuje wam fachowych kadr i jest z tym kłopot, bo widzimy, jakie notowania mają spółki Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! 109 mld deficytu na rok bieżący w znowelizowanym budżecie. 82,3 mld w roku przyszłym, to już jest prawie 200 mld deficytu. Prognoza spadku PKB zweryfikowana – ok. 3,8%. Chciałem zapytać pana ministra, czy w tym deficycie na rok bieżący, którym się akurat zajmujemy w tej noweli budżetu, są umieszczone również wydatki, które ponosił w związku ze zleceniem ze strony rządu Bank Gospodarstwa Krajowego i Polski Fundusz Rozwoju? Czy jest też tak, jak mówił pan prof. Rosati, że 100 mld w jednej i drugiej instytucji bankowej i funduszu, że tak powiem, pozostaje poza tym deficytem?

(*Posel Krystyna Skowrońska: Oczywiście.*)

Bo w tej sprawie są bardzo, powiedziałbym, różne oceny ze strony ekonomistów. Przytoczę chociażby jednego z nich, który mówi, że temat stanu finansów publicznych jest co najmniej niejasny. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Andrzej Grzyb:

Myślę, że powinniśmy mieć to wyjaśnienie.

Drugi temat, tylko jeżeli pani marszałek pozwoli, to jest kwestia tego, że wiele sektorów otrzymało wsparcie, a sektor taki jak rolnictwo poza 1300 zł dla rolników za okres ewentualnego zachorowania, nie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Andrzej Grzyb:

...nie otrzymał żadnego wsparcia. O 5–7 mld rocznie w ostatnich latach spadają nakłady. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja. Bardzo proszę.

Posel Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Proszę państwa, my rozmawiamy cały czas o takich kwotach, których nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić. W normalnym życiu nikt nie operuje takimi kwotami. Jak słyszymy:

100 mld zł, to niektórzy muszą się zastanowić, ile to jest zer, ale absolutnie nie wiemy, jaka jest rzeczywista waga problemu. Więc może otworzymy troszkę oczy.

100 mld zł, gdybyśmy chcieli te pieniądze zebrać, to państwo musiałoby każdemu emerytowi obciążyć 150 zł emerytury. Wtedy byłoby tak, że 100 mld zł byłoby zaoszczędzone. Oczywiście państwo tego nie robi, ale proszę sobie wyobrazić, jak gigantyczna jest to kwota.

Tymczasem co mamy w planach? Mamy CIT dla spółek komandytowych, mamy doładowanie dodatkowych podatków dla osób, które pracują za granicą, mamy pomysł jakiejś akcyzy na samochody używane, mamy podatek cukrowy, mamy już funkcjonujący podatek od alkoholu i papierosów (*Dzwonek*) itd. Prosiłbym pana ministra, żeby powiedział o tym wszystkim, co tutaj powiedziałem: czy będzie to wprowadzone czy nie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Najpierw chciałam zapytać, czy leci z nami pilot. Bo pilot wie, jaki ma kierunek, i wie doskonale, jakie są parametry lotu. A państwo tego nie wiecie. Dlatego że państwo powiedzieliście, że będziecie mieć wysokie wydatki inwestycyjne, stawiacie na inwestycje w okresie pandemii.

Jak to wygląda rzeczywiście? 34 mld zł na inwestycje to jest 6,5% PKB, z tego połowę na modernizację wojska. A zatem będą to małe pieniądze.

200 mld zł poza budżetem, 100 mld zł deficyt budżetowy. Pytam, czy państwu tych pieniędzy z PFR wystarczy. Bo tylko ustawowo i poza budżetem są one ewidencjonowane. Czy zamierzacie państwo jeszcze sięgać do tych środków? Czy podjęto działania (*Dzwonek*), panie ministrze, aby pieniądze, te 200 mln zł wydane na maseczki, respiratory, wróciły do tego budżetu i kiedy to się stanie? (*Oklaski*) Pytanie: Czy leci z nami pilot?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O odpowiedź na pytania bardzo proszę ministra finansów pana Tadeusza Kościńskiego.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Jak to? Ja byłem zapisany.*)

Panie pośle, są określone limity.

(*Głos z sali: Trzeba było uważać.*)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Nie zapisany, tylko...*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Proszę porozmawiać z szefem klubu, to pan będzie wiedział. Proszę porozmawiać z szefem klubu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Finansów Tadeusz Kościński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani poseł Skowrońska, mam wiadomość dla pani, że pilot leci, tylko niestety myślę, że niektórzy pasażerowie weszli do innego samolotu, niż ten, w którym my jesteśmy. *(Oklaski)*

PKB w Polsce w tym roku to jest recesja 4,6%, ale w Unii Europejskiej średnia to jest prawie 9%. Dwa razy więcej niż Polska. Polska gospodarka bardzo dobrze funkcjonuje przez rząd. Jak się popatrzy, to ta dynamika przez 2 lata, ten rok i przyszły rok... W tym okresie w przyszłym roku już praktycznie będziemy mieli pozamiatane po recesji, a Unia Europejska wtedy jeszcze będzie miała prawie 4% recesji.

Bezrobocie. Najniższe w Europie. Dług publiczny – 51% w tym roku, a dług tzw. general government, wszystko w to wchodzi, to będzie 62%. Unia Europejska – średnia to ponad 90%. Więc gdzie tutaj jest coś złego? Pani poseł też zapomniała powiedzieć, że agencja Moody's w ostatnim tygodniu zostawiła rating Polski bez zmian, co znaczy, że wszystkie działania, które wykonaliśmy, zaakceptowano, że były prawidłowe. A wydawnictwo Global Markets... Euromoney – wszyscy wiedzą na rynkach kapitałowych, że to jest praktycznie biblia finansjery – przyznało nagrodę dla pana premiera Morawieckiego rządu za najlepsze zarządzanie gospodarką w trakcie epidemii. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Rozumiem, że w drugiej części pan Sebastian Skuza, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odniosę się do niektórych pytań, które zgłaszali panie i panowie posłowie.

Wydatki inwestycyjne w nowelizacji budżetu wrażliwą: infrastruktura – ok. 10 mld, MON – 3 mld, MSWiA – ponad 1 mld, szkolnictwo wyższe – ok. 600 mln, kultura – 580 mln, ok. 280 mln – Ministerstwo Gospodarki Morskiej. Ponadto dodajemy jeszcze do tego wsparcie dla jednostek samorządu terytorialnego w wysokości 12 mld z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Padło tu również pytanie o służbę zdrowia, więc chciałbym zauważyć, że w nowelizacji ustawy budżetowej jest zwiększenie finansowania służby zdrowia o kwotę 2 mld, a w planie funduszu COVID-owego są zarezerwowane wydatki na poziomie 10,1 mld.

W odniesieniu do subwencji oświatowej chciałbym zauważyć, że w latach 2015–2020 kwota subwencji oświatowej wzrosła średnio o 23%, a w przypadku miasta stołecznego Warszawy było to 51%. W przyszłym roku planuje się wzrost tej subwencji o 2,2 mld zł.

Środki na górnictwo ujęte w nowelizacji budżetowej będą przeznaczane w dalszym ciągu na restrukturyzację oraz dokapitalizowanie SRK.

Jeżeli chodzi o sytuację polskich firm i niższe dywidendy, to chciałbym wskazać tutaj na daną dotyczącą produktu krajowego brutto. Jeżeli chodzi o rozkład dochodowy PKB, to tylko dwa kraje po dwóch kwartałach 2020 r. mają wzrost, jeżeli chodzi o nadwyżkę operacyjną przedsiębiorstw. Są to dwa kraje – Polska i Irlandia. Polska – 14,6%, Irlandia – 0,4%.

Poruszona była również kwestia inflacji. Prognozowana inflacja na rok 2021 to 1,8%.

Wsparcie Ministerstwa Sportu – w projekcie ustawy budżetowej na rok 2021 planujemy zwiększenie, zgodnie z wnioskiem Ministerstwa Sportu, o 56 mln zł.

Kwestia rozkładu środków i nakładów na województwa – chodzi o problematykę zapotrzebowania poszczególnych jednostek, poszczególnych województw na środki z programu 500+. Nie ma tutaj absolutnie jakiegokolwiek uznaniowości w podziale środków z Ministerstwa Finansów czy też z Rady Ministrów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A sprostowanie?)

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ale, pani poseł, nie ma pani czego prostować, nie była pani wymieniona z imienia i nazwiska.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wymieniona byłam.)

Pani poseł...

(Poseł Grzegorz Braun: Była wymieniona z nazwiska pani poseł.)

Ale w kontekście lecącego samolotu. No błagam, naprawdę, szanujmy się nawzajem. *(Gwar na sali)*

Szanowni państwo...

(Poseł Grzegorz Braun: Sprostowanie.)

...do głosowań przystąpimy w bloku po 5-minutowej przerwie.

5 minut przerwy. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 30 do godz. 20 min 49)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, jesteśmy przed głosowaniami. W związku z tym sprawdzimy kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

W obradach bierze udział 421 posłów.

Stwierdzam kworum.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekty uchwał: w sprawie upamiętnienia zasług króla Zygmunta II Augusta w 500. rocznicę urodzin, druk nr 623, a także w sprawie upamiętnienia 20. rocznicy śmierci Jerzego Giedroycia, druk nr 626.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, ustawy o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 621 i 603.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 619.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Informuję, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z bloku głosowań punktu 3. porządku dziennego, tj.: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych

rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druki nr 539, 569 i 569-A. *(Oklaski)*

Informuję, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z bloku głosowań punktów porządku dziennego: 11., 12., 13. i 14. dotyczących projektów ustaw w sprawie ratyfikacji dokumentów z druków nr 460, 487, 459 i 520.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia zasług króla Zygmunta II Augusta w 500. rocznicę urodzin (druk nr 623).

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia zasług króla Zygmunta II Augusta w 500. rocznicę urodzin

Dnia 1 sierpnia 2020 r. przypada 500. rocznica urodzin króla Polski i Wielkiego Księcia Litewskiego Zygmunta II Augusta. Spokrewniony z najwspanialszymi rodami Europy: Habsburgami i Aragonami, zapisał się na kartach historii jako jeden z największych władców. Zygmunt II August uosabia najlepsze tradycje polityczne naszego regionu Europy i czasy jego świetności oraz Polski w dobie tzw. złotego wieku.

Zygmunt II August położył zasługi na rzecz polskiej racji stanu. Był autorem i realizatorem bezprecedensowego projektu politycznego – Unii Polsko-Litewskiej jako związku równorzędnych państw. Przyczynił się do połączenia Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Umocnił relacje polsko-litewskie, również jako autor i realizator koncepcji silnego powiązania państwa polsko-litewskiego z Bałtykiem.

Zygmunt II August zapisał się w historii polskiej i litewskiej tolerancji. Dochojąc wierności katolicyzmowi, dopuszczał jednocześnie dyskurs międzyreligijny oraz dbał o poszanowanie praw wyznawców prawosławia i protestantyzmu. Jako starannie wykształcony władca Zygmunt II August sprawił, że za jego panowania, w dobie renesansu, rozwijały się literatura, sztuka i architektura, a rządzone przez niego państwo stało się jednym z ośrodków humanizmu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej świadomy zasług króla Polski, Wielkiego Księcia Litewskiego Zygmunta II Augusta, którego panowanie stanowi uniwersalny symbol wielkości Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zachęca do refleksji nad jego życiem i dokonaniem.

Proponuję, żebyśmy przyjęli tę uchwałę przez aklamację. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia zasług króla Zygmunta II Augusta w 500. rocznicę urodzin.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 20. rocznicy śmierci Jerzego Giedroycia (druk nr 626).

(Zebrani wstają, oklaski)

Marszałek

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 20. rocznicy śmierci Jerzego Giedroycia

W 20. rocznicę śmierci Jerzego Giedroycia Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd Jego pamięci.

W 1946 r. Jerzy Giedroyc wraz ze współpracownikami założył w Rzymie Instytut Literacki. Po przeniesieniu działalności do Paryża i Maisons-Laffitte, Instytut przez dekady wydawał czasopisma: »Kulturę« i »Zeszyty Historyczne«. Dzięki temu wydawnictwu Polacy rozproszeni po II wojnie światowej po całym świecie mieli dostęp do bezcennych dla kultury narodowej dzieł najwybitniejszych autorów.

Instytut Literacki okazał się jednym z najważniejszych ośrodków polskiej emigracji, szczególnie w czasach PRL i urzędowej cenzury w kraju. Dzięki determinacji Redaktora w kręgu oddziaływania Instytutu znaleźli się najważniejsi polscy, środkowoeuropejscy i rosyjscy intelektualiści oraz politycy. Giedroyc skutecznie docierał z przesłaniem Instytutu do elit politycznych na Zachodzie. Wydawnictwa Instytutu, które kształtowały sposób myślenia Polaków w kraju i za granicą, pozostają trwałą inspiracją dla polskiej myśli politycznej.

Jerzy Giedroyc zapisał się w polskiej tradycji jako zwolennik realistycznej oceny sytuacji Polski po II wojnie światowej, orędownik walki z imperializmem rosyjskim i wspierania ambicji Ukraińców, Litwinów, Białorusinów oraz wszystkich narodów Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich w dążeniu do wyzwolenia. Nadrzędny imperatyw wszystkich jego działań stanowiły służba polskiej racji stanu, antykomunizm i umiowanie wolności. Cześć Jego pamięci!». (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm podjął przez aklamację uchwałę w sprawie upamiętnienia 20. rocznicy śmierci Jerzego Giedroycia.

Przypominam, że kluby złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego.

— Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna Roberta Biedronia) o punkty:

– Informacja ministra sprawiedliwości w sprawie podjętych w latach 2015–2019 działań dotyczących zwalczania przestępstw pedofilii, w tym przestępstw pedofilii popełnianych przez osoby duchowne.

– Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o świadczeniu kryzysowym (druk nr 379),

— Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni o punkty:

– Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne,

– Przedstawienie przez ministra spraw wewnętrznych i administracji wyjaśnień w związku z bulwersującymi działaniami funkcjonariuszy policji oraz

służb podległych i nadzorowanych przez ministra spraw wewnętrznych i administracji w ostatnich tygodniach,

– Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie sytuacji epidemiologicznej w województwie śląskim,
— Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni oraz Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 o punkt:

– Informacje prezesa Rady Ministrów na temat:
- nieprawidłowości, do których doszło przy zakupie maseczek oraz sprzętu ochrony osobistej przez Ministerstwo Zdrowia za kwotę ok. 5 mln zł pomimo tego, że zakupiony sprzęt nie spełniał odpowiednich norm i nie może być stosowany do ochrony układu oddechowego personelu medycznego przed wirusem SARS-CoV-2, a także wyjaśnienia, z jakich powodów zakupiono sprzęt ochrony osobistej od przedsiębiorstw oraz osób powiązanych ze znajomym ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, osobistym instruktorem narciarskim oraz kolegą ministra i jego rodziny, Łukaszem G.,

- dotacji przyznawanych ze środków publicznych, w szczególności przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, spółkom kapitałowo i osobowo powiązanym z byłym podsekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego i ministrem zdrowia panem Łukaszem Szumowskim.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o te punkty.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie w tej sprawie nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Są wnioski formalne, więc zanim przystąpimy do głosowań, bardzo proszę, jako pierwszy pan poseł Borys Budka, Koalicja Obywatelska.

Proszę, 1 minuta.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej składam wniosek o odroczenie obrad do poniedziałku.

Przed chwilą dowiedzieliśmy się, że ten rząd stracił większość. Dlatego, na skutek szantażu jednego z byłych koalicjantów, wycofaliście państwo ustawę o bezkarności. (*Oklaski*) Ale nie zrobiliście tego w trosce o bezpieczeństwo prawne Polski, tylko zrobiliście to z czystego cynizmu.

Ten wniosek ma na celu powiedzenie: sprawdzam. Albo macie większość i pan premier Morawiecki w poniedziałek wystąpi o wotum zaufania, albo spełnicie tę groźbę wobec koalicjantów, a tak naprawdę wielkie żądanie Polaków, by ten rząd odszedł do historii.

Posel Borys Budka

Panie Prezesie! Proszę się nie bać, proszę złożyć wniosek o samorozwiązanie Sejmu, bo wasz czas się kończy. Te haniebne targi z waszymi koalicjantami pokazują, że straciliście ten instynkt. Straciliście myśl przewodnią działania dla dobra Rzeczypospolitej, a chodzi wam wyłącznie o wasze interesy.

Dlatego, z uwagi na utratę większości (*Dzwonek*) przez rządową koalicję, proszę o odroczenie obrad do poniedziałku.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Dziękuję, panie pośle, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia do poniedziałku.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia do poniedziałku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Nie działa.)

Głosowało 456 posłów. 224 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Drugi wniosek formalny, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Proszę.

Posel Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szczęść Boże w ciężkiej pracy dla ojczyzny! Jak się dowiadujemy, zechciała pani marszałek swoim wilczym prawem, prawem kaduka, *lex Witek*, wykreślić wniesione przez nas formalnie poprawki, które były złożone w czasie pracy na posiedzeniu komisji, były procedowane, zostały przyjęte jako wniosek mniejszości, po odrzuceniu, rzecz jasna, przez waszą większość.

(*Posel Marek Suski*: Wniosek mniejszości nie jest przyjęciem poprawek.)

Z ostrożności procesowej dziś jeszcze z rana składałem egzemplarz tej samej poprawki na ten blat. Jeszcze jeden egzemplarz prezentuję pani marszałek.

O co chodzi? Chodzi o wykreślenie przesłanki eugenicznej z prawa o tzw. aborcji, czyli o legalnym mordowaniu nienarodzonych. (*Oklaski*) Skoro już tak troszczycie się o życie, o jego bezpieczeństwo, jego jakość w Rzeczypospolitej (*Dzwonek*), poświęćcie chwilę uwagi życiu najmniejszych i najbardziej bezbronnych Polaków.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Nie był to wniosek formalny.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji ministra sprawiedliwości w sprawie podjętych w latach 2015–2019 działań dotyczących zwalczania przestępstw pedofilii.

(*Posel Grzegorz Braun*: Pani działa w oparciu o prawo, a to jest bezprawie.)

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz*: Pani marszałek, jeszcze jeden wniosek formalny.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Grzegorz Braun*: Nie słyhać, pani marszałek.)

Wyjaśnię to przy ustawie. Jesteśmy przy innym punkcie, panie pośle.

(*Posel Grzegorz Braun*: Z ostrożności procesowej, pani marszałek.)

(*Posel Robert Winnicki*: Chcemy wiedzieć, jakim prawem nasz wniosek został wykreślony.)

Głosowało 455 posłów. 220 – za, 233 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o świadczeniu kryzysowym.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. 214 – za, 242 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 208 – za, 233 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym przedstawienia wyjaśnień przez ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 210 – za, 242 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Marszałek

Głosujemy nad wnioskiem dotyczącym informacji prezesa Rady Ministrów w sprawie sytuacji epidemiologicznej w województwie śląskim.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 221 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad wnioskiem dotyczącym informacji prezesa Rady Ministrów na temat nieprawidłowości, do których doszło przy zakupie maseczek oraz sprzętu ochrony osobistej przez Ministerstwo Zdrowia.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 224 – za, 228 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia 80. rocznicy utworzenia Batalionów Chłopskich, druk nr 627.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm proponującę przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 80. rocznicy utworzenia Batalionów Chłopskich (druk nr 627).

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 80. rocznicy utworzenia Batalionów Chłopskich

W połowie 1940 r. decyzją Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego powołano Bataliony Chłopskie. Stanowiły one swojego rodzaju fenomen w ponad stuletniej działalności politycznego ruchu ludowego, jak również w dziejach narodu polskiego.

Struktury organizacyjne Batalionów Chłopskich objęły cały obszar okupowanego kraju. Walczyło w nich ponad 157 tys. żołnierzy, a łącznie z sanitariuszami Zielonego Krzyża ponad 170 tys., co czyniło je drugą co do wielkości po AK organizacją zbrojną Polskiego Państwa Podziemnego. Pod względem ilości akcji bojowych Bataliony Chłopskie plasowały się w czołówce organizacji zbrojnych polskiego ruchu oporu. Utworzone przez chłopów i przez nich dowodzone w okresie okupacji dały dowód głębokiego patriotyzmu.

W 80. rocznicę powstania Batalionów Chłopskich Sejm RP oddaje hołd Ich twórcom, dowódcom, żołnierzom, sanitariuszom Zielonego Krzyża i wszystkim, którzy w okresie okupacji hitlerowskiej udzielali im wsparcia”.

Proponuję, żebyśmy przyjęli uchwałę przez akklamację. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 80. rocznicy utworzenia Batalionów Chłopskich.

Pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

Minuta, panie pośle.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Bardzo dziękuję, pani marszałek. Dziękuję też Wysokiej Izbie za podjęcie tej uchwały. Wspomnę jeszcze jedną niezwykłą postać, którą przy tej okazji należy wymienić, niezłomnego generała, komendanta Batalionów Chłopskich Franciszka Kamińskiego, który dowodził tą formacją. *(Oklaski)*

Ale też dzień dzisiejszy koresponduje z tą rocznicą powstania Batalionów Chłopskich – wydarzenia z 17 września 1939 r. i 81. rocznica sowieckiej napaści na Polskę. Wydaje mi się, i myślę, że to będzie rzecz łącząca całą Wysoką Izbę, że powinniśmy wszyscy powstać, uczcić tych, którzy zginęli, walcząc i z hitlerowskim najeźdźcą, i z sowieckim najeźdźcą, tych wszystkich, którzy zostali brutalnie zamordowani w Katyniu, Ostaszkowie, Miednoje, Starobielsku i Kozielsku, tych, którzy ginęli z wyczerpania w kibitkach wywożeni na Sybir, tych, których pani marszałek uczciła dzisiaj, w Światowy Dzień Sybiraka, wszystkich, którzy swoje życie oddali, poświęcili dla wolnej, niepodległej Rzeczypospolitej. Cześć ich pamięci.

Marszałek:

Uczcijmy ich pamięć minutą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Poseł Grzegorz Braun: Wieczne odpoczywanie racz im dać, Panie...)

(Postowie: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(Poseł Grzegorz Braun: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(Postowie: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Funduszu Medycznym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 604-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Tomasza Latosa o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Tomasz Latos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Funduszu Medycznym, druk nr 604-A.

W czasie drugiego czytania została zgłoszona jedna poprawka. Komisja rekomenduje odrzucenie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie ustawy z druku nr 604.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 6 ust. 7 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby koszty, o których mowa w tym przepisie, nie mogły przekroczyć 0,5% przychodów funduszu planowanych w danym roku budżetowym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 222 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

We wniosku mniejszości do art. 39 projektu ustawy wnioskodawcy proponują m.in. skreślić ust. 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 162 – za, 288 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 604, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 440 – za, 12 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o Funduszu Medycznym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Mediów Narodowych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 617-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jarosława Zielińskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Do projektu ustawy o zmianie ustawy o Radzie Mediów Narodowych podczas drugiego czytania zgłoszono jedną poprawkę, która polega na wydłużeniu terminu wejścia w życie ustawy z 7 dni do 14 dni. Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrzyła dzisiaj tę poprawkę i rekomenduje Wysokiej Izbie jej odrzucenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 617.

Komisja przedstawia poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 215 – za, 240 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 617, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 413 – za, 11 – przeciw, 28 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Radzie Mediów Narodowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 533.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 533, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 452 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 4.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 589-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Pawła Hreniaka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Paweł Hreniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Do rządowego projektu ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw podczas drugiego czytania projektu ustawy zostały wniesione trzy poprawki.

1. poprawka została zgłoszona w imieniu klubu parlamentarnego Koalicja Polska. Dotyczyła ona zmian systemowych i sprowadzała się do zamiaru przeniesienia wydawania zezwoleń na pracę od wojewodów do starostów. W związku z jej treścią pojawiły się wątpliwości zarówno ze strony biura legislacji Sejmu, jak i ze strony rządowej co do braku spójności poprawki. Poprawka w konsekwencji nie uzyskała poparcia wysokiej komisji.

Poprawki 2. i 3. zostały zgłoszone przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Poprawki dotyczą usprawnienia procesu niesienia pomocy humanitarnej w rozwojowej sytuacji nagłych kryzysów takich jak ostatnio chociażby w Bejrucie czy też na Białorusi. Obie poprawki uzyskały pozytywną rekomendację wysokiej komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 589.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 3 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. 44 – za, przeciw – 234, 179 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce polegającej na dodaniu do ustawy nowelizującej art. 5a wnioskodawcy proponują zmianę w ustawie o współpracy rozwojowej.

Z poprawką tą łączy się 3. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce nacisnąć przycisk.

Proszę państwa, przepraszam. Źle odczytałam, jeszcze raz. Wracamy.

W 2. poprawce polegającej na dodaniu do ustawy nowelizującej art. 5a wnioskodawcy proponują zmianę w ustawie o współpracy rozwojowej.

Z poprawką tą łączy się 3. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie, a ja przeczytałam: odrzucenie. Przepraszam bardzo. O ich przyjęcie.

Głosujemy w związku z tym.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 441 – za, 12 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 589, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 438 – za, 1 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 540.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 540, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 454 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 591-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Piotra Króla o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Piotr Król:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! W imieniu Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, druk nr 562.

Sejm na 17. posiedzeniu w dniu 16 września, zgodnie z art. 47 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 591 do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja rozpatrzyła dwie poprawki. Komisja zaopiniowała obie poprawki negatywnie.

Wnioskuje do Wysokiego Sejmu o przyjęcie projektu ustawy z odrzuceniem tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 591.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby prezes Urzędu Transportu Kolejowego nie później niż do dnia 1 stycznia 2022 r. wyznaczył podmiot do wykonywania zadań, o którym mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 41 – za, 407 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 5 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 43 – za, 407 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 591, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 436 – za, 12 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnionej współpracy obronnej, podpisanej w Warszawie dnia 15 sierpnia 2020 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 573.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 573, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Posel Grzegorz Braun: Przeciw.)

Przecież widzę.

Głosowało 446 posłów. 363 – za, 14 – przeciw, 69 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnionej współpracy obronnej, podpisanej w Warszawie dnia 15 sierpnia 2020 r. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 622-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie drugiego czytania zgłoszono 13 poprawek. W trakcie dyskusji na posiedzeniu komisji wycofano trzy poprawki, z pozostałych 10 dwie poprawki komisja rekomenduje odrzucić, pozostałe osiem przyjąć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 622.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także, w dodatkowym sprawozdaniu, poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy zawierający zmianę do ustawy o portach i przystaniach morskich.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 221 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 2a projektu ustawy zawierający zmiany do ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 259 – za, 146 – przeciw, 48 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. wniosku mniejszości do art. 3 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują utrzymać w dotychczasowym brzmieniu ust. 6 w art. 15 ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Zaczęło się.*)

(*Głos z sali: To jest ta pora.*)

Głosowało 451 posłów. 220 – za, 230 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 4 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 224 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 5 pkt 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują skreślić dodawany ust. 3g w art. 3 ustawy o Funduszu Kolejowym.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 223 – za, 224 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 14 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 221 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 4. do 6. zgłoszone zostały do art. 15 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodać art. 2a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 263 – za, 144 – przeciw, 48 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodać art. 10d.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 454 posłów. 261 – za, 192 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 14hb.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 307 – za, 13 – przeciw, 132 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują dodać artykuł projektu ustawy zawierający zmiany do ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 259 – za, 145 – przeciw, wstrzymało się 50.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują dodać artykuł projektu ustawy zawierający zmiany do ustawy o zmianie niektórych ustaw w zakresie systemu ochrony zdrowia związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19.

Z poprawką tą łączy się poprawka 9.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 8. i 9., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 260 – za, przeciw – 12, wstrzymało się 181.

Sejm poprawki przyjął.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują dodać artykuł projektu ustawy zawierający przepisy dotyczące ustawy o funduszu sołeckim.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 441 – za, 11 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 622, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 261 – za, 137 – przeciw, 55 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 593-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu połączonych komisji: Komisji Infrastruktury oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych pragnę przedstawić dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw.

Wspomniane komisje po rozpatrzeniu tego projektu w dniach 16 oraz 17 września wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

Został zgłoszony jeden wniosek mniejszości i 16 poprawek, które zostały zgłoszone przez klub Platformy Obywatelskiej i wycofane przed głosowaniem.

Natomiast chciałbym na koniec tylko podkreślić, z uwagi na wagę tego projektu, iż po pierwsze, projekt ten realizuje cel, jakim jest poprawa efektywności wsparcia samorządów gminnych realizujących przedsięwzięcia niskoemisyjne w budynkach jednorodzinnych przez dostosowanie do bieżących warunkowań i zasad uczestnictwa w realizacji programu „Stop smog”, po drugie, tworzy Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków i, po trzecie, usprawnia, i to w sposób bardzo konkretny, działania rządowego programu priorytetowego „Czyste powietrze”. Za tą ustawą idą miliardy złotych na poprawę jakości powietrza, z których będą korzystali mieszkańcy każdej gminy w Polsce, tak że tym bardziej ten projekt ustawy wart jest podkreślenia, poparcia i prze głosowania. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 593.

Komisje przedstawiają również wniosek mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały wycofane przez wnioskodawców.

We wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 6 w lit. a w art. 1 projektu ustawy nowelizującej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 116 – za, przeciw – 230, wstrzymało się 101.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 593, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 437 – za, 11 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 572, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 222 – za, 228 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił wniosek, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Proszę państwa, teraz nastąpi zmiana kolejności głosowania. Nad ustawami o ochronie zwierząt będziemy głosować po głosowaniach dotyczących dwóch uchwał Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 594 i 621).

Proszę panią poseł Ewę Szymańską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Ewa Szymańska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 594.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 15 września 2020 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 16 września 2020 r. rozpatrzyła powyższą uchwałę zawierającą 45 poprawek i wnosi, aby Wysoki Sejm raczył odrzucić 13 poprawek Senatu zawartych w pkt 2, 7, 11–14, 19, 21, 25, 26, 28, 29 i 32, a pozostałe 32 poprawki przyjął. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 38. Senat zgłosił do ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W 1. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15ka ust. 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3., 5., 15., 16., 18., od 22. do 24., 34., 40., 41., 44. i 45.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 3., 5., 15., 16., 18., od 22. do 24., 34., 40., 41., 44. i 45., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Nikt nie był za, 441 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15ka ust. 1 pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 225 – za, 227 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15ka ust. 4 pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 1 – za, 449 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15ka ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Nikt nie był za, 452 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 7. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15ka ust. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 231 – za, 222 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 8. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15ka ust. 8 i 10.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Nikt nie był za, 450 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 15ka Senat proponuje dodanie ust. 8a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Nikt nie był za, 399 – przeciw, 46 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 10. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15ka ust. 13.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 403, 46 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 11. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15ka ust. 18.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów, 231 – za, 223 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 12. poprawce do art. 15ka Senat proponuje skreślenie ust. 20.

Z poprawką tą łączy się poprawka 21.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 12. i 21., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 229 – za, przeciw – 221, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

Marszałek

W 13. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15ka ust. 21.

Z poprawką tą łączy się poprawka 14.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 13. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 231 – za, przeciw – 224, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 17. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15kc ust. 10.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Nikt nie był za, 449 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 19. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15kc ust. 14.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głosowało 454 posłów. Większość bezwzględna – 228. Za – 240, przeciw – 214, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce do art. 15kc Senat proponuje dodanie ust. 15a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za – 1, przeciw – 448, nikt się nie wstrzymał.

W tej sytuacji Sejm poprawkę odrzucił... przyjął. Przepraszam, przyjął, rzeczywiście. *(Wesołość na sali)*

W 25. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15zs¹ ust. 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 26.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 25. i 26., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. Większość bezwzględna – 228. Za – 230, przeciw – 223, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15zs¹ ust. 1 i 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Większość bezwzględna – 226. Nikt nie był za, przeciw – 451, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)

Marszałek:

W 28. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 15zs¹ ust. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 230 – za, 224 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 29. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 31zo ust. 8.

Z poprawką tą łączy się poprawka 32.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 29. i 32., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 229 – za, 221 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 30. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 31zo ust. 8.

Z poprawką tą łączą się poprawki 33., 36. i 37.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 30., 33., 36. i 37., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 1 – za, przeciw – 444, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 31. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 31z0 ust. 8.

Z poprawką tą łączy się poprawka 35.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 31. i 35., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 5 – za, przeciw – 441, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 38. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 36.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 38. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Nikt nie był za, 444 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 39. poprawce Senat proponuje dodanie w ustawie nowelizującej art. 3a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 39. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 445, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 42. poprawce do art. 11 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 42. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 448, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 43. poprawce do art. 11 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany w pkt 1 i 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 43. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za nie był nikt, przeciw – 445, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, ustawy o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami (druki nr 595 i 603).

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, ustawy o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami, druki nr 595 i 603.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 15 września 2020 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Komisja rozpatrzyła powyższą uchwałę na posiedzeniu w dniu 16 września 2020 r. i rekomenduje przyjęcie dziewięciu poprawek: 2., 5., od 12. do 16., 18. i 19., natomiast odrzucenie dziesięć poprawek: 1., 3., 4., od 6. do 11. i 17. Jednocześnie nad poprawkami 2. i 16., 3. i 4. oraz 13. i 14. proponuje głosować łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 4. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa.

W 1. poprawce Senat proponuje dodać art. 16c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 228 – za, 222 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce Senat proponuje zmianę w zdaniu drugim w art. 34 ust. 7.

Nad tą poprawką głosować będziemy łącznie z poprawką 16.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 16., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 444, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 40e Senat proponuje m.in. dodać ust. 2a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3. i 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 239 – za, 211 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

Poprawki od 5. do 15. Senat zgłosił do art. 3 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W 5. poprawce do art. 214a ust. 1 Senat proponuje m.in. zmianę wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Nikt nie był za, 431 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 214a ust. 1 Senat proponuje nowe brzmienie pkt 6 oraz dodanie ust. 3 i 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 231 – za, 220 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 7. poprawce do art. 214a ust. 1 Senat proponuje skreślić pkt 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 401 – za, 50 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 8. poprawce do art. 214a ust. 1 Senat proponuje zmianę w pkt 8.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 228 – za, 207 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 9. poprawce do art. 214a ust. 1 Senat proponuje skreślić pkt 9–11.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 280 – za, przeciw – 166, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 10. poprawce do art. 214a ust. 1 Senat proponuje zmianę w pkt 12.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 448 posłów. 229 – za, przeciw – 218, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 11. poprawce do art. 214a Senat proponuje nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 278 – za, 166 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 12. poprawce do art. 214b Senat proponuje dodać ust. 1a i 1b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 225 – za, 221 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 13. poprawce do art. 214b Senat proponuje nowe brzmienie ust. 2

Z poprawką tą łączy się poprawka 14.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 13. i 14., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 446, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 15. poprawce do art. 215 Senat proponuje dodać ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 223 – za, przeciw – 222, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 17. poprawce do art. 5 ustawy nowelizującej Senat proponuje dodać ust. 2 i 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 229 – za, 210 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 18. poprawce do art. 6 ustawy nowelizującej Senat proponuje dodać ust. 2a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 5 – za, 440 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 19. poprawce Senat proponuje dodać art. 8a ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Nikt nie był za, 446 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reptrywizacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, ustawy o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw: o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek formalny.)

W dyskusji złożono wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji po doręczeniu zestawienia poprawek.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem poddam ten wniosek pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do trzeciego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji po doręczeniu zestawienia poprawek, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 350 – za, 89 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Marszałek

Zestawienie zgłoszonych w trakcie drugiego czytania poprawek zostało paniom i panom posłom dołączone do druku nr 625.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że wszystkie łącznie głosowane poprawki wynikają z wniosków podmiotów je zgłaszających.

Informuję, że wniosek mniejszości nr 35 został wycofany.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawek 5., 8., 11., 12., 15., 19., 24., 25., 27., 28., 29., 32. i 35.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek formalny, pani marszałek, o zmianę sposobu głosowania na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu.)

W trakcie głosowania nie ma wniosków formalnych. Po zakończeniu.

(Poseł Grzegorz Braun: Nie ma pani podstaw do wykluczania jakichkolwiek wniosków, które były procedowane formalnie i legalnie przez komisję... Prezydium Sejmu. Nie ma pani prawa wykluczać jakichkolwiek wniosków legalnie złożonych i procedowanych. Popelnienia pani przestępstwo. Nie ma pani prawa...)

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 7., 9., 10., 16., 20., 21., 26., 30., 33., 36. oraz wniosków mniejszości 4., 6., 8., 14., 15., 16., 17., 18., 19., 20., 21., 43., 44., 45., 49. i 50.

Głosujemy. (Oklaski)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5., 8., 11., 12., 15., 19., 24., 25., 27., 28., 29., 32. i 35., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Grzegorz Braun: Łamie pani prawo, pani marszałek. Łamie pani prawo. Marszałek Sejmu nie ma prawa cenzurować wniosków, które były skutecznie złożone, procedowane, wpłynęły jako wnioski mniejszości.)

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Proszę nie krzyczeć.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Grzegorz Braun: Sejm nie ma prawa cenzurować wniosków, które były skutecznie złożone, procedowane, wpłynęły jako wnioski mniejszości. Nie ma takiego prawa. Jaka jest podstawa prawna pani działań? Jaka jest podstawa prawna?)

(Poseł Dobromir Sośnierz: Jakim prawem, co się tu dzieje?)

Panie pośle, powiedziałam, że przy poprawkach, nad którymi nie będziemy głosować, wyjaśnię. W tej chwili nad nimi nie głosujemy, w tej chwili głosujemy nad innymi poprawkami.

(Poseł Grzegorz Braun: Będziemy głosować nad tą poprawką, ponieważ została legalnie zgłoszona. Nie ma podstawy prawnej do cenzurowania wniosków złożonych przez posłów. Nie ma takiej podstawy. Skoro procedowaliście i głosowaliście nad helikopterem+ Emilewicz, to głosujcie...)

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Niech pan przestanie krzyczeć. Jesteśmy w Sejmie.)

(Poseł Grzegorz Braun: Odrzućcie ten wniosek, miejcie tę czelność. Zrobiliście to już na posiedzeniu komisji. Odrzućcie go po prostu, ale nie łamcie prawa. Proszę nie łamać prawa, pani marszałek. Chodzi o wniosek mniejszości nr 42.)

Głosowało 424 posłów. 340 – za, 72 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać nową zmianę.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Dobromir Sośnierz: Wycofuje się wniosek mniejszości bez uzasadnienia.)

Proszę państwa, bardzo proszę, żebyśmy nie dyskutowali...

(Poseł Grzegorz Braun: Lekko zdeorganizowana grupa przestępcza.)

(Głos z sali: Siadaj.)

(Poseł Grzegorz Braun: Formalnie złożyłem wniosek.)

Głosowało 454 posłów. 216 – za, 235 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 1 lit. a nadać inne brzmienie dodawanemu pkt 3c.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 211 – za, 231 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 1 inne brzmienie lit. b.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 1. wniosku mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 162 – za, 278 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 1 nadać inne brzmienie lit. b.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. Za głosowało 89, przeciw – 362, 3 wstrzymało się od głosu.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 1a.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 210 – za, 241 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Kulesza.

Bardzo proszę, panie pośle.

1 minuta.

Poseł Jakub Kulesza:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów celem analizy sytuacji pod kątem obowiązku związanego z procedurą notyfikacji. Jestem zdziwiony, że moja lewa strona sceny politycznej zapomniała, że jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. Tak się składa, że ja tu bronię wolności religijnej, bronię uboju wielokulturowego, religijnego jako przedstawiciel narodowego ugrupowania, jeszcze się powołuję na przepisy Unii Europejskiej.

Co wynika z memorandum, jakie złożyłem na ręce pana marszałka Czarzastego dzisiaj rano? Co wynika z opinii Biura Analiz Sejmowych? Ten projekt wymaga rozpoczęcia procedury notyfikacji w Komisji Europejskiej. Wczoraj pytałem o to na posiedzeniu komisji. Przedstawiciel rządu nie miał zielonego pojęcia na ten temat. Dziś rano od marszałka dowiedziałem się, że procedura jest rozpoczęta. *(Dzwonek)* Jeżeli procedura jest rozpoczęta, to wymagane jest wstrzymanie procesu legislacyjnego.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Nie jest wymagane.)

Projekt nie może się zmienić, a konsekwencje będą takie...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Był wniosek o przerwę.

W związku z tym ogłaszam 1 minutę przerwy.

Poseł Jakub Kulesza:

Państwo narażają Polskę na postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz na to, że te przepisy nie będą stosowane przed polskimi...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Są państwo hipokrytami najwyższej... Nie dziwię, że... *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: A czy przyjmie pan ode mnie europejską flagę?)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 55 do godz. 23 min 58)

Marszałek:

Zapraszam wszystkich państwa posłów na salę. Za chwilę kontynuujemy głosowania.

(Głos z sali: Startujemy.)

(Głos z sali: Traktat lizboński.)

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Kontynuujemy głosowania.

W 6. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 1a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 207 – za, 229 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

7. poprawka stała się bezprzedmiotowa.

9. poprawka także stała się bezprzedmiotowa.

W 2. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 2a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 198 – za, 244 posłów przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 2b.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 203 – za, 243 – przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

8. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

10. poprawka i 4. wniosek mniejszości także bezprzedmiotowe.

W 5. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 3 dodać nową literę przed lit. a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Dobromir Sośnierz: A co z 4.? Co z 4. wnioskiem mniejszości?)

Głosowało 444 posłów. 9 – za, 358 – przeciw, 77 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

6. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

W 13. poprawce i tożsamym 7. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 3 lit. b nadać inne brzmienie ust. 6.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki i 7. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Oklaski*)

Głosowało 455 posłów. 209 – za, 234 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm propozycje odrzucił.

W 9. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 3 lit. b nadać nowe brzmienie ust. 5.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 41 – za, 409 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 10. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 3a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 184 – za, 255 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 14. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 4 nadać inne brzmienie lit. b.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 212 – za, 232 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 5 lit. c skreślić ust. 5.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 41 – za, 403 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 12. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 5a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 211 – za, 239 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 13. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 5b.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 208 – za, 238 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

14. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

15. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

16. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

17. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

18. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

19. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

16. poprawka także jest bezprzedmiotowa.

20. i 21. wnioski mniejszości stały się bezprzedmiotowe.

W 17. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie pkt 7.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 39 – za, 407 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać punkt po pkt 11.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 85 – za, 354 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

20. poprawka stała się bezprzedmiotowa.

21. poprawka stała się bezprzedmiotowa.

W 22. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 13 nadać inne brzmienie lit. a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 89 – za, 358 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 23. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 14 w art. 34b nadać nowe brzmienie ust. 1 i 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 452 posłów. 208 – za, 241 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 24. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 15 w art. 34d ust. 6 po wyrazie „spośród” dodać wyrazy „miłośników zwierząt”.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 13 – za, 404 – przeciw, 32 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 25. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 15 w art. 34d m.in. skreślić ust. 13.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 13 – za, 414 – przeciw, 24 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 26. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 15 w art. 34d nadać inne brzmienie ust. 1.

Z tym wnioskiem mniejszości łączą się wnioski mniejszości 27., 28., 30., 32. i 33.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 26., 27., 28., 30., 32. i 33., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zróbmy 10 minut przerwy.)

(Poseł Piotr Zgorzelski: Proszę nam nie zabierać czasu.)

Głosowało 455 posłów. 38 – za, 413 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 29. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 15 w art. 34d nadać inne brzmienie ust. 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 40 – za, 406 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 31. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 15 w art. 34d ust. 6 dodać zdanie trzecie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 31 – za, 412 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 34. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 15 w art. 34d ust. 9 dodać zdanie drugie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 38 – za, 409 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 22. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 16.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 188 – za, przeciw – 249, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 36. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 17a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 36. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 60 – za, 365 – przeciw, 24 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 37. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 18 w art. 35 nadać inne brzmienie ust. 1a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 37. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 180 – za, 246 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 38. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 19.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 39. wniosku mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 38. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 12 – za, 411 – przeciw, 25 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 39. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 19 w art. 37 nadać inne brzmienie ust. 1.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 39. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 133 – za, 290 głosowało przeciw, wstrzymało się 24.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 40. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 19a i 19b.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 40. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 178 – za, 257 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 41. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 19a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 41. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 24 – za, przeciw – 411, 15 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

42. wniosku mniejszości oraz 23. poprawki nie poddam pod głosowanie, ponieważ wykraczają one poza materię przedłożenia.

(Poseł Grzegorz Braun: Kłamstwo i dezinformacja. Pani marszałek nie ma prawa cenzurować wniosków...)

26. poprawka oraz 33. poprawka stały się bezprzedmiotowe.

Bezprzedmiotowy stał się 43. wniosek mniejszości i 45. wniosek mniejszości.

(Poseł Grzegorz Braun: Pani marszałek nie ma takiego prawa. To jest nielegalne.)

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 26. i 33. i za wnioskami mniejszości 43. i 45., zechce nacisnąć przycisk.

(Poseł Grzegorz Braun: Jaka jest regulaminowa podstawa tego działania? Proszę o podanie podstawy prawnej. Wzywam urzędnika państwowego...)

Kto jest przeciw...?

(Poseł Robert Winnicki: Siadać, jaskiniowcy.)

Przepraszam, one są bezprzedmiotowe.

(Poseł Grzegorz Braun: Jako poseł na Sejm wzywam panią marszałek do podania podstawy prawnej.)

Proszę nie krzyczeć do mnie tutaj. Proszę usiąść na miejsce.

(Poseł Grzegorz Braun: Podstawa prawna pani działania.)

Proszę państwa, bezprzedmiotowa stała się 30. poprawka oraz tożsamy 44. wniosek mniejszości.

(Głos z sali: Kara...)

(Poseł Andrzej Sośnierz: Nie ma podstawy prawnej, to ja odwołuję panią z urzędu...)

W 46. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodać art. 10a–10c.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 46. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Grzegorz Braun: Fałszerstwo, dezinformacja, kłamstwo, łamanie prawa.)

Proszę usiąść na miejsce, panie pośle.

(Poseł Grzegorz Braun: Marszałek Sejmu nie ma podstawy prawnej do sankcjonowania wniosków, które składają posłowie. Poddaje je pod głosowanie i państwo możecie każdy wniosek odrzucić.)

Proponuję ostudzić trochę emocje, proponuję ostudzić emocje.

Głosowało 440 posłów. 92 – za, 339 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

(Poseł Robert Winnicki: Łajdactwo.)

W 31. poprawce i tożsamym 47. wniosku mniejszości do art. 10 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. poprawki i 47. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 172 – za, 239 – przeciw, 36 się wstrzymało.

Sejm propozycję odrzucił.

W 48. wniosku mniejszości do art. 11 wnioskodawcy proponują dodać ust. 6.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 48. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 75 – za, 358 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 34. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 12a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 47 – za, 394 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

36. poprawka stała się bezprzedmiotowa.

49. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

50. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

(Głos z sali: Ooo...)

(Poseł Artur Dziambor: Dlaczego bezprzedmiotowe?)

(Głos z sali: Jaka jest podstawa?)

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 625, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Robert Winnicki: Pani marszałek, wniosek formalny.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Sławomir Nitras: Może pan poseł nam powie?)

(Głos z sali: Jak to jest, że Andzel już wie?)

(Poseł Sławomir Nitras: Waldek już ma.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głosowało 449 posłów. Za – 356, przeciw – 75, wstrzymało się 18 posłów.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw. (Oklaski)

(Poseł Robert Winnicki: Wniosek formalny, panie marszałku.)

Wniosek formalny, pan poseł Winnicki.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Składam wniosek formalny, by dokonać reasumpcji głosowania. Podczas procedowania nad tą ustawą doszło do szeregu nieprawidłowości. Dokonało się przez ostatnie 24 godziny w tym Sejmie masę bezprawia, masę bezprawia. I to sprawi również, że na poziomie unijnym będzie kwestionowana ta ustawa. To jest najważniejsze.

Najważniejsze jest to, że dokonaliście ogromnego łajdactwa.

(Głos z sali: Uuu...)

350 tys. hodowców bydła mięsnego, dziesiątki tysięcy pracowników ferm drobiarskich – bierzecie za to odpowiedzialność.

Złamaliście dzisiaj polskie rolnictwo. Złamaliście kręgosłupy w swoim własnym klubie. Po raz kolejny wprowadziliście dyscyplinę. Nie było jej przy głosowaniu ustaw za życiem.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

(Głos z sali: Czas.)

Hańba! Jesteście zwykłymi łajdakami (Dzwonek), którzy...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Głos z sali: Wstyd.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, przywołuję pana do porządku. Proszę opuścić mównicę.

Panie pośle, mówię do pana. Panie pośle, niech pan zejdzie z tej mównicy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Sławomir Nitras: Ale ze słowami to się liczy...)

(Poseł Robert Winnicki: Łajdakami jesteście, łajdakami.)

(Poseł Barbara Nowacka: Panie marszałku, jak to jest, za wyzwiska nie ma kary?)

Oczywiście, że pan poseł będzie ukarany. (Oklaski)

Panie pośle, informuję pana, że na podstawie art. 175 ust. 2a regulaminu Sejmu stwierdzam, że swoim zachowaniem na sali posiedzeń poważnie naruszył pan powagę Sejmu.

(Poseł Robert Winnicki: Naruszyliście przepisy...)

To jest formuła, która umożliwia ukaranie pana posła.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Powołanie Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (druki nr 523 i 524).

Wysoka Izbo! Na podstawie art. 190 ust. 4 i ust. 4a ustawy – Prawo telekomunikacyjne prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej powołuje Sejm na wniosek prezesa Rady Ministrów.

Na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej zgłoszono kandydaturę pana Jacka Oko.

Proszę ministra cyfryzacji pana Marka Zagórskiego o przedstawienie kandydatury.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)

**Minister Cyfryzacji
Marek Zagórski:**

Pani Marszałek! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego mam przyjemność zgłosić kandydaturę pana Jacka Oko na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Pan dr inż. Jacek Oko jest absolwentem Wydziału Elektroniki Politechniki Wrocławskiej, gdzie obecnie prowadzi zajęcia dydaktyczne m.in. na kierunku: Cyberbezpieczeństwo. Pełni także funkcję dyrektora Wrocławskiego Centrum Sieciowo-Superkomputerowego.

W latach 1989–1998 jako pracownik Politechniki Wrocławskiej, oprócz realizacji zadań dydaktycznych, brał udział także w wielu projektach związanych z telekomunikacją, np. we wdrażaniu techniki ISDN czy w studiach dotyczących wprowadzania usług związanych z telepracą i teledukacją.

Następnie był związany zarówno z przedsiębiorstwami komercyjnymi, takimi jak Telefonía Lokalna SA, Avista Media czy Telefonía Dialog, jak i ponownie z uczelnią, gdzie sprawował funkcję dyrektora działu

Minister Cyfryzacji Marek Zagórski

informatyzacji oraz zastępcy kanclerza Politechniki Wrocławskiej ds. informatyzacji.

Był współautorem, koordynatorem, kierownikiem wielu projektów realizowanych m.in. przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Do najważniejszych należą: „Cyberbezpieczeństwo dla gospodarki przyszłości”, „Regionalne centrum bezpieczeństwa cybernetycznego” oraz „Specjalizowana polska infrastruktura naukowa na rzecz laboratoriów badawczych”, a także „Strategia rozwoju społeczeństwa informacyjnego na Dolnym Śląsku do roku 2020”.

Jest autorem wielu prac naukowych, autorem bądź współautorem 42 publikacji oraz 49 prac niepublikowanych. Jest promotorem ponad 80 prac inżynierskich, magisterskich, a także opiekunem koła naukowego studentów cyberbezpieczeństwa.

Głównymi obszarami jego zainteresowań zawodowych, w tym naukowych, są aspekty techniczne, biznesowe i prawne usług i sieci teleinformatycznych, rozwój Internetu, konwergencja telekomunikacji, informatyki i mediów oraz problemy społeczeństwa informacyjnego zarówno w zakresie planowania, jak i wdrażania i zarządzania systemami.

Jestem w pełni przeświadczony o wysokim poziomie kompetencji i doświadczeniach naukowych dr. Jacka Oko, a także praktycznych umiejętnościach w zakresie zarządzania, co w kontekście sprawowania funkcji prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej jest niezwykle cenne.

Przedkładając powyższą kandydaturę, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o jej poparcie. Bardzo serdecznie dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę pana posła Witolda Czarneckiego o przedstawienie opinii komisji. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie ma.)

Ponieważ pan poseł Witold Czarnecki jest chory, w związku z tym mam pytanie, czy ktoś inny z komisji przedstawi opinię komisji. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Zbigniew Konwiński: Przewodniczący komisji.)

(Poseł Radosław Fogiel: Ja mogę przedstawić.)

Ma COVID, niestety.

Jeszcze moment.

Możemy prosić przewodniczącego komisji?

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Sprawozdawca Jan Grabiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii

opiniowała przedstawioną kandydaturę na prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej i po przeprowadzeniu dyskusji z kandydatem wyraziła pozytywną opinię w sprawie powołania na urząd prezesa. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle. To wyjątkowa sytuacja, dziękuję.

Do dyskusji w tym punkcie zgłosił się pan poseł Krzysztof Gawkowski.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Nie zgłaszałem się.)

Nie? Przepraszam, to jakaś pomyłka. To nie do tego. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy ktoś chce zabrać głos w sprawie tej kandydatury?

Nie słyszę zgłoszeń.

Zamykam w związku z tym dyskusję.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 28a ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, powołuje prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Jacka Oko na prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 241, 139 było przeciw, 60 się wstrzymało.

Sejm powołał pana Jacka Oko na prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Przystępujemy do rozpatrzenia... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Coś ten wynik jest nie taki.)

Nie, ja mam wynik. Wyświetlił się jakiś inny wynik.

(Głos z sali: A, wczorajszy.)

Ja mam właściwy wynik. *(Poruszenie na sali)* Ale zaraz sprawimy, żeby państwo też zobaczyli. Mam właściwy wynik na swoim tablecie. *(Wesołość na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To prawda. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Możemy odczytać wyniki z października.)

Naprawdę nie mam żadnych dodatkowych wyników, spokojnie. Coś tutaj się zrobiło, ale za chwilę kę poprawimy. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ale my nic nie wiemy.)

Już jest.

(Głosy z sali: Aaa...)

(Poseł Barbara Nowacka: Czy możemy głosować jeszcze raz?)

Podaję ponownie wyniki.

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za głosowało 241, przeciw – 139, 60 wstrzymało się.

Sejm powołał pana Jacka Oko na prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Marszałek**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 619).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 619, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 411 – za, 4 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 17. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Proszę państwa, mam jeszcze dla państwa komunikat dotyczący komisji. Posiedzenia komisji odbywają się także w trybie zdalnym. Na ostatnich posiedzeniach Konwentu i Prezydium poczyniono ustalenia. Wiem, że do części przewodniczących to nie trafiło, więc informuję państwa, że ci posłowie, którzy są fizycznie obecni na sali komisyjnej, mogą głosować...

(*Posel Sławomir Nitras*: Mają prawo głosować.)

Do tej pory było inaczej, ponieważ posiedzenia odbywały się w kilku salach, głosowaliśmy z innych sal. Ja w tej chwili decyduję o tym, że na posiedzeniach komisji mogą głosować przez podniesienie ręki ci posłowie, którzy są tam fizycznie obecni. Bo mogą zapomnieć tabletu albo nie...

(*Posel Grzegorz Braun*: Zawsze mogli.)

Panie Pośle! Proszę nie krzyczeć do mnie. Mam dosyć pańskich wrzasków. Naprawdę. Dosyć pańskich wrzasków. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Braun*: I vice versa.)

Proszę państwa, czyli ci posłowie, którzy uczestniczą w posiedzeniu komisji zdalnie, spoza Sejmu, głosują za pomocą tabletów, a ci, którzy są obecni na sali komisyjnej i nie mają tabletu – bo ogólnie mogą głosować też za pomocą tabletu – mogą zagłosować fizycznie, poprzez podniesienie ręki do góry i będzie to liczone.

Jeżeli jakieś posiedzenie komisji się odbyło i miało to na coś wpływ...

Zwołam komisję, panie pośle. Od razu wyjaśniam. Nie wprowadziliśmy do porządku obrad punktu do-

tyczącego wyboru rzecznika praw obywatelskich na wniosek posłów z Koalicji Obywatelskiej, którzy poprosili o to, żeby po raz kolejny zwołać posiedzenie komisji właśnie dlatego...

(*Posel Sławomir Nitras*: Powtórzyć głosowanie.)

...że posłowie, którzy byli fizycznie na posiedzeniu komisji, nie mogli zagłosować osobiście. I z tego powodu ten punkt nie został włączony do porządku. Stało się tak na prośbę, na wniosek państwa posłów z Koalicji Obywatelskiej.

Proszę państwa, nikt więcej nie zgłasza się do wygłoszenia oświadczenia.

W związku z tym listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Głos ma pan poseł Paweł Szramka, klub Koalicja Polska – PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Czy jest pan poseł Paweł Szramka?

Nie ma.

Pan poseł Bogusław Sonik, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Bogusław Sonik*: Jestem.)

Bardzo proszę.

Posel Bogusław Sonik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 17 września 1939 r. to dzień zdradzieckiego ataku Związku Sowieckiego na Polskę. Atak ten był jednoczesnym wypełnieniem postanowień tajnego protokołu dołączonego do paktu Stalin-Hitler, czyli Ribbentrop-Mołotow z sierpnia 1939 r. Tym samym złamany został pakt o nieagresji zawarty pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim.

Warto przy tym zaznaczyć, że Armia Czerwona wkroczyła na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej bez wypowiedzenia wojny. Oficjalnym uzasadnieniem inwazji było oświadczenie przekazane w nocy z 16 na 17 września przez ludowego komisarza spraw zagranicznych polskiemu ambasadorowi w Moskwie Wacławowi Grzybowskiemu. Nota dyplomatyczna informowała, że w związku z upadkiem państwa polskiego rząd sowiecki był jakoby zmuszony chronić życie i mienie zamieszkujących wschodnie tereny Rzeczypospolitej Ukraińców i Białorusinów. W konsekwencji uznano bezprawnie, że przestały obowiązywać wszystkie układy zawarte z Polską, w tym traktat ryski z 1921 r.

Ten podwójny najazd Niemiec i Związku Sowieckiego doprowadził ostatecznie do IV rozbioru Polski. Jednym z głównych celów działania Sowietów było zadanie ciosu dotychczasowym elitom, co miało doprowadzić do zniszczenia dotychczasowego ładu. Jak pisał prof. Andrzej Paczkowski: Wszak terror, aby mógł

Posel Bogusław Sonik

być w pełni skuteczny, musiał być w dosłownym znaczeniu masowy.

W I połowie 1940 r. dokonano deportacji całych rodzin i grup społecznych; w lutym ofiarą padli polscy osadnicy, niemal cała Służba Leśna, pracownicy administracji; w kwietniu – rodziny jeńców, aresztowanych i skazanych. Najtragiczniejsze zdarzenie to mord popełniony na ponad 22 tys. polskich oficerów i policjantów, którzy zostali zamordowani w Katyniu, Charkowie, Twerze i Miednoje. Zbrodnia katyńska stała się dla nas, Polaków, filarem pamięci o ofiarach i losie naszego narodu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Dziękuję, pani marszałek.

Jest kwadrans po godz. 1, po północy, z 17 na 18 września 2020 r. Krótkie podsumowanie.

Wczorajszej nocy w pracy Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi posłowie koła Konfederacja starali się, jak mogli, oddalić groźbę procedowania nad złą, szkodliwą ustawą, która ostatecznie została kilkadziesiąt minut temu uchwalona. Ustawą, która pod pretekstem dbałości o dobro zwierząt w istocie dokonuje likwidacji pewnych gałęzi, ośrodków polskiego przemysłu rolno-spożywczego.

Staraliśmy się zatem z jednej strony zmniejszyć to niebezpieczeństwo. Wprowadzaliśmy do tej ustawy poprawki, które łagodziły jej fatalne skutki. Ale z drugiej strony postanowiliśmy powiedzieć: „sprawdzam” i zgłosiliśmy wniosek włączający do materii tej ustawy – a zatem poprawkę, taki to ma status w pracach nad ustawą – zagadnienie aborcji eugenicznej. Bardzo prosta poprawka – art. 1a. Postulowaliśmy jego dodanie, aby w ustawie o tzw. planowaniu rodziny i przerywaniu ciąży wyłączyć przesłankę eugeniczną jako legalizującą zabijanie dzieci nienarodzonych.

Poprawka była procedowana na posiedzeniu komisji, została przyjęta przez przewodniczącego, została poddana pod głosowanie. W głosowaniu nie zyskała poparcia większości. To zrozumiałe, bo i w komisjach większość ma Prawo i Sprawiedliwość. Ale przysługuje nam prawo – skorzystaliśmy z tego – skierowania tej poprawki jako wniosku mniejszości, tak to się nazywa w procedurze, do dalszych prac, do dalszej procedury. I ta procedura właśnie tutaj dzisiaj dobiegła końca. Okazało się, że nie ma w scenariuszu głosowań zatwierdzonym przez panią marszałek (*Dzwonek*) Elżbietę Witek naszego wniosku mniej-

szości. Został wyrzucony do kosza. I chciałbym dyktować to do protokołu. Marszałek Sejmu nie ma sprawować funkcji cenzorskiej. Marszałkowi Sejmu nie przysługują takie prerogatywy...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Słucham?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, bo czas...

Posel Grzegorz Braun:

Zmierzam już do końca. Dyktuję do protokołu, że marszałek Sejmu nie ma podstaw regulaminowych do selekcjonowania wniosków składanych przez posłów. Marszałek może, powinna i jest niejako zmuszona przez procedurę poddać pod głosowanie każdy zgłoszony wniosek...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Braun:

...jeśli został on zgłoszony formalnie, prawidłowo. (*Posel Krzysztof Bosak: Tak jest.*)

A temu, jak widać, nic nie brakowało, skoro na posiedzeniu komisji ten wniosek był procedowany.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

A zatem, a zatem...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę... Przekroczył pan czas o minutę. Bardzo dziękuję.

Posel Grzegorz Braun:

Pani marszałek Witek popełniła tutaj dzisiaj przestępstwo – przestępstwo. I mam nadzieję, że zostanie to nie tylko zapamiętane, ale że znajdzie to również swoje prawne konsekwencje w historii Wysokiej Izby.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle. Naprawdę.

Posel Grzegorz Braun:

Jeszcze jedna rzecz, pani marszałek. Jedna, pokazująca standardy pracy w Wysokiej Izbie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale umawialiśmy się na 3 minuty, a mówi pan 4,5 minuty.

Posel Grzegorz Braun:

Jedna rzecz, która, myślę, zainteresuje panią marszałek. Art. 198c regulaminu Sejmu stwierdza, że elektroniczna forma komunikacji w pracach Sejmu jest – uwaga – równoprawna z wszystkimi innymi, czyli z normalnym procedowaniem. A zatem wielkie odkrycie pani marszałek Witek tutaj dokonane...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Naprawdę, szan...

Posel Grzegorz Braun:

...0,5 godziny temu, że wolno głosować przez podniesienie ręki, świadczy o tym, że marszałek Witek nie zna prawa nawet na poziomie regulaminu Sejmu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

I stąd przestępcze działania i zaniechania. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Kłaniam się. Dobrej nocy. Z Panem Bogiem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Posel Krzysztof Bosak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie już nieobecny! Jesteśmy tuż po haniebnych dniach polskiego parlamentaryzmu, dlatego pragnę je krótko podsumować.

W ciągu zaledwie kilku dni projekt, który nie był z nikim konsultowany, dotyczący właściwie wszystkich branż rolnictwa, o czym niestety nie było okazji spokojnie podyskutować ani na posiedzeniach komisji, ani tutaj w Izbie, został przeprowadzony przez Sejm przez trzy czytania.

Dzisiaj byliśmy świadkami zdumiewającej sytuacji, kiedy Prawo i Sprawiedliwość nie tylko na poziomie ideologicznym i etycznym dostało poparcie od Lewicy, ale nawet na poziomie proceduralnym dostało poparcie od Lewicy i od Platformy Obywatelskiej – niegdyś obywatelskiej, dziś już na to miano ta partia absolutnie nie zasługuje – w zakresie braku zwołania komisji, w której normalnie można by ten projekt przedyskutować, w której mogłyby się wypowiedzieć organizacje branżowe, w której mogłyby się wypowiedzieć rolnicy i hodowcy, w której mogłyby przedstawić swoje argumenty.

Uchwalenie prawa, które blokuje działalność gospodarczą w wielu branżach – mówimy tu o przetwórstwie mięsa, mówimy tu o hodowli, mówimy tu o handlu międzynarodowym, to wpłynie także na rynek pasz, a więc także na rolnictwo, na uprawy zbóż, to wpłynie na cały ekosystem gospodarki rolnej i produkcji żywności w Polsce. Próbowałem oszacować, rozmawiałem z ludźmi z branży, ilu rodzin to dotknie, ile osób jest zatrudnionych. Tutaj podawano zaniżone liczby, mówiono, że kilkaset osób pracuje, że kilka tysięcy. Prawda jest taka, że jeżeli zliczyć wszystkie rodziny, które pracują w powiązanych sektorach, nad którymi dzisiaj posłowie głosowali, to będzie na pewno ponad milion Polaków.

I to wszystko zrobiono w kilka dni, bez żadnych konsultacji, bez wysłuchania kogokolwiek, w potwornym bałaganie legislacyjnym, przy ogromnych wątpliwościach co do prawidłowości procedur. Na to zgodził się PiS, z wyjątkiem części posłów, którzy zachowali twarz, zachowali przyzwoitość pomimo szantażu ze strony kierownictwa swojej partii. Na to zgodziła się stuprocentowo cała Lewica. Na to zgodziła się prawie cała Koalicja Obywatelska, zdumiewające, że partia, która zaczynała od bycia reprezentacją polskich przedsiębiorców – dzisiaj zaledwie sześciu na stu kilkudziesięciu nie głosowało za. Dziś Platforma stała się ostatecznie centrolewi-

Posel Krzysztof Bosak

ca, przestała reprezentować przedsiębiorców, przestała reprezentować ideały wolności gospodarczej, swobodnej inicjatywy, stała się partią ideologicznej lewicy. Barbara Nowacka, Grzegorz Napieralski, Katarzyna Piekarska – liderzy Lewicy przechwycili partię, która zaczynała jako konserwatywno-liberalna. Jedyne kluby, które zachowały twarz, to PSL, który bronił dzisiaj, niekonsekwentnie, w niektórych głosowaniach niektórzy się wyłamywali, ale generalnie bronił interesu polskiej wsi i przetwórstwa mięsnego, i oczywiście Konfederacja, która zrobiła wszystko (*Dzwonek*), żeby reprezentować argumenty tych, którzy nie dostali prawa głosu ani w Sejmie, ani w komisji, nie zostali wpuszczeni. To jest hańba dla polskiego parlamentaryzmu, co się dzisiaj tutaj stało. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 17. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 18. posiedzenia Sejmu, zaplanowanego na dni 7 i 8 października 2020 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

(*Koniec posiedzenia o godz. 1 min 25*)

Porządek dzienny^{*)}

17. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 16 i 17 września 2020 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19 (druki nr 590 i 590-A).

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw (druk nr 574).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druki nr 539, 569 i 569-A).

4. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn (druki nr 133 i 533).

5. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 484, 589 i 589-A).

6. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego (druki nr 260 i 540).

7. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (druki nr 562, 591 i 591-A).

8. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk nr 597).

9. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 378).

10. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnionej współpracy obronnej, podpisanej w Warszawie dnia 15 sierpnia 2020 r. (druki nr 573 i 602).

11. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kanadą, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 30 października 2016 r. (druki nr 460 i 599).

12. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie udziału w niektórych wyborach przez obywateli jednego Państwa zamieszkujących na terytorium drugiego Państwa, podpisanej w Warszawie dnia 29 maja 2020 r. (druki nr 487 i 600).

13. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej w Genewie dnia 23 lutego 2006 r., zatwierdzonych przez Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie w dniu 5 czerwca 2018 r. (druki nr 459 i 592).

14. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 r. (druki nr 520 i 601).

^{*)} Punkt 30. porządku dziennego nie został zrealizowany.

15. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o Funduszu Medycznym (druki nr 457, 604 i 604-A).

16. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Mediów Narodowych (druki nr 605, 617 i 617-A).

17. Pytania w sprawach bieżących.

18. Informacja bieżąca.

19. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania społeczno-gospodarczym skutkom COVID-19 (druki nr 590, 590-A, 622 i 622-A).

20. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw (druki nr 574, 593 i 593-A).

21. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (druk nr 512).

22. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa (druk nr 534).

23. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020 (druk nr 572).

24. Powołanie Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (druki nr 523 i 524).

25. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 594 i 621).

26. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, ustawy o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami (druki nr 595 i 603).

27. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 619).

28. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw: o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druki nr 597, 378 i 625).

29. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia zasług króla Zygmunta II Augusta w 500. rocznicę urodzin (druk nr 623).

31. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 20. rocznicy śmierci Jerzego Giedroycia (druk nr 626).

32. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 80. rocznicy utworzenia Batalionów Chłopskich (druk nr 627).

Obecni posłowie według wydruków udziału w głosowaniach